



INTERDYSCYPLINARNE PISMO Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH, ZAWIERAJĄCE ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE I NA ŚWIECIE

STUDIA Społeczne

SOCIAL Studies

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

W. Hübner: *Nowe szlaki Jedwabne XXI wieku – przyszłość oparta na tradycji*

R. Łukasiewicz: *Eksmisje z mieszkań jako determinanty marginalizacji i bezdomności*

W. Pomykało: *Afryka i cały współczesny, globalny świat, w okowach pogłębiającego się i trudnego do rozwiązania kryzysu. Syntetyczna wizja świata i drogi do zapewnienia współczesnemu człowiekowi długotrwałej pomyślności*



IN THIS ISSUE:

W. Hübner: *The new Silk Roads of the XXI century – future based on tradition*

R. Łukasiewicz: *Housing evictions as determinants of marginalisation and homelessness*

W. Pomykało: *Africa and the whole contemporary, global world, in the grip of a deepening and difficult to solve crisis. Synthetic vision of the world and the way to ensure long-term prosperity for contemporary Man*

WYDAWCA: WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

PUBLISHER: WARSAW MANAGEMENT UNIVERSITY

CZASOPISMO INDEKSOWANE NA LIŚCIE CZASOPISM PUNKTOWANYCH MNiSW (5 PKT.)

JOURNAL INDEXED IN MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION INDEX (5 PTS.)



STUDIA | SOCIAL Społeczne | Studies

Wydawca: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
Adres Redakcji i Wydawcy: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
ul. Kawęczyńska 36, 03-772 Warszawa, wsm.warszawa.pl

Redaktor Naczelny / Editor-in-Chief:

prof. dr hab. Wojciech Pomykała

Sekretarz Redakcji / Managing Editor:

dr Roland Łukasiewicz

Redaktorzy tematyczni / Section Editors:

dr Krystyna Teresa Panas

dr Krzysztof Szlubowski

Redaktor statystyczny / Statistical Editor:

dr hab. Ewa Frątczak

Redaktorzy językowi / Language Editors:

język angielski / *English*: Eric Banks (native speaker),
Marta Dawidziuk,

język rosyjski / *Russian*: Jadwiga Piłat,

język słowacki / *Slovak language*: Andrea
Gieciová-Ľusová (native speaker).

Redaktor wydawniczy / Publishing Editor:

dr Aleksandra Chyc

Redaktor techniczny / Technical Editor:

Janusz Janiszewski

Skład i łamanie / DTP: Wydawnictwo WSM.

Grafiki oraz zdjęcia zgodne z /
All images in accordance with:



Rada Naukowa / Editorial Board:

Przewodniczący / Chairman:

prof. dr hab. Henryk Stańczyk /WSM/ (Polska / Poland)

Członkowie / Members:

prof. PhDr. Viera Bacova, PhD., DrSc. (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. inż. Ján Bajtoš /WSM/ (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. Valery Bebyk /University of Ukraine/ (Ukraine / Ukraina),

prof. dr hab. Ewgenii Bobosow (Białoruś / Belarus),

prof. dr hab. Stanisław Dawidziuk /WSM/ (Polska / Poland),

prof. PhDr. Rudolf Dupkala, CSc. (Słowacja / Slovakia),

prof. Dan Durning, PhD (USA)

senior lecturer Natalia Gajdamaschko, PhD (Kanada / Canada),

prof. dr Otar Gerzmava /Georgia Grigol Robakidze University/ (Gruzja / Georgia),

prof. dr hab. Ding Gianwey (Chiny / China), prof. Devin Fore, PhD. /Princeton

University USA/ (USA), prof. dr hab. Marek Furmanek /UZ/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Wojciech Hübner /Vistula/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Bohdan Jałowiecki /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Maria Kobayashi /IPiN/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Jerzy Kunikowski /UPH/ (Polska / Poland),

prof. MUDr. Vladimír Krčmery, PhD, DrSc., dr h.c. Mult. (Słowacja / Slovakia),

prof. dr Otwin Marenin (USA), prof. dr hab. Kaz Mazurek (Kanada / Kanada),

prof. dr hab. John McGraw (Kanada / Kanada), prof. dr hab. Nella Nyczkało

(Ukraina / Ukraine), prof. dr hab. Stefan Opara /INP/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Kazimierz Pospiszyl /WSM/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Karol Poznański /APS/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Józef Pułturzycki /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Zdzisław Sirojć /WSM/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Zbigniew Starowicz /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Franciszek Szlosek /APS/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Władysław Szymański /SGH/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Peter Vojcik (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. Minoru Yokoyama (Japonia / Japan)

„STUDIA SPOŁECZNE” – KWARTALNIK Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH,
ZAWIERAJĄ ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE,
GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE
I NA ŚWIECIE / “SOCIAL STUDIES” – QUARTERLY SCIENTIFIC
MAGAZINE PUBLISHING ARTICLES ON SOCIAL, ECONOMIC, AND
POLITICAL PROCESSES IN POLAND, EUROPE AND THE WHOLE WORLD

ZA PUBLIKACJĘ W „STUDIACH SPOŁECZNYCH” (ZGODNIE
Z WYKAZEM CZASOPISM NAUKOWYCH MNiSW, CZĘŚĆ B, POZYCJA
NR 2195), AUTORZY WPISUJĄ DO DOROBKU NAUKOWEGO 5 PKT. /
AUTHORS OF “SOCIAL STUDIES” RECEIVE 5 POINTS (ACCORDING
TO POLISH MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION)

Wszystkie nadsyłane artykuły naukowe są recenzowane.
Procedura recenzowania artykułów, zapor ghostwriting oraz zasady
przygotowywania tekstów i instrukcje dla autorów znajdują się na
stronie internetowej czasopisma / All articles are peer reviewed. The
procedure for reviewing articles, and the Guide for Authors can be found
on the website of the journal

Wersja pierwotna (referencyjna) czasopisma to wersja drukowana
/ The original (reference) version of the journal is printed.

Drukowane w Polsce / Printed in Poland — Nakład / Circulation: 70

© Copyright by Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
(Warsaw Management University)

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany,
umieszczany w systemach przechowywania informacji lub prze-
kazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, mechanicz-
nej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza
praw autorskich. / All rights reserved by Warsaw Management
University. No part of this publication may be reproduced, stored
in a retrieval system, transmitted in any form or by any means,
electronic, mechanical, photocopying, recording or otherwise,
without the prior written permission of the publisher.

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Wojciech Hübner	Nowe Szlaki Jedwabne XXI wieku – przyszłość oparta na tradycji / The new Silk Roads of the XXI century – future based on tradition	3
Roland Łukasiewicz	Eksmisje z mieszkań jako determinanty marginalizacji i bezdomności / Housing evictions as determinants of marginalisation and homelessness	15
Wojciech Pomykało	Afryka i cały współczesny, globalny świat, w okowach pogłębiającego się i trudnego do rozwiązania kryzysu. Syntetyczna wizja świata i drogi do zapewnienia współczesnemu człowiekowi długotrwałej pomyślności / Africa and the whole contemporary, global world, in the grip of a deepening and difficult to solve crisis. Synthetic vision of the world and the way to ensure long-term prosperity for contemporary Man	31
Maria Staworzyńska-Grządział	Fałszywa świadomość multimedialna dziecka w wieku wczesnoszkolnym z uwzględnieniem znaczenia reklamy jako przekazu umyślnie kierowanego, odbieranego i akceptowanego przez dziecko / False multimedia awareness of the child at the age of early education regarding an importance of advertising as a message intentionally targeted, received and accepted by the child	43
Evsyukova O.V.	Methodological principles to design the model of a service-oriented state during social transformations / Zasady metodologiczne projektowania modelu państwa zorientowanego na świadczenie usług w okresie przemian społecznych	53

Spis treści (cd.) / Contents (cont.)

Jerzy Chorążuk	Polityczne poglądy polskiej inteligencji u progu	
Zdzisław Sirojć	zmian ustrojowych / Political views of Polish	59
	intelligentsia on the verge of systemic changes	

NOWE SZLAKI JEDWABNE XXI WIEKU – PRZYSZŁOŚĆ OPARTA NA TRADYCJI / *THE NEW SILK ROADS OF THE XXI CENTURY* – *FUTURE BASED ON TRADITION*

STRESZCZENIE

Współczesne funkcjonowanie i rozwój wielu krajów są inspirowane własną tradycją historyczną. W Chinach doby współczesnej, zważywszy konkretne własne potrzeby gospodarcze kraju, biorąc pod uwagę aspiracje oraz bezprecedensowe wyzwania wynikające z ewolucji procesów globalizacyjnych, taką rolę odgrywają doświadczenia płynące z funkcjonowania mechanizmu historycznego Szlaku Jedwabnego. W idei tworzenia „nowego” Jedwabnego Szlaku, czy też raczej – całego układu Szlaków Jedwabnych, Chiny widzą dla siebie również receptę na „nowy” typ globalizacji, którym mogą przypieczętować i pogłębić swój dotychczasowy sukces.

Autor patrzy na zagadnienie z perspektywy światowej czterech kluczowych mocarstw: USA, samych Chin, UE i Rosji, budujących jakby skomplikowaną matrycę wzajemnych relacji, w których przychodzi obecnie funkcjonować chińskiej Inicjatywie Pasa i Szlaku. Inicjatywa została ogłoszona przez Prezydenta Xi w 2013 r. i stała się zaraz fundamentem polityki zagranicznej Chin w perspektywie połowy bieżącego wieku. Autor wskazuje zarówno szanse, jakie się otwierają przed krajami uczestniczącymi w tym mega projekcie o zasięgu globalnym, jak i istniejące wyzwania. Te ostatnie dzieli na „wewnętrzne” – pochodne specyfiki systemowej samych Chin, oraz „zewnątrzne”, które wynikają z konieczności pokonywania barier wielorakich różnic kulturowych pomiędzy poszczególnymi krajami – partnerami Chin w tym projekcie.

Autor omawia wzorce kulturowe (w tym religijne) czasów historycznego Szlaku Jedwabnego, które prowadziły generalnie do zwiększenia stopnia tolerancji w odniesieniu do obcych kultur oraz łatwiejszego operowania w środowisku wielokulturowym i stawia następnie pytanie o znaczenie tych procesów w tworzeniu podstawowych norm cywilizacji, w której obecnie żyjemy.

W warstwie funkcjonowania ekonomicznego doświadczenia historycznego Szlaku są niezwykle przykładowym efektywności zastosowania rozwiązań hybrydowych – możliwości połączenia działania opartego na osobistej inicjatywie pojedynczego człowieka z patronatem i wsparciem dla ważnych idei płynącym z mądrości oświeconych liderów całych wspólnot. Na ile są to żywe i cenne wskazówki dla człowieka współczesnego i człowieka przyszłości – zastanawia się autor.

SŁOWA KLUCZOWE: CHINY, SZLAK JEDWABNY, INICJATYWA PASA I SZLAKU, GLOBALIZACJA, SZANSE I WYZWANIA, MATRYCA GLOBALNYCH RELACJI MIĘDZYNARODOWYCH, HISTORYCZNA INTERAKCJA KULTUROWA, TOLERANCJA I WIELOKULTUROWOŚĆ.

SUMMARY

Today, many countries are inspired in their functioning and development by their own historical tradition. In contemporary China, with the backdrop of the specific needs of the national economy, new aspirations, as well as unprecedented challenges stemming from the evolution of the globalization processes, such inspiratory role is played by the historic mechanism of the Silk Road. In the idea of creating of the “New Silk Road”, or rather – the whole system of Silk Roads, China sees for themselves also a prescription for “a new type” of globalization, which can cement and deepen their current success.

The author looks at the issue from the perspective of the world 4 key global powers: the US, China itself, the EU and Russian Federation and is trying to build a complex matrix of their mutual relations and attitudes towards the Chinese Belt and Road Initiative. This international complexity creates a political and economic environment, in which the Chinese project has to function and develop nowadays.

The Initiative – announced by the President of the Xi in 2013 – has immediately become the basic foundation of China’s foreign policy of a long term horizon that reaches the middle of the current century. The author points out and discusses both the opportunities that this mega project offers to participating countries, and its main challenges, which have been divided into “internal” ones, which originate in the specifics of own, Chinese systemic solutions, and the “external” ones, which require an effort to overcome multiple cultural barriers between China and its foreign partners-countries involved in the implementation of the Initiative.

The author discusses the cultural patterns (including religious ones) generated by the historical Silk Road mechanism, which led in general to a greater cultural tolerance, easier operation by individuals and whole communities in a multicultural environment, and puts the question of the importance of these processes in creating standards of civilization in which we live today.

In the economic dimension, the experience of the historic Silk Road is an unusual example of effective application of what is now referred to as the “hybrid” solutions. It demonstrates a possibility of combining activities based on personal initiative with the

patronage and support for important ideas coming from enlightened leaders of entire communities. The author is pondering the question whether these are some valuable tips for the contemporary man and for future communities as a whole.

KEY WORDS:

CHINA, SILK ROAD, THE BELT AND ROAD INITIATIVE, GLOBALIZATION, OPPORTUNITIES AND CHALLENGES, GLOBAL MATRIX OF RELATIONS AND ATTITUDES, CULTURAL INTERACTION, TOLERANCE AND MULTICULTURAL APPROACH.

JEL CLASSIFICATION: O53, P47, P59

Już w przeszłości liderzy poszczególnych wspólnot narodowych częstokroć starali się budować przyszłość tych zbiorowości czerpiąc z natchnienia własnej, oryginalnej tradycji historycznej. Chiński wynalazek jedwabiu (według potwierdzonej naukowo tradycji z okresu około 3 000 lat p. n. e.) i związany z tym handel międzynarodowy na wielkim trakcie handlowym (nazwanym dużo później – Jedwabnym Szlakiem) z Chin do Europy, stały się teraz epicentrum wszelkich inspiracji dla współczesnych Chin.

Jedwab i handel mają szczególne znaczenie w dobie niezwykłego renesansu Chin i w języku niezwykle wyrazistej kultury tego kraju. Odrodzenie tradycji Szlaku nie jest jednak jego prostym unowocześnieniem przy pomocy współczesnej techniki, ale jest przede wszystkim – jednym wielkim symbolem i Chinom zależy na przekazaniu światu tej symboliki. Nie jest to jednak zadanie proste: świat Zachodu, jako główny rywal, któremu Chiny rzucają wyzwania w tej dziedzinie, nastawiony jest w dużej mierze sceptycznie zarówno do chińskiej koncepcji, jak i praktyk handlowych i inwestycyjnych.

Szczegółowe rozwiązania techniczne, które na co dzień demonstrują obecnie Chiny, mogą imponować, lecz Chiny dokonują również ogromnego wysiłku by wskazać na rolę handlu w rozwoju naszej cywilizacji – na jego potencjalną siłę motoryczną, w dużej mierze alternatywną dla historycznie notorycznego kultu wojen i przemocy.

Obok znaczenia symbolicznego, w warstwie realnej, Chinom potrzebny jest tego typu projekt wskrzeszający tradycje handlu międzynarodowego i kładący podwaliny pod dalszą chińską ekspansję gospodarczą – wszystko dla pokonania pojawiających się tradycyjnych barier rozwoju po 40 latach niezwykłego, bezprecedensowego w skali świata, sukcesu gospodarczego zapoczątkowanego wprowadzeniem radykalnych reform gospodarczych przez ekipę Deng Xiaopinga.

W kontekście swych nowych, coraz bardziej ujawniających się aspiracji, Chinom zależy na demonstracji swoich aktualnych zdolności przywódczych na tym etapie. Chiny poszukują również recepty na dzisiejszy i przyszły, nowy etap globalizacji. Takie przesłanie zawarte było w ich najnowszym *Boao Forum for Asia* z marca 2019 r. Globalizacja ewoluuje – spowalnia i zmienia charakter. Chiny, które globalizację „tradycyjną” wykorzystywały prawdopodobnie najlepiej ze wszystkich, szukają teraz swojej recepty na globalizację z chińską specyfiką – tak jak kiedyś kraje Zachodu uczestniczyły w sztafecie „narodowych systemów innowacji”.

Współczesny świat jest tak dalece współzależny, że niektórzy zaczynają to nazywać systemem G-zero, w którym nie

ma pojedynczego lidera i żaden z krajów nie może decydować samodzielnie o przyszłości. Inni, paradoksalnie, widzą to zupełnie inaczej i uważają, że nastały czasy, w których każdy z wielkich graczy i supermocarstw może się starać forsować własną, z nikim nieskoordynowaną strategię (Banik, 2019)¹. Naszym zdaniem zachodzące zjawiska prowadzą raczej w kierunku stopniowego powstawania realnego układu G-2, znanego z historii, ale jednak odmiennego. Z tego skomplikowanego układu powiązań współpracy i jednoczesnej rywalizacji, wyłania się nowy świat pęknięty globalnie na dwie części. Choć odmiennie niż w czasach zimnej wojny, widać coraz bardziej dwie główne strony grawitujące ku sobie nawzajem przy lepszym – mimo wszystko – porozumieniu między sobą: z jednej strony świat Zachodu – UE i USA oraz Federacja Rosyjska i Chiny – z drugiej.

Inicjatywa Pasa i Szlaku, zaanonsowana przez Prezydenta Xi Jinpinga w 2013 r. jest projektem kluczowym dla całości kształtu chińskiej polityki zagranicznej. Ten mega-projekt jest próbą dalszego, korzystnego dla Chin wykorzystania zaawansowanych procesów integracyjnych. Rozpoczął się pod hasłem tworzenia bardziej nowoczesnych technicznie i efektywnych ekonomicznie połączeń transportowych (najpierw w Eurazji, potem na świecie) i rozbudowy niezbędnej do tego infrastruktury. W tej chwili przekształcił się w maksymalnie elastyczną inicjatywę gospodarczą o zasięgu globalnym, dla której nie ma jednej, wyraźnej definicji, ustalonych reguł działania i jednej obowiązującej mapy szlaków (choć w obiegu powszechnym jest jedna, czy dwie bardziej „oficjalne” chińskie mapy korytarzy międzynarodowych, które w nieco różniących się wersjach graficznych są prezentowane przy każdej okazji). Brak jest też właściwie oficjalnej i sformalizowanej listy krajów (swoistego „klubu”), które się przyłączyły do tej chińskiej inicjatywy. Podejście jest maksymalnie elastyczne, ale też i stanowisko poszczególnych krajów ulega wahaniom w zależności od sytuacji. Teoretycznie i deklaratywnie (ze strony chińskiej) każdy może się włączyć. Projekt nie służy wypełnianiu jednostkowych celów politycznych. Każdy przypadek włączenia się w działania jest rozpatrywany oddzielnie – zarówno z punktu widzenia korzyści dla Chin, jak i korzyści dla stron zaangażowanych. Każdy podprojekt ma przynieść korzyści gospodarcze wielostronne (zasada *win-win*) przy różnych szczegółowych regułach finansowania – od twardych zasad komercyjnych do miękkiego finansowania.

1 Nb. wśród najważniejszych czynników tworzących najnowsze tendencje procesów globalizacji, autorka (Banik, 2019) widzi tutaj jakby trzy główne wiązki wektorów: czynnik amerykański (prezydent Trump i jego polityka „*America First*”), czynnik chiński (ogłoszenie Inicjatywy Pasa i Szlaku) oraz zmiany zachodzące w Unii Europejskiej (rosnący brak zaufania niektórym członków i tzw. Brexit).

Inicjatywa Pasa i Szlaku wynika w dużej mierze z konieczności reagowania przez stronę chińską na własne, wewnętrzne problemy gospodarcze, np. relatywne przerosty mocy wytwórczych, jak również odzwierciedla globalne aspiracje Chin we współczesnym, ewoluującym świecie.

Inicjatywa jest także reakcją na wielkie, międzykontynentalne inicjatywy gospodarcze i wybory polityczne Zachodu (m. in. słynny *pivot* USA w stronę Azji za czasów Prezydenta Obamy). Chiny rozpoczynają ekspansję w kierunku zachodnim (Hübner 2015) i od początku eksponują szanse rozwojowe, jakie stwarza Eurazja, ale w gruncie rzeczy idzie o nowe rozwiązania w skali globalnej. Rozwijają stopniowo skorygowaną koncepcję nowego światowego układu geo-ekonomicznego – w przeciwieństwie do geo-politycznego. Źródła zachodnie często podkreślają, że chiński projekt jest szczególnie atrakcyjny dla krajów poszukujących alternatyw i dodatkowych szans rozwojowych.

Jest to gigantyczny i bezprecedensowy projekt tak w sensie wymiaru w czasie i przestrzeni, jak i kalibru finansowego (Hübner 2015). Horyzont czasowy Inicjatywy sięga co najmniej połowy bieżącego stulecia – a więc stuletniej rocznicy utworzenia ChRL. Całkowite zaangażowanie finansowe Chin ocenia się najczęściej w przedziale ok. 4-8 bln USD. Struktura czasowa uruchamiania poszczególnych transz finansowania nie jest jednak znana. Terminologia chińska stosowana w bieżącej narracji mówi o tworzeniu *community of shared destiny* (*wspólnota którą łączy przeznaczenie*), spełnieniu się „chińskiego marzenia” (Xi 2018), projekcie stulecia, czy dzieleniu się chińską mądrością.

A. PERSPEKTYWA GLOBALNA: RÓŻNORODNOŚĆ KLUCZOWYCH PERSPEKTYW

Choć sytuacja zmienia się dynamicznie, wydaje się, że obecny układ równowagi światowej ma – poza Chinami – jeszcze trzy krytyczne wierzchołki wzajemnych relacji: (A) USA; (B) Unię Europejską z wiodącym elementem gospodarczym jakim są Niemcy i obejmującą Polskę oraz (C) Federację Rosyjską.

Pomiędzy tymi punktami wierzchołkowymi przebiega skomplikowana, wielokierunkowa sieć wzajemnych współzależności.

(A) USA. W II połowie XX wieku i ostatnich dwóch dekadach retoryka USA dotycząca Chin (w tym, ostatnio, wznowienia tradycji Szlaku Jedwabnego), zmieniała dość wyraźnie swoje akcenty. W sensie gospodarczym, do pewnego momentu obie strony wydawały się korzystać z siebie nawzajem właściwie bez ograniczeń i były, pomimo gigantycznych dysproporcji wymiany, zrównane ze sobą jak przysłowiowi bracia syjamscy. Z czasem zaczęło w USA narastać przeświadczenie (wspierane być może refleksjami nad utratą pozycji wyłącznego hegemonu i nawet poczuciem narastającego zagrożenia na pozycji lidera światowego), że chińska gra konkurencyjna z USA jest prowadzona nie fair, chiński eksport – subsydiowany i innymi sposobami wspomagany przez państwo, a inwestycje chińskie mają za cel dotarcie i przechwycenie strategicznych technologii przy dalszym zacieraniu się różnic pomiędzy ich wojskowym i komercyjnym zastosowaniem. Powszechnym stało

się również poczucie i generalny osąd, iż łatwość inwestowania w USA i na Zachodzie jest nieporównywalnie większa, niż lokowanie zachodnich inwestycji w Chinach. Osobowość i styl działania prezydenta Trumpa wyostrzyły przy tym szereg aspektów konfrontacyjnych tego rozumowania.

Choć świadomość siły tego symbolu tliła się w wielu umysłach elit intelektualnych świata od dawna, to właściwie USA pierwsze rzuciły (H. Clinton) hasło Szlaku Jedwabnego we współczesną, dyplomatyczną przestrzeń międzynarodową. Stało się to kontekście realizacji militarno-ekonomicznych planów USA po zakończeniu konfliktu w Afganistanie, ale – po protestach ze strony chińskiej – zrewidowały swoje stanowisko co do używania samej nazwy takiego projektu.

Za prezydenta Obamy, w uznaniu gwałtownie rosnącej roli krajów rejonu Pacyfiku, w płaszczyźnie politycznej, USA przeformułowały swoje priorytety wykonując *pivot* w stronę Azji. USA przejęły inicjatywę w kwestii integracji krajów rejonu Pacyfiku, jednak w układzie nie obejmującym Chin, a ostatnio – w związku z negatywnym stanowiskiem prezydenta Trumpa – ta inicjatywa integracyjna w swoim początkowym kształcie została całkowicie zawieszona i tylko trwają próby jej wznowienia, m. in. przy silnym zaangażowaniu Japonii.

Obecnie prezydent Trump i jego administracja coraz ostrzej zarzucają Chinom stosowanie gry „nie fair” – tak w dziedzinie handlu, jak i inwestowania. Wskazuje się tutaj na destruktywne stosowanie przez Chiny cen dumpingowych na wiele produktów w eksporcie i na nieporównywalnie trudniejsze warunki inwestowania w Chinach w porównaniu z bardziej przyjaznym środowiskiem jakie napotyka w krajach Zachodu inwestor z Chin. Administracja amerykańska przechodzi tutaj do konkretnych działań i wprowadza kroki odwetowe w postaci dodatkowych opłat celnych w wysokości 10% na większość chińskich produktów. Pomimo deklaracji gotowości do zastosowania posunięć retaliacyjnych ze strony Chin, od połowy 2018 r. w powietrzu wisi groźba eskalacji tego typu działań po obu stronach i rozpętania bezprecedensowej wojny handlowej na skutek zastosowania przez USA jeszcze wyższych ceł karnych (25%) o wartości łącznej ocenianej na 200 mld USD. Chiny zdecydowane są odpowiedzieć nowymi krokami odwetowymi i wielu ekspertów zachodnich zwraca uwagę na skutki takiej wolny celnej i poszukuje sposobu wyjścia z takiej konfrontacji – najlepszego dla obu stron.

W momencie kończenia niniejszego artykułu rozpoczęła się 3 kwietnia b. r. kolejna runda rokowań amerykańsko-chińskich w Waszyngtonie. Ze strony chińskiej są one prowadzone przez wicepremiera Liu He, ale mówi się również o możliwości zwołania spotkania na szczycie pomiędzy prezydentami obu krajów, które miałyby je zakończyć i przypieczętować. Deklaracje dyplomatyczne po obu stronach są zachęcające, ale realny wynik tych negocjacji jest w tej chwili niepewny i zawiera szeroki wachlarz możliwości – od drobnych detali do ugody na temat całego kompleksu spraw. Niejasny jest również ich dalszy kalendarz i samo zakończenie.

Istnieje zgoda na ograniczenie możliwości manipulacji kursami waluty, ale nie jest na przykład jasne ile strategicznie ważnych dla USA produktów zobowiążą się kupić Chińczycy. W dalszym ciągu są dyskutowane zasadnicze kwestie, jak reguły transferu technologii i kwestie dostępu przez firmy amerykańskie do rynku chińskiego. Przedmiotem negocjacji będzie również transfer danych i poluznienie ograniczeń w handlu tym rodzajem informacji, którego liberalizacja strona chińska uważała tradycyjnie za zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa narodowego.

W negocjacjach strona amerykańska widzi również okazje do wywarcia nacisku na dalsze reformy w Chinach. Dla strony chińskiej cel jest prawdopodobnie bardziej bezpośredni i pragmatyczny – zlikwidowanie już nałożonych (lipiec 2018 r.) dodatkowych taryf celnych na eksport chiński (obecnie ok 44% całego eksportu o wartości ok 250 mld dol.) do USA.

Sprawą sporna jest również faza egzekucji ewentualnego porozumienia obu stron. Pomimo własnej chwiejności w różnych ustaleniach międzynarodowych, obecna administracja amerykańska uważa Chiny za stronę nie do końca wiarygodną w kwestii dotrzymywania obietnic i chce zachować dalszą jednostronną możliwość reakcji (na przykład ew. nakładanie kolejnych transz cel „karnych” lub powrót do wyższego ich poziomu z przeszłości) w przypadku zauważonych przypadków naruszania ustaleń. Może być to wariant, z którym trudno byłoby się zgodzić stronie chińskiej.

Prowadzone niezawisłe badania (np. Bank Światowy, NBER, oraz UC Berkeley) efektów tej wojny celnej wskazują na fakt, że są przypadki w których niektóre firmy amerykańskie zyskują na obniżeniu konkurencyjności importowanych produktów chińskich na własnym rynku. Efekt ten jest jednak niweczony i z reguły przewyższony przez wysokość strat innych producentów i konsumentów, którzy muszą płacić w nowej sytuacji wyższe ceny.

- (B) Unia Europejska: zjednoczona Europa jest z jednej strony spektakularnym sukcesem integracyjnym po II wojnie światowej, a z drugiej – jest zbiorem krajów-państw na różnych etapach rozwoju, które nie zawsze jednakowo odbierają zachodzące procesy. Pozostaje wspólnotą zróżnicowaną i zawiera z jednej strony elementy europejskiego porządku postkolonialnego oraz kraje nowej generacji, które przeszły niedawno okres transformacji. Wielu ekspertów jest zdania iż wymaga obecnie nowych impulsów, zmian i innowacyjnych rozwiązań by kontynuować rozpoczęte procesy.

W obszarze współpracy gospodarczej, UE jest kluczowym partnerem Chin w ramach koncepcji BRI. Uwaga Chin skupia się głównie na Niemczech – gospodarczym mocarstwie europejskim i światowym, z perspektywy chińskiej postrzeganym w ścisłym związku z jego otoczką gospodarczą w Europie Środkowej i Wschodniej (EŚW). Niemcy są szczególnie ważne z punktu widzenia Chin, gdyż dysponują infrastrukturą handlową (porty) wiążącą je potencjalnie z całym światem.

Chiny zostały zauważone przez Brukselę relatywnie późno i dopiero od 2003 r. mają status partnera strategicznego. Sama idea Nowego Szlaku Jedwabnego przez długi czas nie była traktowana poważnie. Może to wynikać z niezrozumienia sposobu działania strony chińskiej oraz ze zbyt dużego skupienia brukselskich elit na sprawach wewnętrznych UE. W stosunkach z Chinami Europa cały czas balansuje pomiędzy tendencją do rozwijania równoległych narodowych stosunków bilateralnych, a nawoływaniem do koordynacji i centralizacji polityki względem Chin (Fox i Godement, 2009).

Europa musi sprostać obecnie wielkim wyzwaniom. Kwitnie kryzys migracyjny i nawarstwia się problem *Brexitu*. Europa dba o wzajemne obroty i kontynuuje tradycję dwustronnego dialogu z Chinami na wielu poziomach. Relatywnie nowym elementem strategii europejskiej jest podwyższoną czujność na froncie chińskim. Bruksela zdaje sobie sprawę z własnych słabości, obniżonej konkurencyjności Europy i istniejących różnic w percepcji kluczowych zagadnień przez jej członków. Rośnie w niej zatem poczucie swoistego zagrożenia w rywalizacji ekonomicznej i politycznej na świecie. W szczególności dokładają się do tego raporty europejskich *think-tanków*, które wskazują na dynamikę Azji i krajów Dalekiego Wschodu oraz ostrzegają przed ekonomiczną ofensywą Chin. To ostatnie ostrzeżenie jest często bardziej wyraziste niż obawy przed niekontrolowanym napływem emigrantów. Zalecana jest w ramach tzw. Planu Junckera każdorazowa wnikliwa ogólnoeuropejska analiza konsekwencji planowanych inwestycji chińskich w Europie, szczególnie po tak spektakularnych zakupach, jak w port w Pireusie oraz np. zapowiadanej prywatyzacji na 2020 r. portu w Salonikach.

Jednocześnie, Bruksela patrzy podejrzliwie na dialog Chin z EŚW, choć Chiny często nie traktują tego subregionu jako równorzędnego partnera, ale raczej jako wrota do właściwej Europy. Obroty EŚW są asymetryczne i rosną bardzo wolno, co nie buduje respektu Chin. W długiej perspektywie ten subregion jest jednak atrakcyjnym miejscem inwestowania dla Chin.

W połowie 2018 r., UE mobilizuje ofensywę dyplomatyczną – najpierw, we wspólnym froncie z Chinami stara się wyrzucić presję na USA aby zahamować tłącą się już globalną wojnę celną. Nieco później w czasie wizyty Junckera w Waszyngtonie w lipcu 2018 r., Zachód potwierdza sojusze i wspólne stanowisko wobec Chin. Obie strony formułują obietnice wycofania się z ekstra opłat celnych w handlu transatlantyckim. W Europie pojawiają się też głosy (Mayer 2018), wskazujące na konieczność wykorzystania w większym stopniu stabilności i dynamiki rozwoju Chin dla ustabilizowania całości systemu globalnego.

UE i USA są powiązane tradycyjnymi, silnymi więzami sojuszniczymi, choć obie strony jednocześnie rywalizują ze sobą w różnych płaszczyznach zgodnie z konwencją kulturową Zachodu. Inicjatywą, która miała przybliżyć USA i UE, była transatlantycka inicjatywa integracyjna (*Transatlantic Trade and Investment Partnership – TTIP*), która z czasem jednak ugrzęzła w detalach, co

do których obie strony nie mogły się porozumieć. Kolejnym niesprzyjającym elementem wspólnego frontu USA z partnerami zachodnimi był początek kadencji prezydenta Trumpa i powrót do protekcjonizmu (hasło: *America first*) kontrastujący z ostentacyjnym nawoływaniem przez Chiny do wolnego handlu (np. na Forum w Davos w 2018 r.). W połowie 2018 r. zostaje zażegnany najostrzejszy konflikt pomiędzy USA i Chinami i osiągnięte pewne porozumienie, lecz widmo wojny handlowej pomiędzy sojusznikami wisi dalej w powietrzu, a szczegółowy scenariusz rozwoju sytuacji jest trudny do przewidzenia.

Chiny mogą odczytywać ten ostatni okres jako względne osłabienie Zachodu szczególnie po oświadczeniach prezydenta Trumpa i ochłodzeniu stosunków USA-UE (w tym – w szczególności z Niemcami). Może to ośmielać i skłaniać do realizacji celów globalnych w różnych płaszczyznach przy coraz śmielszych deklaracjach zmiany ładu globalnego. Główną niewiadomą pozostaje tutaj długofalowa pozycja prezydenta Trumpa. Z drugiej strony nabiera znaczenia świadomość, iż prezydent Xi – w przeciwieństwie do swojego amerykańskiego odpowiednika – będzie mógł wypełniać swój urząd praktycznie dowolnie długo.

Ważnymi wydarzeniami są przeprowadzone prawie równolegle w połowie 2018 r. dwa spotkania na szczycie: spotkanie Putin-Trump w Helsinkach, oraz coroczny szczyt Chiny-UE w Pekinie. Ten ostatni, po niepowodzeniach w dwóch poprzednich latach, sygnalizuje zmianę wzajemnych stosunków w kierunku konstruktywnego dialogu (zgoda na przebudowę WTO i obustronne ułatwienia inwestycyjne). Europa nie chce jednak występować w sojuszu z Chinami przeciwko USA. Dotychczasowy sojusz USA-UE, mimo trudnej retoryki ze strony prezydenta Trumpa i czasem nie do końca zrozumiałych konkluzji (jak ze spotkania z prezydentem Putinem) – pomimo wszystkich niejasności nadal trwa.

W takim duchu, w połowie 2018 r. tworzy się wspólny front chroniący Europę i USA przed niepożądaną ingerencją chińską w systemy gospodarcze, która może się przejawiać po postacią niekontrolowanego napływu strumienia inwestycji z Chin. Jednym z celów takiej ofensywy inwestycyjnej może być rozeznanie i spożytkowanie dla własnych celów najnowszych technologii zachodnich. Zostaje przywołany raz jeszcze, z dyrektywami bardzo precyzyjnego działania, istniejący w ramach Planu Junckera, ogólnoeuropejski mechanizm analizy wpływu (*EU-wide investment screening mechanism*) inwestycji zagranicznych na gospodarkę Wspólnoty. Z drugiej strony – konsekwentnie do ogólnej linii polityki zagranicznej prezydenta Trumpa – specjalne i podobne w treści dyrektywy otrzymuje Komitet w sprawie inwestycji zagranicznych w USA (*Committee on Foreign Investment in the United States*) z naciskiem na sektory wymienione w chińskim projekcie *Made in China 2025*.

Jednocześnie, w krajach Europy widoczne stają się znacznie zróżnicowane wektory sympatii w stosunku do Chin i dla ich dalszej, stopniowej ekspansji globalnej.

Od postaw chwilowo sprzyjających, jak we Włoszech, które w końcu marca 2019 r., choć silnie krytykowane przez wiele ośrodków politycznych i opiniotwórczych Zachodu, włączają się oficjalnie w *Inicjatywę Pasa i Szlaku*, przez Francję, która mniej więcej w tym samym czasie podpisuje z Chinami kilkanaście ważnych umów między państwowych, po kraje jak Polska, dla których udział w projekcie chińskim byłby atrakcyjny, ale które uważają, że powinny pozostać lojalne w stosunku do swoich zachodnich sojuszników, którzy nie są nastawieni pozytywnie do chińskich poczynań.

Na drugim krańcu tej orientacji są kraje, które tworzą istotne wektory strategii UE wyrażone w dokumencie *EU External Action Service* z 12 marca b.r. Sformułował on ocenę i wytyczne strategii EU względem Chin, odróżniając wyraźnie dziedziny, w których Chiny są sojusznikiem Europy (jak np. ochrona środowiska), od tych, gdzie Chiny – nazywając to wprost – są poważnym rywalem „systemowym”, który selektywnie podchodzi do współpracy z poszczególnymi przedsiębiorstwami europejskimi, różnie oceniając ich przydatność do realizacji własnych celów. W tej kwestii Chiny bądź to nie widzą problemu, bądź też milcząco przyznają rację drugiej stronie i zapowiadają w styczniu przyszłego roku nowe prawo dotyczące inwestycji zagranicznych w Chinach, likwidujące pozostałości dyskryminacji inwestora zagranicznego w porównaniu z krajowym.

- (C) Federacja Rosyjska – stosunki UE-Rosja stanowią skomplikowany układ, w którym UE potępia ekspansywną i mocarstwową politykę rosyjską i np. aneksję Krymu, wprowadzając i przedłużając sankcje handlowe wobec Rosji, przy jednoczesnej tolerancji, strategicznie ważnych, lecz kontrowersyjnych projektów jak np. rosyjsko-niemiecki projekt *Nord Stream 2*.

Stosunki Rosja-USA stanowią przedłużenie strukturalnie trudnych relacji zaciętych rywali jeszcze z czasów tzw. zimnej wojny. Po II wojnie światowej USA stały się światowym hegemonem, ale każda z rywalizujących stron proponowała swoim sojusznikom odmienny model polityczny i gospodarczy. Wynikiem jest obecny skomplikowany układ przy niewyjaśnionej do końca kwestii mieszania się Rosji w amerykański proces wyborczy, sprzecznych oświadczeniach prezydenta Trumpa na ten temat i niejasnej oceny konfliktu na Ukrainie. Istotnym czynnikiem niepewności jest stabilność amerykańskich oficjalnych ocen sytuacji i nieprzewidywalność decyzji prezydenta Trumpa.

Pojawiają się też coraz częściej głosy w prasie zachodniej, zachęcające USA do pozostania w Azji i lepszego strzeżenia tam swoich (i światowych) interesów z pozycji dawnego hegemonu oraz do ograniczania ekspansji chińskiej. Jednocześnie słychać głosy (np. „The Economist”, 2018) nawołujące do tego, iż Zachód jako całość musi robić coś więcej niż tylko zniechęcać do włączania się w Inicjatywę i odrzucania chińskiej pomocy finansowej. Zachód powinien w tej dziedzinie raczej szeroko konkurować z Chinami i rywalizować poprzez dostarczanie twardych faktów, a nie tylko uprawianie propagandy antychińskiej.

Układ stosunków Rosja-Chiny: nieefektywność modelu gospodarczego byłego ZSRR doprowadziła do zwycięstwa Zachodu w wielkiej rywalizacji systemowej po II wojnie światowej. Obóz ZSRR stracił pozycję polityczną i większość krajów do niego należąca przeszła bolesną transformację systemową na początku lat 90. XX wieku. Model chiński wyrastał z niezachodnich korzeni systemowych i w okresie początkowym ChRL korzystała szeroko z doświadczeń politycznych i gospodarczych ZSRR, ale rywalizacja liderów tych dwóch krajów doprowadziła do rozejścia się dróg i modeli rozwojowych na przełomie lat 50/60. XX wieku. Ostatecznie wielkie reformy chińskie zostały zapoczątkowane pod koniec lat 70. przez Deng Xiaopinga, a Rosja poszła drogą *perestrojki* na początku lat 90. Kraje różnią się od siebie w wielu szczegółach, ale pochodzą z podobnego (zmodyfikowanego obecnie) zaczynu ideologicznego. Oba kraje są ostentacyjnie życzliwe do siebie nastawione i są szczególnym przykładem charakterystycznej dla współczesności jednoczesnej współpracy i rywalizacji kluczowych graczy.

Rosja pomimo malejącego znaczenia ekonomicznego odgrywa dalej kluczową rolę w układzie politycznym i militarnym współczesnego świata.

Jest to styk Unii Eurazjatyckiej (wspólnego obszaru celnego z ambicjami integracji politycznej) z obszarem Nowego Szlaku Jedwabnego. Jest to przykład współczesnej, jednoczesnej współpracy i rywalizacji z Chinami (na zasadzie kulturowo bliskiego Chinom układu *jin i yang*), do czego należałoby jeszcze dodać aspekt uczestniczenia w Szanghajskiej Organizacji Współpracy (*Shanghai Cooperation Organisation*). Obecnie Rosja wydaje się nie blokować samej IPiS i stawia na szeroką współpracę Rosji z Chinami (konceptcja Wielkiego Wspólnego Obszaru Ekonomicznego) – nie jest jednak jeszcze szczególnie widoczną siłą napędową tego projektu.

Chiny chcą przypieczętować dotychczasowy tradycyjny sukces w dziedzinie produkcji i handlu sukcesem innego typu – tworzeniem koncepcji bezpośredniej konstrukcji potrzebnej infrastruktury dla nowoczesnego transportu i nowych hub-ów transportu i dystrybucji.

Inicjatywa Pasa i Szlaku, jako imponujący mega-projekt jest próbą dalszego, korzystnego dla Chin wykorzystania zaawansowanych procesów globalizacji, w których szczególną rolę mogą odgrywać współczesne Chiny. W tym kontekście, w chwili obecnej mówi się nawet o „globalizacji 4. 0”, nawiązując do rozpoczętej czwartej rewolucji przemysłowej. Jeśli chodzi o samo zjawisko globalizacji z punktu widzenia analizy ekonomicznej i politycznej można mówić raczej o „nowej globalizacji” – gdzie nie tylko (zmiana sposobu myślenia) widzi się zjawiska lokalne automatycznie w kontekście globalnym oraz sprzedaż i kupno w skali całej planety, ale (zmiana sposobu realizacji koncepcji) tworzy się również bezpośrednio i aktywnie sieci globalne oraz samą infrastrukturę. Chinom wyraźnie nie wystarczy sukces w dziedzinie tradycyjnej globalizacji (zgodnie z naszą konwencją – globalizacji 1. 0); w ich wizji

długookresowej potrzebne jest przypieczętowanie dotychczasowego sukcesu decyzjami rzeczowymi stwarzającymi warunki do powstawania nowoczesnej infrastruktury transportu i handlu oraz pilotującymi rozwój pewnych dziedzin, czy rejonów świata.

B. WZORCE KULTUROWE Z PRZESZŁOŚCI

W czasach historycznego Szlaku Jedwabnego doświadczenie tych, którzy bezpośrednio i pośrednio stykali się z tym mechanizmem, podpowiadało możliwe alternatywne recepty na sposób życia i rozwiązania dylematów kulturowych. W praktycznym działaniu ludzie uczyli się akceptacji różnic kulturowych, wzajemnej tolerancji i efektywnego komunikowania się – wszystko pomimo istnienia oczywistych barier. Zaczynali również cenić znaczenie wzajemnej wymiany doświadczeń, jak również identyfikować i doceniać sprzyjające warunki (na przykład związane z bezpieczeństwem podróżowania i generalnie – z prowadzeniem całokszaftu działalności kupieckiej) potrzebne dla ekonomicznej prosperity.

Obce elementy kulturowe pojawiały się szerzej na mapie regionu w różnych proporcjach i okolicznościach. Karawany Szlaku rozsiewały wokół siebie ziarna nieznanymi systemów kulturowych, które padały na różną glebę, ale zawsze prowadziły do pewnych zmian – większych, lub mniejszych, albo do zmiany tempa realizacji już zachodzących procesów. Czasem, w określonej wspólnotce miasta-oazy był to pojedynczy zastrzyk nowego myślenia, sporadyczna inspiracja czymś nowym, czasem – były to procesy w swojej masie dużo bardziej potężne przez ich powtarzalność na przestrzeni lat, lub przez uruchomienie procesów samo-generujących się, jak w przypadku ekspansji religijnych. Raz zasadzona na nowym terenie roślina nowej myśli rozrastała się i dalej rozsiewała nowe ziarna.

Generalnie, Szlak Jedwabny sprzyjał tworzeniu się nowych systemów wartości, norm postępowania i nowych umiejętności. Oddziałując na podstawowe filary systemu kulturowego, Szlak Jedwabny stawał się ważną siłą napędową ewolucji tego systemu jako całości. Wzajemna interakcja przyczyniała się do wytyczania wektorów zmian kulturowych na mapie ówczesnego świata, a wraz z karawanami i jedwabiami wędrowały religie. Na Szlaku i wokół niego, jak w niezwykłym tyglu cywilizacji, ścierały się główne wierzenia starożytnego i nowożytnego świata. Zdobywały nowych wyznawców – rozprzestrzeniały się i przenosiły się na nowe tereny.

Krzyżowały się ze sobą i wzajemnie inspirowały najrozmaitsze wizje odmiennych światów i różne idee. W zastygłe obszary lokalnego pojmowania spraw wlewały się nowe nurty koncepcji filozoficznych, politycznych i religii. Szlak pomagał poszerzać horyzonty myślenia na obu krańcach Eurazji i w rzeczy samej – w całym ówczesnym świecie.

W obszarze wyznaniowym Szlak Jedwabny jest utożsamiany z przenoszeniem idei religijnych poprzez podróżujących mnichów i pielgrzymów, oraz zdobywaniem nowych wyznawców na nowych terenach i z ogniskami wielu rewolucji w pojmowaniu boga i porządku świata. Szlak Jedwabny – to wędrujący, skupiony niejako egoistycznie na pojedynczym człowieku buddyzm – w konfrontacji ze konfucjańską

dbałością o całe społeczeństwo i rodzinę, czy też z głębią i odmiennością filozofii taoizmu eksponującego związek człowieka z naturą i jego jedność z zasadami kosmosu. To ten sam buddyzm reprezentujący zreformowaną myśl starożytnego hinduizmu rozlewający się na wschód i północ od Półwyspu Indyjskiego, i zarażający swoim sposobem myślenia całe połacie Eurazji początków drugiego milenium, aż po Koreę i Japonię.

Początki Szlaku to obcowanie ze sobą przedstawicieli wyrazistych, najstarszych kultur – chińskiej, hebrajskiej i perskiej oraz ich odmiennych systemów filozoficzno-religijnych – elementów o centralnym znaczeniu dla każdego wzorca kultury. To rozkwit wpływów Azji Centralnej, a później wehikuł rosnącej potęgi świata arabskiego i dodatkowe impulsy do rozprzestrzeniającego się po świecie Islamu. To obcowanie z potężnym światem Mongołów. To efekty niezwykle w szczegółach interakcji kulturowej, jak przekaz greckiej mitologii oferujący ludzki wymiar w obrazach i rzeźbach buddyjskich. To również wędrówki nestorian – chrześcijan wyklętych na zachodzie i odnalezionych po wiekach w Chinach, czy przemieszczanie się wyznawców proroka Mani, jakby nie pasujących do któregośkolwiek z monopolistycznych nurtów głównych religii.

Kupcy podróżujący Szlakiem Jedwabnym zajmowali się nie tylko dowiezieniem produktu, jego sprzedażą i szybkim powrotem do domu. Oni byli podróżującymi ludźmi z krwi i kości i nieśli ze sobą swój ukształtowany indywidualnie i społecznie świat duchowy. W karawanach na Szlaku zacieśniały się granice kultur i bariery pomiędzy uczestnikami reprezentującymi odmienne wierzenia i języki komunikacji. Kupcy na Szlaku zawierali znajomości, rozmawiali, poznawali i porównywali zjawiska i zbierali nowe doświadczenia, a w końcu wracali do swoich pierwotnych miejsc pobytu, lub pozostawali gdzieś po drodze, ale zawsze wyposażeni w unikatową, nową wiedzę. Zawierali związki małżeńskie pomimo barier i różnic kulturowych i rodzili nowe, różnokulturowe potomstwo. Przywozili partnerów do własnego kraju lub sami zostawali zagranicą.

W tym miejscu możemy operować tylko szkicem grubszej kreski i wskazać na najważniejsze wektory kulturowe wzajemnie na siebie oddziałujące. Jest to jednak za każdym razem fascynujące, niezwykle bogactwo zachodzących procesów. W tym niezwykłym historycznym tyglu kulturowym, formowała się i przekształcała cywilizacja, w której do tej pory żyjemy.

Przemieszczanie się religii zgodnie z biegiem szlaków handlowych ułatwiało procesy konfrontacji poszczególnych koncepcji. Następowало zderzenie nowych, rozprzestrzenianych poprzez mechanizm Szlaku Jedwabnego i często określanych jako „obce”, koncepcji filozoficznych z oryginalnym sposobem pojmowania spraw ukształtowanym w Chinach. Oryginalne koncepcje Konfucjusza i Laozi, dzięki przyptywowi wierzących i ich myśli poprzez Szlak musiało być konfrontowane z innymi teoriami. Potężna i dobrze już zakorzeniona lokalnie myśl chińska, będąca często „sztuką samą w sobie”, nie poddająca się łatwej definicji i kwalifikacji, podlegała automatycznie swoistej weryfikacji i często nie mogła stawić czoła zewnętrznym osiągnięciom intelektu i charyzmie jej twórców, czy głosicieli.

Dla wędrowców na Szlaku bardziej wyrazistym stało się przekonanie, że poszczególne religie są właściwie odmiennymi systemami wiary przede wszystkim tylko w zewnętrznych szczegółach, ale mają w gruncie rzeczy wspólne mianowniki – wyraźne i uniwersalne. Odmienne religia, dla odbiorcy na pewnym poziomie rozwoju intelektualnego, zapewne zaczynała być postrzegana (jak w hinduizmie) jako odmienny język dostrojony do potrzeb odbiorcy. Język, którym przemawiał do wędrowca na Szlaku jego wybrany spośród innych bóg.

W pole widzenia społeczeństw o religiach tradycyjnych wchodziły nowe koncepcje czerpiące natchnienie z poszczególnych elementów już istniejących systemów religijnych i czasem pojawiała się nowa, synkretyczna synteza, jak na przykład w naukach perskiego proroka Mani.

Na terenach Szlaku miały miejsce procesy interakcji „nowych” religii z koncepcjami pochodzącymi jeszcze z wierzeń pierwotnych, używającymi najstarszych kontrastujących w stosunku do siebie nawzajem symboli typu światło – ciemność /ogień i noc/, jak w wierzeniach staroperskich tworzonych jeszcze przez Zaratustrę, czy też interakcje religii „nowej generacji” (typu buddyzm) z kultem przodków i pogańskim szamanizmem.

Osobną kategorię stanowiły swojego rodzaju „wędrujące”, uciekające przed prześladowaniem systemu wiary, religie przekształcone (jak nestorianizm) i najczęściej uważane za schizmę przeciwko ortodoksji głównego nurtu. Silnie zwalczane przez jedną lub więcej stron i ratujące się przed unicestwieniem właśnie przemieszczaniem się na nowe tereny.

Przebijając się przez podłoże wierzeń pierwotnych wyznawanych jeszcze w dobie dominacji Mongołów, wokół Szlaku ścierały się wpływy najstarszych religii monoteistycznych (takich jak judaizm i wyrastający z niego chrześcijaństwo) z dualistycznymi wierzeniami starożytnego Iranu, filozofią buddyzmu, porządkiem myślowym starożytnych Chin i nieco później – monoteizmem Islamu. Wyłaniała się nowa mapa religii świata, wyłaniały się i ginęły różne szczegółowe prądy orientacji duchowej społeczeństw.

Zachodzące zmiany kulturowe, i niewidoczne prądy świata niematerialnego uruchamiane na skutek tych procesów należały bez wątpienia do kwestii nie mniej ważnych niż sam mechanizm wymiany materialnej na Szlaku. Często mają one nawet znaczenie pierwszoplanowe jeśli interesuje nas spojrzenie długookresowe i kształtowanie wielkich procesów tworzących naszą cywilizację.

Przez setki lat od pierwszych kontaktów handlujących jedwabiem Chińczyków z kupcami spoza Chin (głównie hebrajskimi i perskimi), po Szlaku Jedwabnym wędrowali na wschód uczniowie i uczniowie uczniów Buddy, oskarżeni o schizmę chrześcijaństwa i tymi trasami rozprzestrzeniał się również Islam. Nie były to zwykłe podróże, w których religia przenosiłaby się jak dodatkowy bagaż objuczonych karawan, ale również niezwykła droga ewolucji naszej cywilizacji – z ciągłym konkurowaniem poglądów, walką o zwolenników i weryfikacją poszczególnych systemów wierzeń poprzez ich odbiór zewnętrzny. Miało miejsce *kształtowanie i przekształcanie* wielkich systemów kulturowych, dla których system wierzeń był zawsze jednym

z głównych filarów. Jak każdy podróżnik na prawdziwym Szlaku i jak każdy z nas tylko studiujących tę problematykę i podróżujący intelektualnie, na końcu takiej podróży żadna z religii, żaden z systemów kulturowych i żaden z nas nie był już z pewnością tym, kim był na jej początku. Pisze o tym szczególnie celnie Foltz (2010).

Przemieszczanie się systemów religijnych po Szlaku było zresztą głównie ruchem poziomym w różnych kierunkach (głównie jednak wzdłuż osi wschód-zachód) i rozlewaniem się systemu wierzeń wokół nowych centrów kultu. Oprócz tej osi poziomej, mieliśmy do czynienia ze zmianami w pionie. Było wynoszenie w górę i dominacja jednych systemów wierzeń i upadek innych. Z jednej strony chwilowe, bądź też dłuższe sukcesy, a z drugiej – przechodzenie w stan uspienia, czy też pewnej konspiracji. Ciągła konkurencja religii o umysły panujących i poddanych. Wspierały ją lub hamowały złożone procesy polityczne – okresowo popierając, bądź tylko tolerując, lub zwalczając określone wyznania. W wyniku tej całej złożonej dynamiki zaczęliśmy – jako wspólnota całej Eurazji – zmierzać do punktu, w którym jesteśmy teraz.

Systemy religijne, przemieszczające się zazwyczaj jedynie na skutek ekspansji politycznej, militarnej, oraz działalności misyjnej, uległy wpływowi długotrwałych sił motorycznych generowanych dodatkowo przez rozwój handlu międzykontynentalnego. Siły motoryczne Szlaku Jedwabnego przyniosły konfrontację starych systemów z nowymi koncepcjami i stworzyły bezprecedensowe możliwości rozprzestrzeniania się niektórych wierzeń. Rozpoczęły się wędrówki religii związane wprost z działalnością ogromnego traktu handlowego.

Wnosząc w napotykaną wspólnoty specyficzny ferment intelektualny, impulsy własnych religii nieśli po drogach starożytnego Szlaku zarówno misjonarze, jak i pielgrzymi. Dyplomaci z dodatkowymi, tajnymi misjami, sami kupcy oraz inne osoby podróżujące w karawanach z jedwabiem i innymi towarami na sprzedaż. Następowala zmiana zasięgu i siły oddziaływania religii które oni reprezentowali, ale również – ponieważ proces ten nie zachodził w próżni – następowało ścieranie się nowych poglądów ze starymi, konkurowanie systemów filozoficznych i wierzeń, a nawet – pojawiały się próby ich syntezy przejawiające się też w symbolice, której część przetrwała do dziś.

Na przestrzeni wieków idee kulturowe, pomysły wytwórcze i technologie rozprzestrzeniały się właśnie wzdłuż szlaków handlowych. Ich aktywnymi nosicielami było środowisko kupieckie. Kupcy zajmowali się nie tylko samym aktem przewożenia produktu i sprzedaży, ale również integrowali się z poszczególnymi wspólnotami. Czasem osiedlali się na stałe w nowych miejscach i zakładali rodziny. Co najmniej – wymieniali refleksje i opinie, współdziałali. Przenosili w nowe miejsca zasłyszane opinie, wzorce postępowania i pomysły. Tworzyli sieci znajomości i sieci czysto handlowe. Tak było również na szlakach handlowych Eurazji – od lokalnych do długodystansowych, przy szczególnie spektakularnych procesach zachodzących na tych ostatnich, włączając w to trasy międzykontynentalne określone we współczesności jako Szlak Jedwabny.

Oczywiście mamy tu do czynienia z delikatną materią kulturową i nie jest do końca jasne jak wpływały na siebie nawzajem w szczegółach odmienne systemy kulturowe, dokładnie w jakim tempie i zakresie systemy wiary stawały się przekonywujące dla potencjalnych wyznawców. Jest tutaj zresztą warstwa wierzeń „oficjalnych” akceptowanych przez aktualną władzę i jest aspekt faktycznego rozprzestrzeniania się religii wśród mas wyznawców. Wzajemna relacja czasowa tych procesów nie musiała być jednakowa i z reguły szczytowe okresy wpływów w obu tych obszarach różniły się w czasie. Przykładem mogą tu być losy poszczególnych wierzeń, w tym buddyzmu, na terenach chińskich.

Ostatecznie znane są koncepcje, narracje i symbole, które potrafiły przetrwać. Ślady na które natrafiono są różnej wagi, a badania nieustannie dostarczają coraz to nowych przesłanek rozumowania i nowych faktów. Są nimi odkrycia archeologiczne, zapisy znalezione w bibliotekach, czy też symbole i postaci wyrzeźbione w kamieniu i metalu. Są nimi jednak również ustne przekazy dotyczące źródeł pochodzenia poszczególnych wierzeń, istniejącej tradycji, czy dat.

W kwestii wierzeń nie możemy jednak zweryfikować wielu spraw do końca, a przede wszystkim nie możemy zajrzeć do głów i świadomości ówczesnych wyznawców. Nie wiemy jak silna była sama wiara, a w jakiej mierze była ona kreowana oportunistycznie i wygodą, zabobonem a nawet tradycjami pogańskimi w sytuacji formalnej przynależności do wierzeń monoteistycznych. Zauważmy zresztą jak uproszczonym i przybliżonym obrazem jest ten, powstający współcześnie na podstawie aktualnych badań i deklaracji. Możemy zatem mówić raczej o pewnych wektorach zmian, o pewnych tendencjach i przepływie nowej myśli, ale cała mapa dynamiki religii może być tylko mapą przybliżoną, znacznym uproszczeniem stopniowo tylko zgłębianym przez odkrycia archeologiczne i toczącą się dyskusję specjalistów z wielu dziedzin.

Charakterystyczną dla czasów historycznego Jedwabnego Szlaku była na przykład interakcja systemów religijno-filozoficznych Chin z napływającym na to terytorium buddyzmem. Rozprzestrzenienie się buddyzmu poza Półwysep Indyjski, wspierane przez mechanizmy Szlaku Jedwabnego, było jedną z najbardziej spektakularnych, wielkich wędrówek religii. Wpływy buddyzmu w imponującym tempie rozszerzały swój zasięg na subkontynencie indyjskim. W III wieku p. n. e. buddyzm został ogłoszony oficjalną religią na większości obszaru tego subkontynentu. Późniejsza ekspansja wpływów politycznych i z drugiej strony – mechanizm ekonomiczny napędzający funkcjonowanie Szlaku Jedwabnego przyczyniły się do rozpowszechnienia tej religii na wschód, w kierunku Chin i dalej – do Korei i Japonii, oraz na zachód – na tereny Azji Centralnej.

Współcześnie, mówi się czasem o „duchu Szlaku Jedwabnego”, co zawiera w sobie takie pojęcia, jak: szlachetność intencji i działania, jego pokojowy charakter, wspólna i uczciwa realizacja ambitnych celów. Im lepiej rozumiemy tę część historii ludzkości, w której funkcjonował mechanizm Szlaku Jedwabnego, tym bardziej czujemy, że wzorce działania i sam „duch Szlaku” mogłyby być dzisiaj szczególnie przydatne. Rodzi się z tego szacunek dla tych

fragmentów przeszłości, które tworzyły najbardziej wartościowe trendy rozwoju naszej wspólnej cywilizacji, w których Szlak Jedwabny pozostaje bardzo ważnym symbolem a jego mechanizm jest przykładem niezwykle sztafety liderów tworzącej się cywilizacji – wszystko skupiające się wokół mechanizmu ekonomicznego.

„Duch Szlaku” i przeniesiona w teraźniejszość idea jego mechanizmu mogą potencjalnie jeszcze raz odegrać szczególną rolę w dziejach naszej cywilizacji. Formułowanie strategii chińskiej pod symbolicznym hasłem odnowienia tradycji Szlaku może oznaczać dla Chin rozpoczęcie nowej ery stosunków na poziomie globalnym. Ambicje chińskie są daleko idące i czas dojrzał do jednoczesnego przyjęcia adekwatnej odpowiedzialności za losy społeczności globalnej na miarę tego potencjału. Wszystko to może pomóc nam ocenić, czy Chiny, jako nowe supermocarstwo świata, dorosło już do sprostania istniejącym wyzwaniom na wielu poziomach naszej wspólnej egzystencji.

Potencjalne zmiany mogą być gigantyczne. Współczesna Inicjatywa Pasa i Szlaku jest gigantycznym i bezprecedensowym projektem tak w sensie jego parametrów w czasie i przestrzeni, jak i swego kalibru finansowego. Obecne zamierzenia chińskie mają wymiar iście globalny, a horyzont czasowy *Inicjatywy* sięga co najmniej połowy bieżącego stulecia – a więc stułetniej rocznicy utworzenia ChRL.

C. SAM CZŁOWIEK

Człowiek epoki Jedwabnego Szlaku, który inspiruje i tworzy pewne wzorce działania dla współczesności może być widziany w dwóch głównych płaszczyznach:

- W płaszczyźnie kulturowej – jako człowiek nie należący do jednej wspólnoty, ale człowiek wielokulturowy, który obcuje i czerpie swoje inspiracje z impulsów powstających w interakcji czymś nowym i obcym. Człowiek tolerancyjny i otwarty na nowe koncepcje i poglądy innych. Mechanizm Szlaku generuje profil człowieka, który potrafi (z czasem – coraz lepiej) funkcjonować w obcym kulturowo otoczeniu. Przykładem mogą być tutaj Sogdyjczycy – doskonali pośrednicy w handlu międzynarodowym, chłonący łatwo kanony obcej kultury, mówiący wieloma językami i używani jako tłumacze, znani w literaturze jako „*cultural bees*”, inspirujący twórczą syntezę różnych kultur, tzw. *crosspollination*.
- W płaszczyźnie duchowej oraz filozoficzno-religijnej nasz „człowiek Szlaku” jest człowiekiem mającym możliwość szerszego niż zwykle, własnego wyboru, człowiekiem tolerancyjnym, który potrafi zrozumieć i uszanować odmienność religijną. Potrafi również zrozumieć elementy syntezy religijnej i ma nabyty szacunek dla religii gdzie indziej prześladowanych. Jest wrażliwy na piękno w różnych konwencjach estetycznych.
- W płaszczyźnie działalności gospodarczej – ogólnie i dalej zawężonej profesjonalnie, jako człowiek przedsiębiorczy i asertywny, poszukujący rozwiązań, a nie tylko przystosowujący się do rozwiązań już istniejących;

Mamy więc do czynienia z:

- ♦ Człowiekiem odkrywającym i sprzyjającym integracji. Ekonomiczne mechanizmy Szlaku spajały przez wieki² społeczeństwa Azji i Europy³, a efekty tych procesów trwają do dziś. Na skutek wzajemnego oddziaływania na siebie odmiennych systemów kulturowych, w tym religijnych, przenoszonych po Szlaku – stare normy postępowania i systemy wartości ulegały przyspieszonym przekształceniom i formowały się nowe zasady i pomysły. Dla wielu badaczy pasjonujących się tym mechanizmem handlu i jego spuścizną, Szlak Jedwabny stał się z czasem natchnieniem do myślenia nie tylko o naszej wspólnej, zamierzchłej przeszłości, ale także o naszej przyszłości. Mechanizm handlu był mechanizmem powszechnym, dlatego większość badaczy mówi raczej o „szlakach” w liczbie mnogiej i traktach handlowych o różnych zasięgach, od lokalnego do długodystansowego (oraz o wielości towarów, którymi handlowano), a nie o jedynym Szlaku Jedwabnym, choć ten właśnie szlak międzykontynentalny był szczególnym osiągnięciem, łącząc Chiny z Europą od początków III wieku p. n. e. do drugiej połowy XV wieku n. e.
- ♦ Człowiekiem przedsiębiorczym. Człowiek ery Szlaku, to człowiek, w centrum którego jest nie tylko działalność produkcyjna ale rosnące znaczenie działalności handlowej. Korzystna wymiana handlowa jest niemalże odruchem intuicyjnym, gdy korzyści zaczną być policzalne wiele stuleci później. Szlak Jedwabny jest jednym wielkim triumfem mechanizmu handlu, który wskazuje na jego uniwersalny charakter i siłę. Handel staje się alternatywną siłą napędową cywilizacji, alternatywą w stosunku do mechanizmów, które tradycyjnie stanowiły siłę wiodącą – opartych na przemoc i sile; Sukces historycznego Szlaku Jedwabnego wymaga zarówno impulsu stymulującego, jak i mechanizmów zapewniających bezpieczeństwo i poparcie. Promocja tego typu aktywności ze strony instytucji państwowych musi iść w parze z oddolną inicjatywą rozszerzania kontaktów zagranicznych, tworzenia sieci dostawców i odbiorców handlowych, pomysłów na wszelkie usprawnienia toczącego się biznesu.

2 Choć międzynarodowy handel jedwabiem miał swój początek zapewne jeszcze wcześniej, w pełnym rozmiarze mechanizm Szlaku Jedwabnego został uruchomiony mniej więcej w połowie III. w. p.n.e., a ostateczny zmierzch Szlaku przypada na okres wielkich odkryć geograficznych XV wieku n.e.

3 Tradycyjnie przebieg historycznego Szlaku Jedwabnego jest utożsamiany z jego zasadniczą trasą biegnącą równoleżnikowo z Chin, od dawnej stolicy Chang’an (dzisiejszy Xi’an), do wybrzeży Morza Śródziemnego w Europie i z nitkami tego handlu prowadzonymi dalej, np. do Afryki, czy też na południe do Iranu i na subkontynent indyjski.

Rolę średniowiecznej Eurazji w rozwoju naszej cywilizacji i w kontekście ówczesnej „globalizacji” interesująco opisują na przykład trzy ostatnio wydane (2018) pozycje książkowe: Frankopan Peter, *The New Silk Roads*. Knopf, (Bloomsbury); Khanna Parag, *The Future is Asian*, Simon & Schuster; Macaes, Bruno, *Belt and Road: a Chinese World Order*, Hurst. Wspomnienia słynnych podróżników i innych wybitnych postaci „złotego” milenium Eurazji (500-1500 r. n.e.), takich jak Xuanzang, Ibn Fadlan, Ibn Sina, Ibn Batuta, Babur są zawarte w Gordon, Stewart, *When Asia Was the World*, Da Capo Press, 2009.

W trakcie funkcjonowania mechanizmu Szlaku powstaje nawet pewien specyficzny typ przywódcy politycznego, który wyrasta z liderstwa w dziedzinie handlu, tak jak dzieje się to w przypadku An Lushana.

Opisane procesy funkcjonowania historycznego Szlaku uwypuklają generalnie znaczenie współdziałania i tworzenia własnych sieci w duchu współczesnego *networkingu* w najrozmaitszych przekrojach i przy realizacji najrozmaitszych wspólnych celów (jak np. współdziałanie indywidualnych kupców handlujących jedwabiem z grupami lokalnych partnerów zagranicą dla sprzedaży jedwabiu, czy dla kupna innych produktów na zamianę w tworzonych sieciach handlowych i zawodowych; lub nawet współdziałanie środowiska kupieckiego z przedstawicielami patrolującej ich działaniu lokalnej władzy administracyjnej).

- ♦ Człowiekiem własnego wyboru w sferze osobistej, religijnej i duchowej; jest również wrażliwy na piękno w różnych konwencjach estetycznych⁴.

Człowiek Szlaku znajdował się pod wpływem różnych wektorów religijnych i filozoficznych. W warstwie duchowej i filozoficzno-religijnej człowiek epoki Szlaku staje się często i w tendencji (i poza znamienymi wyjątkami, których analiza wykracza poza ramy niniejszego artykułu) człowiekiem bardziej tolerancyjnym, który potrafi zrozumieć i uszanować odmienną religijną. W tendencji jest człowiekiem w dużej mierze intelektualnie elastycznym pod względem religijnym i może być nawet skutecznie przekonywanym do wierzeń nowego typu. Wielu uczestników samego mechanizmu, jak mieszkańców regionu przez które przebiega Szlak potrafi zrozumieć elementy syntezy religijnej (jak u wyznawców perskiego proroka Mani), jak i wyrabia w sobie szacunek dla religii gdzie indziej prześladowanych (jak wobec potępionych przez główny nurt chrześcijaństwa Nestorian). Dokonuje własnego, najczęściej dużo szerszego niż sytuacja tradycyjna wyboru na temat miejsca zakładania rodziny i partnerów swojego związku – w tej epoce rozwija się instytucja małżeństw mieszanych z punktu widzenia etnicznego i kulturowo – religijnego.

Historyczny Szlak Jedwabny był niezwykle platformą *konfrontacji* ówczesnych, różnorodnych wierzeń i okazją do ich *przemieszczania się* w regionie Jedwabnego Szlaku i innych głównych tras handlowych. Wokół Szlaku powstawał dosłownie tygiel różnorodnych kultur, w tym – najstarszych religii i całych filozofii, wzbogacanych później o systemy ewoluujące i nowe wierzenia. Niezwykła mieszanka i możliwość demonstracji różnych postaw i przekonań. Od szamanizmu, po wierzenia judeo–chrześcijańskie, starożytne wierzenia perskie i chińskie systemy filozoficzno-religijne, po buddyzm niosący w sposób zreformowany, czy też zbuntowane idee hinduizmu. Religie wyklęte i prześladowane na własnym terytorium oraz relatywnie później powstały Islam. Mechanizm Szlaku otwierał nowe horyzonty uczestnikom tego mechanizmu, a przez nich, dalej – ich bezpośredniemu otoczeniu i coraz to większym wspólnotom.

W kontekście chińskiej Inicjatywy, człowiek współczesny występuje obecnie przede wszystkim nie jako pojedyncza istota, na przykład – przedsiębiorczy kupiec przyłączający się do wędrujących po Eurazji karawan – lecz jako członek wielkich i złożonych wspólnot narodowych, który często czuje, iż jego indywidualny wpływ na realizację tak gigantycznych koncepcji strategicznych w skali globu jest minimalny. Tym niemniej zaangażowanie współczesnego człowieka może odbywać się w trybie demokratycznego świadomego wyboru politycznego poprzez głosowanie i wybór swoich przedstawicieli.

W wyborze takim zawierać się mogą różne preferencje ideologiczne i polityczne włączając preferencje na rzecz konieczności pewnych rewizji obecnego porządku światowego, odrzucenie tradycyjnego sposobu rozwiązywania takich wyzwań głównie poprzez „pokonywanie” rywala i tradycyjnego sposobu decydowania o strategicznych zagadnieniach tylko przez istniejące już elity. W pełni świadoma decyzja wymaga jednak tak skutecznego pokonywania barier obojętności wśród pokoleń młodszych, jak i znacznego, powszechnego wysiłku edukacyjnego (w dziedzinie zarówno historycznej, jak i analizy współczesnego fenomenu chińskiego), co było tradycyjnie zarezerwowane do tej pory dla relatywnie wąskich elit.

4 Przykładem i niezwykłym świadectwem interakcji kulturowej mogą być tutaj np. grotty Mogao w Dunhuang – w miejscu gdzie w sposób nader spektakularny buddyzm i sztuka subkontynentu Indyjskiego wkracza na teren Chin.

BIBLIOGRAFIA

1. Amighini A., (2017), *China's Belt and Road: A Game Changer?*, Italian Institute for International Political Studies (ISPI).
2. Babones S., (2016), *Russia and the New Silk Road*, <http://rethinkingrussia.ru/en2016/02/Russia-and-the-new-silk-road/>.
3. Banik, Katya (2019), *Europe and China in a Globalized World. The Geopolitical Impacts of Belt and Road. China and the World: Ancient and Modern Silk Road*, Vol. 2, No. 1, 1–18, World Scientific Publishing Company.
4. De Jong S., Oosterveld W.Th., Roelen M., Klacansky K., Sileikaite A., Siebenga R. (2017), *A Road to Riches or a Road to Ruin? The Geo-economic Implications of China's New Silk Road*, The Hague Centre for Strategic Studies, Haga.
5. Godement F., (2015), Wstęp do opracowania *European Council on Foreign Relations, One Belt One Road*, June 2015.
6. Godement F., (2016), *Czego chcą Chiny?* Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
7. Hübner W., (2019), *Tradycja historycznego Szlaku Jedwabnego a współczesność*, Kwartalnik „AFiB Vistula”, No. 4/2018, ISSN 2084-4689, ss. 5–24;
8. Hübner W., (2018), *Szlak Jedwabny i Chiny*, Monografie, Wydawnictwo Vistula, Warszawa.
9. Hübner W., Rybicka M., Wieszczycka W. (2017), *Nowy Szlak Jedwabny – różne perspektywy narodowe i różne cele do pogodzenia, Polityka gospodarcza Polski w integrującej się Europie 2016–2018*, Warszawa, Instytut Badan Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa.
10. Hübner W., Rybicka M., Wieszczycka W. (2017b), *Nowy Szlak Jedwabny – uwarunkowania historyczne a współczesność*, w: *Polityka gospodarcza Polski w integrującej się Europie 2016–2018*, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa.
11. Hübner W., Rybicka M., Wieszczycka W. (2018), *Inicjatywa Pasa i Szlaku – parametry strategii Polski*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie”, nr 4/2018.
12. Kołodko G. (2018), *Czy Chiny zbawią świat?*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
13. Kynge J., (2016), *China's Silk Road in Central Asia: transformative or exploitative?*, „Financial Times”, 27 April 2016.
14. Mayer M. (2018), *Beyond stereotypes: Why Europe urgently needs to reassess its relations with China*, „International Politics and Society”, 31.07.2018.
15. Pantucci R., (2017) *China: Understanding Beijing's Belt and Road Initiative*, RUSI, 14 May 2017.
16. Pomykało W., (2018) (red.), *Zagadka chińskiego sukcesu*, Materiały z konferencji w WSM „Model ustrojowy współczesnych Chin”, 30-5-2018, Warszawa, Nr. IV/2018.
17. Seaman J., Huotari M., Otero-Iglesias M. (2017), *Chinese Investment in Europe, A Report by the European Think-tank Network on China (ETNC)*, December 2017.
18. Szczudlik J. (2016a), *Three Years of the Silk Road: Successes and Challenges*, „Bulletin”, no. 71(921).
19. Szczudlik J. (2016b), *When the Silk Road meets the EU: towards a new era of Poland – China Relations?*, w: *China's Investment in Influence: The Future of 16+1 Cooperation*, European Council on Foreign Relations, December.
20. Szczudlik J. (2017), *Chiński dylemat Polskiej polityki zagranicznej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 3.
21. Xi, Jinping, (2018), *Chińskie marzenie*, Wydawnictwo „Kto jest kim”, Warszawa.

EKSMISJE Z MIESZKAŃ JAKO DETERMINANTY MARGINALIZACJI I BEZDOMNOŚCI / *HOUSING EVICTIONS* *AS DETERMINANTS OF MARGINALISATION AND HOMELESSNESS*

STRESZCZENIE

Zmiany polityczne i społeczno-ekonomiczne zwieńczone przejściem z gospodarki planowej do wolnego rynku spowodowały nie tylko zerwanie reżimów pracy i myśli socjalistycznej, ale uwolniły także te procesy, które w myśl idei społeczeństwa opiekuńczego nie sprzyjają bezwarunkowemu korzystaniu z lokali tak komunalnych jak i przede wszystkim będących w prywatnych rękach¹. Mimo, że procesy eksmisyjne potrafią dziś jeszcze trwać długie miesiące a występowanie okresu ochronnego przed eksmisjami chroni lokatorów to i tak sytuacja wprowadzona ustawą spowodowała, może nie lawinę, ale na pewno wzrost skali bezdomności. Nowa gospodarka mieszkaniowa także w zakresie zwrotu nieruchomości prawowitym właścicielom także nie poprawia sytuacji szczególnie ze względu na występujące „dzikie reprivatyzacje” mające miejsce nie tylko w Warszawie, ale także innych miastach Polski. Obecnie sytuacja mieszkaniowa, także w zakresie mieszkań socjalnych nie jest dobra i wiele miast boryka się z brakiem lokali dla osób i rodzin z problemem mieszkaniowym. Dotyczy to zarówno osób niemogących utrzymać samodzielnie lokalu mieszkalnego i takich, które tracą mieszkanie z powodów reprivatyzacyjnych. Niniejszy artykuł, prócz problematyki eksmisji przedstawia wyniki badań realizowanych na przestrzeni 2015 i 2016 roku dotyczących czynników powodujących utratę mieszkań z uwypukleniem eksmisji jako, z założenia, dominującej i powodującej wchodzenie osób w bezdomność.

SŁOWA KLUCZOWE: EKSMISJA, BEZDOMNOŚĆ, BEZDOMNOŚĆ RODZIN, MARGINALIZACJA, REPRYWATYZACJA.

ABSTRACT

Political and socio-economic changes crowned by the transition from a planned economy to a free market resulted in not only breaking the regimes of socialist work and thought, but also liberated those processes which, in accordance with the idea of a welfare society, do not favor the unconditional use of communal premises and, above all, those in private hands. Although the eviction processes can still last for many months and the occurrence of a protective period against evictions protects tenants, the situation introduced by the law has caused, perhaps not an avalanche, but certainly an increase in the scale of homelessness. The new housing economy, also in terms of return of property to the rightful owners, also does not improve the situation, especially due to the occurring “wild reprivatizations” taking place not only in Warsaw, but also other Polish cities. Currently, the housing situation, also in the area of social housing, is not good and many cities are struggling with the lack of housing for people and families with a housing problem. This applies both to people who can not maintain their own apartment and those who lose their apartment due to reprivatization reasons. This article, apart from the issue of evictions, presents the results of research carried out over 2015 and 2016 on factors causing housing loss, with the emphasis on eviction as a dominant and causing people to enter homelessness.

KEY WORDS: EVICTION, HOMELESSNESS, HOMELESSNESS OF FAMILIES, MARGINALISATION, REPRIVATISATION.

¹ Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. 2001 Nr 71, poz. 733 z późn. zm.), obejmuje lokatorów wszystkich zasobów mieszkaniowych zarówno spółdzielczych, komunalnych jak i prywatnych. W rozumieniu ustawy lokatorem jest najemca mieszkania, a także osoba zajmująca lokal na podstawie tytułu prawnego, innego niż prawo własności.

1. WPROWADZENIE

Eksmisja z lokalu mieszkalnego jest działaniem, które powoduje utratę czegoś najważniejszego w życiu człowieka. Eksmitowana osoba prócz traumy fizycznej doznaje także ogromnych, często nieodwracalnych zmian w psychice. Strach, samotność, pustka i bezradność to pierwsze z objawów powodujących, że stajemy się całkowicie bezradni i bezbronni. Brak dachu nad głową, który jest

niezaprzeczalną sferą bezpieczeństwa, powoduje, że osoba bezdomna podatna jest na niebezpieczeństwa zewnętrzne, osłabiona i zniechęcona do działania mającego na celu poprawę sytuacji, w której się znalazła. Inga Kuźma w swej pracy *Domy bezdomnych, badania sytuacji kryzysowych* pisze: „Dom powstaje w rezultacie określonych postaw i dzięki wykonywaniu pewnych czynności. Jest to miejsce cechujące się *domowością*. Tworzy ją prywatność bez niechcianych świadków, gdy można zamknąć się przed innymi

(...)" (1). I dalej „*Dom* to miejsce odczuwania określonych emocji. Najbardziej charakterystyczną z nich jest poczucie bezpieczeństwa i intymności, co przekłada się na *poczucie zadowolenia* z przebywania w domu, (mieszkaniu – I.B.K) oraz wytchnienie od zmiennego świata za progiem.” (2). Sytuacja, w której nagle zostajemy pozbawieni sfery bezpieczeństwa i możliwości panowania nad własną przestrzenią powoduje, że tracimy grunt, spokój i stabilność. Brak tych czynników z kolei prowadzi do zniechęcenia i bezradności, które pogłębiają tylko poczucie wykluczenia i marginalizacji.

Dom jest miejscem, w którym przebywamy z pełną swobodą obcowania z tymi, z którymi chcemy przebywać i budować wspólne ognisko domowe. Jest miejscem, gdzie jesteśmy sobą, wyzwalamy pozytywne emocje. W kryzysowej sytuacji eksmisji okazuje się, że zostajemy wyzbyci najważniejszych emocji, które towarzyszą nam na co dzień w bezpiecznej sferze domu. Mimo że obecna polityka społeczna daje nam możliwość „przygotowania” się do eksmisji, i tak sam fakt pozbawienia dachu nad głową jest ogromnie traumatyczny. Proces eksmisji jest długotrwały, w każdym momencie można starać się go zahamować. Osoby eksmitowane mają więc czas, by przygotować się na zmiany fizycznie i psychicznie. Mimo wszystko sam akt eksmisji traktować należy jako jeden z podstawowych i najważniejszych czynników stresogennych i traumatyzujących (3). Jak wskazuje Dorota Podgórska-Jachnik, brak bezpiecznego schronienia oraz perspektyw na takie schronienie powoduje niepewność, poczucie zagrożenia oraz tymczasowości – wizja eksmisji.. W tej kategorii należy też umieścić osoby już eksmitowane, które funkcjonują poza wsparciem instytucjonalnym. Niewidoczne na ulicach i w schroniskach dla bezdomnych. Pomieszkujące kątem u rodziny lub znajomych, zajmujące lokale nielegalnie, żyjące w mieszkaniach nieposiadających odpowiedniego zabezpieczenia (3).

Niniejszy artykuł przedstawia wyniki badań własnych dotyczących eksmisji z mieszkań, w następstwie których osoby eksmitowane stały się bezdomne. Główny Projekt badań uwzględniał dwie grupy badanych bezdomnych – jedna przebywająca za granicą oraz druga przebywająca w Polsce. Do niniejszego opracowania wyodrębniono grupę bezdomnych osób z Polski, dla których przygotowane były pytania dotyczące między innymi przyczyn utraty mieszkania.. W przeprowadzonych badaniach założyłem, iż eksmisja stanowi jeden z głównych czynników powodujących wpadanie w bezdomność.

2. EKSMISJE, WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI FORMALNO-PRAWNEJ

Teoretycznie w polskim prawie występuje brak możliwości wyrzucenia osoby, która bezprawnie zajmuje daną nieruchomość lub zalega z należnościami za użytkowany lokal, na bruk. Należy takim osobom zapewnić lokal socjalny. W praktyce jednak zdarza się stosunkowo często, że osoby, rodziny trafiają do tymczasowych lokali zastępczych bądź też do przytułków i domów dla osób bezdomnych, schronisk, noclegowni, a także na ulicę. W praktyce, mimo braku uprawnień eksmitowania „na bruk” gminy odmawiają dostarczenia pomieszczeń informując, że nie dysponują

wolnymi lokalami przeznaczonymi na ten cel. Stąd też realizowana jest polityka, w której prywatni wierzyciele, a nawet gminy, chcąc odzyskiwać opróżnione lokale, wynajmują pomieszczenia w obiektach prywatnych lub też zlecają prywatnym firmom realizację zadań poeksmisyjnych (przyp. autora). Tworzy się w ten sposób rynek hosteli i hoteli robotniczych przeznaczonych na cele eksmisji. Jednocześnie należy zauważyć, że obowiązujące przepisy nie doprecyzują okresu, na który ma być udostępnione pomieszczenie tymczasowe, zatem usługi te wykupywane są przez wierzycieli na kilka dni bądź nawet tylko na pierwszą noc po eksmisji. Ostatecznie wiele przypadków eksmisji kończy się bezdomnością osób eksmitowanych. Dostarczenie pomieszczenia tymczasowego oznacza udzielenie zupełnie innych form pomocy mieszkaniowej, wśród których można wyróżnić przynajmniej pięć kategorii, takich jak pobyt w sali zbiorczej w noclegowni o powierzchni 5 metrów, pobyt w hostelu, gdzie zazwyczaj są pokoje wspólne, niekiedy koedukacyjne, pobyt w hotelu robotniczym, uzyskanie miejsca w zasobach w komunalnych jako pojedynczego, substandardowego pomieszczenia bez urządzeń, oraz pobyt w zasobie komunalnym będącym dawnymi mieszkaniem socjalnymi lub mieszkalnymi (4).

Utrata mieszkania wiąże się z pozbawieniem tytułu prawnego do zajmowanej nieruchomości, bez względu na to, czy jest to mieszkanie własnościowe, czy wynajmowane od osoby prywatnej lub gminy. Odbywa się to poprzez wypowiedzenie umowy, pozbawienie członkostwa w spółdzielni lub licytację mieszkania, a konsekwencją jest eksmisja z zajmowanego lokalu. W zależności od rodzaju mieszkania (komunalne, spółdzielcze czy wynajmowane do prywatnych właścicieli) różne mogą być przyczyny jego utraty:

1. używanie lokalu niezgodnie z warunkami umowy,
2. przyjmowanie pod dach osób nieujętych w umowie najmu, bez wcześniejszej pisemnej zgody właściciela lub gminy,
3. zaniechanie, dewastacja lub zniszczenie urządzeń w lokalu,
4. zakłócanie spokoju innym mieszkańcom (np. częste, głośne imprezy),
5. zadłużanie lokalu tzn. przez co najmniej 3 miesiące, brak opłaty czynszu,
6. zamieszkiwanie w lokalu znajdującym się w budynku wymagającym remontu lub rozbioru (w takiej sytuacji gmina wskaże lokal zastępczy),
7. niemieszkanie w lokalu przez okres dłuższy niż 12 miesięcy,
8. zadłużenie mieszkania poprzez niespłacanie kredytów konsumpcyjnych/hipotecznych i przejęcie go przez bank (ten czynnik jest najczęściej spotykany w sytuacjach kryzysowych osób bezdomnych) (5).

Eksmisja z mieszkania odbywa się wyłącznie na podstawie prawomocnego wyroku sądowego. Sąd powiadamia pisemnie osobę, wobec której prowadzone jest postępowanie o tym, że toczy się sprawa o eksmisję². Eksmisja nie jest

² Eksmisja z lokalu może nastąpić po wcześniejszym wypowiedzeniu umowy najmu. Wypowiedzenie jest pierwszą czynnością podejmowaną w celu opróżnienia lokalu i jest konieczne, gdy

pojęciem prawnym, ponieważ nie występuje w tekstach aktów prawnych. Pod pojęciem tym można rozumieć także postępowanie toczące się przed sądem, a zmierzające do wydania orzeczenia nakazującego opuszczenie i opróżnienie lokalu lub nieruchomości. Otrzymujemy wówczas pozew o eksmisję sformułowany przez właściciela lokalu (np. gminę) lub zarządcę zajmowanego przez nas mieszkania (np. spółdzielnię mieszkaniową), a wraz z nim otrzymamy również informację o terminie rozprawy, na której powinniśmy się stawić, żeby mieć jakąkolwiek szansę na ubieganie się o lokal socjalny³. Eksmisję określamy jako stan, w którym osoba zajmująca lub władająca lokalem (nieruchomością) traci tytuł prawny do lokalu⁴. Wiąże się to z samowolnym zajęciem lokalu (nieruchomości) lub zakończeniem trwania stosunku prawnego, na podstawie którego można używać rzeczy cudzej; w tej sytuacji można wypowiedzieć umowę najmu. W wyjątkowych sytuacjach można przymusowo usunąć osobę, która dysponuje tytułem prawnym, gdy szczególny przepis na to zezwala; między innymi zaliczamy do tego konieczność remontu lub zagrożenie bezpieczeństwa związanego ze stanem budynku. Podstawą prawną eksmisji jest przede wszystkim art. 222 § 1 Kodeksu Cywilnego. W trakcie przeprowadzanego postępowania egzekucyjnego, potwierdzonego wyrokiem sądu, organ prowadzący zobowiązany jest do zapewnienia osobom lokalu socjalnego, czyli mieszkania wynajmowanego po przystępnej cenie, głównie przez urzędy gmin. Czynsz za takie lokum jest kilkukrotnie mniejszy niż za mieszkanie o podobnej wielkości wynajmowane przez agencję mieszkaniową lub od prywatnego właściciela. Wysokość czynszu uzależniona jest od tego, ile właściciel musi wydać, by dostarczyć mieszkańcom wszystkie niezbędne usługi. Natomiast w przypadku, gdy osoba/osoby nie mają zapewnionego lokalu socjalnego lub zamiennego wynikającego z tytułu wykonawczego i nie mają miejsca, w którym mogłyby zamieszkać, egzekucja nie może zostać przeprowadzona; okres ten nie może jednak trwać dłużej niż sześć miesięcy i chodzi o okres tzw. bezumownego korzystania z lokalu, kiedy lokatorom naliczane są horrendalne kary rzędu 3% wartości lokalu co miesiąc.

Po upływie tego czasu osoby zajmujące lokal zostają usunięte z zajmowanego mieszkania i skierowane, jak wcześniej wspomniałem, do noclegowni, schroniska lub innej placówki zapewniającej miejsca noclegowe wskazane przez gminę ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego

chcemy skierować sprawę do sądu. Należy wówczas załączyć do pozwu kopię wypowiedzenia wraz z dowodem jego nadania listem poleconym.

- 3 Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. 2001 Nr 71, poz. 733 z późn. zm.). Obejmuje lokatorów wszystkich zasobów mieszkaniowych, w tym: spółdzielczych, komunalnych, prywatnych. W jej rozumieniu lokatorem jest nie tylko najemca mieszkania, ale każdy, kto zajmuje lokal na podstawie tytułu prawnego, innego niż prawo własności.
- 4 Do przymusowego opróżnienia dochodzi w sytuacji, gdy lokator, pomimo istnienia przesłanek ustawowych nie opuszcza dobrowolnie dotychczas zajmowanego lokalu. Taką sytuację określa się mianem eksmisji. Przymusowe opróżnienie lokalu dopuszczalne jest tylko i wyłącznie na mocy orzeczenia sądowego. Sprawy o eksmisję należą do właściwości sądów rejonowych, a wykonanie orzeczeń do komorników właściwych ze względu na miejsce położenia lokalu. Podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego jest tytuł wykonawczy, czyli prawomocne orzeczenie sądu, zaopatrzone w klauzulę wykonalności.

opróżnieniu. Komornik, usuwając osobę do noclegowni, schroniska czy innej placówki noclegowej powinien powiadomić daną gminę o sytuacji, jaka zaistniała i wynikającej z tego potrzebie zapewnienia dłużnikowi tymczasowego pomieszczenia, czyli takiego, które nie jest samodzielnym lokalem mieszkalnym, a jedynie pomieszczeniem – może to być na przykład pokój – do którego eksmituje się osobę nieposiadającą prawa do innego lokalu, także socjalnego. Jeżeli wierzyciel, dłużnik lub osoba trzecia wskaże lokal zastępczy, odpowiadający wymogom tymczasowego pomieszczenia, komornik ma prawo do bezzwłocznego przeprowadzenia eksmisji. Co istotne z punktu widzenia eksmitowanych, to prawo do tymczasowego pomieszczenia nie przysługuje w sytuacji, gdy z tytułu wykonawczego wynika, że nakazanie opróżnienia lokalu zostało orzeczone z powodu stosowania przemocy w rodzinie lub z powodu rażącego lub uporczywego wykraczania przeciwko porządkowi domowemu albo niewłaściwego zachowania czyniącego uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku, albo że dłużnik dokonał zajęcia opróżnionego lokalu bez tytułu prawnego, dłużnik został zobowiązany do opróżnienia lokalu zajmowanego na podstawie umowy najmu okazjonalnego, której zawarcie zostało zgłoszone naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania właściciela, w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia najmu, lub też dłużnik został zobowiązany do opróżnienia tymczasowego pomieszczenia. Ważne w tym wypadku jest, że zgodnie z ustawą prawo do otrzymania lokalu socjalnego uzależnione jest od decyzji sądu. Jednak – jak to zawsze bywa – od reguły istnieją pewne odstępstwa, mianowicie jest grupa osób, która jest chroniona i przysługuje im bezzwzględnie prawo do lokalu zastępczego. Do osób tych zaliczamy osoby niepełnosprawne, osoby sprawujące opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, kobiety w ciąży, osoby małoletnie, osoby chore obłożnie, emerytów i rencistów posiadających prawo do otrzymania świadczeń z pomocy społecznej, osoby bezrobotne, osoby spełniające przesłanki określone w uchwale Rady Gminy (6). Postępowań eksmisyjnych nie wolno przeprowadzać w terminie od 1 listopada do 31 marca. Jednak i od tej zasady jest wyjątek, mianowicie okres ochronny nie dotyczy osób, przeciwko którym toczy się eksmisja z powodu stosowania przemocy wobec rodziny lub zakłócają one właściwe korzystanie innym osobom z lokalu lub nieruchomości.

3. EKSMISJE W DANYCH STATYSTYCZNYCH

W latach 90-tych parlament wprowadził możliwość eksmisji na bruk. Początkowo miał to być straszak na lokatorów, którzy permanentnie zalegali z czynszem (7). Przed 1994 rokiem eksmitowany otrzymywał z mocy prawa możliwość zamieszkania w lokalu zastępczym lub też prawo do pomieszczenia zastępczego, nie było zatem eksmisji „na bruk”⁵. Po 1994 roku sytuacja drastycznie zmieniła się. Nowa ustawa przewidywała lokale socjalne udostępniane przez gminy, w których dopuszczalne było gorsze wyposażenie techniczne. Lokale te przeznaczono dla osób znajdujących się w niedostatku i bez możliwości zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych we własnym zakresie. Jednak przepi-

5 Ustawa Prawo lokalowe z dnia 10 kwietnia 1974 r. obowiązująca przed rokiem 1995, co do zasady w ogóle nie przewidywała eksmisji bez zabezpieczenia lokalowego.

sy nie wiązały bezpośrednio prawa do lokalu socjalnego z momentem opróżniania mieszkania, którego dotyczył wyrok eksmisyjny. W tej sytuacji działania leżały po stronie organów gminnych, które w osobnym postępowaniu, po ocenie spełniania określonych kryteriów, mogły zakwalifikować eksmitowanych do najmu lokalu socjalnego. W przeprowadzonych badaniach w latach 2015/2016 w gronie osób bezdomnych wciąż znajduje się znaczna grupa osób eksmitowanych w tamtym okresie. Jak widać, jest to skala kilkudziesięcioletniej bezdomności. Wielu badanych podkreślało w wywiadach, że okres przełomu ustrojowego, a tym samym gospodarczo-ekonomicznego, był czasem nagłych zmian gospodarczych, wzrostu bezrobocia, likwidacji pegeerów oraz wzrostu skali ubóstwa, a w konsekwencji eksmisji i bezdomności (8).

W roku 2000 komornicy dostali do wykonania 13,3 tys. wyroków eksmisji, z czego 9,9 tys. bez prawa do lokalu socjalnego⁶.

Tabela 1. Liczba eksmisji w latach 2000-2012, źródło Dane GUS 2013 (szczegóły pochodzenia w bibliografii)

Rok	Liczba eksmisji do wykonania
2012	7812 (3002 - bez prawa do lokalu socjalnego)
2011	7198 (2177)
2010	6569 (1997)
2009	6552 (2157)
2008	5501 (1797)
2007	6678 (2149)
2006	7295 (2932)
2005	6390 (2890)
2004	7181 (4359)
2003	8244 (4148)
2002	7631 (4788)
2001	9338 (6650)
2000	13308 (9917)

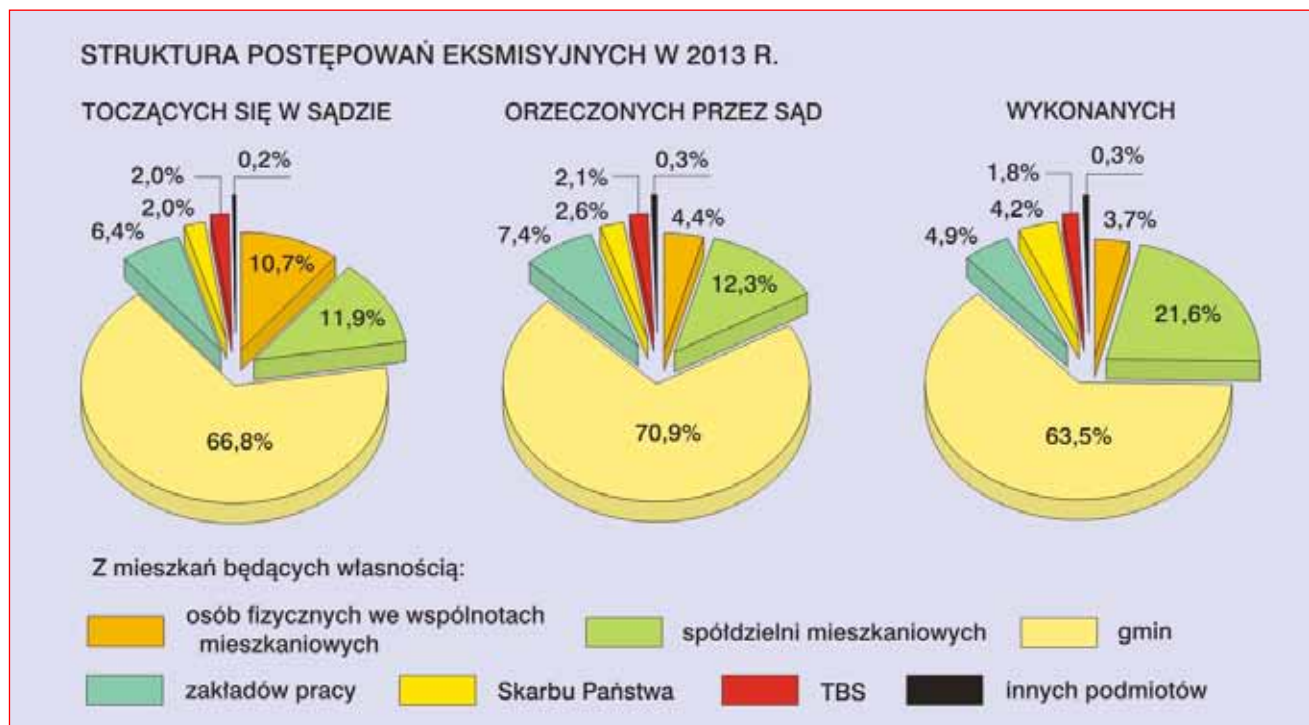
W 2001r. parlament uchwalił ustawę o ochronie lokatorów, która gwarantuje prawo do lokalu socjalnego kobietom w ciąży, rodzinom z nieletnimi albo niepełnosprawnymi dziećmi, obłożnie chorym, bezrobotnym, najbardziej zagrożonym emerytom i rencistom⁷. Następnie wprowadzono 5 lutego

6 Prawo do lokalu zamiennego przysługuje danej osobie, jeżeli przyczyną rozwiązania najmu jest konieczność opuszczenia lokalu z powodu zagrożenia bezpieczeństwa (rozbiórka budynku, remont). W przypadku zagrożenia bezpieczeństwa, jego istnienie musi być stwierdzone przez właściwy urząd nadzoru budowlanego. Czynnosc za lokal zamienny, bez względu na jego wyposażenie techniczne, nie może być wyższy niż czynsz za lokal dotychczasowy. W przypadku remontu lokalu, mamy do czynienia z tymczasową zamianą i dotychczasowy najemca powinien otrzymać lokal w posiadanie z powrotem niezwłocznie po zakończeniu prac. Remont taki nie powinien trwać dłużej niż rok.

7 Przełomem jest aktualna Ustawa o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 21 czerwca 2001 r. Ustawa funkcjonuje w zakresie zapobiegania bezdomności odpowiada tytułowi ustawy, przede wszystkim za sprawą regulacji art. 14 w brzmieniu: Sąd, badając z urzędu, czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego, orzeka o uprawnieniu osób, o których mowa w ust. 1, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez nie z lokalu oraz ich szczególną sytuację materialną i rodzinną.

2005 r. Art. 1046 ust. 4 znowelizowanego Kodeksu Postępowania Cywilnego, który nałożył na gminy obowiązek wskazania pomieszczenia tymczasowego osobom, którym sąd nie przyznał lokalu socjalnego. Od roku 2005 w Polsce nie ma zasady przeprowadzania eksmisji na bruk, która była stosowana masowo w latach dziewięćdziesiątych. Komornik musi się wstrzymać z przeprowadzeniem eksmisji, jeżeli sąd nie wyda decyzji o przyznaniu lokalu socjalnego i czekać do momentu, aż gmina wskaże tymczasowe pomieszczenie lub osoba zadłużona sama takie miejsce znajdzie (8). W badaniach realizowanych przez Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności, mniejszość eksmitowanych osób dostawała mieszkanie socjalne, większość trafiała do lokali innego rodzaju na przykład hotelu robotniczego finansowanego przez miasto, gdzie przebywały przez dwa miesiące po czym dostawały nakaz opuszczenia miejsca pobytu i trafiały na ulicę (9). Istotne w tym zakresie jest, że lokal zastępczy przyznany osobie usuwanej z zajmowanego pomieszczenia musi się nadawać do zamieszkania i zapewniać co najmniej pięć metrów kwadratowych przypadających na jedną osobę i musi być zlokalizowany w tej samej, lub pobliskiej miejscowości. Jednak w dniu 4 listopada 2010 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności artykułu 1046 § 4 Kodeksu Prawa Cywilnego i z dniem 17 listopada 2011 roku przepis ten stracił moc. Od 16 listopada 2011 r. pomieszczenie takie przysługuje, zgodnie ze znowelizowanymi przepisami, tylko na 1 do 6 miesięcy⁸. Po ich upływie lokator, który sam nie zapewni sobie dachu nad głową, trafia do noclegowni albo schroniska dla bezdomnych (10). W wyniku tego postępowania osoby zalegające z opłatami za czynsz mogą zostać przeniesione do noclegowni. Jednakże nie wszystkie noclegownie działają tak, że ktoś może tam być przeniesiony jako stały mieszkaniec. Osoby eksmitowane mogą tam przychodzić na noc, ale nic ich z tym miejscem nie wiąże w sposób trwały, a gmina nie ma obowiązku przyznania tym osobom lokalu tymczasowego. Powyższy wyrok Trybunału Konstytucyjnego godzi w godność ludzi, którzy często nie z własnej winy nie potrafią zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych. Natomiast konstytucja nakazuje tę godność chronić. W celu zapobiegania takim sytuacjom Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do ministra sprawiedliwości, aby ten stworzył projekt, który zakaze eksmisji na bruk. Obecnie trwają prace nad nowelizacją ustawy o ochronie praw lokatorów, która będzie zakazywała eksmisji na bruk, a także poszerzy grono osób uprawnionych do otrzymania lokalu socjalnego, a także wprowadzi pojęcie *osoby zagrożonej bezdomnością* (11). W kontekście niniejszych dywagacji najważniejsze wydaje się to, iż noclegownie i schroniska również „przechowują” osoby eksmitowane tylko przez określony czas. Później muszą się wynieść i najczęściej trafiają na ulicę lub do pustostanów. Często mieszkają na działkach lub w samochodach i przyczepach kempingowych (12). Według statystyk Krajowej Rady Komorniczej liczba licytacji komorniczych nieruchomości

8 Po upływie pół roku, jeżeli gminie nie uda się zapewnić lokalu zastępczego, komornik ma prawo daną osobę eksmitować do noclegowni lub innego miejsca schronienia dla osób bezdomnych i zawiadomić gminę o tym fakcie. Komornik ma obowiązek wezwania eksmitowanego do dobrowolnego opuszczenia lokalu w wyznaczonym terminie. Dopiero, gdy termin ten upłynął, a eksmitowany nadal pozostaje w lokalu, komornik przystępuje do czynności eksmisyjnych.

Wykres 1. Struktura postępowań eksmisyjnych w 2013 roku (w tabeli 2 zestawienie tabelaryczne)

Źródło: dane GUS 2014 (szczegóły pochodzenia w bibliografii).

rośnie z roku na rok w niepokojąco szybkim tempie, mniej więcej co drugi rok ulegając podwojeniu. KRK zwraca uwagę na wzrost zainteresowania licytacjami mieszkań. Może to wynikać z coraz większej świadomości możliwości nabycia nieruchomości po okazjowej cenie⁹.

W roku 2013 na 21,5 tys. postępowań eksmisyjnych toczących się w sądzie (w skali roku) 66,8% dotyczyło lokatorów zajmujących mieszkania gminne, prawie 12% – mieszkania spółdzielni mieszkaniowych, ponad 6% – zakładów pracy, ok. 11% – osób fizycznych w budynkach wspólnotowych, Skarbu Państwa i towarzystw budownictwa społecznego po 2,0% oraz 0,2% – innych podmiotów. Niespełna 90% postępowań eksmisyjnych zostało wszczętych z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie. Zaległości czynszowe najczęściej występowały w przypadku mieszkań pozostających w zarządzie towarzystw budownictwa społecznego (TBS – ponad 97% postępowań), zakładów pracy – 96,5% oraz innych podmiotów – 96,2% (13). Na 16 tys. orzeczonych eksmisji prawie 71% dotyczyło lokatorów zajmujących mieszkania gminne, ponad 12% – mieszkania spółdzielni mieszkaniowych i ponad 7% – zakładów pracy. Podstawą około 86% orzeczeń eksmisyjnych były zaległości w opłatach za mieszkanie (13). Powyższe dane ilustrują tabele statystyczne pozyskane ze źródeł Głównego Urzędu Statystycznego.

W 2013 r. wykonano eksmisje z 8,2 tys. lokali mieszkalnych, z czego najwięcej – bo ponad 63% – dotyczyło zasobów gminnych i prawie 22% spółdzielczych, najmniej zaś z zasobów towarzystw budownictwa społecznego – niecałe 2% i 0,3% – innych podmiotów. W stosunku do ogółu wy-

konanych eksmisji, najwięcej, bo ponad 24%, zostało wykonanych w województwie śląskim, 18% – w mazowieckim i ok. 11% w województwie dolnośląskim, najmniej zaś, bo około 1% w województwach: świętokrzyskim, lubelskim i podkarpackim (14).

W kolejnych latach wyraźnie spadła liczba postępowań eksmisyjnych. I tak na 18 tys. postępowań eksmisyjnych toczących się w sądzie w 2015 r. prawie 70% dotyczyło lokatorów zajmujących mieszkania gminne, w dalszej kolejności były to postępowania wobec osób fizycznych w budynkach objętych wspólnotami mieszkaniowymi (ok. 12%), a prawie 11% wobec lokatorów mieszkań spółdzielni mieszkaniowych. Najmniejszy udział stanowiły postępowania wobec lokatorów mieszkań pozostających w zasobach innych podmiotów 0,2%. Blisko 89% postępowań eksmisyjnych zostało wszczętych z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie. Przyczyna ta najczęściej występowała w przypadku mieszkań pozostających w zarządzie innych podmiotów (w 100% ogółu postępowań eksmisyjnych), zakładów pracy – 95,7% i ponad 94% mieszkań towarzystw budownictwa społecznego, Skarbu Państwa, spółdzielni mieszkaniowych i osób fizycznych w budynkach objętych wspólnotami mieszkaniowymi (15). Na ok. 14 tys. orzeczonych eksmisji (w roku 2013 było ich 16 tysięcy) 77% dotyczyło lokatorów zajmujących mieszkania gminne, 9,2% – mieszkania spółdzielni mieszkaniowych i 5,6% – zakładów pracy. Podstawą około 86% orzeczeń eksmisyjnych były zaległości w opłatach za mieszkanie. W 2015 r. (podobnie jak w 2013 r.) wykonano eksmisje z 8,2 tys. lokali mieszkalnych, z czego najwięcej – bo ok. 67% dotyczyło zasobów gminnych i prawie 17% spółdzielczych, najmniej zaś z zasobów innych podmiotów – 0,1% i towarzystw budownictwa społecznego – 2%. Widać, zatem, że o ile zmniejszyła się skala postępowań eksmisyjnych, o tyle decyzji o eksmisji była taka sama liczba. W stosunku do ogółu wykonanych eksmisji najwięcej,

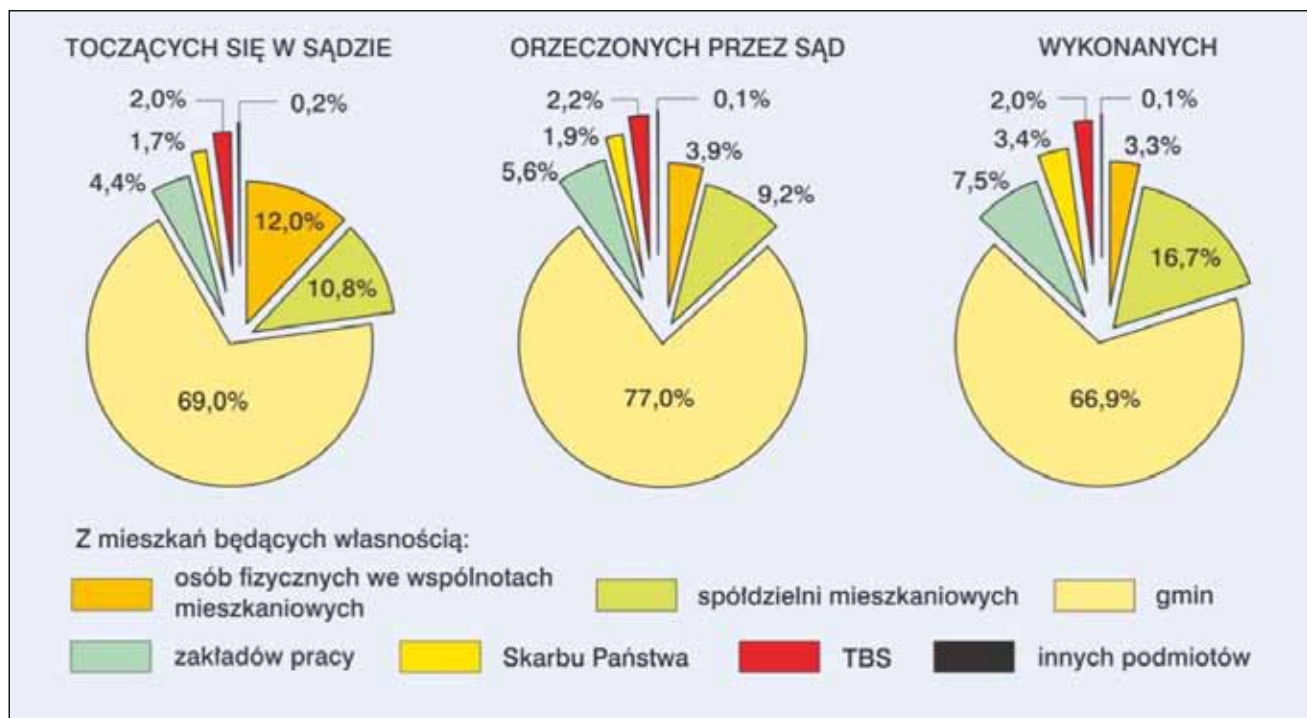
⁹ Cena wywoławcza na licytacjach komorniczych, czyli najniższa cena, za jaką można nabyć nieruchomość, wynosi 3/4 na pierwszej licytacji i 2/3 na drugiej licytacji tzw. ceny oszacowania, która powinna w miarę precyzyjnie odzwierciedlać wartość rynkową przedmiotowej nieruchomości.

Tabela 2. Udział działań egzekucyjnych według województw (w % do ogółu)

Województwa	Liczba toczących się w sądzie spraw egzekucyjnych		Liczba egzekucji z lokali mieszkalnych z orzeczenia sądowego		Liczba wykonanych egzekucji z lokali mieszkalnych	
	Ogółem 21,5	w tym z powodu zaległości w opłatach czynszowych 19,1	Ogółem 16,0	w tym z powodu zaległości w opłatach czynszowych 13,8	Ogółem 8,2	w tym z powodu zaległości w opłatach czynszowych 7,6
Dolnośląskie	6,9		7,1		9,4	8,8
Kujawsko-pomorskie	3,4		3,3		3,6	4,0
Lubelskie	1,5		1,3		1,5	1,4
Lubuskie	2,7		2,6		2,8	2,4
Łódzkie	7,3		6,8		9,4	10,5
Małopolskie	8,8		9,0		4,6	5,1
Mazowieckie	21,5		19,9		18,5	14,2
Opolskie	2,2		2,3		2,5	2,5
Podkarpackie	1,2		1,2		1,4	1,4
Podlaskie	1,5		1,5		2,2	2,3
Pomorskie	5,1		5,2		5,1	5,5
Śląskie	21,2		22,3		22,3	24,0
Świętokrzyskie	0,8		0,8		1,1	1,2
Warmińsko-mazurskie	2,8		2,9		2,5	2,5
Wielkopolskie	5,5		5,9		2,9	3,2
Zachodniopomorskie	7,4		7,9		10,2	11,1

Źródło: dane GUS 2014 (szczegóły pochodzenia w bibliografii).

Wykres 2. Struktura postępowań egzekucyjnych w 2015 roku (w tabeli 3 zestawienie tabelaryczne)



Źródło: dane GUS 2015 (szczegóły pochodzenia w bibliografii).

Tabela 3. Udział działań eksmisyjnych według województw w 2015 r. (w % do ogółu)

Województwa	Liczba toczących się w sądzie postępowań eksmisyjnych		Liczba eksmisji z lokali mieszkalnych orzeczonych przez sąd		Liczba wykonanych eksmisji z lokali mieszkalnych	
	Ogółem	w tym z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie	Ogółem	w tym z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie	Ogółem	w tym z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie
POLSKA (w tys.)	18,0	16,0	13,6	11,7	8,2	7,6
POLSKA = 100%						
Dolnośląskie	12,3	9,4	10,6	8,6	11,4	11,3
Kujawsko-pomorskie	3,5	3,8	4,9	5,6	3,8	4,0
Lubelskie	1,7	1,3	1,3	1,1	1,5	1,6
Lubuskie	2,4	2,5	2,5	2,5	3,2	3,3
Łódzkie	6,8	7,5	8,2	9,4	6,8	7,0
Małopolskie	4,8	4,9	4,7	5,2	5,0	5,2
Mazowieckie	18,9	18,7	16,7	14,5	20,3	19,4
Opolskie	3,8	3,8	2,8	3,3	2,3	2,5
Podkarpackie	1,1	1,0	1,5	1,6	1,5	1,6
Podlaskie	1,4	1,3	1,6	1,5	2,9	3,0
Pomorskie	7,1	7,5	4,2	4,6	5,5	5,7
Śląskie	20,5	21,9	23,8	26,3	20,5	21,5
Świętokrzyskie	0,8	0,8	0,8	0,9	1,0	1,0
Warmińsko-mazurskie	4,0	4,3	3,5	3,7	2,6	2,6
Wielkopolskie	3,5	3,7	5,2	2,8	5,5	3,9
Zachodniopomorskie	7,4	7,6	7,7	8,5	6,3	6,5

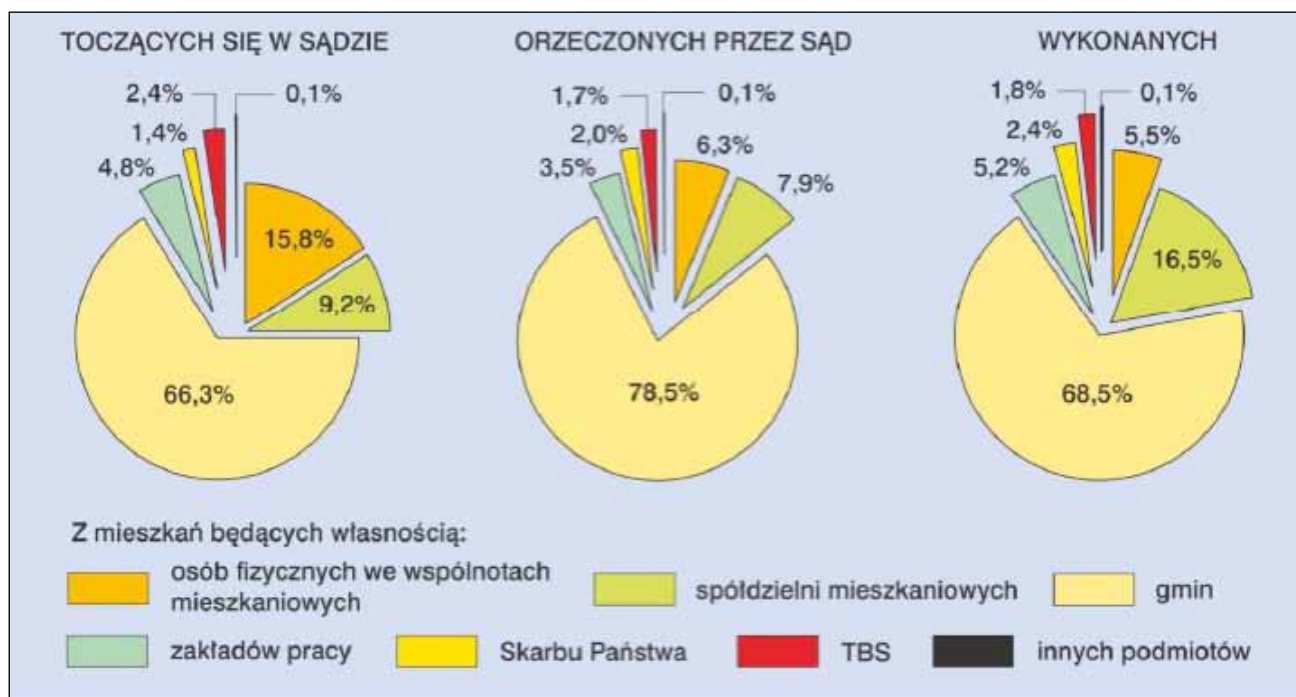
Źródło: GUS 2015 (szczegóły pochodzenia w bibliografii).

bo ponad 20% zostało wykonanych w województwie śląskim i mazowieckim, ponad 11% – w dolnośląskim i ok. 7% w województwie łódzkim, najmniej zaś, bo 1% – w województwie świętokrzyskim i po 1,5% – lubelskim i podkarpackim (15). Powyższe dane przedstawiają zestawienia wykresu i tabeli nr 2 i 3.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w roku 2016 (wykres nr 3, tabele nr 4), w którym widzimy wyraźny wzrost toczących się postępowań eksmisyjnych. Na 17,6 tys. postępowań eksmisyjnych toczących się w sądzie w 2016 r. 66,3% dotyczyło lokatorów zajmujących mieszkania gminne, w dalszej kolejności były to postępowania wobec osób fizycznych w budynkach objętych wspólnotami mieszkaniowymi (15,8%), a 9,2% wobec lokatorów mieszkań spółdzielni mieszkaniowych. Najmniejszy udział stanowiły postępowania wobec lokatorów mieszkań pozostających w zasobach innych podmiotów (0,1%). Blisko 92% postępowań eksmisyjnych zostało wszczętych z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie. Przyczyna ta najczęściej występowała w przypadku mieszkań pozostających w zarządzie

innych podmiotów (16). Na ok. 12,2 tys. orzeczonych eksmisji 78,5% dotyczyło lokatorów zajmujących mieszkania gminne, 7,9% – mieszkania spółdzielni mieszkaniowych i 6,3% – mieszkań zajmowanych przez osoby fizyczne we wspólnotach mieszkaniowych. Podstawą 93,5% orzeczeń eksmisyjnych były zaległości w opłatach za mieszkanie. W 2016 r. wykonano eksmisje z 7,2 tys. lokali mieszkalnych, z czego najwięcej – bo 68,5% – dotyczyło zasobów gminnych i 16,5% spółdzielczych, najmniej zaś z zasobów innych podmiotów – 0,1% i towarzystw budownictwa społecznego – 1,8%. W stosunku do ogółu wykonanych eksmisji najwięcej, bo ponad 20%, zostało wykonanych w województwie śląskim, 19,5% – mazowieckim, 10,1% – w dolnośląskim i 8,7% w województwie łódzkim, najmniej zaś w województwach: świętokrzyskim i podkarpackim – po 1,1% oraz 1,6% – w lubelskim (16). Jak widać na zwiększoną skalę orzeczonych eksmisji dokonanych była nieznacznie mniejsza liczba eksmisji niż w roku poprzednim. Wciąż jednak jest to skala kilkutyśięczna. W konsekwencji działań eksmisyjnych znacząca grupa osób trafiła na ulicę. Powyższe dane ilustrują wykres nr 3 i tabela nr 4 (16).

Wykres 3. Struktura postępowań eksmisyjnych według form własności w 2016 roku



Źródło: GUS 2017 (szczegóły pochodzenia w bibliografii)

Tabela 4. Udział działań eksmisyjnych według województw w 2016 roku

Województwa	Liczba toczących się w sądzie postępowań eksmisyjnych		Liczba eksmisji z lokali mieszkalnych orzeczonych przez sąd		Liczba wykonanych eksmisji z lokali mieszkalnych	
	Ogółem	w tym z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie	Ogółem	w tym z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie	Ogółem	w tym z powodu zaległości w opłatach za mieszkanie
POLSKA (w tys.)	17,6	16,2	12,2	11,4	7,2	6,9
POLSKA = 100%						
Dolnośląskie	9,3	8,7	9,6	8,7	10,1	9,8
Kujawsko-pomorskie	4,9	5,3	5,4	5,7	3,8	3,9
Lubelskie	2,0	1,4	1,9	1,4	1,6	1,4
Lubuskie	2,0	1,9	2,4	2,1	3,0	3,0
Łódzkie	4,1	4,1	9,7	10,3	8,7	8,8
Małopolskie	5,8	6,0	4,1	4,1	4,6	4,5
Mazowieckie	22,1	21,2	17,1	17,0	19,5	19,3
Opolskie	2,9	3,0	3,0	3,1	2,7	2,8
Podkarpackie	0,9	0,7	1,1	1,2	1,1	1,2
Podlaskie	0,9	0,8	1,9	1,7	3,0	2,9
Pomorskie	6,9	7,2	5,8	5,9	4,7	4,8
Śląskie	21,4	22,0	21,7	22,2	20,9	21,5
Świętokrzyskie	1,7	1,8	1,3	1,3	1,1	1,1
Warmińsko-mazurskie	3,7	4,0	3,1	3,2	3,4	3,5
Wielkopolskie	4,5	4,7	3,6	3,3	4,7	4,9
Zachodniopomorskie	6,9	7,0	8,4	8,8	6,9	6,7

Źródło: GUS 2017 (szczegóły pochodzenia w bibliografii).

4. BEZDOMNOŚĆ PO EKSMISJI – ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

Posiadając dach nad głową, nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, w jak łatwy sposób można cały dobytek swojego życia stracić w jednej chwili. Splot nieszczęśliwych wydarzeń wynikających z pułapki kredytowej, utraty pracy lub z choroby bliskiej osoby może doprowadzić do tak trudnej sytuacji finansowej, że człowiek straci wszystko, co posiada (17). Osoby, które zderzyły się z problemem utraty własnego domu, powinny jak najszybciej trafić na specjalistyczną terapię wspierającą, w trakcie której można zająć się także problemem braku stałego dachu nad głową. Osoby tracące dach nad głową często muszą radzić sobie także z innymi problemami natury osobistej; częstokroć są to uzależnienia, przemoc występująca w środowisku rodzinnym, dysfunkcje psychiczne i fizyczne. Takie osoby wymagają profesjonalnego wsparcia psychologiczno-medycznego. Osoby te powinny przede wszystkim uświadomić sobie powagę sytuacji i znaleźć w sobie siłę, by wydostać się z niej. Mechanizmy obronne są tu silniejsze, bo obarczone są znacznie większym uczuciem wstydu (18). Eksmisja z lokalu mieszkalnego może, lecz nie musi, leżeć u początków bezdomności. Od wielu lat prawodawstwo wprowadza nowe zabezpieczenia lokalowe dla osób eksmitowanych, tak by zminimalizować groźbę tak zwanej eksmisji „na bruk”. Powinno to oznaczać coraz bardziej dosłowną realizację jednego z podstawowych obowiązków władz publicznych w obszarze mieszkalnictwa, polegającego na zapobieganiu bezdomności¹⁰. Faktem jest, że liczba eksmisji „na bruk” maleje, a przypadki wyroków eksmisyjnych bez uprawnień do lokali socjalnych dla osób jednak potrzebujących pomocy dotyczą przede wszystkim orzeczeń wydanych zaocznie, bez stawienia osoby pozwanej¹¹. W praktyce jednak, po wejściu w życie nowych przepisów, sytuacja wygląda inaczej. Administracja gmin zajmująca się lokalami zastępczymi odmawia dostarczenia pomieszczeń informując, że nie dysponują wolnymi lokalami na ten cel, ponieważ w zasobach komunalnych brak jest lokali na wykonanie wyroków nie tylko eksmisyjnych, ale także z własnych postępowań. Często procedurą jest, że wierzyciele także gminy, chcąc odzyskiwać opróżnione lokale, wynajmują pomieszczenia w obiektach prywatnych. Dziś funkcjonuje nawet cały rynek hosteli i hoteli robotniczych przeznaczonych dla eksmitowanych. W przepisach brak jest również doprecyzowania okresu, na który ma być udostępnione pomieszczenie tymczasowe. W związku z tym częstokroć usługi są wykupywane przez wierzycieli na kilka dni bądź nawet tylko na pierwszą noc po eksmisji. Ostatecznie wiele przypadków eksmisji – wbrew zamierzeniom przyświecającym

legislacji – kończy się bezdomnością osób eksmitowanych. Jednostki samorządu, korzystając z elastycznej definicji pomieszczenia tymczasowego określającej minimalne wymogi, decydują o urządzaniu pomieszczeń tymczasowych w zasobach komunalnych. Znaczenie w tym przypadku mają względy społeczne i przekonanie, że bezdomność stanowi zagrożenie dla godności człowieka. Nie bez znaczenia jest także strona finansowa, czyli wysokie nakłady organizacyjne i finansowe samorządów związane z przebywaniem osób bezdomnych w przestrzeni publicznej, jak choćby te związane z bezpieczeństwem, uzależnieniami, leczeniem, organizacją schronienia i innego typu wsparcia. Ponadto wspomniane wcześniej programy reintegracji zawodowej, punkty konsultacyjne, poradnictwo prawne i psychologiczne. Gminy zwracają także uwagę na koszty darmowego świadczenia zdrowotnego dla osób, które przystępują do indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności.

Eksmisja jako czynnik determinujący bezdomność znajduje się w niewielu naukowych opracowaniach jako główny przedmiot zainteresowań. Brak jest także prac ingerujących w definicję eksmisji. Generalnie przyjęty jest ustawowy przepis definiujący proces eksmisyjny. Najczęściej eksmisja wspomniana jest jako jeden z czynników mogących wywoływać bezdomność. O eksmisji możemy między innymi przeczytać w opracowaniach Pomorskiego Forum Wychodzenia z bezdomności. Pisali o tym między innymi Łukasz Browarczyk i Rafał Stenka w opracowaniu pt. *Praca socjalna – kalejdoskop potrzeb, kalejdoskop usług. Raport roczny* (19). Autorzy przeprowadzili badania środowiskowe w miejscowości Tczew, w którym na około 60 tysięcy mieszkańców z pomocy społecznej korzysta około 2 500 rodzin. Dane miejscowego Ośrodka Pomocy Społecznej wskazują, że głównymi przyczynami bezdomności są uzależnienia, rozpad rodziny, bezrobocie i właśnie eksmisje. Analogiczną sytuację można odnaleźć w przeprowadzonych przeze mnie wywiadach ankietowych. Autorzy wspomnianego opracowania wskazują też na niepokojące zróżnicowanie pomiędzy rzeczywistą skalą zadłużeń powodujących proces eksmisji a wiedzą Ośrodka Pomocy Społecznej o nich. Na ponad 11 tys. lokali umiarkowanie zadłużonych, Ośrodek wiedział jedynie o niespełna 200, na ponad 700 orzeczonych i wszczętych eksmisji, Ośrodek wiedział o niewielu ponad 100. Takie rozbieżności jednoznacznie wskazały na konieczność wypracowania przez gdyński OPS procedur sprawniejszego gromadzenia informacji o zadłużaniu mieszkań. W przeprowadzonych przeze mnie badaniach osoby badane także wskazywały, iż wiedza OPS-ów jest niewielka w tym zakresie. Wieloletnia obserwacja problematyki bezdomności i czynników ją powodujących wskazuje na szereg nieprawidłowości w zakresie przekazywania informacji pomiędzy instytucjami na temat zagrożeń bezdomnością i nie tylko. Odpowiedź na powyższy problem stanowi koncepcja Morawskiego zawarta w opracowaniu Marcjanny Nózki, ujmująca odniesienia do pracy instytucjonalnej i środowiskowej. Morawski zwraca uwagę na potrzebę działania na rzecz osób w początkowej fazie bezdomności lub bezpośrednio przed zaistnieniem tej sytuacji. Rolę tę mogą pełnić między innymi Pogotowia Interwencji Społecznej. Mogą one wspierać podopiecznych w mediacji z administracją oraz sądami, w uzyskaniu mieszkania oraz pisanii odwołań od wyroków eksmisji (20).

10 Wyrażone bezpośrednio w art. 75 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej władze publiczne powinny prowadzić politykę sprzyjającą zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałać bezdomności i popierać działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania.

11 Często wynika to z błędnego przekonania, że nieodebranie korespondencji blokuje dalszą procedurę z powodu niepowiadomienia zainteresowanych. Niestety w takiej sytuacji sąd rozstrzyga o eksmisji wobec osoby skutecznie powiadomionej (dwukrotne awizowanie), jednak osoba taka przez swoją nieobecność traci możliwość poinformowania sądu o swojej sytuacji życiowej, w tym szczególnie o spełnianiu konkretnej przesłanki uprawniającej do ochrony, na przykład: stan zdrowia bezrobocie, przemoc domowa.

Innym sposobem przeciwdziałania bezdomności w zakresie mieszkalnictwa i zadłużenia są, jak podaje Piotr Olech, dodatki mieszkaniowe. Wspierają one rodziny mające problemy z regularnym opłacaniem czynszu, jednocześnie zmniejszając zagrożenie eksmisją (21). Podobną analizę problematyki eksmisji przeprowadziła Małgorzata Piechowicz, która w świetle raportu *Kwestia bezdomności* (2010) opracowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podała jako najczęstsze powody bezdomności rozpad rodziny i eksmisję. Ponadto znaczące czynniki najczęściej powtarzające się w analizach badań nad osobami bezdomnymi to powrót z zakładu karnego bez możliwości zamieszkania, brak stałych dochodów, przemoc w rodzinie, uzależnienia (22). Tak samo do problemu odnosi się Anna Duracz-Walczak w opracowaniu *Bezdomni*, wskazując, iż bezdomność jest wynikiem działań natury prawnej, na przykład eksmitowania z budynku mieszkalnego lokatora z powodu długów i zaległości w opłatach czynszu (23). W ostatnich latach zjawisko bezdomności coraz częściej dotyczy ludzi młodych, w różnych sytuacjach losowych, gwałtownie tracących majątek (pożar mieszkania, zawalenie budynku), eksmitowanych. Bezdomne stają się często osoby w sile wieku (ok. 50-letnie), które nie potrafią poradzić sobie w realiach życia, są bezrobotne, bezradne życiowo, stopniowo tracą dorobek i mieszkania¹².

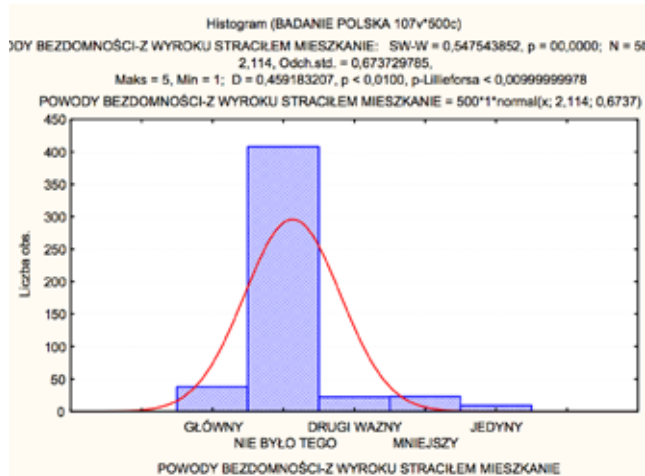
5. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH ORAZ OPRACOWANIE WYNIKÓW

W moich badaniach przeprowadzonych w 2014 i 2015 roku zapytałem w wywiadach ankietowych 500 respondentów (osoby bezdomne) o to, co było w ich przypadku przyczyną bezdomności. Ogólne badania w sumie obejmowały 726 osób przebywających w Polsce i za granicą (Wielka Brytania, Niemcy, Francja Hiszpania, Szwecja). Wybór krajów uwzględniał największe skupiska polskiej emigracji po 2004 roku a badanie realizowane były w ramach projektu badawczego pt. *Eurobezdomność w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*¹³. W tym przypadku (wykorzystanym do niniejszego opracowania) wyodrębniłem z arkusza ankiety część pytań dla osób bezdomnych przebywających w Polsce, w których, jak wspominałem wcześniej, uczestniczyło 500 osób. Wyodrębnione osoby interesowały mnie ze względu na fakt przebywania w trakcie badania w Polsce, a ich życie poeksmisyjne dotyczyło warunków z jakimi borykają się w rodzinnym kraju. Interesowała mnie też sytuacja eksmisji w Polsce nie za granicą. Grupa badana miała także charakter losowy (probabilistyczny) jako najczęściej wykorzystywany w przypadku prowadzenia badań społeczności, które można w jakiś sposób usystematyzować, policzyć czy podzielić. Nie na wszystkich społecznościach jest to możliwe z użyciem już istniejącego podziału czy listy. Przykładowo podczas badania populacji bezdomnych – nie istnieje lista bezdomnych, a stworzenie takiej jest mało prawdopodobne. W związku z tym część badań

dokonywana jest z zastosowaniem nielosowego (nieprobabilistycznego) schematu doboru grupy do badania. W tym przypadku losowość doboru próby polegał na dostępności badanych. Czyli do badania wybrano te jednostki, które w momencie przeprowadzania badania były akurat „pod ręką”, przechodziły w miejscu, w którym akurat ankieter dokonywał badań, lub też, które badający znalazł w miejscu wybranym przez osobę bezdomną. Jednocześnie należy uznać dobór próby do badania jako celowy gdyż występowała w nich przynajmniej jedna zmienna miejsca zamieszkania jako podstawa wyboru respondentów. Tym samym w niniejszych badaniach wykorzystano wybór celowy ilościowy – konkretna liczba osób zamieszkujących określoną przestrzeń (Polska). W procesie tworzenia arkusza pytań uznałem, że najlepsze do zbierania informacji będzie zastosowanie pytań w ramach tradycyjnej koncepcji informacyjnej (25). Koncepcja ta traktuje pytania będące zawsze żądaniem wprost informacji o badanym zjawisku. Pytanie jest żądaniem informacji semantycznej to znaczy takiej, która może być oceniona w kategoriach prawdy lub fałszu (26). W tym przypadku informacja musi być sprecyzowana przed przystąpieniem do badania, a każde pytanie pełni samodzielną rolę informacyjną. Uzyskane dane poddane zostały analizie statystycznej w programie *Statistica* 10 (8).

W przedstawionych poniżej zestawieniach wykresu nr 4 widać, iż sama eksmisja nie była głównym powodem znalezienia się badanych na ulicy.

Wykres 4. Powody bezdomności – z wyroku straciłem mieszkanie



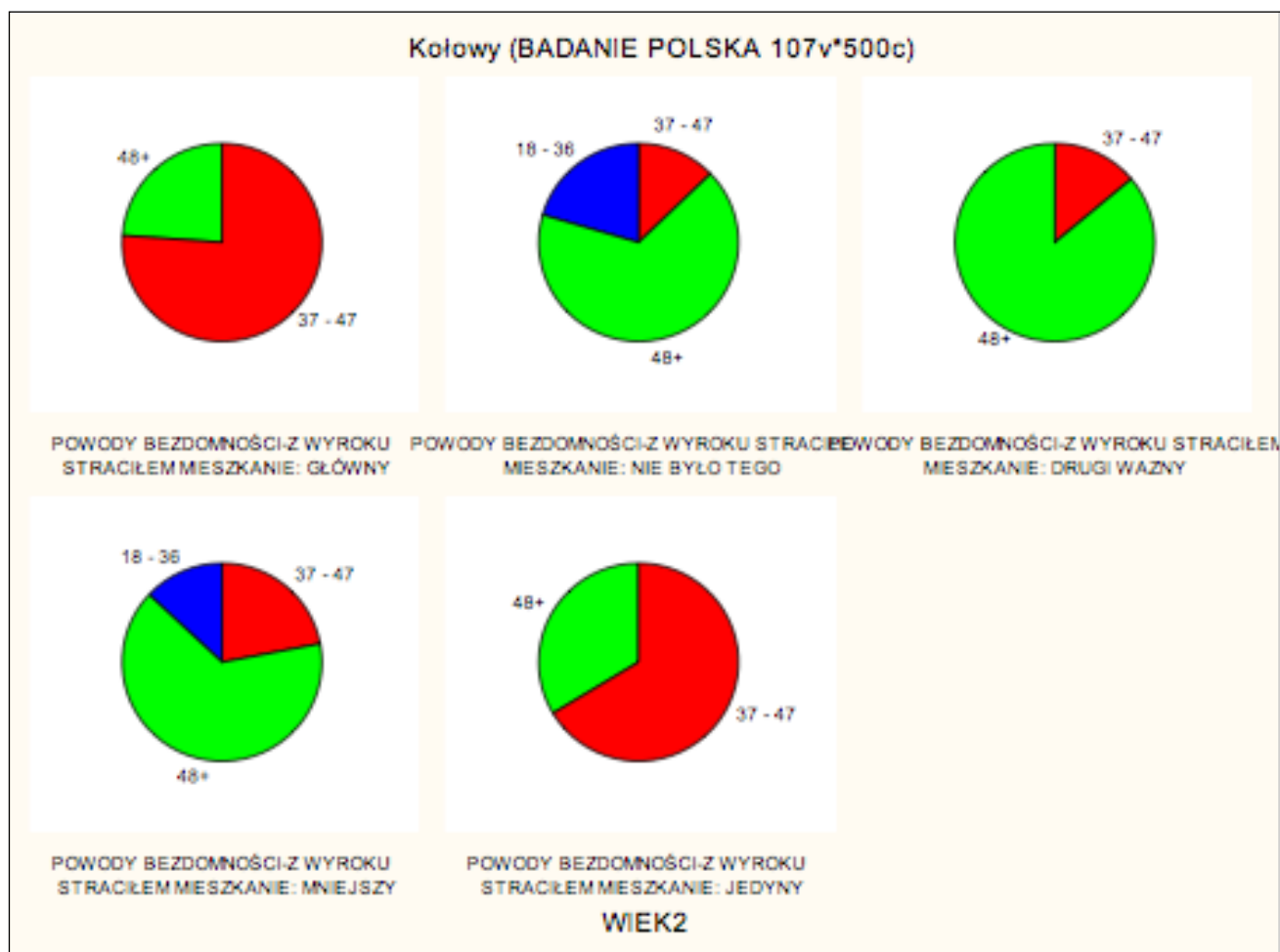
Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Jak widać z wykresu, jedynie niewielka grupa ankietowanych deklarowała, iż eksmisja była głównym powodem znalezienia się na ulicy; podobna liczba badanych podała, iż eksmisja była drugim ważnym powodem bezdomności i mniejszym powodem bezdomności. Najmniejsza grupa wskazała, iż eksmisje były jedynym powodem znalezienia się na ulicy. Największą grupę stanowiły odpowiedzi, iż nie było w ich przypadku eksmisji. Analizując uzyskane dane należy podkreślić fakt, że na stan bezdomności składa się często wiele czynników, a jedną ze składowych jest właśnie eksmisja. Eksmisja może stanowić główny czynnik, po wystąpieniu którego następuje degradacja psychofizyczna. Częściej jednak zdarza się, iż eksmisja jest ostatecznym czynnikiem, wcześniej występowały natomiast bezrobocie,

12 Informacja dotycząca problematyki bezdomności na terenie Województwa Warmińsko Mazurskiego Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko – Mazurskiego Regionalny Ośrodek Polityki społecznej. Bezdomność wg stanu na dzień 31 grudnia 2014 ss. 9, 17, 27 Olsztyn 2015.

13 Pełne badania przedstawione zostały w książce pt. *Polawiacze Peret czyli eurobezdomność w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*, Wydawnictwa Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie 2016.

Wykres 5. Przyczyny bezdomności



Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

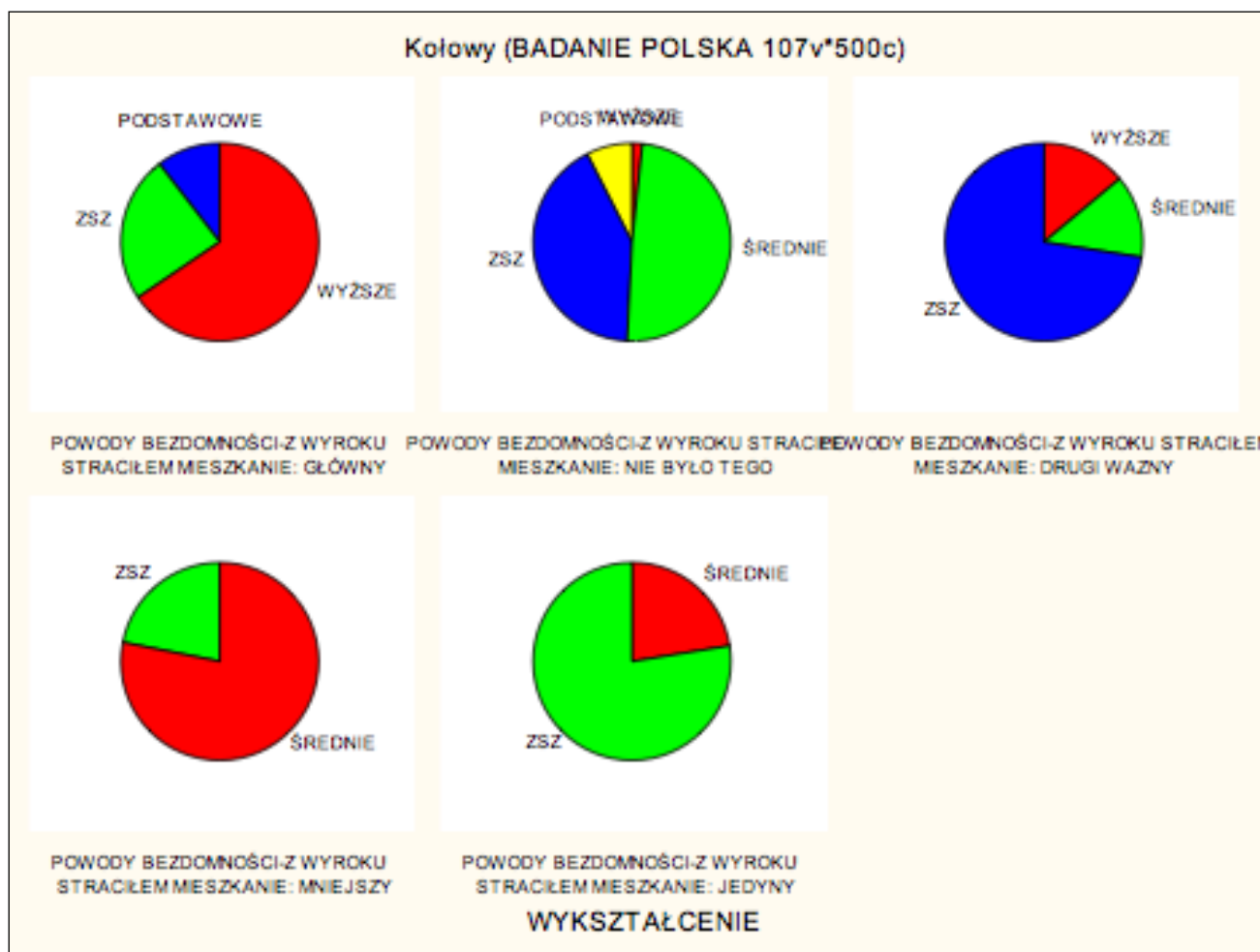
uzależnienia i przemoc rodzinna. W przeprowadzonych badaniach najczęściej spotykaną sytuacją u badanych było występowanie alkoholizmu, przemocy rodzinnej, a w wyniku tychże czynników na ulicy znajdowała się osoba uznana za powodującą dysfunkcje rodziny, natomiast sama rodzina pozostawała w lokalu mieszkalnym. Statystyki wskazują, iż najczęściej są to mężczyźni. Wykres kołowy 5 pokazuje szczegółowo statystyczny wymiar przyczyn bezdomności pod kątem wieku respondentów.

Jak widać z wykresu 5, w przypadku występowania jako czynnik główny eksmisja miała znaczenie u bezdomnych w wieku 48+ w mniejszym stopniu, niż u osób w wieku 37-47 lat. Jednocześnie brak jest wskazań, by eksmisja była głównym powodem bezdomności w innych kategoriach wiekowych. W przypadku kolejnego wykresu, gdzie eksmisja nie była w ogóle czynnikiem determinującym bezdomność, odpowiedź ta najczęściej występowała wśród respondentów w wieku 48+ a najmniej w wieku 37-47 lat. Ciekawie przedstawia się sytuacja na wykresie trzecim, gdzie respondenci wskazują, iż eksmisja była drugim ważnym czynnikiem wprowadzającym w bezdomność i znów mamy tu grupę wiekową 48+. Z analiz posiadanych danych wynika, że jest to między innymi grupa osób wskazująca

na czynnik przemian lat pięćdziesiątych jako dominujący w ich wejściu w bezdomność. Respondenci podkreślali także czynniki związane z utratą pracy, wynikającymi z tego uzależnieniami i kłopotami rodzinnymi. Ta sama grupa wskazuje także eksmisję jako mniejszy powód bezdomności, umieszczając ją właśnie w szczególnym zestawie czynników. Co ciekawe, jako jedyny powód bezdomności, eksmisję podała grupa wiekowa osób 37-47. W tej grupie najczęściej znajdują się osoby, które straciły mieszkanie w wyniku problemów finansowych związanych z pułapkami kredytowymi i powstałego w ich wyniku ubóstwa.

Na wykresie 6 przedstawione zostały zestawienia kołowe uwzględniające wykształcenie osób bezdomnych *versus* utrata mieszkania z wyroku. W badaniach uwzględniono tę zmienną ze względu na uznanie, iż wykształcenie badanych, a szczególnie posiadanie zawodu, ma znaczenie w sytuacji, gdy czynnikiem determinującym utratę mieszkania jest czynnik finansowy. Posiadanie określonego wykształcenia czy to kierunkowego zawodowego, czy też wyższego ma znaczenie w szukaniu nowej pracy w sytuacji, gdy tracąc pracę popadamy w długi oraz w sferę ubóstwa, marginalizacji i wykluczenia. Możliwość szybkiego znalezienia pracy może być czynnikiem ratującym przed utratą mieszkania.

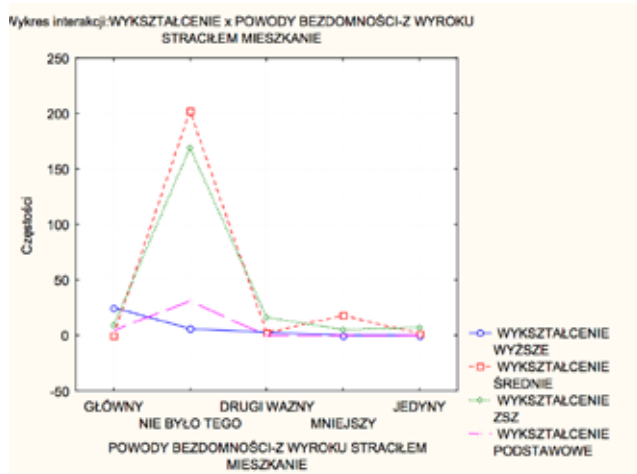
Wykres 6. Wykształcenie respondentów vs eksmisje



Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Jak widać z wykresu 6, sytuacja badanych jest bardzo ciekawa. Eksmisja jako główny powód bezdomności występuje u osób z wykształceniem wyższym. Mamy więc sytuację, w której osoby posiadające znaczące wykształcenie nie potrafiły uniknąć utraty mieszkania. Być może czynnikiem sprawczym był fakt nasycenia rynku osobami o określonym wykształceniu. Ciekawie przedstawia się również zestawienie drugiego podwykresu kołowego, gdzie występował brak eksmisji jako czynnika determinującego bezdomność. W tym przypadku największe wskazania deklarowały osoby z wykształceniem zawodowym i średnim. Można domniemywać, iż osobom z wykształceniem średnim technicznym i zawodowym łatwiej jest zdobyć pracę, a tym samym utrzymać dom. Porównując sytuację z powyższym wynikiem zaskakuje sytuacja ostatniego podwykresu, w której eksmisja jako jedyny czynnik podawana jest przez osoby z wykształceniem zawodowym, podobnie jak na podwykresie trzecim, gdzie mamy podanie eksmisji jako drugiego ważnego czynnika bezdomności. Można uznać, że w tym przypadku zawód nie jest dobrze widziany na rynku pracy lub też osoby z tym wykształceniem pochodzą z gmin, gdzie likwidowane całe zakłady pracy wraz z mieszkaniami służbowymi. Najlepiej powyższe dane obrazuje wykres nr 7.

Wykres 7. Wykształcenie vs eksmisja

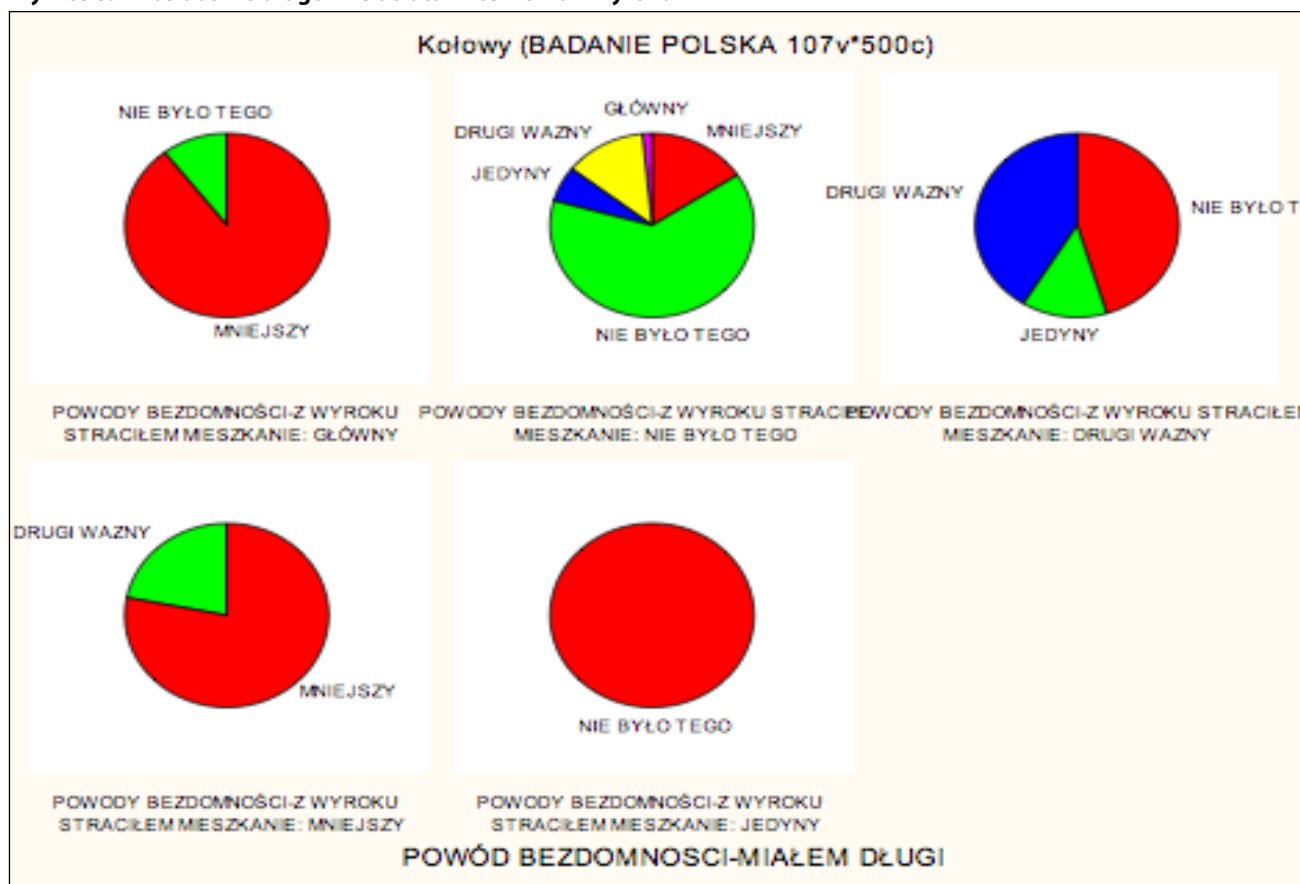


Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Oczywiście w tak ogólnym zestawieniu ograniczonym objętością artykułu brak jest możliwości przedstawienia wszystkich zmiennych warunkujących powstałą sytuację bezdomności.

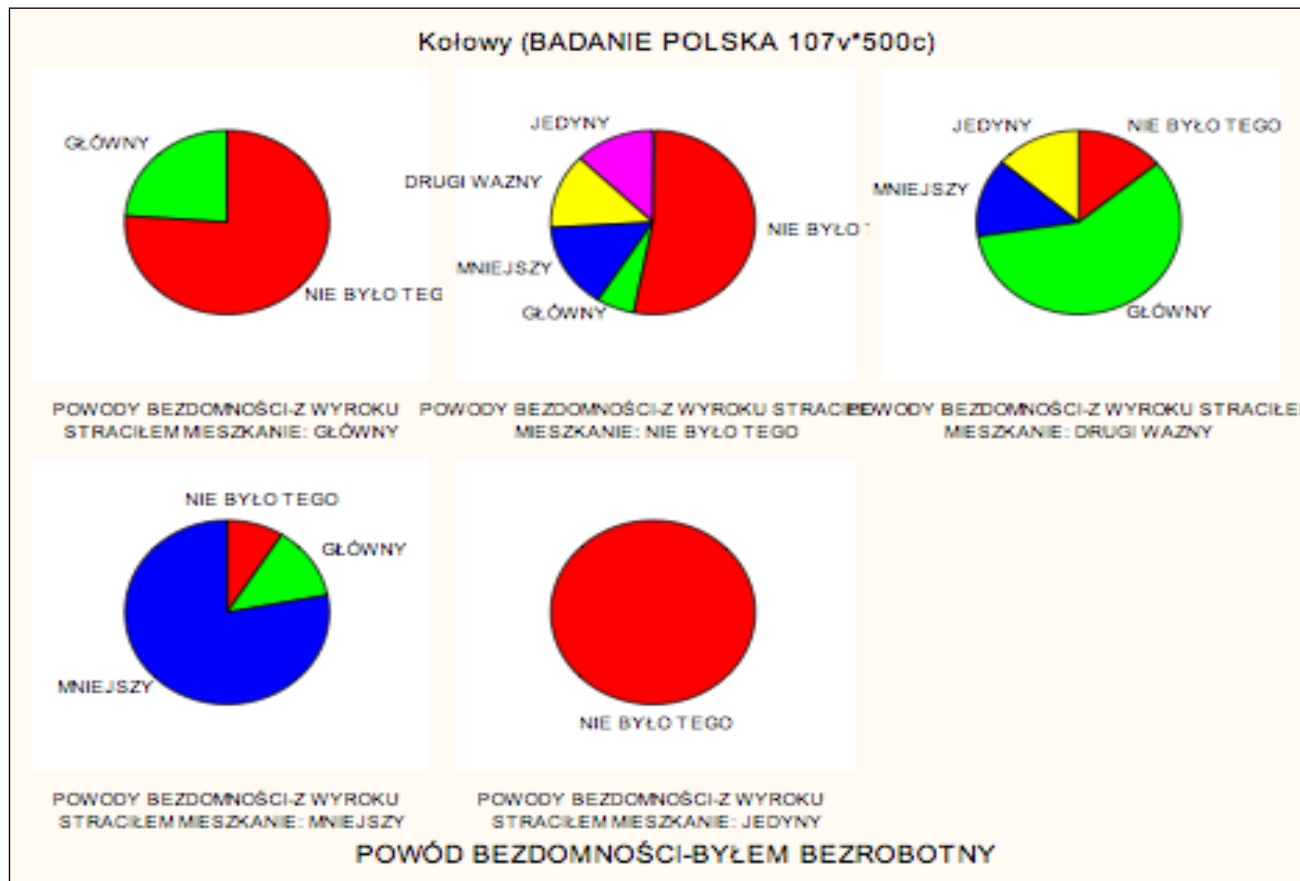
Jako uzupełnienie przedstawiony został wykres nr 8 przedstawiający powód bezdomności, jakim były długi respondentów.

Wykres 8. Posiadanie długów vs utrata mieszkania z wyroku



Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Wykres 9. Bezrobocie vs eksmisja



Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Jak widać z przedstawionych zestawień wykresów, długi nie występowały w żadnym przypadku jako jedyny czynnik wejścia badanych w bezdomność. Jednocześnie długi były w stopniu mniejszym główną determinantą bezdomności. Najlepiej składową czynników widać na wykresie drugim oraz trzecim, gdzie podkreślone zostały długi jako drugi ważny czynnik oraz jako jedyny. Na wykresie czwartym widać natomiast, iż długi w mniejszym stopniu traktowane były jako drugi ważny czynnik bezdomności. Podobnie przedstawiona jest sytuacja na wykresie nr 9, gdzie analizie poddane zostały zmienne bezrobocia i związków tegoż z utratą mieszkania.

W powyższym zestawieniu wykresów widzimy wyraźnie, iż bezrobocie nie wystąpiło w żadnym z przypadków jako jedyny czynnik generujący utratę mieszkania (podwykres nr 5). W mniejszym stopniu był to także główny przyczynnik do utraty mieszkania. Najbardziej urozmaiconą sytuacją jest ta przedstawiona na podwykresie nr 2, w której w ponad połowie wskazań utrata mieszkania z wyroku sądowego nie występuje. Czyli inne czynniki pozasądowe (eksmisyjne) miały wpływ na utratę mieszkania a wyrok sądowy nie był głównym czynnikiem utraty mieszkania. Podobna sytuacja przedstawiona została na podwykresie nr 3, gdzie eksmisja jest najczęściej wskazywana przez respondentów jako drugi ważny czynnik i jako główny. Podobnie jak na wcześniejszym zestawieniu wykresów, odpowiedzi są bardzo zróżnicowane i niejednoznaczne. Nie zmienia to jednak faktu, iż bezrobocie spowodowane uzależnieniami, kryzysową sytuacją w rodzinie miały wpływ, przynajmniej w pewnym zakresie, na utratę mieszkania (eksmisję) i wejście w stan bezdomności.

6. Dyskusja wyników – osoby eksmitowane na bruk, czyli bezdomni

Bezdomność to ogromnie złożony problem – to sytuacja, w którą łatwo wpaść tracąc pracę, zdrowie, mieszkanie, mając problemy rodzinne lub będąc uzależnionym od alkoholu. Natomiast bardzo trudno z tego stanu wyjść. Niestety często osoby bezdomne postrzegane są jako te, którym nic się nie chce i które odrzucają oferowaną im pomoc. Tymczasem właśnie ludzie w takiej sytuacji najbardziej pomocy potrzebują. Eksmisja na bruk prowadzi do tego, że osoby wyrzucone z lokalu stają się bezdomnymi. Jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w badaniach w ramach programu Ogólnopolskiego Liczenia Bezdomnych z 2017 roku w Polsce jest około 40 tysięcy (24). Według organizacji pozarządowych liczba ta jest znacząco zaniżona. Liczba eksmisji i liczba osób bezdomnych wzrosła po uchwaleniu zmian w prawie lokatorskim pozwalających na eksmisję na bruk. Przedstawione fragmenty badań nie obejmują oczywiście całości opisywanej problematyki. Są jedynie wycinkiem rzeczywistości bezdomności, z jaką spotkałem i spotykam się w swoich badaniach. Jednoznacznie jednak wynika, nawet z tych fragmentów, że eksmisje są jednym z czynników generujących bezdomność, na którą składa się wiele zmiennych. W przeprowadzanych badaniach na szczególne uwypuklenie zasługują niestety uzależnienia osób bezdomnych i problemy z wyjściem z nich. Ponadto ważnymi czynnikami są długi i bezrobocie a także, wspomniane jedynie w opracowaniu, występowanie przemocy w rodzinie. W przeprowadzanych badaniach okazało się między

innymi, iż najwięcej informacji o bezdomnych osobach i bezdomnych rodzinach znajduje się w danych policji w ramach realizowanego programu *niebieska karta*. Niemniej jednak istotne jest, że na stan bezdomności wpływ mają nie tylko czynniki zewnętrzne w postaci sytuacji społeczno-gospodarczej, ale także czynniki wewnętrzne, jak rodzaj wykształcenia czy uzależnienia. Istotny z punktu widzenia analizy wydaje się wiek bezdomnych osób. Badania wyraźnie wskazują, że osoby starsze i dłużej przebywające w bezdomności wpadły w bezdomność właśnie w wyniku przemian politycznych i społeczno-gospodarczych. Tak zwane młodsze pokolenie prócz zewnętrznych warunków, często wpada w bezdomność z powodu indywidualnych dysfunkcji psychofizycznych a także, jak podkreślam w badaniach, z własnej woli (8). Biorąc pod uwagę zaprezentowane wyniki badań uznać należy, że eksmisja stanowi jeden z zasadniczych, choć nie jedyny z czynników wprowadzających w stan bezdomności. Należy zatem rozpatrywać ją w szerszym kontekście, jako występującą wraz z bezrobociem, problemami finansowymi i uzależnieniami. Wyniki badań wyraźnie wskazują, iż wchodzenie w bezdomność jest wielowymiarowe, a rozwiązywanie tegoż problemu musi wiązać się z całościową analizą poszczególnych przypadków. Jest to tym bardziej istotne, że skala bezdomności od kilku lat rośnie także w wymiarze nie rejestrowanym, co stanowi znaczne utrudnienie dla instytucji wsparcia, o czym wspominałem wcześniej.

Zakończenie

W podsumowaniu należy podkreślić, że prawo do mieszkania jest jednym spośród podstawowych praw człowieka. Źródłem tego prawa nie są akty prawne, lecz godność ludzka. Państwo w ramach realizacji swoich konstytucyjnych działań powinno tak dbać o społeczeństwo, aby nie dochodziło do takich sytuacji, jak między innymi eksmisja na bruk będąca czynnikiem sprawczym bezdomności. Istnieje wiele przyczyn, które prowadzą do eksmisji, a najczęstsza z nich to brak pieniędzy. Prawo stanowiące zabezpiecza generalnie osoby zagrożone eksmisją, jednakże w wielu przypadkach jest bezradne wobec sytuacji powodujących, iż osoby nieradzące sobie w życiu, niezorganizowane, nieporadne życiowo i zagubione trafiają na ulicę. W wyniku przeprowadzonych badań i analiz można potwierdzić tezę, że eksmisja na bruk w rezultacie prowadzi do bezdomności. Zaś społeczne postrzeganie bezdomnych osób jest niejednokrotnie nieadekwatne do faktów i krzywdzące. Oparte jest najczęściej na obiegowych opiniach i obrazach bezdomności lansowanych przez media. Nie wszystkich bezdomnych można mierzyć jedną miarą. Niektórzy z nich naprawdę chcą się zmienić, chcą zmienić swoje życie, a ich obecna sytuacja nie jest spowodowana lenistwem czy uzależnieniem. Wiele organizacji pomaga osobom, którym zależy na wyjściu z bezdomności. Oczywiście droga ta nie jest ani krótka, ani tym bardziej łatwa. Niemniej jednak podejmują to wyzwanie i walczą o lepsze jutro. Holistyczne podejście do osób bezdomnych, uwzględniające ich osobiste dramaty mające często początki jeszcze w dzieciństwie, chroniczny brak zaspokojenia podstawowych potrzeb (żywność, dach nad głową), uzależnienia, problemy zdrowotne i psychiczne powinny stać się punktem wyjścia w pracy z bezdomnymi, a ich kompleksowe rozwiązywanie jest warunkiem

skuteczności programów pomocowych skierowanych do tej grupy osób. Problematyka eksmisji nie jest, jak wykazałem w pracy, czymś nowym i odosobnionym w rzeczywistości społecznej. Praktycznie i świadomie z problemem tym mierzymy się od czasu przemian ustrojowych lat 80/90. Od tego czasu gospodarka wymusza na administracji państwowej działania zgodne z literą prawa, niestety wbrew interesowi jednostki znajdującej się w kryzysie. Przeprowadzone badania wskazały także na złożoność procesu utraty miejsca zamieszkania, którego przyczyny rzadko kiedy są pojedyncze, a eksmisja może być (i często jest) jedną z tych przyczyn.

BIBLIOGRAFIA

1. Artykuł 10 ust. 4 Ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz.266 ze zm.), <http://www.infor.pl/prawo/pomoc-spoeczna/przem^w-rodzynie.html> (dostęp 2017-11-20).
2. Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, PWN, Warszawa 2008, str. 206 – 248, patrz także: K. Lutyńska, A.P. Wejland, (red.) *Wywiad kwestionariuszowy. Analiza teoretyczna i badania empiryczne*, Ossolineum, Wrocław 1983, s.41-49.
3. Browarczyk Ł., Stenka R., *Praca socjalna- kalejdoskop potrzeb, kalejdoskop usług. Raport roczny w:* Browarczak Ł., Dębski M., Maj A (red.) *O bezdomności bez lęku*, s. 51 -81.
4. Duracz-Walczak A., *Bezdomni*, Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 1996. s. 62.
5. *Gospodarka Mieszkaniowa w 2013 roku. Informacje i opracowania statystyczne*, Warszawa, październik 2014, publikacja dostępna na stronie <http://www.stat.gov.pl> (dostęp 2018-02-22).
6. *Gospodarka Mieszkaniowa w 2014 r. Informacje i Opracowania Statystyczne*, Dane GUS Warszawa 2015, publikacja dostępna na stronie <http://www.stat.gov.pl> (dostęp 2018-02-22).
7. *Gospodarka Mieszkaniowa w 2015 r. Informacje i Opracowania Statystyczne*, Dane GUS Warszawa 2016, publikacja dostępna na stronie <http://www.stat.gov.pl> (dostęp 2018-02-22).
8. *Gospodarka Mieszkaniowa w 2016 roku. Informacje i opracowania statystyczne*, Warszawa, październik 2017, publikacja dostępna na stronie <http://www.stat.gov.pl> (dostęp 2018-02-22).
9. <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1562323,3,jak-komornicy-probuja-zapobiegac-eksmisjom.read> (dostęp 2017-12-12).
10. Jaszczolt K., *Pomiędzy semantyką a pragmatyką* University of Cambridge, <http://people.ds.cam.ac.uk/kmj21/Pomiedzy.pdf> (dostęp 2018-02-12).
11. Kamiński S. *Eksmisja – różne warianty*, "Nasz Prawnik" [www. www.naszprawnik.pl](http://www.naszprawnik.pl) (dostęp 2018-03-12).
12. *Kodeks Prawa Cywilnego*. Artykuł 1046 § 4.
13. Krupa-Dąbrowska R. *Nieludzka eksmisja z mieszkań policyjnych*, Rzeczpospolita www.rp.pl/artukul/1205288 (dostęp 2017-11-20).
14. Kuźma I., *Domy bezdomnych badania sytuacji kryzysowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 15-16.
15. Kuźma I., *Domy bezdomnych badania sytuacji kryzysowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 16: za Jewdokimow M., *Wyprowadzka z punktu widzenia koncepcji wcielania*, *Kultura i społeczeństwo*, nr 1, 2007 s. 126.
16. Łukasiewicz R., *Poławiacze Pereł, czyli eurobezdomność w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*. Wyższa Szkoła Medyczna, Warszawa 2016.
17. Majewicz S., *Bezdomność trudniejsza niż alkoholizm*, *Czasopismo: „Terapia Uzależnienia i Współzależności”*, 5 (2001).
18. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej <http://mpips.gov.pl> (dostęp 2018-02-12).
19. Nóżka M., *Praca socjalna a problem bezdomności rozumianej jako proces i stan* s.213.
20. Olech P. *Mieszkalnictwo i bezdomność. Raport w zakresie pływów sytuacji mieszkaniowej w Polsce na zjawisko bezdomności i wykluczenia społecznego*. w: Browarczak Ł., Dębski M., Maj A. (red.), *Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, O bezdomności bez lęku*, 2011 s. 178.
21. Piechowicz M., *Bezdomność jako problem społeczny i indywidualny, możliwości profilaktyki* w: „Resocjalizacja Polska” nr 3, (2012), s. 333.
22. Podgórska-Jachnik D., *Praca socjalna z osobami bezdomnymi*, Nowa Praca Socjalna, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014, s. 26.
23. Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności www.pfwb.org.pl, (dostęp 2018-02-12).
24. Różycka A. *Zapobieganie bezdomności osób eksmitowanych*, Seminarium interesariuszy bezdomności, Płock 2013 www.czy-najpierwmieszkanie.pl (dostęp 2018-03-11).
25. Rzecznik Praw Obywatelskich, Adam Bodnar, pismo z dnia 17 marca 2016 r. nr IV.7217.2.2016/JS do Prezes Rady Ministrów Beaty Szydło.
26. Ustawa z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych Dz. U. z 1994 r. Nr 105 poz. 509.

AFRYKA I CAŁY WSPÓŁCZESNY, GLOBALNY ŚWIAT, W OKOWACH POGŁĘBIAJĄCEGO SIĘ I TRUDNEGO DO ROZWIĄZANIA KRYZYSU. SYNTETYCZNA WIZJA ŚWIATA I DROGI DO ZAPEWNIENIA WSPÓŁCZESNEMU CZŁOWIEKOWI DŁUGOTRWAŁEJ POMYŚLNOŚCI */ AFRICA AND THE WHOLE CONTEMPORARY, GLOBAL WORLD, IN THE GRIP OF A DEEPENING AND DIFFICULT TO SOLVE CRISIS. SYNTHETIC VISION OF THE WORLD AND THE WAY TO ENSURE LONG-TERM PROSPERITY FOR CONTEMPORARY MAN*

STRESZCZENIE

Punktem centralnym i głównym przesłaniem niniejszego opracowania jest twierdzenie autora, że zapewnienie realizacji praw człowieka we współczesnej Afryce jest najważniejszym i decydującym problemem współczesności. Od tego zależy przyszłość całego rodzaju ludzkiego, a nawet gatunku ludzkiego w późniejszych etapach XXI wieku. Autor niniejszej pracy postrzega prawo człowieka jako prawo zwykłych ludzi do godnego życia: do korzystania z odpowiedniego odżywiania, mieszkania i ubrań. W ostrym kontraście do podejścia neoliberalnego, na jego liście priorytetów mają one pierwszeństwo przed prawem człowieka do swobodnego wyboru swoich lokalnych i krajowych przedstawicieli politycznych w sposób formalnie i prawnie nieograniczony. Jest to główne przekonanie autora, że problemy stojące obecnie przed światem nie mogą być rozwiązane na poziomie regionalnym, a nawet kontynentalnym. Zamiast tego muszą one być rozwiązane globalnie przez światowy parlament i światowy rząd. Istotną kwestią poruszoną w niniejszym opracowaniu jest to, że podejście Chin do rozwiązywania własnych problemów ubóstwa i udana realizacja programu ukierunkowanego na ten cel, wskazują drogę do uniwersalnych rozwiązań. Doświadczenia te wydają się mieć szczególne znaczenie dla Afryki. Autor podkreśla, że to nie islam ani inne religie leżą u podstaw terroryzmu i są przyczyną katastrofy ludzkości. Terroryzm i inne problemy są napędzane przez nierozwiązane kwestie ubóstwa i braku perspektyw, które dotyczą w szczególności kontynent afrykański i które mogą kształtować dynamikę rozwoju sytuacji na świecie w nadchodzących dziesięcioleciach.

SŁOWA KLUCZOWE: SZEROKA KONCEPCJA PRAW CZŁOWIEKA, STOSUNKI MIĘDZY ISLAMEM A TERRORYZMEM, ŚWIATOWY PARLAMENT, ŚWIATOWY RZĄD.

ABSTRACT

The focal point, and the main message of the present paper, is the author's contention that ensuring the implementation of human rights in contemporary Africa is the most important and decisive problem of the present day. On this hinges the future of the whole Mankind, indeed of the human species in the later stages of the 21st century. The author of the present paper perceives human rights as the right for ordinary people to live in dignified conditions: to enjoy proper nutrition, housing and clothing. In stark contrast to the neo-liberal approach, on his list of priorities these take precedence over Man's right to freely elect his local and national political representatives in a formally and legally unconstrained manner. It is the author's central belief that problems facing the world at the present moment cannot be resolved at a regional or even continental level. Instead, they need to be settled globally by a world parliament and a world government. A significant point raised in the present paper is that China's approach to tackling its own problems of poverty and its successful implementation of the programme geared toward this goal, point the way toward universal solutions. These experiences seem to be of particular significance for Africa. The author emphasises the fact that it is not Islam or any other religions that lie at the core of terrorism and spell disaster for Mankind. Terrorism and other problems are fuelled by the unresolved issues of poverty and lack of prospects, which plague the African continent in particular, and which are likely to shape the dynamics of world developments for decades to come.

KEY WORDS: BROAD CONCEPT OF HUMAN RIGHTS, RELATIONS BETWEEN ISLAM AND TERRORISM, WORLD PARLIAMENT, WORLD GOVERNMENT.

Powszechnie dostępny dla szerokich kręgów ludzi obraz dziejów ludzkości w jej nowożytniej fazie rozwoju, to swoisty kostiumowy film, w którym główni aktorzy występują z reguły w rozmaitych przebraniach, w dużej mierze maskujących ich rzeczywiste oblicze i kształt, stawiane sobie przez nich faktyczne cele i zadania. Tak było też przez długie dziesięciolecia z bolszewicko-komunistycznymi, rzekomymi, jedynymi, prawdziwymi wyrazicielami interesów klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, którzy w ostatecznym rachunku, **okazali się wyłącznie reprezentantami biurokracji coraz bardziej wyalienowanej od ludzi pracy swoich ojczyzn i całego świata.** Na dodatek, owa warstwa biurokracji, w praktyce, nie była zdolna zastąpić klasy współczesnych im kapitalistów, i ich umiejętności zapewnienia w zarządzanych przez nich krajach odpowiedniej wydajności pracy i postępu technicznego, co w rezultacie powodowało, że przebrani w kostiumy konsekwentnych bojowników o interesy klasy robotniczej i ludzi pracy, wspomniani biurokraci okazali się niezdolni zapewnić tym, których rzekomo j konsekwentnie i skutecznie reprezentowali, ani **odpowiedniego standardu życia, ani prawa demokratycznego wyboru ich rzeczywistych reprezentantów oraz racjonalnych sposobów rządzenia,** co zakończyło się ostateczną klęską ustrojów, przez wspomnianych „przebierańców” tworzonych i rozwijanych¹.

Jednakże wspomniani bolszewicko-komunistyczni przebierańcy, jeśli się bliżej przyjrzeć dziejom polegli w walce z nową odmianą jeszcze większych przebierańców, występujących tym razem w innych, równie atrakcyjnych kostiumach. W kolejnych częściach kostiumowego filmu, dominującego na arenie dziejów globalnych, wystąpiły osoby i środowiska reprezentujący praktycznie rzecz biorąc wielki, światowy kapitał², ale w maskującym ich rzeczywiste role społeczne przebraniu w kostiumy bojowników o prawa

zwłaszcza klasy robotniczej i innych ludzi pracy, oraz o uzyskanie szansy do rzeczywistego stanowienia o swoim losie przesądzającym o możliwości realizacji marzeń o korzystnych, powszechnie warunkach życia. Coraz bardziej elitarne środowiska wielkiego kapitału, koncentrujące w swoich rękach niebywały historycznie bezprecedensowy ich rozmiar i niebywale skupiony w rękach tak nielicznych, wystawiły do boju z reprezentantami narodów funkcjonujących w ustrojach niepodporządkowanych dotąd wspomnianemu wielkiemu kapitałowi, całe legiony bojowników, których reprezentowanie interesów wspomnianego kapitału, bardzo i skutecznie kamuflowano, a którzy się powszechnie prezentowali, jako jedyni, prawdziwi bojownicy o robotnicze, wręcz proletariackie i ludowe interesy i dążący do zastępowanie komunistycznych dyktatur prawdziwą demokracją. Wspomniane legiony nowych bojowników, zdołały skutecznie opanować władzę nad niektórymi narodami pod koniec XX wieku, rozpoczynając od Polski, a potem realizując ten proces na obrzeżach byłego Związku Radzieckiego i trzeba było dopiero kilku dziesięcioleci, aby narody krajów, w których w ten sposób faktycznie przejął władzę wielki kapitał, po części zorientowały się, iż pozostają we władaniu nowych elit, które faktycznie nie gwarantowały im rzeczywistej narodowej pomyślności opartej na rozwiniętej narodowej przemysłowej i zwłaszcza na narodowym przemyśle nowoczesnych technik (B=R) i własnej narodowej bankowości i które ostatecznie doprowadziły do przeobrażeń zagrażającej narodowej pomyślności wypychając zarządzane przez nich narody w długotrwałą, trudną egzystencję. Wspomniani przebierańcy zagwarantowali im co prawda prawo demokratycznego wyboru zwłaszcza parlamentarnego, ale tylko w ramach alternatyw, które przynajmniej tolerowane było przez współczesny światowy wielki kapitał i jego przedstawiciele na terenie byłych krajów komunistycznych. Przy tym, dla osoby zainteresowanej prawami człowieka we współczesnej Afryce, może być interesujący fakt, że modelowe rozwiązania problemów ustrojowych w Polsce, po 1989 r. zrealizowano na podstawie wcześniejszej praktyki wielkiego kapitału, realizowanego przez G. Sorosa, który był autorem przejęcia przez część grupy wielkiego kapitału gospodarki w niektórych krajach afrykańskich, w których po II wojnie światowej, skoncentrowane były wpływy radzieckie³. Wspomniany reprezentant części najbardziej drapieżnej współczesnego wielkiego kapitału w czasie tego przejmowania wypraktykował konstruowanie modelowe ustrojów których realizację skutecznie zalecił do wykonania w Polsce po 1989 roku. Przy tym ciekawe jest, że choć to nie L. Balcerowicz a G. Soros był głównym architektem polskiego wydania transformacji ustrojowej oraz, że nie kapitał, głównie północnoamerykański a reprezentanci kapitału niemieckiego i innych krajów zachodnioeuropejskich, zostali głównymi beneficjentami transformacji ustrojowej realizowanej na ziemiach polskich⁴.

1 Neglizowanie tego przebierania rodziło i rodzi zawsze ostre reakcje obronne najbardziej gorliwych obrońców aktualnych, obowiązujących rozwiązań ustrojowych. Gdy autor tego referatu w 1972 r. opublikował w wydawnictwie ówczesnego Ministerstwa Obrony Narodowej niewielką książeczkę pt. „Socialistyczna strategia wychowawcza” i bardzo delikatnie skonstatował w niej, że ówczesnie realizowany ustroj socjalistyczny wymaga głębokich reform i nie przetrwa historycznej próby, jeśli nie zostanie zmieniony na ustroj, który będzie bardziej rzeczywistie reprezentował interesy ówczesnej klasy robotniczej, a nie jak to się działo ówczesnie nowej biurokracji, prof. Krzysztof Kruszewski, opracował i rozesłał notatkę do ówczesnych władz naczelnych naszego kraju, z której wynikało, że pojawił się w naszej ojczyźnie, groźny wróg istniejących rozwiązań ustrojowych. Domagał się K. Kruszewski odwołania autora wspomnianej książeczki z funkcji redaktora naczelnego tygodnika „Oświata i Wychowanie” oraz przykładowego ukarania go i surowego potępienia. Dopiero, gdy w obronie mojej wystąpili wybitni uczeni, pisząc entuzjastyczne i pozytywne recenzje z mojej niewielkiej książeczki, sprawa została zażegnana. Warto odnotować, że takie recenzje napisali: prof. dr hab. Bogdan Suchodolski, prof. dr hab. Jan Szczepański, prof. dr hab. Tadeusz Jaroszewski i wielu innych. Ku ogólnemu zdziwieniu, entuzjastyczna recenzja tej książeczki, ukazała się też na łamach czołowego ówczesnego, radzieckiego czasopisma „Waprosy filozofii”. Wspomniana przygoda autora, związana z neglizowaniem przez niego ówczesnej maskarady ustrojowej, została dokładniej opisana, w moim pamiętniku wydanym pod tytułem „Pod górke (Pamiętnik i refleksje naukowe z lat 1945-2012)”, opublikowanym przez Wydawnictwo Fundacja Innowacja w 2012 r. Książka ta, współcześnie dostępna jest w Internecie, na „Portalu profesora Pomykała”.

2 Elitarny charakter współczesnego wielkiego kapitału i niebywałą koncentrację środków materialnych w rękach bardzo niewielkiej liczby rodzin współczesnego wielkiego kapitału, dopiero w XXI wieku, przedstawił w swojej bezprecedensowej książce Thomas

Piketty, wydanej przez wydawnictwo „Krytyka Polityczna w Polsce” w 2015r.

3 Szerzej na ten temat Witold Kieżun „Patologia transformacji” wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012 r. s. 94 i 204

4 Z mojej inicjatywy, Jacek Kuroń jesienią 1989 r. zapytał G. Sorosa i J. Sachsa, jaki będzie udział kapitału północnoamerykańskiego w polskiej transformacji ustrojowej i otrzymał odpowiedź samego G. Sorosa, że jego bardziej interesuje Polska jako laboratorium zastępowania gospodarki komunistycznej gospodarką rynkową, realizowaną pod dominującym wpływem kapitału światowego,

Zgodnie z właściwościami funkcjonowania kapitału światowego i jego dominacji nad większością współczesnego świata, naród polski w ograniczony sposób, nawet po paru dziesięcioleciach panowania i to dominującego nad nim panowania nowych jego władców słabo w swej przytłaczającej większości, podobnie jak inne narody tej części świata które znalazły się pod władzą wspomnianego kapitału orientuje się, czemu i komu zawdzięcza, iż poziom życia jego większości, daleko różni się z obietnicami i oczekiwaniami, które były związane z przewrotem ustrojowym, dokonanym w Polsce w 1989 roku, który zgodnie z oczekiwaniami, miał być rewolucja ludową a okazał się ostatecznie przewrotem, który usytuował u władzy w latach 1989-2015, coraz bardziej znieawidzoną przez szerokie kręgi ludzi pracy elitę, którą zastąpiła w 2015 roku, po części nowo elita, obiecująca kolejny raz narodowi polskiemu, radykalną poprawę, jego warunków egzystencji, co jak wydaje się w obecnej strukturze ustrojowej w tej części świata, w obecnych okolicznościach historycznych było mało prawdopodobne a nawet wręcz niemożliwe. Wynika to z charakteru ustrojowego, funkcjonującego w tej części globalnego świata, w którym występują o wiele bliższe sobie wręcz podobne właściwości w Polsce i – co może wydać się dziwne – w znacznej części współczesnego afrykańskiego kontynentu. Należy też wyprowadzić z tego – jak się przekonamy – dziwną i zaskakującą zapewne dla wielu Polek i Polaków konstatację, że ani narody afrykańskiego kontynentu, ani funkcjonujący naród polski **nie mają szans na bardziej radykalną, zasadniczo zmienioną pomyślność, pozostając w niewoli światowego kapitału charakterystycznego współczesnego świata a przynajmniej dominującej jego części.** Zanim wyjaśnię dlaczego tak jest i jakie zmiany ustrojowe i w jakich zakresach mogły by to korzystnie zmienić zajmę się nieco dokładniej sytuacją ukształtowaną w nowożytniej historii we współczesnej Afryce bo często ona jest też jednostronnie przedstawiana i przeanalizuję przyczyny, które spowodowały, że stała się ona bezpośrednim bodźcem jaskrawego ujawnienia współczesnego europejskiego i światowego kryzysu, w postaci fali uchodźców który zachwiał i dalej wstrząsa całym europejskim i wręcz światowym „porządkiem” aktualnego, globalnego świata.

U ŹRÓDEŁ NARODZIN I SPOSOBU WSPÓŁCZESNEGO FUNKCJONOWANIA SYSTEMU KOLONIALNEGO W AFRYCE I NIE TYLKO W AFRYCE

Źródłem ogromnego zacofania występującego – mimo wielkich różnicowań – w całej Afryce i niebawem, powszechnej nędzy znacznej części ludności tego kontynentu

niż samo inwestowanie w Polsce i że najważniejsze środki materialne tej części kapitału, którą on reprezentuje, musi zachować na inwestycje w Rosji a zwłaszcza na jej Syberii ale też w Chinach, gdyż stosując w praktyce wypróbowaną wcześniej skuteczną strategię obalenia dotychczasowego ustroju w Polsce, zdobył tym samym doświadczenie i wiedzę, które pozwolą mu i innym reprezentantom wspomnianego kapitału w najbliższej przyszłości pod egidą kapitału przez niego reprezentowanego, przejąć przez ten kapitał gospodarkę Rosji oraz Chin. Nie jest przy tym wykluczone, że wspomniane plany a nie zrealizowane ostatecznie plany przejęcia gospodarki rosyjskiej i chińskiej stanowią ważniejsze, współczesne źródło konfliktu amerykańsko-rosyjskiego niż deklarowana rzekoma obrona przez USA zagrożonych sąsiadów Rosji i równie rzekoma orientacja USA na zwalczanie dyktatur we współczesnym świecie. Sprzeczność postaw deklarowanych i realizowanych też celów faktycznych w polityce zwłaszcza amerykańskiej dotyczy też Chin.

w stosunku do poziomu życia choćby ludności kontynentu europejskiego, a zwłaszcza jego zachodniej części oraz w stosunku do kontynentu amerykańskiego, a zwłaszcza jego północnej części, jest to, że choć narody wspomnianych, szczególnie zawiązanych w rozwoju części świata dopracowały się swoich sukcesów głowie ciężką pracą, korzystając przede wszystkim z możliwości, jakie otwierał im w tym zakresie wykreowany przez nich **ustrój kapitalistyczny**, inspirujący w sposób bezprecedensowy rozwój wielostronnych możliwości człowieka kapitalistycznej epoki dziejów ludzkości, to jednak **w dużej mierze, swoje sukcesy** zawdzięczają też w znacznym stopniu **wielostronnej, brutalnej, wręcz antyludzkiej eksploatacji narodów głównie kontynentu afrykańskiego.** Budowały bowiem one swoją potęgę i warunki życia swoje i „swoich” narodów poprzez kolonizowanie przez siebie znacznej części ówczesnego świata realizując poprzez stworzony system kolonialny gigantyczną grabież i wyzysk kolonialnych narodów, zaciągając tym samym wobec tych narodów specyficzne powszechnie dziś – z reguły **zapominane – historyczne zobowiązania.** Choć bowiem wyzysk kolonialny nie był główną podstawą ich rozwoju i osiągniętych sukcesów, a czynnikiem dodatkowym, uzupełniającym ich szanse i możliwości rozwojowe to w znacznym stopniu przyczynił się jednak do osiągnięcia ich gigantycznego rozwoju. W sumie jednak spełniał on ogromną rolę w ogólnym bilansie dorobku wspomnianych narodów i zarazem był ważnym źródłem powstałej i historycznie pogłębiającej się dysproporcji rozwojowej powstałej między narodami zwłaszcza Europy Zachodniej a narodami wielu kontynentów w tym **szczególnie jednak kontynentu afrykańskiego.** Dlatego, jeśli dziś ta dysproporcja zaowocowała tak wielką eksplozją międzykontynentalnego afrykańsko-europejskiego konfliktu, to nie wolno zapominać o jej historycznych źródłach i wynikających z nich zróżnicowanych konsekwencjach i równie zróżnicowanych obowiązkach poszczególnych narodów w ponoszeniu ciężarów z niego powstałych. Z jednej bowiem strony, ustrój kapitalistyczny ukształtowany w wymienionych krajach, wykreował historycznie bezprecedensowy model człowieka na części kontynentów, to znaczy zachodnio-europejskim i północno-amerykańskim, w którym ukształtował głęboką, rozwiniętą, skuteczną jego motywację do tego aby poprzez industrializację i postęp techniczny, zapewnić sobie i swoim narodom realną szansę wyprzedzenia w rozwoju wielu innych narodów, w tym zwłaszcza narodów afrykańskich, azjatyckich czy południowo-amerykańskich. Jednocześnie jednak nie wolno zapominać, że ważnym źródłem historycznego sukcesu wspomnianych zachodnio-europejskich narodów, był **kolonialny podbój i brutalna totalna grabież dokonywana przez kolonialistów brytyjskich, francuskich, holenderskich i niemieckich oraz niektórych innych narodów kontynentu europejskiego skolonizowanego przez nich brutalnie dużej części ówczesnego świata ale zwłaszcza narodów kontynentu afrykańskiego.** Mimo, iż z tych grabieży uzyskiwały wręcz krociowe dochody głównie klasy kapitalistyczne wspomnianych, europejskich narodów, to w znacznym stopniu, pozyskiwali z tych korzyści znaczne profity też w znacznym stopniu **ludzie pracy narodów stanowiących centra ówczesnego, brutalnego kolonializmu**⁵. Zasobność wspomnianych narodów i radykalna,

5 Wydaje się, że stało się to ważnym źródłem ponadklasowej, długotrwałej, głębokiej, ideowej więzi klas robotniczych narodów

współczesna już dysproporcja tych zasobności w stosunku do stanu posiadania i warunków bytu narodów afrykańskich i innych narodów skolonizowanych w dużym stopniu ma właśnie taką właśnie historyczną podstawę o czym nie wolno zapominać. Dotyczy to też narodu północno-amerykańskiego i jego klas posiadających. Wspomniany naród nie uczestniczył co prawda w tworzeniu systemu kolonialnego w Afryce i innych częściach ówczesnego świata, ani nie czerpał z tego odpowiedniego bezpośredniego zysku, natomiast jego historyczną potęgę budowały północno-amerykańskie klasy posiadające, w dużej mierze na podstawie przymusowo przywiezionych na kontynent północno-amerykański Afrykanów, których znaczna część przez długi czas pracowała jako niewolnicy, a wszyscy przymusowo sprowadzeni na ten teren Afrykanie (dotyczy to też i Ameryki Północnej w której formalnie niewolnikami nie byli) od początku ich na nim pobytu byli i i współcześnie nadal są w przytłaczającej większości tutejszą najtańszą siłą roboczą, powszechnie wykorzystywaną faktycznie do prawdziwie pół niewolniczej pracy realizowanej za wielokrotnie niższe płace niż ta, którą w nowopowstałym państwie uzyskiwali reprezentanci innych narodów i ras. Jaka była skala tego zjawiska, to najlepiej można dostrzec, jeśli przypomni się z reguły przemilczaną informację, że w północno-amerykańskim państwie, w chwili gdy uzyskało ono niepodległość na około 4 milionów jego mieszkańców, aż 800 tysięcy, to przymusowo na ten kontynent sprowadzeni Afrykanie. Jak wynika z bliższego przyjrzenia się współczesnej sytuacji w Europie Zachodniej i USA afrykańskie zaszczości odbijają się aktualnie u nich nasilającą się czkawką i stanowią źródło tendencji coraz bardziej groźnej dla samych podstaw funkcjonowania współczesnych społeczeństw zarówno północno-amerykańskiego jak i zachodnio-europejskich. Natomiast rzeczywiście skuteczne rozwiązanie tych zaprezentowanych problemów ludności afrykańskiej zarówno w USA jak w Europie zachodniej i na kontynencie afrykańskim wymaga głębokiej zmiany samych podstaw funkcjonowania poszczególnych społeczeństw i całego, obecnego „porządku” współczesnego świata. Wszystko to coraz bardziej wyraźnie wskazuje, że żadnego prezentowanego problemu nie ma szans rozwiązać w poszczególnych ramach narodowych czy nawet kontynentalnych, **wszystkie natomiast wymagają zmiany samych podstaw funkcjonowania współczesnego świata.**

Europy Zachodniej i USA ze „swoją” narodową burżuazją a ściśle zdominowanie ideowe tych klas przez wspomniane burżuazje powodujące, że nie istniały i nie działały od końca XIX wieku do czasów współczesnych na tym terenie jakiegokolwiek partii rzeczywistości walczącej w imię interesów ludzi pracy w naturalnym i narastającym konflikcie pracy i kapitału. W tej sytuacji można uznać, że ostatnimi partiami Europy Zachodniej które realnie i rzeczywiście walczyły o interesy ludzi pracy były XIX-wieczne socjaldemokracje Europy Zachodniej wykreowane pod ideowym wpływem K. Marksa ale potem już od początku XX wieku ideowo podporządkowane zostały one rodzimym burżuazjom, co znalazło wyraz w ich zaangażowanie w wojny imperialistyczne pozostające w jaskrawej sprzeczności z fundamentalnymi interesami ludzi pracy. Natomiast partie komunistyczne bardziej reprezentowały imperialne interesy ZSSR niż własnego proletariatu i innych części ludzi pracy. Jest to ważną podstawą funkcjonowania zagadki historycznej dotyczącej trudnej odpowiedzi na fundamentalne pytanie jak się udało kapitałowi tak skutecznie zdominować prace i ludzi pracy w dotychczasowych dziejach ludzkości i tak głęboko nad nimi zapanować oraz realizować to bez wiedzy ludzi pracy o ich zdominowaniu przez wspomniany kapitał. I bez ich zdolności wyciągania z tego należnych, wręcz nieodzownych i koniecznych wniosków.

TRANSFORMACJA SYSTEMU KOLONIALNEGO W AFRYCE I JEJ ŹRÓDŁA ORAZ KONSEKWENCJE

Rozpad dotychczasowego systemu kolonialnego, który historycznie zbiegł się ze zwycięstwem aliantów w czasie II wojny światowej przyniósł specyficzne i rzadko dokładnie i uczciwie prezentowane jego skutki występujące na kontynencie afrykańskim. W tym kontekście warto się przyjrzyć jednej, ważnej zagadce historycznej. Niezrozumiale często nawet dla profesjonalnych historyków jest niewątpliwie występujące w ostatniej części II wojny światowej **wielkie wręcz nieprawdopodobne zbliżenie a nawet nawiązanie przyjaźni prezydenta USA F. Roosevelta i J. Stalina**. Tymczasem jak się bliżej przyjrzyć wzajemnym stosunkom obu mężów stanu to miały one, zaskakujące jak się okazuje, w dużej mierze swoje afrykańskie podłoże⁶. Obaj przywódcy reprezentujący najważniejsze mocarstwa II wojny światowej będący ich niekwestionowanymi przywódcami w trakcie swoich przyjacielskich, wręcz intymnych, osobistych spotkań i rozmów realizowanych bez zbędnych świadków, nie tylko dogadywali się w sprawach wspólnej antyhitlerowskiej wojny, ale wręcz spiskowali na temat przejęcia po jej zakończeniu dotychczasowych posiadłości trzeciego, najważniejszego w tej wojnie ich partnera oraz ich sojusznika – czyli Wielkiej Brytanii, a ściśle jej systemu kolonialnego, zwłaszcza funkcjonującego w Afryce. Dla J. Stalina, było to ważne i pozostawało w ścisłym związku z jego aspiracjami rozszerzenia panowania lansowanego przez niego ustroju oraz reprezentującego go imperium na nowe tereny ówczesnego świata. Dla F. Roosevelta, wiązało się z dążeniem do zastąpienia na afrykańskim terenie brytyjskiego kolonializmu własnym, **specyficznym neokolonializmem, wręcz neokolonialnym panowaniem kapitału przez niego konsekwentnie reprezentowanego**. J. Stalin i jego radzicy następcy mimo początkowych sukcesów w pozyskiwaniu partnerów i sojuszników w Afryce po II wojnie światowej, ostatecznie, **totalnie przegrali swoją afrykańską batalię**. Nastąpiło to mimo tego, że początkowo wręcz bezpośrednio z F. Rooseveltem J. Stalin zapewnił sobie i swoim mocarstwom dość korzystną pozycję wyjściową też na afrykańskim kontynencie. Jak podaje w cytowanej książce W Kieżun udało się radzieckimi wpływami w różnym zakresie w efekcie wspomnianego porozumienia objąć w zróżnicowanym stopniu aż 35 afrykańskich krajów, Jednak potem wielki kapitał północno-amerykański i jego przedstawiciele, zdołali skutecznie wyeliminować z Afryki nie tylko brytyjskich i innych kolonizatorów, ale też swoich, dotychczasowych, wojennych, radzieckich sojuszników z okresu II wojny światowej. Przegrana radziecka w walce o wpływy na kontynencie afrykańskim z reprezentantami głównie wielkiego kapitału północno-amerykańskiego miał swoje głębokie przyczyny. Za podstawowe można uznać fakt, że importowany na teren Afryki przez przedstawicieli ZSSR radziecki model ustrojowy posiadał opisane już zaraz na wstępie tego referatu zasadnicze, wręcz głębokie, **strukturalne wady**. Najważniejsze były funkcją przyjęcia generalnego założenie, że można osiągnąć wysoki i długotrwały postęp i rozwój społeczno-gospodarczy w danym, tym razem afrykańskim kraju, zawierając jego losy głównie nowopowstającej, tutejszej

6 Witold Kieżun „Patologia transformacji” Wydawnictwo Polteks” Warszawa 2012 r. s. 94, 204.

państwowej biurokracji, eliminując zaczątek rynku, oraz konkurencję ekonomiczną jako ważne **siły napędowe tym razem afrykańskiej gospodarki**. Specyficzne te założenia i ich realizacja przyniosły nie tylko ograniczone skutki w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego krajów afrykańskich, które inspirowało radzieckie mocarstwo ale przetrzymało się to w swoje przeciwieństwo zwłaszcza gdy wykreowani przez Rosjan zarządcy wspomnianych krajów w znacznym stopniu – jak się okazało – w praktyce zorientowali się bardziej na bogacenie się i to głównie poprzez łapówkarstwo niż na rzeczywiste angażowanie się na rzecz rozwoju własnej ojczyzny. Ważną przyczyną klęski tych eksperymentów ustrojowych realizowanych w Afryce była też ostatecznie niechęć radzieckich inspiratorów poszczególnych państw afrykańskich do tego, aby zaktywizować w poszczególnych krajach afrykańscy narodowy biznes i przyczynić się do bujnego rozwoju załączków własnej, narodowej klasy kapitalistycznej, dążącej do rozwoju gospodarczego danego kraju i zapewniającej taki rozwój. Przeniesienie mechaniczne na teren państw afrykańskich na które ZSSR uzyskał wielki wpływ po II wojnie światowej modelu ustrojowego z ZSSR musiało przynieść negatywne rezultaty zwłaszcza wtedy, gdy mocarstwo radzieckie samo zaczęło przeżywać wzrastające kłopoty gospodarczo-finansowe i przestało mieć szersze możliwości finansowania pozostających pod jego wpływami państw afrykańskich. Upadek ZSSR ostatecznie przesądził losy tej części krajów afrykańskich i przejście ich **głównie przez kapitał związany z interesami realizowanymi poprzez kapitał związany z państwem północno-amerykańskim**. Innymi słowy, narody, w tym narody afrykańskie, mogły się ostatecznie cieszyć, iż posiadają własnych prezydentów, rządy, premierów, własne wojsko, flagi narodowe, ale jednocześnie nie w pełni doceniły skutki dla nich, a szczególnie dla ich narodów tego, że ich gospodarka została przejęta i trwale pozostawała w rękach zagranicznych ośrodków kapitalistycznych, tym razem głównie północno-amerykańskich. Dzięki temu, można powiedzieć, iż **kolonializm został w dużej mierze na świecie a zwłaszcza w Afryce, zastąpiony specyficznym neokolonializmem**. Przy tym, w znacznym stopniu władcy poszczególnych narodowych państw postkolonialnych, po części rekrutujących się z dotychczasowych grup kompradorskich, odgrywających w nowych strukturach państw narodowych wielką rolę, dość łatwo godzili się z sytuacją, w której musieli się zadowolić formalną władzą państwową i specyficznymi jej insygniami, natomiast to, co dla funkcjonowania poszczególnych narodów jest najważniejsze, czyli gospodarka i jej fundament w postaci bankowości czy załączków przemysłu, faktycznie pozostawały, albo w rękach dawnych kolonizatorów, albo kapitału związanego z największym zwycięzcą po stronie państw kapitalistycznych w koalicji antyhitlerowskiej i antyjapońskiej, w postaci kapitału związanego z USA. **Zamazane oraz starannie, coraz trudniej ukrywane oblicza współczesnego kryzysu globalnego oraz perspektywy nadchodzącej katastrofy ludzkości**

Cechą nadrzędną współczesnego, kapitalistycznego społeczeństwa globalnego jest postępujący, bądź systematycznie nawracający jego kryzys. Przy tym, oblicza tego kryzysu, choć posiadają bardzo bogatą literaturę ostatecznie są **powszechnie mało znane, a często wręcz nieznanne, ale zawsze głęboko zakamuflowane, przykryte rozmaitymi kostiumami, w których występują ci, którzy mają**

decydujący wpływ, na życiowy los większości współczesnych narodów. Profesor Thomas Piketty, poprzez publikację swego cytowanego i częściowo zaprezentowanego w tej publikacji dzieła uczynił milowy krok naprzód w poznaniu naukowym generalnego oblicza otaczającego nas globalnego świata⁷, odsłaniając gigantyczną, niebywałą koncentrację kapitału w rękach kilku tysięcy rodzin współczesnego, globalnego świata. Przeciętny człowiek, nie mający zbyt wielkiej wiedzy i rozwiniętej wyobraźni ale zainteresowany rzetelną wiedzą na temat generalnego kształtu otaczającego nas świata jedynie domyślał się dotąd istnienia wspomnianej koncentracji ale nie podejrzewał jej rzeczywistych rozmiarów i konsekwencji jakie to otwiera w zakresie możliwości realizowania wręcz **nieograniczonej władzy nad ponad siedmio-miliardową ludzkością, a przynajmniej nad jej większością**. Jest to coś nieprawdopodobnego, niewyobrażalnego, o trudno uświadamianych, ale zarazem fundamentalnych, przewidywalnych skutkach. Jeśli ta koncentracja kapitałowa została przez T. Pikettego naukowo zbadana i opisana, to jeśli chodzi o jej sposoby i metody panowania nad współczesnym światem to nadal możemy się ich bardziej domyślać niż znać ich funkcjonowanie ustalone na podstawie naukowych badań Świat miliardów, to liczebnie nieliczna w dużym stopniu niezgodna lub mało zgodna rodzinka, generalnie zmierzająca do wspólnych celów ale też brzemienne w sprzeczności i głębokie konflikty. Ma ona ważną cechę wspólną. Kieruje się jedyną i wyłączną specyficzną motywacją, polegającą na skoncentrowanym **dążeniu do maksymalnego zysku**. Ale zysk ten zdobywa w konkurencji, z takim samym podmiotem, zmierzającym do tego samego celu, jednak z reguły konkurencyjnego. Nie przebijającego w tej konkurencji w stosowanych środkach. Wspomniany świat miliardów, jak wynika z badań T. Pikettego, wyprzedza w uzyskiwaniu zysków rozwój gospodarki świata. Jego potencjał, jest – co jest szczególnie ważne – **w dużej mierze realizacją interesów współczesnych narodów skutecznie marnowanych**. Wspomniany kapitał, czerpie też większe zyski z biednych, niż z bogatych. W najuboższych częściach świata, ceny najbardziej zaawansowanych technicznie wyrobów, w całości kontrolowanych przez wspomnianą grupę kapitałową, są najwyższe na świecie. Podobnie jak procenty bankowe, płacone przez najbiedniejszą ludność świata. Kapitał ten bogaci się na kredytach udzielanych zwłaszcza biednej ludności, ale jeszcze w większym stopniu na kredytach udzielanych słabym państwom, w okresie ich często występujących kłopotów. W sumie zatem, struktura gospodarcza świata z takim potężnym i skoncentrowanym w coraz węższym kręgu osób kapitałem, nieuchronnie prowadzi do tego, aby w większości świata, **biedni stawali się biedniejszymi a bogaci bogatszymi**. Aby sfera ubóstwa nie malała, ale wzrastała. Na dodatek, kapitał ten nie ceni sobie wydatków na ochronę środowiska i minimalizuje ich skalę. Zatem sfera

7 Usunięcie wspomnianego uczonego z Uniwersytetu w Harvardzie po opublikowaniu wymienionego jego dzieła oraz perturbację jego autora w znalezieniu godnego dla niego miejsca zatrudnienia, które się godnie zakończyły zatrudnieniem go w słynnej, francuskiej Sorbonie, wydają się świadczyć, że represje za naruszenie interesów wielkiego kapitału i reprezentujących go elit nie są tylko przypadłością naszej ojczyzny ale też, że skuteczność represji za obnażanie prawdziwego oblicza współczesnego świata jest praktyką nagminną choć nie jest już zawsze w pełni praktyką skuteczną. Natomiast przemilczanie i marginalizowanie roli takich dzieł jest bardzo skuteczne

zagrożenia ekologicznego całej ludzkości, nie maleje ale też wzrasta. Cechą charakterystyczną tego kapitału, jest to, że inspiruje wojny i napięcia międzynarodowe pod różnymi pięknymi i humanitarnymi hasłami, ale naprawdę dlatego, że **na wojnach, zarabia się najlepiej**. Jeśli dziś kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, krytykuje wojnę w Iraku czy w Afganistanie i w Libii, jako działanie nie rozwiązujące ani tamtejszych ani światowych problemów, to udaje Greka, albowiem wojny te od dłuższego czasu były i są z reguły realizowane pod niepotwierdzającymi się pretekstami, ale mimo to były i są podejmowane bo **działo się tak i będzie zapewne działać w przyszłości dlatego, że tuczyły one i będą zapewne tuczyć w przyszłości określone części amerykańskiego kompleksu militarno-przemysłowego, kontrolowanego w najważniejszych ich częściach przez główne grupy amerykańskiego kapitału nieraz zwalczające się wzajemnie**. Póki na świecie będzie funkcjonowała taka jak obecnie koncentracja kapitału, i taka jak obecnie jego jednostronna dominacja nad współczesnym społeczeństwem **nie zlikwidowany będzie ani terroryzm, ani jego baza w postaci ubóstwa, nie do zahamowania będą wędrówki ludów, z choćby biednej Afryki do bogatej Europy i z Ameryki Północnej do Północnej**.

Jednak dla napędzania współczesnego globalnego kryzysu, nie wymieniłem i nie opisałem dotąd procesów które mają – moim zdaniem – najważniejsze, najbardziej **fundamentalne znaczenie**. Najważniejsze natomiast wydaje się to, że od dłuższego czasu realizowane są funkcje współczesnego wielkiego kapitału w zakresie inspiracji dokonywanych **masowych zmian właściwości osobowych i osobowościowych współczesnego społeczeństwa**. Jest to mało zauważona, ale najpoważniejsza dla dalszego rozwoju ludzkości sprawa a właściwie cały kompleks spraw. Różnorodni badacze współczesnych zwłaszcza społeczeństw najbardziej rozwiniętych zwłaszcza pod względem przemysłowym współczesnego świata poza pewnymi wyjątkami⁸ nie tylko nie potrafią zauważyć celowo inspirowanych przez wspomniany kapitał generalnych zmian zachodzących w **osobowościowej strukturze współczesnych ludzi**, występujących zarówno w najbardziej zaawansowanych w rozwoju częściach świata jak też na jego odległych, zacofanych peryferiach ale wykazują wyraźną skłonność do bagatelizowania znaczenia tego problemu. Tymczasem jest to zjawisko szczególnie groźne o narastającym znaczeniu bowiem w interesie odkrytego w pełni przez T. Pikettego współczesnego kompleksu finansowego, jego wcześniej ale ciągle i obecnie niedocenionej potęgi, koncentrującego w swych rękach niebywale zcentralizowane kapitały i władzę z tego tytułu sprawowaną we współczesnych czasach jest **unifikacja i głębokie przeobrażenie człowieka zaawansowanych faz XXI wieku**. Dla maksymalizacji zysków, ponadnarodowych korporacji, potrzebny jest temu kompleksowi, jako dominującemu właścicielowi korporacji, szeroko dostępny i wyjątkowo chłonny jak najbardziej globalny rynek i możliwie najbardziej zunifikowany rynek. Jednym z najważniejszych warunków, aby rynek ten był odpowiednią siłą napędową zysków opisanego przez T. Pikettego kapitału

są rozbudzone we wspomnianym społeczeństwie globalnym maksymalne nastroje konsumpcyjne. Dla budowania takiego rynku, występuje jednak we współczesnym, globalnym społeczeństwie ludzkim kilka przeszkód i barier. Ważnym ich elementem jest podział świata i ludzkości na narody i państwa narodowe. Najlepiej byłoby, z punktu widzenia realizacji interesów wspomnianego kapitału, gdyby wspólnoty narodowe w miarę szybko wymierały, a ich zlewianie się w zunifikowane, globalne społeczeństwo tworzyło nieograniczony, **ogólnoświatowy rynek**. Funkcjonujący bez jakichkolwiek barier i ograniczeń. Innym ważnym elementem tego rynku, są już i mają być w przyszłości szczególnie dzieci i młodzież. Są one szczególnie łatwym łupem i ofiarą zmasowanej reklamy ale też są bardziej od dorosłych **podatni na zmiany osobowe i osobowościowe inspirowane przez globalnych organizatorów społeczeństwa konsumpcyjnego**. Już dawno macherzy od reklamy i marketingu wykryli, a prezentowany kapitał skutecznie i coraz pełniej to wykorzystuje, że świetnym elementem rynku, są młode pokolenia poszczególnych narodów i całego współczesnego świata. Trzeba tylko skutecznie zainspirować ich łatwe do uruchomienia konsumpcyjne aspiracje. Wytworzyć pragnienia i marzenia w tym zakresie. Wielki kapitał, który jest właścicielem głównych środków przekazu, świetnie wykorzystuje Internet, telewizję, film, kolorowe ogłupiające czasopisma, aby powszechnie zachęcać do nabywania coraz to nowych towarów przez coraz szersze kręgi ludzi coraz bardziej globalne społeczeństwa i zarazem skutecznie wypłukiwać ich z jakichkolwiek społecznych aspiracji zbiorowych, zwłaszcza narodowego charakteru. Jednocześnie w systemie promocji towarów, reklamę szeroko i gęsto nasycy się seksizmem, który powoduje, że naturalne zainteresowania seksualne człowieka współczesnego globalnego świata, podlegają **szczególnemu pobudzeniu i wręcz zwielokrotnieniu tego pobudzenia**. W efekcie takich procesów, w globalnym świecie inspirowanym przez coraz bardziej dominujący w świecie wielki kapitał, podważane są nie tylko narodowe wspólnoty, ale też wspólnoty rodzinne. Ma na to też wpływ celowo inspirowany kult pieniądza jako **swoistego boga dominującego nad wszystkimi dotychczasowymi bogami**.

Pieniądz we współczesnym świecie inspirowany niewidocznie i bez ujawnienia kulis jego swoistej promocji dokonywanej przez wielki kapitał głównie poprzez zdominowane przez niego środki masowego przekazu, staje się współcześnie nie tylko bogiem nad bogami. Wszystko powoli mierzone jest pieniądzem, staje się towarem na sprzedaż i ma wartość taką, jaką sumę pieniędzy można za ten towar uzyskać. Potężne regiony religijne, zwłaszcza pokrywające się z rejonami nędzy, w takiej sytuacji pozbawienia dostępu do upragnionego pieniądza niezbędnego do pomyślnej egzystencji indywidualnego człowieka i zbiorowości ludzkich, paradoksalnie rzecz biorąc, dość łatwo inspirowane są fanatyzmem religijnym co w dużej mierze **umożliwia wykorzystanie islamu i innych religii do pobudzania terroryzmu i natężenia konfliktów między bogatymi, średnio zamożnymi i ubogimi**. W takich rejonach, choć na co dzień wielki kapitał czerpie z ich ekspansji dynamicznie wzrastające, potężne zyski, kreuje on poprzez ogólne powstawanie i dynamiczny rozwój określonego modelu świata społeczno-ekonomicznego oraz oazy wielkiego zagrożenia dla całej

⁸ Bogatą i rzetelną wiedzę na temat specyficznej ewolucji człowieka we współczesnym kapitalistycznym społeczeństwie konsumpcyjnym zwłaszcza współczesnych Stanów Zjednoczonych zawiera książka Richarda H. Robinsona *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wydawnictwo Pro Publiko. Poznań 1999 r.

cywilizacji i całej ludzkości współczesnego świata. Innymi słowy, najważniejszym efektem funkcjonowania coraz węższych elit we współczesnym świecie, koncentrujących w swoich rękach niebywale bogactwo, jest wykreowanie hamulców, umożliwiających już nie milionom a miliardom ludzi na świecie stworzenie podstaw lepszego życia, perspektyw rozwojowych, opanowania możliwych i ciągle nasilających się katastrof ekologicznych, nie zabezpieczając świata a zwłaszcza nie chroniąc go przed konfliktami zbrojnymi, łącznie z wojnami atomowymi. Przy tym takie konflikty są możliwe zarówno między różnymi częściami elit kapitalistycznych, jak też pomiędzy wspomnianymi elitami kapitalistycznymi a państwami, które na innej drodze niż wyznaczona dla większości współczesnego świata przez wspomniany kapitał, chcą ułożyć w swoich krajach, czy wręcz na całych kontynentach, wzajemne stosunki ludzi pracy i ich wzajemne stosunki racjonalnego charakteru z nieodzowną w każdym społeczeństwie biurokracją, hamowaniem w procesie jej funkcjonowania alienacji i rozkwitu pazerności zwłaszcza wielkiego, współczesnego kapitału, którego funkcjonowanie sprowadzane jest w takim systemie działania społeczeństwa do szczególnych ram realizujących jednostronną dominację światowego kapitału nad resztą społeczeństwa.

CHIŃSKA ALTERNATYWA EWOLUCJI WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

W świecie, w którym wręcz garstka ludzi wielkiego kapitału skoncentrowała w swoich rękach niebywale środki materialne i w sposób niewidoczny dla miliardów ludzi całego świata i narzuciła im nieuświadomione przez nich realizowanie interesów sprzecznych w swojej istocie z interesami większości danego i światowego społeczeństwa, na kontynencie azjatyckim, **powstało mocarstwo, które od kilkunastu lat (ponad 30 lat), wypracowuje inny model społecznego funkcjonowania, jak ten, który realizowany jest w większości współczesnego, globalnego świata, podporządkowanego wspomnianym, coraz bardziej nie-licznym kapitalistycznym, decydującym elitom**⁹. Model ten powstał w kraju, który w latach 1949-1976 szukał wielu sposobów rozwiązania problemów swojej ponad miliardowej ludności, na drodze zbliżonej, do tej jaką wcześniej wybrali jego sąsiedzi z ZSRR czy też inni przedstawiciele tzw. krajów socjalistycznych. Jednak gdy coraz bardziej wyalienowana biurokracja tych krajów, będących swoistym pierwowzorem ówczesnych chińskich rozwiązań ustrojowych nie potrafiła rozwiązać problemów wydajności pracy, oddawała poszczególne kraje na łup nowopowstałej klasy kapitalistycznej (Rosja) lub głównie kapitału zagranicznego (jak to nastąpiło w Polsce), Chińczycy **przystąpili do kreacji swoistej hybrydy ustrojowej**, która polegała na tym, że przyciągnęli do współpracy zrazu kapitał chiński rozsiany po całym świecie, a potem inny kapitał oraz stworzyli warunki dla wykreowania też własnego kapitału i wykorzystując luki światowego rynku, przystąpili do ofensywnej

sprzedaży masowej produktów wytworzonych w Chinach, przy niskich kosztach własnych produkcji, wynikających z bardzo niskiego poziomu plac w chińskim społeczeństwie. Wszystko to odbywało się w warunkach funkcjonowania w Chinach wielkiej sfery ubóstwa, polegającej na tym, że takich ludzi, którzy żyli w tej sferze, szacuje się, że było około czterysta milionów na miliard dwieście milionów mieszkańców. Chiński eksperyment ustrojowy, polegający głównie na próbie zbudowania harmonijnego społeczeństwa, w którym uszanowane zostaną interesy ludzi pracy, powoli dźwigających się z nędzy i niskiego poziomu życia, ze wzmocniona rolą biurokracji, ostro jednak trzymany w ryzach partyjno-państwowych, uniemożliwiających ich nieograniczoną alienację, oraz zharmonizowaniem z tym wszystkim skutecznego funkcjonowania wielkich, ale kontrolowanych i sterowanych dochodów małego, średniego i wielkiego kapitału, krajowego, obok zagranicznego, pozwoliło **osiągnąć narodowi chińskiemu bezprecedensowy historycznie sukces**. W rezultacie przez ponad trzydzieści lat, Chiny rozwijały się uzyskując około 10% wzrost PKB rocznie i zmniejszając sferę ubóstwa we własnym kraju do około 30 milionów ludzi obecnie w niej funkcjonujących. Przy tym Chiny na przestrzeni ostatnich trzydziestu-czterdziestu lat swych reform, przeżyły wiele prób podejmowanych ze strony światowego kapitału i jego emisariuszy, zmierzających do ich ustrojowego **przesterowania, w kierunku kapitalistycznego społeczeństwa wolnorynkowej gospodarki kapitalistycznej**.

W warunkach chińskich, już w kilka lat po rozpoczęciu reformy, czyli po roku 1978, w roku 1989, udało się wspomnianemu kompleksowi kapitalistycznemu poruszyć środowisko studenckie, niezadowolone z dotychczasowej reformy, która rzeczywiście nie dawała jeszcze wówczas odpowiednich plonów i w sumie zastąpić ją próbą inkorporacji do kapitalistycznego świata Chin lub **kilkunastu państweczek chińskich powstałych na gruzach CHRL**. W przeciwieństwie do naszego kraju, zagraniczne inspiracje wykorzystania studentów i przy ich udziale robotników do obalenia dotychczasowych rządów nie powiodły się, bo w przeciwieństwie do polskich ówczesnych elit rządzących, chińskie elity rządzące opracowały i realizowały daleko siężny program rozwiązania konfliktogennych problemów, przewyżczając długotrwałą impotencję, dotyczącą niskiego wzrostu wydajności pracy i poprawy standardu życia ludzi pracy w mieście i na wsi, na ogromnych przestrzeniach ChRL. Światowy kapitalizm i jego wspomniane elity rządzące, próbowały raz jeszcze wstrząsnąć Chinami w połowie lat 90., kiedy przedstawiony już w tym opracowaniu G. Soros, wykupił wielkie ilości dolara hongkońskiego i chciał przez rzucenie go na rynek załamać chińską walutę, i tak jak mu się udało wcześniej załamać japońskiego jena nie potrafił złamać chińskiego juana z katastrofalnymi tego skutkami dla CHRL. I w tym wypadku jednak nie udało się światowym elitom kapitalistycznym ostatecznie złamać ChRL w jej newralgicznym punkcie i G. Soros poniósł znaczne straty w wyniku realizacji tej finansowo-politycznej operacji.

Współczesne Chiny samodzielnie realizujące swój nieco wolniejszy niż w pierwszym 30-leciu realizowanej reformy wdrażany rozwój, wydają się być **istotną alternatywą ustrojową we współczesnym, globalnym świecie**, wobec

9 Najpełniejszą widzę o współczesnych Chinach przynosi najnowsza książka prof. Henryka Chołaja *Chiński wariant społecznej gospodarki rynkowej*, Wydawnictwo „Kto jest Kim” Warszawa 2016 r. Wiele też nowej wiedzy na ten temat zawiera książka *Zagadki chińskiego sukcesu*, monografia zbiorowa pod redakcją naukową prof. dr. hab. Wojciech Pomykało, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2018 r.

alternatywy, którą reprezentuje główny trzon elit współczesnego, kapitalistycznego świata, opisany w publikacji T. Pikettego. Jak wynika z ostatniej książki prezydenta Chin Xi Jinpinga¹⁰ i choćby z przemówień prezydenta Chin wygłoszonych w Polsce w czasie jego wizyty w lipcu 2016r., mimo pewnego spadku dotychczasowej trzydziestoletniej, niezwykle wysokiej, bo 10% dynamice wzrostu, utrzymując ten wzrost na niebywale wysokim poziomie, bo przekraczającym znacznie 6% wzrostu PKB rocznie, Chiny dościgają USA i zbliżają się do sytuacji stania się pierwszym mocarstwem współczesnego świata. Dzięki temu **Chiny współczesne zmierzają skutecznie do zbudowania w swym kraju średnio zamożnego społeczeństwa**, jego długotrwałego rozwoju i harmonijnej współpracy klasy robotniczej i innych oddziałów ludzi pracy rodzimego i zagranicznego kapitału oraz coraz mniej wyalienowanej biurokracji. Z moich wielu wyjazdów do Chin wynika, że współczesne społeczeństwo chińskie, nie bez kłopotów i trudności rozwija najważniejszy element oryginalnej konstrukcji funkcjonowania ich ojczyzny. To znaczy **harmonijnej współpracy ludzi pracy, ludzi biznesu i tutejszej biurokracji**. Oczywiście nie jest to w efekcie bezkonfliktowa praktyka życia współczesnych Chin. Pewna część chińskich, ale i zagranicznych kapitalistów i całego kapitału działającego w Chinach, szuka dojścia do chińskiej władzy, której nadrzędnym celem jest harmonijne łączenie rozwoju z coraz bardziej sprawiedliwą dystrybucją zysków, rozwijanie coraz bardziej przyjacielskiej współpracy między chińskimi kapitalistami i ludźmi pracy oraz chińską biurokracją i stara się drogą korupcji, upodobnić swoje zyski, choćby częściowo do zysków światowej kapitalistycznej elity, która zdominowała cały współczesny kapitalistyczny świat, ciągle obejmującej swym panowaniem większość ludności współczesnego świata. Jednak ostre przeciwstawienie się Chińskiej Partii Komunistycznej i jej przywódcy i jego osobiste oddziaływanie dodatkowo też jako współczesnego prezydenta Chin i zgromadzonej wokół niego kadry, powoduje, że współczesne **Chiny nie powtarzają i nikt nie narzuci im powtarzania reprodukcji na ich terenie światowej struktury społecznej, w ramach której kapitał dominuje ludzi pracy i podporządkowuje sobie państwową i wszelaką inną administrację i biurokrację**.

HARMONIA PRACY – KAPITAŁU – ORAZ SPRAWNEJ I NIE WYALIENOWANEJ GŁĘBOKO ADMINISTRACJI – PODSTAWĄ MOŻLIWOŚCI ZBUDOWANIA USTROJU PRZYSZŁOŚCI WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Wszechwładna dominacja kapitału nad pracą, rozpoczęła się w kapitalistycznym świecie, w jego najbardziej rozwiniętych centrach **już pod koniec XIX wieku**. Znalazło to swój wyraz w tym, że siła kapitału zdominowała wtedy nowo powstającą potęgę świata pracy. Siłą kapitału jest jego potęga materialna, polegająca na zgromadzeniu w rękach klasy kapitalistów potężnych środków i to w rękach nielicznych, a na dodatek ma to miejsce w społeczeństwie, w którym pieniądź zaczyna odgrywać, czy już odgrywa fundamentalną i wzrastającą rolę. Kapitał dysponując skoncentrowanym pieniądzem wykorzystując jego potęgę, kieruje się zawsze dążeniem do maksymalnego jego pomnażania. Jest to jego pozytywną, ale zarazem negatywną stroną.

10 Xi Jinping *Innowacyjne Chiny*, Wydawnictwo „Kto jest Kim,” Warszawa 2015 r.

Pozytywna dlatego, że motywacja oparta o chęć posiadania i pomnożenia pieniądza, jako kapitału, wyzwala inicjatywę, pomysłowość, determinację, innowacyjność ludzi klasy kapitalistów, jest źródłem zwiększenia i unowocześnienia produkcji i ulepszenia zarządzania nią. Maksymalizacja w dążeniu do zdobycia pieniądza, oraz upowszechnienie takiej orientacji u każdego człowieka spycha z większym lub mniejszym skutkiem na margines inne jego wartości, takie jak jego uspołecznienie, życzliwość, braterstwo, przyjaźń. Jest też w stanie zagrozić pełnowartościowemu funkcjonowaniu miłości w stosunkach między rodzicami i dziećmi, mężczyzną i kobietą i we wszystkich możliwych sferach życia człowieka. Praca jest czynnikiem, który wykreował natomiast nasz ludzki gatunek wśród innych ziemskich istot żywych i pozwolił nam jako ludziom zająć w otaczającym nas przyrodniczym świecie, dominującą pozycję. Praca, czyli celowy wysiłek człowieka, zmierzający do podporządkowania sobie przyrody, oraz całej otaczającej nas rzeczywistości jest nie tylko wartością wymierną na pieniądze, ale też wartością samoistną, kreującą nasze ludzkie cechy, pozwalające nam rozwijać się, niezależnie od tego, czy da się jej wartość zmierzyć przy pomocy pieniądza czy nie. O uznanie przez rządzących znaczenia pracy, jako wartości szczególnej, walczyli nasi przodkowie, zwłaszcza wtedy, gdy powstało społeczeństwo kapitalistyczne i praca w coraz większym stopniu, jednostronnie podporządkowana była potrzebom kapitalistycznego społeczeństwa i jej ważnej części, tzn. klasie kapitalistów. Nasi przodkowie z ruchu socjaldemokratycznego, w XIX wieku **wywalczyli nie bez trudu i kłopotów, znaczące miejsce dla pracy, jako wartości** w początkowej fazie kapitalistycznego społeczeństwa. W rezultacie, w połowie XIX wieku, dzięki silnym związkom zawodowym a zwłaszcza partiom socjaldemokratycznym, powstała w załączkowej postaci harmonia kapitału i pracy. Klasa kapitalistów opierała swoją siłę na potędze zgromadzonych środków materialnych w postaci pieniądza, robotnicy budowali swoją siłę, z którymi musiała się liczyć klasa kapitalistów, na potędze swojej klasy, wynikającej z jej liczebności i potęgi jej organizacji. Ważnym elementem ich siły, była też świadomość swojej roli, jako twórców towarów w kapitalistycznym społeczeństwie i jako źródło dobrobytu ówczesnego społeczeństwa kapitalistycznego. Dodajmy, dobrobytu dość dynamicznie wtedy wzrastającego, częściowo jednak wynikającego też z pierwszych, kapitalistycznych podbojów kolonialnych.

Niestety od tego czasu, mamy do czynienia ze wzrastającą ciągle dominacją kapitału nad pracą, co znalazło swój wyraz w tym, że **robotnicy przestali dysponować swoją rzeczywistą potęgą klasową, w postaci organizowania się w partię socjaldemokratyczną i klasowe związki zawodowe oraz na świadomości swojej siły społecznej i zdolności dysponowania nią w interesie własnym i większości poszczególnych społeczeństw**. Następna długotrwała epoka polegała na ciągle wzrastającej dominacji kapitału nad pracą. Klasa kapitalistów poprzez koncentrację kapitału w rękach coraz bardziej nielicznych jej przedstawicieli, dysponowała wzrastającą siłą. Klasa robotnicza mimo swej potęgi liczebnej, traciła swą siłę, na skutek coraz mniejszego rozumienia otaczającego ją świata i odrębności interesów ludzi pracy i kapitału. Częściowo w związku z jej rozproszaniem i skutecznym otumanieniem. Na początku XX wieku, klasy kapitalistów poszczególnych krajów Europy

Zachodniej, zdołały do tego stopnia „zaśmiec” klasową świadomość robotników poszczególnych krajów rzekomymi wspólnymi interesami kapitalistów i robotników, że potrafili wciągać robotników do wojen imperialistycznych, między poszczególnymi krajami kapitalistycznymi. Spowodowało to też, coraz pełniejsze włączenie klasowych związków zawodowych i partii socjaldemokratycznych w rydwan polityki poszczególnych klas kapitalistycznych, które coraz pełniej zaczęły się jawić robotnikom, jako klasy społeczne, z którymi robotników więcej łączy niż dzieli. Prowadziło to, nie tylko do dominacji klasy kapitalistów nad robotnikami, ale do **wzrastającego wykorzystania robotników w interesach kapitalistów, w sposób sprzeczny z ogólnymi interesami klasy robotniczej ale i indywidualnych jej przedstawicieli**. Obrazu tego nie zmienia to, iż powstały w tym czasie dość silne partie komunistyczne, o silnym zaangażowaniu antykapitalistycznym. Nieprzejędnie były one rzeczywiście wrogię wobec klasy kapitalistów. Jednak w bardzo krótkim czasie okazało się, że partie komunistyczne bardziej reprezentowały w poszczególnych krajach interesy świeżo powstałego państwa radzieckiego, niż interesy własnej klasy robotniczej. Jednakże trzeba też powiedzieć, że powstanie Związku Radzieckiego i organizowanie partii komunistycznych w całym kapitalistycznym świecie a zwłaszcza w jego centrach nie prowadziło do równowagi kapitału i pracy. Jednak miało duży wpływ na działalność klasy kapitalistów i jej stosunek do własnej klasy robotniczej i ludzi pracy, bowiem klasa ówczesnych kapitalistów musiała się liczyć z niebezpieczeństwem fascynacji robotników i innych ludzi pracy ich krajów państwem, które przynajmniej deklarowało daleko idące reprezentowanie interesów przede wszystkim robotników. Dlatego choć zapewne nie można powiedzieć, aby nowo powstałe państwo radzieckie nie było radykalnie wrogię klasie kapitalistów, to jednak w ograniczonym sensie mogło być pierwowzorem dla harmonizowania pracy i kapitału. Wynikało to z tego, że choć kapitał został w nim zlikwidowany to w dominacji nad klasą robotniczą, kapitalistów zastąpiła rozbudowana sowiecka biurokracja nie potrafiąca zapewnić na dodatek odpowiedniego standardu życia swoim narodom a zwłaszcza ich klasie robotniczej. Jednak należy stwierdzić, że gdy wybuchł głęboki kryzys świata kapitalistycznego w latach 1929-33, to administracji północno-amerykańskiej na czele z prezydentem R. Rooseveltem, udało się pozyskać od kapitału ponad 80% podatków z ich dochodów i dzięki temu wyjść z kryzysu. Byłoby to niemożliwe, gdyby północno-amerykańska klasa kapitalistów nie musiała brać pod uwagę, że na obszarze Związku Radzieckiego powstała i działa władza, która pozbawiła kapitalistów posiadania, co mogło być wzorem dla robotników północno-amerykańskich. Groźba realizacji takiego pierwowzoru musiała spowodować doprowadzenie klasy kapitalistów do takiej determinacji, że podjęli działania aby narastający konflikt klasowy rozwiązać pokojowo.

W sumie jednak można powiedzieć, że od końca XIX wieku, aż do czasów współczesnych, w krajach kapitalistycznych **mamy jednostronną dominację kapitału nad pracą**. Jednocześnie trzeba dodać, że dokąd będzie taka jednostronna dominacja, światu będzie groził głęboki i pogłębiający się kryzys albowiem klasa kapitalistów, zgodnie ze swą wilczą, kapitalistyczną naturą, nie podda się oddziaływaniu żadnych mechanizmów hamujących

ją przed dążeniem do maksymalnego zysku i podporządkowania temu dążeniu wszystkich i wszystkiego. Dlatego można uznać, że świat jeśli chce się odrodzić i zapewnić sobie długotrwałą perspektywę rozwoju a nawet rozkwitu, musi doprowadzić do **harmonii pracy i kapitału** i sil ich reprezentujących, z uwzględnieniem w tym układzie dodatkowego czynnika, jakim jest biurokracja niezbędna we współczesnym społeczeństwie do jego funkcjonowania, ale wyraźnie też skłonna do tego, aby wyalienować się w stosunku do ludzi pracy i służyć przede wszystkim własnym grupowym interesom, z ewentualnym uwzględnieniem też częściowo interesów klasy kapitalistów, z racji jej ciągle wzrastającej potęgi we współczesnym świecie. Warunkiem takiego kompromisu społecznego klasy kapitalistów i ludzi pracy we współczesnym świecie może być tylko odrodzona świadomość współczesnych ludzi pracy, dotycząca tego iż żyją w społeczeństwie podporządkowanym radykalnej służebności wobec klasy kapitalistów, pozostającej w sojuszu z wyalienowaną w stosunku do ludzi pracy biurokacją. Świadomość nie tylko funkcjonowania takiej dominacji, ale też świadomości coraz pełniejszego wykorzystania tej dominacji na rzecz ciągłego pogłębiania jednostronnych korzyści dla klasy kapitalistów utrzymuje i tworzy możliwość funkcjonowania współczesnego kapitalizmu. Zrozumienie tego w dzisiejszych czasach jest niezwykle trudne albowiem **wyzysk klasowy w przeciwieństwie do sytuacji istniejącej w wieku XIX jest wobec robotników i większości danego społeczeństwa często ukryty i niewidoczny, zwłaszcza dla przytłaczającej większości współczesnych ludzi pracy**. Warto zwrócić uwagę, że dziś wyzysk klasowy, odbywa się głównie przy pomocy transferu środków materialnych, z przedsiębiorstwa zlokalizowanego w jednym kraju, do centrali korporacji, z reguły położonych na terenie rozwiniętych ale geograficznie odległych krajów kapitalistycznych. Na dodatek miary liczenia rozwoju gospodarczego danego kraju są tak skonstruowane, że nie tylko przeciętny człowiek ze świata pracy zatrudniony w Polsce, czy w innych krajach, który pracuje dla przykładu, w niemieckim przedsiębiorstwie, będącym korporacją, nie może się nigdy i nigdzie dowiedzieć, jakie zyski z jego przedsiębiorstwa, pozyskuje właściciel danej korporacji. Natomiast powszechnie stosowany jako miara rozwoju produkt krajowy brutto, który dziś jest miarą rozwoju poszczególnych krajów, obrazuje wyłącznie zysk netto osiągnięty w przedsiębiorstwach danego kraju natomiast **nie obejmuje swym zasięgiem tego, co się z tym zyskiem naprawdę dalej się dzieje**. W rezultacie społeczeństwo naszego i innych współczesnych krajów i ich ludzie pracy, nie są w stanie z żadnego źródła dowiedzieć się, jakie zyski z pracy ludzi pracy czerpie ich naród poprzez podatki a jakie światowy kapitał i jego poszczególne agendy poprzez zagraniczny transfer zysku. Co prawda wybitni nobliści, uznali że PKB jest mało adekwatnym środkiem obliczania faktycznego wzrostu gospodarczego danego kraju¹¹, jednak mimo tego, że już od

11 W 2008 r. ówczesny prezydent Francji Nikola Sarkozy powołał komisję noblistów pod przewodnictwem noblisty Józefa Stiglitz (w skład której wchodziło pięciu noblistów), która nawet przygotowała specjalny raport w znacznym stopniu kwestionujący wiarygodność tego wskaźnika rozwoju, ale nie zakończyło się to dopracowaniem bardziej wiarygodnego takiego wskaźnika ani nawet dopracowaniem choćby częściowo bardziej wiarygodnych jego alternatyw. I przejścia do ich powszechnego stosowania. Kluczem do wyjaśnienia tajemnicy tej sytuacji wydaje się być coraz bardziej dominująca pozycja we współczesnym świecie

wielu lat poprzez PKB, wyliczany wzrost gospodarczy danego kraju poszczególnym narodom nie tylko nie daje im wiedzy o efektach ich rzeczywistego rozwoju ale wręcz ich dezinformuje na ten temat i jest on powszechnie stosowany. Jednocześnie nic nie zrobiono w takim kierunku, aby zastąpić dotychczasowe **miary rzeczywistego rozwoju gospodarczego dowolnego narodu i kraju** bardziej precyzyjnym narzędziem (narzędziami), co by ujawniło faktyczny a nie jedynie formalny zakres zysku, który na terenie danego kraju wypracowali robotnicy i inni pracownicy i **jak on został spożytkowany z punktu widzenia interesów poszczególnych narodów**.

W efekcie przedstawionych trudności w rozpoznaniu sytuacji współczesnych ludzi pracy w poszczególnych krajach, podporządkowanych coraz mniejszej grupie ludzi wielkiego, współczesnego kapitału udaje się skutecznie rządzić większością rodzaju ludzkiego oraz niewątpliwie występuje utrudnienie w wypracowaniu przez ludzi pracy poszczególnych narodów odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące tego, w jakiej sytuacji się oni naprawdę znajdują w poszczególnych krajach i na ile podlegają jednostronnemu wyzyskowi, realizowanemu przez transfer wypracowanych w danym kraju środków, na rzecz coraz bardziej sytej i pasożytniczej klasy czołowych liczebnie coraz mniejszej liczbie kapitalistów współczesnego świata. Nieznajomość źródeł ich położenia rodzi przekonanie, że świat w którym żyją nie jest możliwy do zmiany bo nie wiadomo kto i w jaki sposób jest jego kreatorem, jak on powstał i jak go można zmienić. Jednakże przykład chiński zaczyna ich już jednak przekonywać, że uzyskiwanie rzetelnej wiedzy na te fundamentalne tematy jest możliwe jednak tylko pod warunkiem zapewnienia sobie choćby przez narodowe państwa możliwości kontrolowania dokonywanych z ich terenów przepływów finansowych oraz zadbania o wypracowanie na danym terytorium takich mechanizmów aby można było ustalić rzeczywistą wielkość wypracowanych przez dany naród rzeczywistych zysków i zapewnienia faktycznych warunków, aby **rzeczywiście szły one w znacznym stopniu na zapewnienie możliwości rozwoju poszczególnych narodów (w szerokim sensie tego pojęcia) oraz na rzecz poprawy bytu ludzi pracy danego narodu a także innych narodów i ludzi pracy współczesnego świata** w tym szczególnie narodów cierpiących z racji długotrwałego jednostronnego czerpania z ich pracy szczególnie dużych zysków. Wymaga to jednak głębokich zmian w strukturze społecznej współczesnego świata a zwłaszcza **zastąpienia dominacji kapitału nad pracą ich rzeczywistą równowagą**. Wydaje się, że nie będzie to możliwe bez powołania **światowego parlamentu i światowego rządu** a przynajmniej dopracowania się powszechnej świadomości takiej konieczności ludzi pracy w tej fundamentalnej sprawie. Jednak wszystko wskazuje na to, że podstawowym warunkiem tego aby ludzkość zaczęła wchodzić na nowe drogi rozwoju jest rozpoczęcie realnego **kształtowania nowego modelu człowieka świata pracy** i pilnego jego zorganizowania się w nowego charakteru **partie rzeczywistości a nie jedynie pozornie reprezentujące ich interesy**, związki zawodowe, które liczebną potęgą mogą i powinny pozwolić

scentralizowanego wielkiego kapitału, który powstaniem takiej alternatywy obecnego wskaźnika rozwoju nie tylko nie jest zainteresowany ale wręcz może uważać, że będzie zagrażać on jego ważnym interesom.

stać się ludziom pracy już w okresie dominacji kapitału nad pracą równorzędnym partnerem współczesnego kapitału rodzimego i światowego. **Bez takiego bowiem partnerstwa, nie jest możliwy dalszy, korzystny rozwój ludzkości a bez niego, musi nastąpić coraz większy kryzys, który zakończy się nieuchronnie wręcz katastrofą rodzaju ludzkiego**.

WIZJA MODELU CZŁOWIEKA NADCHODZĄCEJ EPOKI (WERSJA SKRÓTOWA I MAKSYMALNIE SYNTETYCZNA)

Współczesny świat – jak wynika z przedstawionych faktów i analiz w tym opracowaniu – wszedł w głęboki, wszechogarniający, dokuczliwy dla przytłaczającej większości ludzkości współczesnego świata kryzys. Jego cechą charakterystyczną jest to, iż nie jest to kryzys dostatecznie widoczny i zrozumiały mimo, że rodzi widoczne utrzymujące się i wręcz nasilające dysproporcje współczesnego świata, oraz głębokie wahania występujące w rozwoju pełnego regresów i bardzo ograniczonych przyrostów produkcji, głębokiego naruszenia środowiska, ale zwłaszcza **specyficznej, mało zauważalnej powszechnie ewolucji człowieka. Dopóki będzie rozwijana a będzie to wynikiem tego, że świat funkcjonuje w obecnej strukturze społeczno-ekonomicznej, żadna jej ważna kwestia, nie będzie mogła być rozwiązana**. Uchodźcy z krajów wzrastającej nędzy, nadal szturmować będą europejskie bogate kraje, Afrykanie i Azjaci głównie kraje zachodnioeuropejskie, Latynosi – Amerykę Północną niezależnie jakie prezydentowi USA uda się postawić mury. Przy funkcjonowaniu takiego jak obecny świat nic tego wszystkiego skutecznie nie powstrzyma. Ani zaostrzone sankcje, ani nawet mury i zasieki izolujące różne części świata od nowych przybyszy. Nikt i nic też **nie zahamuje przy pomocy środków wojskowych niebywale dynamicznego nasilenia działalności terroryzmu**, wzrastającego zwłaszcza i mającego swoją bazę w Afryce, i częściowo niektórych krajach Azji i Ameryki Południowej w których problematyka praw człowieka jest przedmiotem obecnych zainteresowań. Świat ma tylko możliwość wybrania z tego kłinczu tylko jednej drogi rozwiązania tych problemów – doprowadzenia do swoistej **harmonii kapitału i pracy** poprzez okiełznanie dotąd nieograniczonego **władztwa wszechpotężnego kapitału nad pracą** i wąskiej elity światowego kapitału, nad znaczną częścią ludności świata. Przykład Chin, dowodzi, że jest to możliwe. Ale poza Chinami jedyną drogą do tego prowadzącą jest to, aby świat ludzi pracy wykreował nowy, inny od obecnie narzucanych osobowości model osobowości człowieka zdolnego zarówno dokonać swego przewrotu ustrojowego, jak i umocnić funkcjonowanie świata w nowym jego, społecznym kształcie. Z tego punktu widzenia, opracowanie i prezentacja choćby najogólniejsza katalogu właściwości człowieka pracy, który może tego dokonać, ma fundamentalne znaczenie dla dalszego rozwoju myślenia i projektowania rozwiązań w tej sprawie. Nawet wtedy, gdy takie próby będą pierwszą i z natury rzeczy niedoskonałą ich wersją.

Podstawową właściwością człowieka zdolnego wykreować w swoich ojczyznach i w globalnym świecie, świat harmonii, pracy i kapitału, to celowo ukształtowana jego **indywidualna zdolność do harmonizowania celów indywidualnych i zbiorowych**. Pod tym względem kapitalistyczni kreatorzy współczesnego porządku świata naruszyli radykalnie

historyczne załączki takiego właśnie modelu człowieka, bo podstawą ich długiego działania w tym zakresie w okresie ich skutecznego panowania, było to, że zdołali miliardom ludzi w sferze swego oddziaływania **narzucić w ich strukturze osobowej**, zwłaszcza współczesnego człowieka, **dominację celów indywidualnych nad zbiorowymi**. W wyniku takiej długotrwałej operacji, wykreowany został celowo człowiek na swej indywidualnej drodze, szukający pomyślności, głównie mierzonej zgromadzoną ilością pieniędzy. Jest to narzucony niewidocznie z reguły wybór, który nie daje wspomnianemu człowiekowi szansy osiągnięcia życiowego sukcesu w przytłaczającej większości przypadków, ale jego dążenie do takich celów skutecznie upowszechnia. Świat, który mu został bowiem narzucony, daje tylko bogatym szansę na dalsze bogacenie się, a biednemu mimo wzmożonych dążeń, nie daje jakichkolwiek większych szans na znaczącą, realną pomyślność w życiu indywidualnym i zbiorowym. Więcej, ograbia ich z możliwych satysfakcji, które osiąga człowiek, dzięki jego uspołecznieniu. W koleżeństwie, w przyjaźni, w rodzinie, w narodzie, które w tym systemie wymierają, człowiek przestanie mieć najważniejsze dla niego satysfakcje a satysfakcji materialnych go zadawalających nie będzie mógł w tym ustroju rzeczywiście, realnie osiągnąć. W bliższej i dalszej perspektywie. Dlatego też za **najważniejszą, najbardziej fundamentalną cechę człowieka przyszłości, należy uznać, że może to być tylko harmonijne łączenie przez niego celów indywidualnych i społecznych**.

Następną właściwością pożądaną dla człowieka współczesnych i nadchodzących czasów należy uznać jego **wykształcenie, w tym zwłaszcza wykształcenie dające rzeczywistą wiedzę o otaczającej go rzeczywistości**. Oczywiście chodzi o wykształcenie oparte na wiedzy wolnej od tych deformacji, które wynikają ze służebności wielu ludzi współczesnej nauki, a zwłaszcza nauk społecznych na rzecz dominujących we współczesnym ustroju kapitalistycznym, wielkiego kapitału i milionów uczonych i nauczycieli, którzy uprawniają bądź apologetykę rzeczywistości nas otaczającej, bądź upowszechniają tylko ograniczone zrozumienie dokonującej się ewolucji społecznej. Aby to było możliwe, uczeni powinni powszechniej niż dotąd podążyć szlakiem T. Piekettego i nie tylko w pełni ujawnić koncentrację współczesnego kapitału, która decyduje o tym, kto naprawdę rządzi współczesnym światem, ale przedstawić też i odsłonić te mechanizmy, które powodują, że współczesna wiedza i wykształcenie nie stanowią często niestety klucza do zrozumienia i zmiany istniejącego porządku społecznego i wręcz przekazują miliardom ludzi fałszywy obraz otaczającego ich świata. Proces taki rozpoczęli już coraz liczniejsi uczeni, ale musi on być powszechniejszy a jego efekty muszą przeniknąć do miliardów ludzi na świecie, którzy na podstawie takiej przyswojonej sobie rzeczywistej wiedzy o otaczającej ich rzeczywistości społecznej, nie tylko obalą dotychczasowy terror wielkiego kapitału i milionów jego pomocników, ale **ustanowią na to miejsce świat harmonijnej współpracy kapitału, w tym też wielkiego kapitału, ludzi pracy i nie wyalienowanej a podporządkowanej, zwłaszcza światu pracy, niezbędnej w XXI wieku coraz bardziej sprawnej i i służącej wszystkim ludziom administracji**.

Następnym elementem pożądanego widzenia człowieka XXI wieku, powinien być **jego rozwinięty światopogląd**. Światopogląd a właściwie jego załączkowe elementy, obok pracy,

wykształcą i rozwinięty na skalę bezprecedensową wśród istot żywych nasz rodzaj ludzki oraz pozwoliły nam, uruchamiając ważne inspiracje wyrosłe z niego, przekształcić nasze fundamentalne cechy gatunkowe (nasz mózg) i podporządkować w wyniku tych przekształceń sobie otaczający nas świat. Narzucona światu współczesnemu koncepcja społeczeństwa konsumpcyjnego, coraz skuteczniej pozbawia większość ludzi światopoglądowego zaplecza naszego rozwoju osobowego i osobowościowego. W wyniku takiego pozbawienia, człowiek skoncentrowany wyłącznie na skąd inąd iluzorycznej możliwości dla większości ludzi rzeczywistego zdobycia, w większym wymiarze, upragnionych dóbr materialnych, bokiem bądź tyłem odwraca się do takich wspólnot ludzkich, których warunkiem funkcjonowania jest uspołecznienie jednostki ludzkiej, ale też **równie coraz pełniej negatywnie odnosi się do światopoglądu, który przestaje w jego życiu odgrywać ważną, wręcz fundamentalną rolę inspiracyjną**. Stanowi to jeden z ważnych powodów zachodzących współcześnie degradacji jednostek ludzkich i ich powszechnej niezdolności do osiągnięcia tak ważnej dla nich pomyślności indywidualnej i zbiorowej ważnych celów społecznych.

Wreszcie, człowiek obecnej epoki, który rzeczywiście chce i potrafi skutecznie włączyć się w proces zahamowania groźnej ewolucji gatunku ludzkiego, kierującej go w stronę gatunkowej katastrofy, musi w mechanizmie swego postępowania **mieć wkomponowane w o wiele większym stopniu niż obecnie wartości i to wielostronne wartości, bez których jego pomyślność indywidualna i zbiorowa, jest współcześnie niemożliwa**. Jeśli przez wartości, rozumiemy to, co człowiek uważa za dobre, piękne, pożyteczne oraz mądre, to musi wyzwolić się z redukcji wszystkich znaczących dla niego wartości do narzuconej mu dominacji pieniądza, jako wartości dominującej inne wartości, postawie konsumpcyjnej wręcz jednostronnie dominującej i zagłuszających całą gamę innych znaczących wartości, wśród których szczególnie wielką wartością może być dla człowieka inny człowiek, rodzina, naród, czy idea nowocześnie pojmowanej sprawiedliwości społecznej.

NOWE POJMOWANIE PRAW CZŁOWIEKA W ŚWIETLE POTRZEB EWOLUCJI WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Współczesny świat, wymaga nie tylko wielkich prac projekcyjnych oraz poważnych sporów naukowych, w wyniku których nie tylko zdefiniowana zostanie najogólniejsza wizja pożądanego kształtu człowieka dzisiejszych i nadchodzących czasów, ale też przynajmniej naszkicowane zostaną propozycje specyficzne dla tej nowej fazy jego rozwoju inaczej skatalogowanych niż dotąd praw człowieka, których realizacja zapewni powstanie przyszłego społeczeństwa harmonii, pracy i kapitału oraz niewyalienowanej biurokracji, społeczeństwa, korzystnej dla niego przyszłości. Nie wchodząc w szczegóły, chciałbym teraz przedstawić krótki rejestr praw człowieka, koniecznych – moim zdaniem – do realizacji w przyszłym społeczeństwie harmonizacji pracy, kapitału i biurokracji.

1. Prawo do pracy i godziwego zarobku, zapewniające człowiekowi dostęp do niezbędnego minimalnego jedzenia, ubrania, mieszkania, wykształcenia jego i jego rodziny.

2. Prawo do życia w społeczeństwie, w którym główne konflikty społeczne, występujące między pracą i kapitałem oraz biurokracją, zastąpi dominująca współpraca wspomnianych grup społecznych.
3. Prawo do elementarnego bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego, to znaczy: zabezpieczenie warunków, w których konflikty społeczne, grożące naruszeniem bezpieczeństwa jednostki ludzkiej, i zbiorowości ludzkich będą eliminowane w zarodku.
4. Prawo do rzeczywistej a nie jedynie pozornej podmiotowości społeczno-politycznej, czyli prawo do wolnych wyborów społeczno-politycznych, parlamentarnych, samorządowych, i innych dokonywanych wśród partii, stronnictw politycznych, organizacji, dysponujących w kampanii wyborczej jednakowymi lub zbliżonymi środkami materialnymi przeznaczonymi na kampanię wyborczą.
5. Prawo do realnego zapewnienia wykształcenia na poziomie możliwości i zdolności jednostki ludzkiej, dającego rzeczywistą możliwość rozwijania jej możliwości i zdolności oraz odpowiedniego przygotowania do przyszłej pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej.
6. Prawo do realnej pomocy szkoły, uczelni i powołanych do tego innych instytucji, w zakresie wczesnego wykrywania potencjalnych zdolności i talentów oraz skutecznego stymulowania ich odpowiedniego rozwoju.
7. Prawo do rozstrzygnięcia problemów przez niezawisłe, dostępne powszechnie sądy.
8. Prawo do swobodnego wyboru światopoglądu i jego kultywacji jako jednej z najważniejszych właściwości jednostki ludzkiej.
9. Prawo do wyboru wartości na podstawie powszechnie dostępnych ich prezentacji.
10. Prawo do satysfakcjonującej ojczyzny.
11. Prawo do posiadania wspieranej i preferowanej w nowym społeczeństwie rodziny.
12. Prawo do godziwej starości.

Przedstawiając taki katalog praw człowieka, rekomendowany do realizacji przez społeczeństwo przyszłości, autor referatu zdaje sobie sprawę, iż jest to zestaw wysoce kontrowersyjny i dość kosztowny dla państw i innych struktur społecznych mających go realizować. Jednakże zmiany modelu człowieka, oparte na nowo zdefiniowanym katalogu jego praw, powinny otwierać we współczesnych czasach, drogę do wielkiej dyskusji, w której podsumowane zostaną blaski i cienie przebytej przez ludzkość jej dotychczasowej drogi a jej uczestnicy powinni otrzymać podstawę do tego, aby zastanowić się, jak **rzeczywiście uniknąć nadchodzącej katastrofy ludzkości** i powszechnie uznać, że nie ma współcześnie ważniejszej sprawy, niż kwestia rzeczywistego zapewnienia –obecnie zagrożonej – przyszłości rodzaju ludzkiego i wypracowanie jej korzystnej wizji.

**FAŁSZYWA ŚWIADOMOŚĆ MULTIMEDIALNA DZIECKA W WIEKU
WCZESNOSZKOLNYM Z UWZGLĘDNIENIEM ZNACZENIA REKLAMY
JAKO PRZEKAZU UMYŚLNIE KIEROWANEGO, ODBIERANEGO
I AKCEPTOWANEGO PRZEZ DZIECKO / *FALSE MULTIMEDIA AWARENESS
OF THE CHILD AT THE AGE OF EARLY EDUCATION REGARDING AN IMPORTANCE
OF ADVERTISING AS A MESSAGE INTENTIONALLY TARGETED, RECEIVED
AND ACCEPTED BY THE CHILD***

STRESZCZENIE

Epoka świadomości medialnej, której jesteśmy świadkami, niesie, ulegające gwałtownym przemianom, kultury cyfrowe, w których porusza się nasze dziecko. Niestety, to budzące optymizm zjawisko nie eliminuje stojących przed nami wyzwań i zagrożeń. Problematyka zawarta w artykule nawiązuje do fenomenu fałszywej świadomości multimedialnej dziecka i jest rezultatem analizy wyników przeprowadzonych badań, dotyczących świadomości multimedialnej dziecka w wieku wczesnoszkolnym z uwzględnieniem reklamy jako przekazu umyślnie kierowanego, odbieranego i akceptowanego przez dziecko. Dziecko w świecie mediów musi umieć z nich korzystać, wybierać i dostosowywać do własnych potrzeb, a także potrafić wyrażać stosunek do samego siebie i świata. Z kolei świat reklamy wyrabia w dziecku przekonanie, że jest tylko jedynym z możliwych systemów wartości. Taki obraz może stać się tym, co bywa określane jako fałszywa świadomość medialna, a prawdziwa świadomość medialna, to umiejętność odnalezienia i krytycznej oceny danej informacji.

SŁOWA KLUCZOWE: BADANIA, DZIECKO, MEDIA, MULTIMEDIA, REKLAMA, ŚWIADOMOŚĆ MEDIALNA.

ABSTRACT

The era of media awareness that we are witnessing brings with it the rapidly changing digital cultures in which our child moves. Unfortunately, this awakening optimism phenomenon does not eliminate the challenges and risks we face. The issues contained in the article refer to the phenomenon of false multimedia awareness of the child and they are consequences of the analysis of the results of the research on multimedia awareness of the child at early school age taking into account an advertising as a message deliberately targeted, received and accepted by the child. Child in the world of media must be able to use them, choose and adapt to its own needs as well as express attitude towards itself and the world. In turn, the world of advertising makes the child believe that this is the only one of the possible systems of values. Such an image can become something that is often defined as false media awareness whilst true media awareness means the ability of how to find and critically evaluate the information.

KEY WORDS: ADVERTISING, CHILD, MEDIA AWARENESS, MEDIA, MULTIMEDIA, RESEARCH.

WPROWADZENIE

Mass media stwarzają niewątpliwie nowe szanse poznania świata, rozwoju i edukacji dziecka, przenikają w głąb życia społecznego, docierają wszędzie, pokonują bariery środowiskowe i wiekowe, działają na ludzką świadomość i podświadomość, umożliwiają zaspokajanie potrzeb, wpływają na kształtowanie postaw, wyznaczają sposoby i formy komunikowania się. Współczesne dziecko zalewa ogrom informacji i obrazów na temat jego miejsca w otaczającym świecie, trendów w kulturze i sztuce, także przemian gospodarczych i wydarzeń politycznych.

Przygotowanie dziecka do świadomego i krytycznego odbioru różnego rodzaju komunikatów medialnych wymaga dużej wiedzy o mediach oraz przekazywanych przez nie treści.

Współczesny świat cały czas zaskakuje nas nowinkami technicznymi, co powoduje ciągłą pogoń człowieka za pojawiającymi się nowościami. Rozwój technicznych środków przekazu stwarza nową sytuację dla oddziaływań wychowawczych zarówno w sensie pozytywnym jak i negatywnym. Jednocześnie ich powszechność sprawia, że niemożliwa jest pełna kontrola ich funkcjonowania. Współczesny

rozwój technik multimedialnych umożliwi nam masowe uczestnictwo w zjawiskach kulturalnych i społecznych, ale treści przekazywane przez środki masowego przekazu, stwarzają również wiele problemów natury społecznej i wychowawczej (Gajda, Juszczak, Siemieniecki, Wenta, 2002). Mass media przyczyniają się także do upadku autorytetów, wartości i norm oraz zacierają różnice między wyobraźnią odbiorcy a rzeczywistością.

Oddziaływaniu multimedialnemu poddawane jest dziecko w coraz młodszym wieku. Tradycyjne formy wychowania oraz wpływanie na zachowanie dziecka są zastępowane przez obraz i dźwięk docierający z ekranu czy poprzez kolorowe czasopisma. Telewizja, Internet i gry komputerowe wyparły czytanie bajek, książek dla dzieci oraz tradycyjne gry i zabawy.

Media i środki techniczne coraz częściej zastępują drugiego człowieka jako partnera dialogu.

Mass media niejednokrotnie oferują swoim odbiorcom wiele cudownych recept, sposobów na „szczęśliwe życie”. Różnego rodzaju media: TV, Internet, prasa, radio, mają ogromny wpływ na rozwój dziecka. Dają złudzenie, że sukces, powodzenie można w różnych sferach życia osiągnąć łatwo i bez wysiłku. Zauważyć należy, że treści przekazywane przez mass media są bardzo często istotnym narzędziem manipulacji opiniami i poglądami dzieci. Najbardziej budzi w nas obawę jakość oraz rodzaj przekazywanych treści docierających najrozmaitszymi kanałami do najmłodszego odbiorcy (Wolny, 1995, Edukacja i dialog nr 4). Świat kreowany w mediach z jednej strony pełen sukcesów, osiągnięć, nowych szans rozwojowych, z drugiej zaś świat chaosu, przemocy, wojen, okrucieństwa, przeniknął do życia dziecka, podporządkował sobie treść i jego organizację. Dziecko w świecie mediów musi umieć z nich korzystać, wybierać, aby czerpać z nich korzyści, doświadczenia, przeżycia, aby umieć wyrażać stosunek do samego siebie i świata.

Współczesne dzieci żyją w świecie rządzonym przez mass media. W natłoku „masowej komunikacji”, którą można określić mianem masowej perswazji, wielką rolę odgrywa także reklama. Reklama stała się swoistym znakiem naszych czasów. Należy podkreślić także, że reklamy są elementem iluzorycznego, upozorowanego świata. Można przypuszczać, że świat reklamy wyrabia w dziecku przekonanie, że jest tylko jedynym z możliwych systemów wartości. Taki

obraz może stać się tym, co bywa określane, jako fałszywa świadomość medialna.

ŚWIADOMOŚĆ MEDIALNA DZIECKA W WIEKU WCZESNOSZKOLNYM W ZREALIZOWANYM PROCESIE BADAWCZYM

Świadomość medialna to umiejętność odnalezienia i krytycznej oceny danej informacji. Oficjalna akcja krzewienia umiejętności korzystania z mediów, organizowana przez OfCOM (Office of Communications), organ nadzorujący rynek mediów w Wielkiej Brytanii, oparta jest właśnie na wspomnianej definicji. Podobnie do zagadnienia podchodzi UNESCO, którego przedstawiciele na różnych seminariach dotyczących tej tematyki często postulowali, że świadomość mediów i świadomość informacyjna to w gruncie rzeczy to samo. Dzieci i młodzież wykorzystują media do komunikowania się ze sobą, słuchania muzyki, oglądania filmów i programów telewizyjnych oraz do grania w przeróżne gry komputerowe. Można powiedzieć, że nawiązują oni rozmowy, fantazjują, marzą, bawią się i snują historie z pomocą mediów. Należy też umieć rozróżnić naukę poprzez media od nauki o mediach.

Badania własne przeprowadzone zostały od lutego do marca 2014 roku w środowisku wielkomiejskim i wiejskim w sześciu klasach Szkoły Podstawowej w województwie mazowieckim. Badaniami objęto 94 uczniów z 6 klas III. Celem badań było uzyskanie informacji, dotyczących świadomości medialnej dziecka w wieku wczesnoszkolnym z uwzględnieniem znaczenia reklamy, jako przekazu umyślnie kierowanego, odbieranego i akceptowanego przez dziecko. Zastosowaną metodą badawczą był sondaż diagnostyczny a narzędziem badawczym kwestionariusz ankiety, zawierający pytania zamknięte. Aby uzyskać odpowiedzi na ustalone pytania badawcze postawiono i zweryfikowano podczas badań hipotezy, których założenia podczas badań potwierdziły się. Postawione w badaniach empirycznych hipotezy zakładały: że dzieci przeznaczają wiele godzin w ciągu jednego dnia na TV, Internet i gry komputerowe – niezależnie od środowiska z jakiego się wywodzą; co najmniej raz w tygodniu dzieci przeznaczają czas na gry wirtualne – wchodząc w przestrzeń wirtualną; u dzieci w wieku wczesnoszkolnym wszystkie rodzaje reklam budzą zainteresowanie; uczniowie klas III najczęściej swój wolny czas przeznaczają na media.

Tabela 1. Ilość godzin przeznaczona w ciągu jednego dnia na TV, Internet i gry komputerowe przez uczniów klas III ze środowiska wielkomiejskiego i wiejskiego (N) 94

Lp.	Ilość godzin dziennie, przeznaczona na poszczególne media:	TV		Internet		Gry komputerowe		Średnia arytmetyczna	
		Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	(N) ucz.	(%) ucz.
1.									
2.	1 godz.	26	27,7 %	59	62,8 %	52	55,3 %	46	48,9 %
3.	2 godz.	41	43,6 %	22	23,4 %	28	29,8 %	30	31,9 %
4.	3 godz.	16	17,0 %	6	6,4 %	5	5,3 %	9	9,6 %
5.	Ponad 3 godz.	11	11,7 %	7	7,4 %	9	9,6 %	9	9,6 %
6.	(\bar{x}) Liczba godzin w ciągu jednego dnia, przypadająca na jednego ucznia to ponad 5,4 godz.								

Tabela 2. Ilość godzin przeznaczona w ciągu jednego dnia na TV, Internet i gry komputerowe przez uczniów klas III (środowisko wielkowiejskie) (N) 50

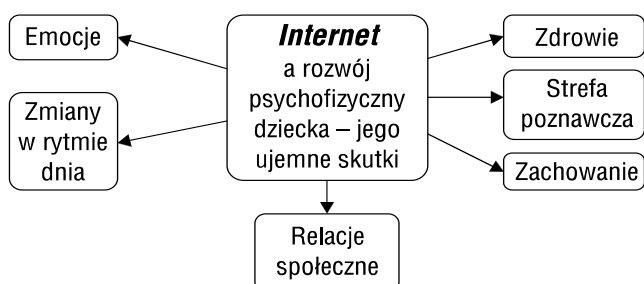
Lp.	Ilość godzin dziennie, przeznaczona na poszczególne media:	TV		Internet		Gry komputerowe		Średnia arytmetyczna $\bar{x} = \frac{\sum x_i}{n}$	
		Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	(N) ucz.	(%) ucz.
1.	1 godz.	11	22%	37	74%	32	64%	27	54%
2.	2 godz.	27	54%	8	16%	12	14%	15	30 %
3.	3 godz.	7	14%	1	2%	0	0%	3	6 %
4.	Ponad 3 godz.	5	10%	4	8%	6	12%	5	10 %
5.	(\bar{x}) Liczba godzin w ciągu jednego dnia, przypadająca na jednego ucznia to ponad 5,2 godz.								

Na podstawie analizy wyników badań (Tabela nr1), stwierdzono, iż prawie 50% (**48,9%**) dzieci w wieku wczesnoszkolnym poświęca 3 godziny dziennie na media (1 godzinę na TV, 1 godzinę na Internet i 1 godzinę na gry komputerowe), najwięcej, bo aż **62,8%** dzieci przeznaczają 1 godzinę dziennie na *Internet*, gdzie (N)=94. Jeden uczeń – na podstawie wyliczenia średniej arytmetycznej – przeznaczają w ciągu jednego dnia na media **5,4 godz.**

Wyróżniamy aspekty, które świadczą o tym, iż dziecko może być uzależnione od Internetu. Określane jest to jako IAD (Internet Addiction Disorder) – tego właśnie określenia użyto po raz pierwszy w 1998 roku (Tabor, 2004). Warto zauważyć, że każdy z symptomów może wiązać się z innymi problemami dziecka. Sygnały alarmowe opracowali Bohdan T. Woronowicz i Mark Griffiths i są one następujące:

- dziecko wykazuje nagły spadek zainteresowania wszystkimi aktywnościami poza komputerem,
- występują zmiany w nastroju dziecka takie jak smutek, wycofanie,
- następuje zaniechanie życia towarzyskiego,
- pojawiają się trudności z oderwaniem się od komputera, częste kłótnie,
- pojawiające się problemy ze zdrowiem takie jak ból kręgosłupa, głowy, karku czy oczu,
- coraz częściej pojawiają się kłamstwa dotyczące czasu korzystania z Internetu.

Często objawom tym towarzyszą również choroby oraz zaburzenia, takie jak depresja, zaburzenia lękowe oraz fobie, choroby somatyczne, niski poziom samooceny oraz kompetencji społecznych, a także ciężka sytuacja w rodzinie (źródło internetowe. *Problem, zapobieganie, terapia*. s. 6-7).

Rysunek 1. Multimedia zagrażające współczesnemu dziecku¹

1 Kondracka M., 2008, *Realne zagrożenia wirtualnych relacji dziecko – media elektroniczne*, „Nowa szkoła”, nr 2, s. 41-42.

Jadwiga Izdebska wyróżnia następujące obszary ujemnego wpływu Internetu na dziecko. Dziecko, które przebywa całymi dniami przed *Internetem* jest przede wszystkim skazane na zmniejszenie poziomu sprawności ruchowej. Jednym z negatywnych skutków nadmiernego korzystania z Internetu jest powstawanie wielu wad postawy: boczne skrzywienie kręgosłupa, otyłość czy zwiotczałe mięśnie. Obserwuje się również negatywny wpływ na układ nerwowy – od ogólnego przygnębienia po nadpobudliwość, zaburzenia snu oraz stany lękowe. Warto zwrócić także uwagę na ogólne osłabienie i zawroty głowy (Izdebska, 2007). Znieczulenie na zło, przemoc i agresję, pornografia – to często treści przekazywane przez Internet – to czynniki, które wpływają negatywnie na sferę emocjonalną dziecka (Izdebska, 2005). Obserwuje się również negatywne zmiany w zakresie sfery poznawczej i intelektualnej. Internet wykorzystywany w sposób racjonalny niesie ze sobą wiele pozytywnych skutków zarówno w sferze poznawczej, jak i emocjonalnej czy społecznej. Jednakże zagrożenia jakie czyhają są ogromne.

Z analizy wyników przeprowadzonych badań (Tabela nr 2) wynika, iż **54%** uczniów klas III Szkoły Podstawowej (środowisko wielkowiejskie) gdzie (N)=50, przeznaczają 3 godziny dziennie na media (1 godzinę na TV, 1 godzinę na Internet i 1 godzinę na gry komputerowe). Najwięcej uczniów, bo aż **64%** przeznaczają swój czas na *gry komputerowe*.

Podobna sytuacja ma miejsce wśród uczniów Szkoły Podstawowej ze środowiska wiejskiego (Tabela nr 3). Nie zachodzi rozbieżność w uzyskanych wynikach badań między uczniami z różnych środowisk społecznych. Tak samo, największa ilość uczniów klas III ze środowiska wielkowiejskiego – jak i uczniów klas III ze środowiska wiejskiego (**45,4%**) gdzie (N)=44, przeznaczają swój czas na gry komputerowe. Najwięcej uczniów również – bo aż **43,2%**, przeznaczają 3 godziny w ciągu jednego dnia na media.

Często twierdzi się, iż *gry komputerowe* sprzyjają nauce. Przede wszystkim pomagają w nauce obsługi komputera – a w dzisiejszych czasach umiejętność pracy z komputerem jest niezbędna. Specyfika gier komputerowych wymaga także znacznej sprawności w zakresie spostrzegania, koordynacji i refleksu. Są one również coraz ciekawsze, atrakcyjniejsze i dają coraz więcej możliwości – a jednocześnie są coraz bardziej niebezpieczne. Trudno jest całościowo jednoznacznie ocenić wpływ gier komputerowych na dzieci, które z nich korzystają. Gry komputerowe dają bowiem wiele możliwości w zakresie powiększania sprawności

Tabela 3. Ilość godzin przeznaczona w ciągu jednego dnia na TV, Internet i gry komputerowe przez uczniów klas III (środowisko wiejskie) (N) 44

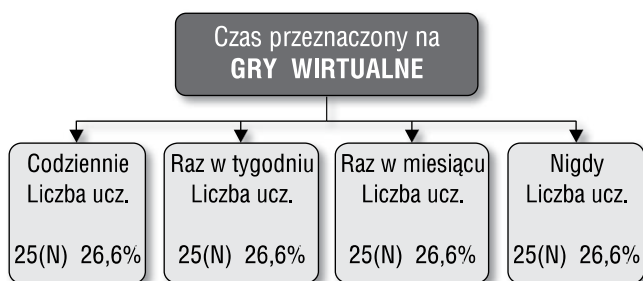
Lp.	Ilość godzin dziennie, przeznaczona na poszczególne media	TV		Internet		Gry komputerowe		Średnia arytmetyczna $\bar{x} = \frac{\sum x_i}{n}$	
		Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)	(N) ucz.	(%) ucz.
2.	1 godz.	15	34,1 %	22	50 %	20	45,4 %	19	43,2 %
3.	2 godz.	14	31,8 %	14	31,8 %	16	36,4 %	15	34,1 %
4.	3 godz.	9	20,5 %	5	11,4 %	5	11,4 %	6	13,6 %
5.	Ponad 3 godz.	6	13,6 %	3	6,8 %	3	6,8 %	4	9,1%
6.	(\bar{x}) Liczba godzin w ciągu jednego dnia, przypadająca na jednego ucznia to ponad 4,9 godz.								

psychomotorycznych, także myślenia strategicznego i rozwiązywania problemów.

Istnieje jednak zagrożenie, że gry mogą oddziaływać na negatywny kierunek zmian młodego pokolenia, tym bardziej, że badania nad wpływem gier komputerowych na rozwój społeczny, a szczególnie wpływem na wzrost realnej agresywności dzieci i przemocy wśród dzieci korzystających z gier komputerowych, nie przyniosły jednoznacznych wyników. Budzi to uzasadniony niepokój, ponieważ taki kierunek zmian młodego pokolenia może w przyszłości przynieść dramatyczne konsekwencje.

Nade wszystko należy z dzieckiem rozmawiać, aby nie czuło się samotne i nie musiało uciekać w wymyślony świat gier.

Diagram 1. Czas jaki przeznaczają uczniowie klas III na gry wirtualne (N) 94



Na podstawie wyników przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że uczniowie klas III (N)=94, nawet codziennie przeznaczają swój czas na gry wirtualne, jest to 25 uczniów co stanowi 26,6%. Raz w tygodniu „wchodzi” w świat wirtualny 25,5% uczniów, a raz w miesiącu 12,8%.

Dziecko, żyjące w świecie wirtualnym należy rozumieć, jako dziecko przebywające w świecie nierzeczywistym, potencjalnym świecie cechującym się doskonałością i siłą przyciągania. Świat taki tworzą wytwory, powstające na podstawie ludzkiej wyobraźni, przy użyciu zaawansowanych technologii komputerowych. Dostęp do tego świata umożliwiają właśnie gry wirtualne. Wszyscy powinniśmy mieć świadomość tego, że istnieje realne niebezpieczeństwo płynące z gier wirtualnych. Wzrasta również poziom cyber-przestępczości związanej z grami on-line.

Świat wirtualny jest dla dzieci pociągający, pełen tajemnic, ale też niebezpieczny i wprowadzający w nieznaną krąg gier i kontaktów międzyludzkich. Spirala wirtualnego świata nakręca się i dziecko często robi się kapryśne, znudzone,

zaczyna oszukiwać odnośnie do czasu spędzonego przy ekranie komputera, szuka sobie kolegów, z którymi można pograć i porozmawiać przez komunikatory. Życie dziecka zaczyna rozgrywać się we wspólnych walkach z potworami albo budowaniu pałaców czy przerażających pomieszczeń. Dziecko przestaje odróżniać fikcję od rzeczywistości, staje się bierne pod względem intelektualnym oraz mniej twórcze. Obserwuje się również zmiany w rozwoju mowy, która w wieku wczesnoszkolnym dopiero się rozwija. Doprowadza to wręcz do ogólnego uczucia zagubienia, zaburzeń procesów pamięciowych oraz pojawiania się natrętnych myśli (Tanaś, 1993).

Kontakt dziecka ze światem wirtualnym stwarza niewątpliwie nowe możliwości rozwojowe, choć jednocześnie niesie zagrożenia. Należy zatem zawsze rozważyć wartości rozwijające i zagrożenia, jakie niosą poszczególne rodzaje środków, umożliwiających dostęp do wirtualnego świata. Ponadto różnorodność treści płynących z sieci tworzy wymieszany obraz faktów i mitów sprawia, iż świat wirtualny staje się dla dziecka bardziej realny od rzeczywistego, a to wyzwała w dziecku postawę ślepego naśladowania agresji oraz biernej postawy (Izdebska, 2003).

REKLAMA JAKO PRZEKAZ UMYŚLNIE KIEROWANY, ODBIERANY I AKCEPTOWANY PRZEZ DZIECKO

Reklama jest wszechobecna i nie da się przed nią uciec.

Reklama jest nowym elementem kultury masowej, przekazem umyślnie kierowanym, odbieranym i akceptowanym przez dziecko. Ograniczanie niepożądanych wpływów reklam na dziecko, a spożytkowanie tego co mogą one zaferować, powinno stać się udziałem wszystkich, dla których dobro dziecka jest najważniejsze.

Reklamę znaleźć można właściwie wszędzie; w prasie, radiu, telewizji, Internecie, na ulicy, na ścianach budynków szkolnych, na zeszytach, samochodach i ubraniach. W Polsce reklama szybko zyskała bardzo wysoką pozycję, stając się fenomenem społecznym i kulturowym, często nawet przedmiotem dyskusji. Znaczenie reklamy wydaje się ogromne, także z wychowawczego i pedagogicznego punktu widzenia. Reklama bowiem stanowi ważny instrument kreowania potrzeb, sposobów ich zaspokajania, stylów życia i wzorów osobowych. Niejednokrotnie w reklamie „produkowane” są „zbiorowe marzenia”.

(Braun-Gałkowska).

Reklama, zwłaszcza telewizyjna, ma to do siebie, że dziecko może ją najłatwiej przyjąć. Trwa krótko i przez tak niedługi czas dziecko potrafi skoncentrować uwagę. Jeśli obraz jest rzeczywiście atrakcyjny, to 95 procent dzieci siedzi ze wzrokiem przykutym do ekranu. A reklama jest nie tylko krótka, ale również intensywna: przyciąga dzięki wykorzystaniu różnych psychologicznych zasad. Jest z reguły pogodna i pełna optymizmu, ma świetną kolorystykę i muzykę, opartą na prostych kontrastach albo znanych motywach, które łatwo zapamiętać. Szczególnie znaczące są tu mechanizmy modelowania i prowokowania emocji. Emocje wywołane reklamami, zwłaszcza u dzieci, w większości przypadków nie kończą się zakupami, stają się jednak składnikiem ich życia psychicznego. Emocje wywołane przez bodźce nie percypowane świadomie i pozostające w psychice mają znaczenie dla ich postaw i zachowania.

Tabela 4. Reklamy budzące największe zainteresowanie wśród dzieci (N) 94

Lp.	Rodzaje reklam:	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)
1.	Reklamy dla dzieci	24	25,5 %
2.	Reklamy dla dorosłych	15	16,0 %
3.	Wszystkie reklamy	25	26,6 %
4.	Piosenki z reklam	13	13,8 %
5.	Żadne	17	18,1 %

Uzyskane dane empiryczne udowadniają, iż uczniowie klas III nauczania początkowego najczęściej i najchętniej oglądają wszystkie reklamy tj. (26,6%) uczniów. Zainteresowanie wśród uczniów (25,5%) budzą też reklamy dla dzieci. Dzieci w wieku wczesnoszkolnym (13,8%) lubią też i zapamiętują piosenki z reklam.

Dzieci stanowią znaczną część widowni reklam, korzystają z nich chętnie i jako konsumenci mają duże znaczenie dla reklamodawców. Oglądanie reklam zabiera dzieciom dużo czasu. Dla dziecka jest to po prostu film, a przez dorosłego widza reklama może być traktowana jako swego rodzaju konwencja. Czasami nawet dorośli, którzy rozumieją, jaki jest cel reklamy, ulegają jej. Tym silniejsze jest więc ich oddziaływanie na dzieci, które nie rozumieją jeszcze mechanizmów stosowanych w reklamach i są wobec nich całkowicie bezbronne.

Reklamy oddziałują na współczesne dzieci już od pierwszych miesięcy życia i stopniowo, wraz z rozwojem przybierają coraz szersze rozmiary. Dzieci w wieku przedszkolnym nie rozumieją jeszcze istoty reklamy. Wierzą jednak, że reklamy mówią prawdę, są więc bardzo podatne na ich perswazję. Dzieci traktują reklamy jak każdy inny film. Dopiero w wieku szkolnym zaczynają rozumieć, co jest ich celem, a także różnicować reklamy z punktu widzenia tego, co reklamują, dla kogo produkt jest przeznaczony, co im się w reklamie podoba, a co nie podoba.

Reklamy mają ogromny wpływ na psychikę ludzi, a w szczególności dzieci. Spośród nich szczególnie niepokojące wydaje się przyjmowanie postawy konsumpcyjnej. Ważne wydaje się tu, nie tylko konkretne postępowanie, ale to, że dzieci nie mogą kupować wszystkich reklamowanych produktów. Rozbudza się w nich pragnienie niemożliwe do zrealizowania, co powoduje frustrację pobudzającą mechanizmy

obronne, takie jak agresja i fiksacja. Dzieci często ulegają czarowi reklamowanych produktów. Wierzą, że reklamowany towar jest wysokiej jakości, tzn. jest dobry, smaczny, doskonały, trzeba go koniecznie mieć i wreszcie, że *reklamy mówią prawdę i są wiarygodne*. Najbardziej podobają się dzieciom reklamy prezentujące zabawki i gry komputerowe. Oglądanie ich reklamy wywołuje u dzieci marzenia i pragnienia ich posiadania, a więc reklamy poszerzają wyobraźnię dziecka.

Niezależnie od tego, do jakich wartości odwołuje się reklama, zawsze chodzi w niej o konsumenta....., a konkretnie – o to, żeby sprzedać mu produkt.

Dziecko nie potrafi spojrzeć krytycznie na to, co mu się pokazuje i dlatego łatwo ulega reklamie. Mniej więcej od piątego do dziesiątego roku życia dzieci uczą się przede wszystkim przez obserwację. Jeżeli w reklamie występuje dziecko albo jest ona kierowana wprost do dziecka, to ulega ono jej bardzo mocno.

W początkach wieku szkolnego, dziecko chętnie przyjmuje życzenia za rzeczywistość. Granicę między światem rzeczywistym a bajkowym światem reklamy zaczyna dostrzegać dopiero między ósmym a dziesiątym rokiem życia – zależnie jeszcze od indywidualnego tempa rozwoju psychicznego. Wcześniej ulega reklamowym obrazom całkowicie i w tym sensie jest to groźne.

Reklama stanowi z jednej strony źródło wiedzy dla dziecka, ale równocześnie może powodować niepożądane wychowawczo zjawiska (Olędzki, 2005). Działaniu reklam niełatwo jest zapobiec, dlatego celowe wydaje się podjęcie działań wychowawczych dla osłabienia ich ujemnych skutków. Wystrzeganie się reklam, ochrona przed ich niepożądanym wpływem dzieci i młodzieży jest praktycznym niepodobieństwem. Niewątpliwie reklamy skierowane do dzieci powinny podlegać ścisłej kontroli, ale zakaz ich oglądania mógłby doprowadzić do efektów odwrotnych. Zamiast rygorystycznie kontrolować to, co oglądają nasze dzieci, skuteczniejsze byłoby rozpatrywać treści, formy i środki, jakie wykorzystuje reklama (Wroński, Pęczkowski w: Strykowski, Skrzydlewski, 2002). „Reklamowa edukacja” dzieci powinna uczyć zachowań konsumenckich, przestrzegać przed naśladowaniem stylu życia obecnego w reklamie, bo nie niesie on żadnych trwałych wartości, a jedynie odwołuje się do rywalizacji i ciągłej stymulacji potrzeb. Ukazywanie zagrożeń związanych ze skierowaniem życia na konsumpcję oraz podkreślanie wagi wartości pozakonsumpcyjnych w życiu, może pomóc dzieciom we właściwym rozwoju społeczno-moralnym i ekonomicznym. Zadaniem pedagoga, któremu leży na sercu dobro dziecka jest strzeżenie go przed pozornymi wartościami i pretensjonalnością form, jakie podsuwa nam kultura masowa w postaci reklamy.

Wyniki badań, dotyczące wykorzystania czasu wolnego przez dzieci dowodzą, że przede wszystkim czas ten przeznaczony jest na media (TV, komputer) (Tabela nr 5) – tak odpowiedziało **38,3%** dzieci. Najmniejsza liczba dzieci bo 5, co stanowi 5,3% przy (N)=94 spędza wolny czas z rodzicami.

Tabela 5. Sposoby wykorzystania czasu wolnego przez uczniów (N) 94

Lp.	Rodzaje czasu wolnego	Liczba ucz. (N)	Liczba ucz. (%)
1.	Dodatkowe zajęcia pozalekcyjne	27	28,7 %
2.	TV, komputer /tablet/	36	38,3 %
3.	Gry i zabawy z kolegami	11	11,7 %
4.	Czytanie, rysowanie, malowanie	15	16,0 %
5.	Czas spędzony z rodzicami / wspólne wyjazdy i zakupy/	5	5,3 %

Czas wolny dziecka to okres dnia, który pozostaje mu po wypełnieniu obowiązków szkolnych, domowych i czynności organizacyjno-porządkowych związanych z zachowaniem zdrowia i higieny, czas, w którym może ono według swojego upodobania wypoczywać, bawić się i zaspokajać potrzeby wynikające z własnych zainteresowań. Do podstawowych funkcji czasu wolnego należą: funkcja twórcza, percepcyjna, rekreacyjna i uspołeczniająca. Czas wolny w życiu dziecka ma szczególne znaczenie, gdyż efekty pracy wychowawczej zależą w dużym stopniu od tego, jaką ilością czasu dziecko dysponuje, jakie wpływy na niego oddziałują, gdzie i jak spędza czas wolny. Wartość pedagogiczna czasu wolnego polega na tym, że większą inicjatywę wówczas przejawiają same dzieci. Aktywność i umiejętność organizowania sobie zajęć poza obowiązkami, możliwość realizacji własnej inicjatywy, samodzielności, zwłaszcza, gdy dzieci są starsze, prowadzi do właściwie rozumianego samowychowania.

Dzieci w czasie wolnym bardzo często korzystają ze środków masowego przekazu. Oglądanie telewizji, komputer-Internet i gry komputerowe stają się najczęstszym sposobem spędzania czasu wolnego przez dzieci. To niepokojące i niebezpieczne zjawisko, ponieważ media oddziałują na emocje, wyobraźnię i myślenie. Ma to zarówno pozytywny jak i negatywny wpływ na rozwój dziecka. Warto więc zastanowić się nad świadomym wykorzystaniem tych zdobyczy techniki w procesie wychowania dzieci.

POZYTYWNA I NEGATYWNA ROLA MEDIÓW WE WSPÓŁCZESNYCH ŚWIECIE

Media swoją potęgę zawdzięczają przede wszystkim sile oddziaływania oraz powszechności odbioru. Charakteryzuje je żywe słowo (w przypadku książki, czy prasy – pisane) oraz w przypadku telewizji i komputera – obraz w ruchu. Istnieją trzy *pozytywne postawy*, które mogą płynąć z mass mediów.

Pierwsza z nich odnosi się do dialogu, który zwłaszcza w telewizji czy Internecie ma charakter wyrazisty (kiedyś przepływ informacji miał charakter jednokierunkowy, jednakże po wprowadzeniu mediów elektronicznych komunikowanie uczestniczące nie stanowi dla nas czegoś niezwykłego). *Postawa dialogu* polega na trwałych relacjach partnerskich, jakie są budowane przez jednostkę z innymi ludźmi. Są one oparte głównie na szacunku oraz wzajemnym zrozumieniu, jednak media mają zdolność do kształtowania w odbiorcach postawy dialogu.

Druga z nich, to *postawa szerokich horyzontów*. Zwłaszcza media publiczne mają możliwość wpływania i poszerzania widzenia świata. Postawa ta polega na pogłębionym i sze-

rokiem patrzeniu na otaczającą rzeczywistość oraz na ustosunkowaniu się do niej w pozytywny sposób. Stanowi ona objaw dojrzałej osobowości. Wola i intelekt, tak jak w przypadku postawy dialogu, stanowią bardzo ważny fundament – aby nauczyć się czegoś nowego potrzeba nam czasu oraz cierpliwości. Aby ukształtować tę postawę, potrzebne nam są praktycznie wszystkie typy programów w telewizji oraz w radiu, ale również i Internet.

Trzecią z pozytywnych postaw jest *postawa tolerancji*, w której muszą spełnione zostać pewne warunki, gdyż łatwo przekroczyć jej granice, przechodząc na przykład do liberalizmu moralnego. Postawa ta polega na wyrozumiałym oraz liberalnym podejściu do poglądów oraz zachowań innego człowieka. Media chętnie poświęcają czas dyskusji o tolerancji, a zwłaszcza na wyróżnianie ludzi, których określa się mianem wyjątkowo tolerancyjnych, co wyzwala w ludziach chęć powielania takowego zachowania (Lepa, 2003).

Postawa związana z *negatywnym wpływem mass mediów* – to *postawa uległości wobec propagandy*, która posługuje się całą gamą mass mediów. Jest ona dziś zjawiskiem często spotykanym. Polega na tym, że odbiorca zbyt łatwo zawie- rza treściom, które są przedstawiane w mediach. Kolejnym przykładem negatywnych aspektów jest *postawa makiawelizmu*, której poświęca się dość mało uwagi. „Makiawelizm, to postawa jednostki, w której dominuje podejmowana z rozmysłem czynność manipulowania drugim człowiekiem” (Lepa, 2003). Kolejna postawa, to *postawa zgody na manipulację sobą*, co stanowi niezwykle skuteczny środek mass mediów, z daleko idącymi konsekwencjami. Media dążą do tego, żeby człowiek zaakceptował manipulację, poprzez stopniowe przyzwyczajanie do owego zjawiska. Właściwie to jest ona stosowana w taki sposób, aby to sama jednostka odnalazła w niej oznaki zaspokajania własnych oczekiwań oraz potrzeb. Dodatkowo na jej korzyść działa zakorzeniona w psychice człowieka skłonność do ulegania manipulacji, a dzieje się to dlatego, że ludzie upatrują w niej korzyści z zaspokajania własnych potrzeb. Postawa ta oznacza przyzwolenie na manipulowanie, uważając ją przy tym za osobiste dobro, czy nawet sposób na godziwe życie (Lepa, 2003). Aby ustrzec się tej postawy, należy nauczyć się życzliwego dialogu i odczuwania empatii oraz twórczo się jej przeciwstawiać.

KRYTYCZNY ASPEKT ŚWIADOMOŚCI MULTIMEDIALNEJ DZIECKA W ŚWIELE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Samo pojęcie „*świadomości medialnej*” jest definiowane na wiele różnych sposobów, niemniej w większości przypadków istnieje duży rozdzźwięk w zakresie krzewienia umiejętności korzystania z mediów w szkołach i społecznościach lokalnych. Dziedzictwo kultury mediów – filmu, telewizji, muzyki zarejestrowanej na fizycznych nośnikach oraz książek i prasy – nadal odgrywa kluczową rolę w naszych społecznościach, jest też niezmiernie istotne dla sposobu, w jaki rozumiemy, postrzegamy i przedstawiamy świat. Dziedzictwo to, jak i nowe możliwości, znajdują odbicie w idei *świadomości mediów*, na której skupiają się twórcy polityki kulturalnej na świecie i w Europie.

David Buckingham zidentyfikował trzy formy protekcjonizmu, które charakteryzują wczesne koncepcje świadomości mediów. Wyróżnił on trzy negatywne podejścia do mediów, są to:

protekcjonizm kulturalny, według którego media są kulturalnie upośledzone, protekcjonizm polityczny, według którego media są narzędziem indoktrynacji ideologicznej oraz protekcjonizm moralny, według którego media przyczyniają się do rozkładu moralnego i upadku społeczeństwa w szczególności dzieci i młodzieży. W ramach przeciwdziałania, edukatorzy skupiają się na eksplorowaniu pozytywnych związków, jakie tworzą się pomiędzy dziećmi, młodzieżą a mediami: badają przyjemności, marzenia, fantazje, opowieści i zabawy tożsamością, w których uczestniczą oni poprzez muzykę, film, telewizję, gry komputerowe i życie w Sieci. David Buckingham postawił tę nazwę „przygotowaniem” na nasycony przekazem medialnym świat, przy czym „przygotowanie” przeciwstawione jest w tym przypadku „ochronie” przed tymże światem (źródło internetowe, Narodowy Instytut Audiowizualny. Świadomość mediów – sześć stojących przed nami wyzwań (1/3) Andrew Burn. MSN) dostęp 21.07.2014). Nie należy też skupiać się tylko na ulepszaniu metod nauczania poprzez wykorzystanie mediów i cyfrowej obróbki obrazu. Naszym celem powinno być nauczenie dzieci i młodzieży, że TV, Internet, gry komputerowe, film, komiksy i inne media drukowane to formy kulturalne.

Dzieci właściwie od urodzenia mają kontakt z mediami. Powiązane ze sobą obrazy i słowa apelują do ich uczuć, kształtują wyobraźnię i osobowość. Według Marii Żebrowskiej osobowość dziecka kształtuje się zgodnie z prawami rozwoju ontogenetycznego oraz zgodnie z własnym rytmem rozwojowym, uzależnionym od swoistych warunków wewnętrznych i zewnętrznych (Żebrowska, 1975). Łatwo można więc zauważyć, że dla kształtującej się dopiero osobowości dziecka owe wpływy oddziaływań zewnętrznych mogą być zarówno bardzo korzystne, jak i bardzo negatywne. Tak więc upowszechnienie mass mediów stworzyło sytuację jakościowo i ilościowo nową dla procesów edukacyjnych, w tym także oddziaływań wychowawczych.

W mediach wyróżnia się najczęściej następujące obrazy ukazywania dziecka:

- *Dziecko jako skarb* – większość dorosłych ludzi, którzy weszli w związek małżeński marzy o zostaniu rodzicami. Brak takiej możliwości jest uważana zazwyczaj jako dramat, a przy tym pokazuje się różne formy wspomaganie prokreacji. Często podejmowanym tematem jest właśnie droga takich rodziców, którzy z pełną determinacją dążą do osiągnięcia celu. Tak samo prasa często zwraca uwagę na radość, która towarzyszy rodzicom oczekujących dziecka. Posiadanie potomstwa jest uważane za wartość ważniejszą nawet od sukcesów zawodowych.
- *Dziecko jako podmiot wychowania* – często to właśnie relacje w rodzinie są tematem artykułów. Rodzice mogą zasięgnąć rady psychologa czy pedagoga w kwestii problemów wychowawczych. Podkreśla się duże znaczenie dzieciństwa dla dalszego życia.
- *Dziecko w placówce oświatowej* – czyli przedstawienie dziecka jako ucznia lub przedszkolaka. Wszystkie publikacje uświadamiają rodzica o ważności jego roli w edukacji. Zachęcają rodzica do pozytywnego oswojania dziecka ze szkołą, która ma być miejscem zdobywania przede wszystkim wiedzy, a nie tylko stopni. Równocześnie upominają przed zbyt dużym ingerowaniem rodziców w proces dydaktyczny, zachęcają natomiast do pozytywnych relacji z nauczycielami. Niestety pojawiające się publikacje, dotyczą również negatywnego podejścia dziecka do szkoły związanego przede wszystkim z różnymi patologiami, nadmiernymi obowiązkami i zbyt ambitnymi rodzicami.
- *Chore dziecko* – jest bardzo częstym bohaterem publikacji zarówno w prasie jak i telewizji. Najczęściej zajmują się one poważnymi, nieuleczalnymi chorobami. Pokazuje się cierpienie dzieci i ich najbliższych, które zostały zbyt późno skierowane na leczenie i pozbawione odpowiedniej opieki medycznej czy rehabilitacji. Towarzyszy im cierpienie najbliższych. Media często ukazują walkę rodziców z barierą finansową, edukacyjną (zazwyczaj edukacja dziecka nie jest możliwa w szkole) oraz ujawniają słabości systemu opieki medycznej, adresowanej zwłaszcza do dzieci. Pokazywane są także przypadki dzieci, które z determinacją i optymizmem walczą z przeciwnościami losu.
- *Dziecko ubogie* – wielodzietne rodziny, które żyją w skrajnej biedzie bez możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb, często nawet głodujące stały się częstymi tematami artykułów. Zazwyczaj bieda jest spowodowana bezrobociem, niezaradnością czy różnymi uzależnieniami rodziców. Nierzadko towarzyszy temu nieszczęśliwy zbieg losu – powódź bądź ogień. Negatywnie pokazuje się działanie ośrodków pomocy ale także i system prawny.
- *Dziecko porzucone, osierocone, zaniedbane i niekochane* – ten obraz jest często konsekwencją tego opisanego wcześniej. Opisuje się rodziców, którzy mogą zostać pozbawieni praw rodzicielskich lecz często unikają wizyt w domach dziecka. Często pokazuje się dzieci, które z przyklejonym nosem do szyby czekają na przyście mamy czy taty. Sposób w jaki się je ukazuje ma wzbudzić wyrzuty sumienia u dorosłych, uwrażliwić na problem oraz przede wszystkim sprawić, aby nie zostali obojętni na jego krzywdę. Pozytywnie podkreśla się natomiast rodziny zastępcze, do których trafia dziecko, gdzie zaznajają ciepła, o którym dawno już zapomniwały.
- *Dziecko jako ofiara przestępstw* – zaliczamy do nich wszystkie sytuacje, które doprowadziły do odmrożeń, uszkodzeń ciała w wyniku pobicia a nawet śmierci. Przypadki te zazwyczaj dotyczą środowisk patologicznych i są odnotowywane coraz częściej. Dzieci są ofiarami zachowań, które zostały wyzwolone przez nadmierny stres, spożywanie alkoholu czy zwyczajnie brak wyobraźni. Jako istoty najsłabsze w rodzinie zaraz obok starszych członków rodziny są najbardziej narażone na tego typu działania.
- *Dziecko przestępca* – którym najczęściej kieruje ciekawość, głupota czy brak wyobraźni. Są to dzieci, które nie potrafią odróżnić dobra od zła i nie odczuwają

wyrzutów sumienia. Za przyczyny takiego zachowania ukazuje się trudne dzieciństwo czy środowiska, w którym się wychowują. Ukazuje się je jako ofiary, nie w pełni odpowiedzialne za swoje czyny, skrzywdzone przez dorosłych, którzy nie zapewnili dziecku odpowiednich warunków do rozwoju (Łaciak, 2003). Dlatego też naciska się na konieczność profilaktyki oraz terapii, a nie zwiększenia kar, które spowodują jeszcze większy poziom przestępczości.

Media mogą być sprzymierzeńcem lub wrogiem w zależności od tego, jak jesteśmy przygotowani do komunikowania się z nimi. Mass media budują wartości, albo je niszczą, przekazują prawdę, albo kłamią, rozwijają człowieka, albo go ograniczają, osłabiają więzi między ludźmi, albo ich integrują. Można wyodrębnić pewne rodzaje oddziaływania multimedialnego na dziecko, takie jak:

- *Wpływ bezpośredni*, który wywierają m.in.: filmy i programy telewizyjne – to natychmiastowe działanie emocjonalne, poprzez odpowiednie opracowanie obejrzanych treści.
- *Wpływ addytywny*, występujący na zasadzie mechanizmu drażenia. Każdy program wywiera mały, prawie niedostrzegalny wpływ, który następnie sumuje się z innymi, dotyczącymi poprzednio oglądanych programów i powoduje w psychice dziecka wyraźne zmiany.
- *Wpływ podświadomy* – początkowo widz odrzuca postawę prezentowaną na ekranie ze względu na kontekst. Z czasem okoliczności towarzyszące zostaną zapomniane, a napięcie uczuciowe wywołane przez postawę bohatera utworu tkwi w odbiorcy.

Oglądanie filmów, programów telewizyjnych i gry komputerowe nie pozostają bez konsekwencji dla rozwoju osobowości dziecka. Dobór programów powinien być dostosowany do wieku, rozwoju społecznego, umysłowego i emocjonalnego. Dzieci współczesne żyją w świecie mass mediów, stanowiących integralną część społeczności. Dzieciństwo – to świat dziecka, świat przeżyć i aktywności, zachowań i relacji z innymi osobami (rodzicami, rówieśnikami, innymi ludźmi) i skutki tych relacji. Naznaczone jest ono również zmianami o charakterze destrukcyjnym. Dotyczą one sfer osobowości i są skutkiem określonych relacji, jakie zachodzą między mediami a dzieckiem. Zmiany te tworzą określoną *świadomość medialną*, wywołującą relatywizm poznawczy, moralny, co w konsekwencji prowadzi do bierności i postawy ślepego naśladownictwa. Zmienia się więc zakres przeżyć, doświadczeń i jakości odbieranych wzorców mających wpływ na wychowanie dziecka. Dostrzeganie tego rodzaju zagrożeń jest sprawą ważną przede wszystkim dla rodziców i wychowawców. *Dziecka w żaden sposób nie wychowują media*. Musi ono czerpać odpowiednie wzorce i postawy z zachowań najbliższego otoczenia. Ograniczając dostęp do mediów należy dziecku coś w zamian zaproponować. Nic nie zastąpi domu rodzinnego, w którym dziecko przegląda się jak w zwierciadle. Z pewnością chcemy, by nasze dzieci nauczyły się krytycznej analizy przekazów medialnych, potrafiły krytycznie spojrzeć na strukturę i znaczenia tekstów, a także na metody konsumpcji i strategię interpretacyjną. Należy jednak uważać, aby nie zaszczerpieć w młodych ludziach zbyt negatywnej wizji mediów

– nie można więc dopuścić do tego, by dzieci podchodziły do mediów podejrzliwie. Powinniśmy stworzyć warunki, które pozwolą dzieciom na swobodną, pomysłową, dobrze zaprojektowaną twórczość medialną, wyrażającą ważne dla nich przesłania, która będzie wykorzystywać dostępne im zasoby. Powinniśmy krzycić wśród dzieci, podejście do mediów, literatury, sztuki i muzyki – najprościej określane mianem „krytycznego uznania”.

PODSUMOWANIE

Atrakcyjność środków masowego przekazu, szczególnie dla dzieci, sprawia, że środki te mogą zawładnąć ich czasem, zdeorganizować życie, a także rozbudzić pragnienia, chęć posiadania, nabywania ułatwień życiowych, pozostawiając zupełnie na boku wartości ludzkiego trudu i poświęcenia. Dzieci są szczególnie podatne na medialne oddziaływania, nie potrafią bowiem samodzielnie, w sposób trafny i mądry wybierać, wartościować i oceniać przekazywane informacje. Środki przekazu angażują czas dziecka i odrywają je od ambitniejszych zajęć. Nowe media ukazują świat w sposób niezwykle zróżnicowany, lansując bez troskę, przemoc bądź okrucieństwo. Konfrontacja doświadczeń bohaterów medialnych z własnymi może być frustrująca bądź pobudzająca do działań twórczych (Jandy-Brudło, 1993). Szczególną wartość edukacyjną zajmują oglądane przez dzieci cykliczne programy adresowane do młodszych odbiorców, także programy przyrodnicze, popularno-naukowe, informacyjne, teleturnieje a nawet reklamy. Wiele tych programów cyklicznych dla dzieci prezentuje bogatą i urozmaiconą tematykę i są one prowadzone z udziałem dzieci. Wywołuje to zainteresowanie wśród najmłodszych widzów. Media stają się więc znaczącym ogniwem środowiska wychowawczego, tworząc nowe możliwości, szanse rozwoju i edukacji dziecka, ale niosą także skutki uboczne.

Społeczeństwo informacyjne niesie ze sobą wyzwania w odniesieniu do większości dziedzin życia, ale szczególnie duże i znaczące w odniesieniu do edukacji. Wynika to z dominującej roli wiedzy w globalnym społeczeństwie informacyjnym. Wyzwaniem dla edukacji jest konieczność wykształcenia zdecydowanej większości społeczeństwa na poziomie nazywanym dzisiaj „wyższym” oraz konieczność znacznie częstszego odnawiania i poszerzania wiedzy, która będzie z jednej strony szybko dezaktualizować się, a z drugiej strony – szybko przyrastać. System edukacyjny musi przygotować ludzi nie do korzystania z nabytej wiedzy podczas wykonywania powtarzalnych czynności, ale do tworzenia wiedzy. Ta umiejętność jest dzisiaj zarezerwowana dla nielicznych, a musi być zaoferowana szerokim warstwom społeczeństwa. Wielkim wyzwaniem, przed którym dziś stoi edukacja jest stawienie czoła zmienności i przyrostowi. Zadaniem pedagoga, jest *strzeżenie dziecka przed pozornymi wartościami i pretensjonalnością form, jakie podsuwa nam kultura masowa*.

BIBLIOGRAFIA

1. Danowski B., Krupińska A. (2007). *Dziecko w sieci*. Gliwice. Wyd. Helion.
2. Gajda J. (2002). *Media w edukacji*. Kraków. Wyd. Impuls.
3. Gajda J., Juszczak S., Siemieniecki B., Wenta K. (2002). *Edukacja medialna*. Toruń. Wyd. Adam Marszałek.
4. Hofmokl J. (2009). *Internet jako nowe dobro wspólne*. Warszawa. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
5. Izdebska J. (2005). *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*. Białystok. Wyd. Trans Humana.
6. Izdebska J. (2003). *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*. Białystok. Wyd. Trans Humana.
7. Izdebska J. (2007). *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*. Białystok. Wyd. Trans Humana.
8. Lepa A. (2003). *Pedagogika mass mediów*. Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
9. Łaciak B. (2003). *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*. Warszawa. Wyd. Instytut Spraw Publicznych.
10. Ołędzki J. (2005). *Media reklama i public relations w Polsce*. Warszawa. ISBN.
11. Wroński M., Pęczkowski R. (2002). *Telewizja - małe dziecko - edukacja medialna*, w:
12. Siemieniecki B. (2007). *Media w pedagogice*, w: Siemieniecki B.(red.) *Pedagogika medialna. Podręcznik akademicki*. Tom I. Warszawa. PWN.
13. Strykowski W., Skrzydlewski W. (red.) *Media i edukacja w dobie integracji*. Poznań. Wyd. eMPI2.
14. Żebrowska M. (1975). *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Warszawa. PWN.

ARTYKUŁY:

15. Braun-Gałkowska M. *Reklama telewizyjna a dzieci*. „Edukacja i Dialog” nr 5/97, 6/89.
16. Jandy-Brudło K. (1993). *Wpływ telewizji na agresywne zachowania dzieci i młodzieży*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 5.
17. Kondracka M. (2008). *Realne zagrożenia wirtualnych relacji dziecko – media elektroniczne*. „Nowa szkoła” nr 2.
18. Tabor S. (2004). *Niebezpieczny Internet*. „Życie szkoły” nr 8.
19. Tanaś M. (1992). *Medyczne skutki uboczne kształcenia wspomaganego komputerowo*.
20. Lublin. „Toruńskie Studia Dydaktyczne” nr 3.
21. Wolny I. (1995). *Reklama w odbiorze najmłodszych uczniów*. „Edukacja i Dialog” nr 4.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

22. < http://www.saferinternet.pl/images/stories/pdf/nadmierne_Problem,_zapobieganie,_terapia._Nadmierne_korzystanie_z_komputera_i_Internetu_przez_dzieci_i_młodzież_s.6-7.pdf> (dostęp 17.06.2014)
23. < [http:// www.gov.nina/edukacja/pl: Narodowy Instytut Audiowizualny. Świadomość mediów – sześć stojących przed nami wyzwań \(1/3\) Andrew Burn MSN. >](http://www.gov.nina/edukacja/pl: Narodowy Instytut Audiowizualny. Świadomość mediów – sześć stojących przed nami wyzwań (1/3) Andrew Burn MSN. >) (dostęp 21.07.2014)

METHODOLOGICAL PRINCIPLES TO DESIGN THE MODEL OF A SERVICE-ORIENTED STATE DURING SOCIAL TRANSFORMATIONS / ZASADY METODOLOGICZNE PROJEKTOWANIA MODELU PAŃSTWA ZORIENTOWANEGO NA ŚWIADCZENIE USŁUG W OKRESIE PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

ABSTRACT

The paper improves the methodological basis of service-oriented state development in the context of public administrating of public service provisions by defining the following systemic principles: strategic sequence; duality; institutional architecture; structural properties. The paper show that the real sign of a formed service-oriented system during social transformations is existence of systemic, cognitive-informational and integrated characteristics, which determine development of an actor-oriented mechanism of service provided by public authorities when resources are limited, with taking into account the criteria for determining their content, structure and dynamics, as well as the priorities of state reforms. An original concept of functioning and development of the public administrative system for service delivery is formulated in the context of public service provision. The concept is based on the principles of the systemic and synergetic approaches, differentiated by institutional and theoretical basis and service provision become a checkpoint for evaluation of public authority effectiveness. The paper proves that the input dominant factor is subjectivity. This factor forms the basis of the actor-oriented approach, which, in turn, is aimed at implementation of service-oriented concept of public administration functioning and development during reorganisation of the overall administrative system. The paper proves that the actor orientation means a set of methodological principles of subjectivity, including: subjectivity as an essential characteristic of an actor, subjectivity of the environment, institutionalization of subjectivity, modelling of subjectivity.

KEY WORDS: SERVICE-ORIENTED STATE, SERVICIZATION, DOMINANT IDEAS, CRITERIA, SUBJECTIVITY, PUBLIC ADMINISTRATION, SERVICE-ORIENTED SYSTEM, CONCEPT, MANY-ACTORS SYSTEM, ENVIRONMENT, PUBLIC SERVICES.

STRESZCZENIE

W artykule poprawiono metodologiczne podstawy rozwoju państwa zorientowanego na usługi w kontekście administracji publicznej w zakresie świadczenia usług publicznych poprzez określenie następujących zasad systemowych: kolejność strategiczna; dwoistość; architektura instytucjonalna; właściwości strukturalne. W artykule wykazano, że prawdziwym przejawem ukształtowanego systemu usługowego w okresie przemian społecznych jest istnienie cech systemowych, poznawczo-informacyjnych i zintegrowanych, które determinują rozwój zorientowanego na aktora mechanizmu usług świadczonych przez władze publiczne przy ograniczonych zasobach, z uwzględnieniem kryteriów określania ich treści, struktury i dynamiki, a także priorytetów reform państwa. Oryginalna koncepcja funkcjonowania i rozwoju systemu administracji publicznej w zakresie świadczenia usług jest formułowana w kontekście świadczenia usług publicznych. Koncepcja ta opiera się na zasadach podejścia systemowego i synergetycznego, zróżnicowanego ze względu na podstawy instytucjonalne i teoretyczne, a świadczenie usług staje się punktem kontrolnym oceny skuteczności działania władzy publicznej. W artykule udowodniono, że dominującym czynnikiem wejściowym jest subiektywność. Czynnikiem ten stanowi podstawę podejścia zorientowanego na podmiot, które z kolei ma na celu wdrożenie zorientowanej na usługi koncepcji funkcjonowania i rozwoju administracji publicznej podczas reorganizacji całego systemu administracyjnego. Artykuł dowodzi, że orientacja aktorska oznacza zbiór metodologicznych zasad podmiotowości, w tym: podmiotowość jako istotna cecha aktora, podmiotowość środowiska, instytucjonalizacja podmiotowości, modelowanie podmiotowości.

SŁOWA KLUCZOWE: PAŃSTWO USŁUGOWE, USŁUGI, IDEE DOMINUJĄCE, KRYTERIA, PODMIOTOWOŚĆ, ADMINISTRACJA PUBLICZNA, SYSTEM USŁUGOWY, KONCEPCJA, SYSTEM WIELOPODMIOTOWY, ŚRODOWISKO, USŁUGI PUBLICZNE.

INTRODUCTION

Essential interpretations of the “service-oriented state” notion is delusive because the methodological principles of such state development in the conditions of social transformations have not been substantiated sufficiently yet. Given that the state is a structural element of the political system and it functions on the basis of interactions between its actors, such as authorities, civil society institutions, business structures, etc., it is worthwhile to study in details these interactions as a system and to use for this purpose the actor-orientation approach to determine the methodological dominant ideas of the concept of a service-oriented state development.

ANALYSIS OF RECENT RESEARCHES AND PUBLICATIONS

Appropriate aspects of this issue are examined in the scientific works of such researchers as G. Atamanchuk, who studies formation of the public administration system on the base of interactions and features of corresponding administrative (object-object, actor-actor and object-actor) relations in time and space; V. Bakumenko, who defines the management process as a set of continuous interrelated actions and functions of actors aimed at certain goal achieving in the context of relations between an actor and an object of managerial decisions; I. Derevianko, who defines actors of service provision and factors of their interactions with other actors; Yu. Zaitsev, who examines principles of the systemic paradigm and analyzes structure of a social state in the subjective context; G. Kleiner, who develops the systemic paradigm for economic management; T. Serbinska, who develops a causal model for modelling of a public administrative actor, the model help to determine the hierarchical nature of the public administrative “actor” and to understand its content and knowledge; P. Petrovsky, who emphasizes that the humanitarian paradigm, uniting modern human knowledge and humanitarian means, is the theoretical and methodological basis for understanding of social actors; S. Chistyakov, who investigates actors of economic interactions in a society developing as a network. Paying tribute to their scientific work, we should note that corresponding studies do not lose their relevance in the present.

PAPER OBJECTIVE

The paper objective is to substantiate our methodological approach to the modern actor-oriented system of public administration at public service provision. This approach adds to the existing established structure the following dominant ideas: flexibility, participation, subsidiarity, hierarchy, adaptability, functionality, complemented by actor-oriented (reflexivity, servicization, consistent liberalization, co-evolution, holism, precision in monitoring and control) and systemic (strategic sequence, duality, institutional architecture, structure) principles, important during social transformations.

PAPER MAIN BODY

Let us note that service-oriented state as a socio-political organization has the following features: deterministic social

effectiveness, encouraging formation of such public power relations in society that are voluntarily recognized by this society, and these power relations are complex, open and a subject to public control; decentralized diversification of power exercising, moreover, functioning of state and public institutions should contribute to harmonization of social values both at the state level and at the level of civil society; the legal social and just nature of the state and its sovereignty, ensuring the unity of the state and its law as forms of human existence, and with which individuals obtain opportunities to develop their own abilities and realize their own essence; a service model of public administration, introducing of service institutions that changes interactions of public authorities with the population (5).

Formation of a service-oriented state in Ukraine in the conditions of social transformations is undeniably topical but quite problematic. Solution to this extremely important problem helps to implement the institutionalization model of the modern public administrative system with service provisions and influences outcomes of modern transformations. That is why, we are going to study the service-oriented system of public administration and identify the parameters of its development by using the systemic analysis and its principal approaches to development of methods and techniques, as well as to formation and implementation of the functioning mechanisms of service-oriented state, first of all, as a service-oriented system in the context of reforms in Ukraine.

It should be noted that relations and links between elements of interpersonal communications, in general, determine the specific features of the actor-oriented approach (6). Namely, development of such a complex service-oriented system from the set of elements, which create the actor-oriented public administration system in the context of regulated provided public services, leads to a qualitative transition. This transition is stipulated by the corresponding quantitative changes as for purposefulness, breadth and depth of relations between the service-oriented mechanism and the state service functions, as well as its separate mechanisms. Therefore, the real sign of the formed service-oriented system during social transformations is systemic, cognitive-informational and integrated characteristics that are present in its defining elements and provide service technologies. This gives opportunities for formation of an actor-oriented mechanism for services provided by public authorities when resources are limited, taking into account the priorities of the Ukrainian state reforming.

Due to the existing dominant approaches within the state administration theory: structural, behavioural and functional, the actor orientation is revealed through the attributes of an actor’s sufficiency: goal-setting, goal-achievement, selection of social-economic behavioural models, means and levers of influence, self-control, conscious activities (11).

In this context, it is expedient to consider the scientific concept of T.O. Serbinskaya concerning the essence and trends of modelling of the state administrative actors. This national researcher proposes multilevel understanding of state administrative actors (which, in our case, can be applied to public administrative actors), which include three levels:

a civil servant or a citizen, a state body or a citizen group, a nation (society as a whole). For a holistic systemic reflection of the “state administrative actor” notion, the scientist proposes a model based on a psychological systemic approach and its causative component (12).

The factor of subjectivity creates the systemic basis of the actor-oriented approach to implementation of the service-oriented concept of public administration functioning and development in the context of overall administrative system reengineering. In this case, the actor-orientation means *a set of methodological principles of subjectivity*, including: subjectivity as an actor’s essential characteristics, subjectivity of environment, institutionalization of actors, modelling of subjectivity (Fig. 1).

Due to this, subjectivity as an actor’s essential characteristics acts as a qualitative attribute directly attributable to all actors of political, social-economic, legal, party systems. Subjectivity is a manifestation of their essential features and has a certain potential for development. This principle is detailed in such actor’s qualities as activity, responsibility, trust.

We should recognize that subjectivity of the environment is implemented within a certain space – political, social-economic, and legal – due to the mechanism for specific subjectivity implementation in a many-actors system. According to this principle, the many-actors environment is defined as the space of actors-elements united by the joint work, communications and behaviour, where actor-actor relations are constructed (7).

The institutionalization of subjectivity means institutionalization of subjective properties and attributes, that is, the transfer of an actor’s functions from an individual to institutional actors (from the state to public organizations and a business structures), with subjectivity loss by the first actor and emergence of an integral actor. Institutional actors are formed through institutionalization of activity properties of actors-individuals and integral actors of the lower levels through the mechanism of responsibility.

In parallel, examining modelling of subjectivity, we should note that it consists in modelling of subjectivity as a process of an actor creation on the political, social-economic planes; this political, social-economic actor obtain a dominant value on the plane; and such planes themselves are characterised by an integrity of ordered in time and space interactions where participants’ subjectivity become a necessary condition for their successful functioning and development. Within the content of this principle, the interaction is aimed at result achievement (14).

That is such an interpersonal interaction, when participants identify their goals based on each other’s goals, transforming the internal environment for their achievement, and simultaneously achieve them by exchanging the results of participant’s functioning.

The indicated methodological principles of subjectivity are positioned as a system-generating factor of servitization (4). They are the basis for creation of the actor-oriented content of the state service policy and state services, and the main criteria for determining such policy and service content, structure and dynamics.

From the standpoint of the actor-oriented approach and the basic principles of subjectivity, *we propose the methodological dominant ideas for the concept of a service-oriented state* in the context of service provision by its actors and development of its environment in order to assess effectiveness of public authorities and to take into account detailing criteria of servitization. It should be noted that the first criterion of the actor-actor orientation of public administration is rejection of the actor-object orientation and acceptance of the actor-actor and the actor – many-actors ones (15). So, there must be compliance with the principles of following interactions: “actor-actor” (ensuring behavioural activities and communications) and “actor-environment” (actualization of interactions between subjective positions).

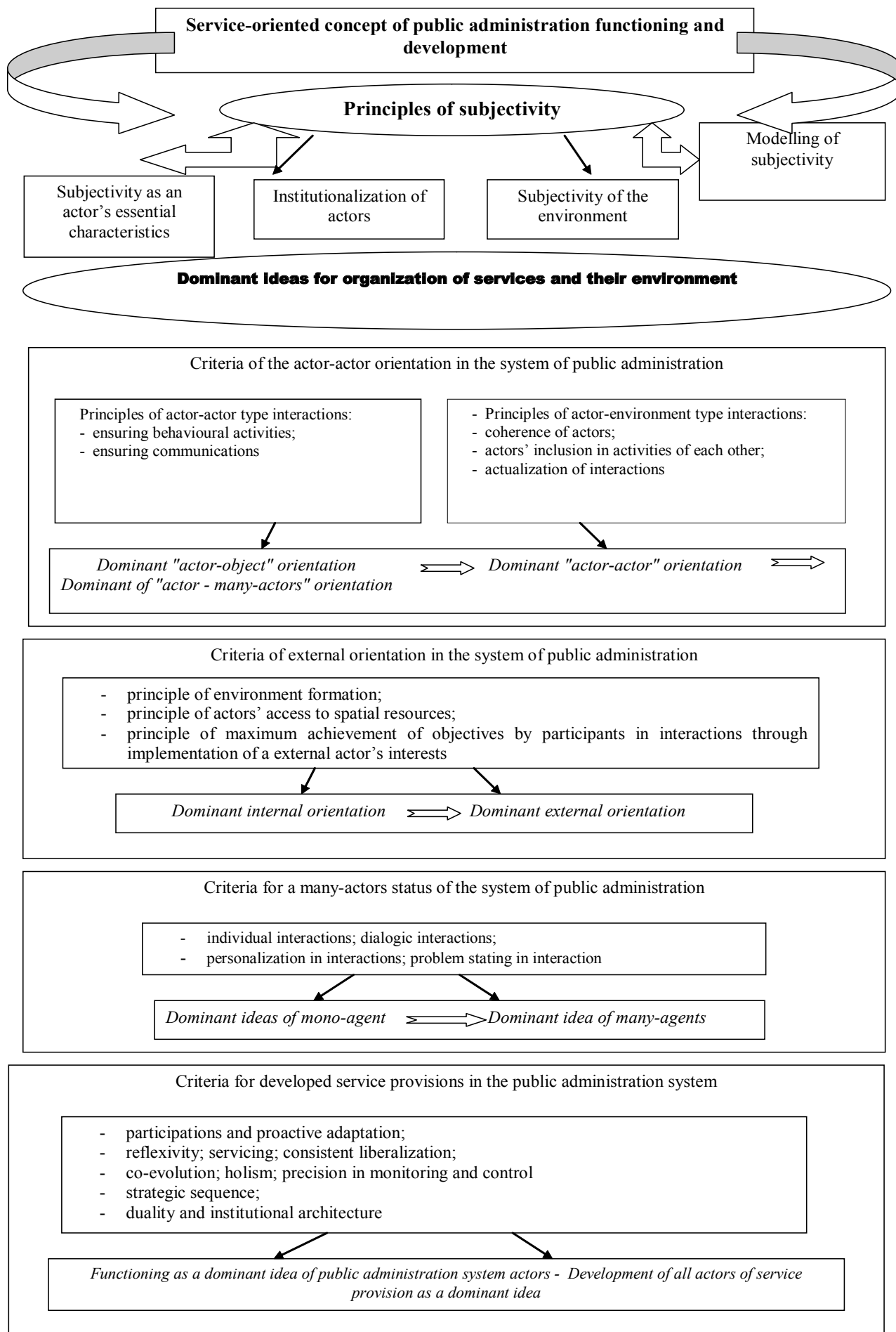
Note, that dominant “actor – many-actors” orientation over “actor-actor” one is associated with understanding of an actors’ functioning along with other actors, and their interactions acts as the environment. In the situation of the actor-actor orientation, interacting participants are opposed to each other, within “actor – many-actors” orientation, actors are not only identified, but also included in a community significant for them (2,4).

The first situation is characterized by the opposition of actors from different sectors and construction of horizontal ties between them. The second one is characterized by their inclusion into one community, establishing actor-actor relations with other many-actors, based on their willingness to accept openness of another.

If a public administrative system is being made subjective, it permits us to understand inter-actors communications as a set of oriented interactions that are being changed. Mutual relations of the parties take form of exchanges with activity results and parties evaluate each other, so mutual influence is possibilities. In this case, inter-actors’ interactions should be considered as a special phenomenon of political, social-economic development of the state, as a valuable resource, appeared through the purposeful transformation of internal flows of public service producers at their interactions with the external environment (6). Thus, under dominance of the “actor-actor” orientation, an object of management can be positioned as an actor (having life activity). Accordingly, under certain circumstances, not an actor becomes an object of management, but the interactions between actors (although in any system, object-object interactions are not absolute, since an actor in the system can turn into an object and, conversely, the object may be regarded as an actor).

We should note that the second criterion – the external orientation of the public administration system – allows transferring of the dominant idea for internal orientation to the external one, which is detailed in compliance with the following principles: environmental system formation (9), spatial resource accessibility for actors, maximization of the goal achievement by interaction participants through realization external actors’ interests. External actors (civil society and business entities), acting in the immediate surroundings of the state and influencing directly on identification of the goals and methods to implement the state functions, collectively form the target environment. Together with the state, the target environment forms the environmental system, creates communicative channels be-

Fig. 1. Methodological dominant ideas of the modern actor system of public administration for public service provision.



tween actors entered into this, so the actors are provided with necessary resources. Thus, the mission of public authorities is “communication and coordination, creating conditions” (9) for orienting interactions, characterized by coordination, transformation of the internal environment and mutual exchanges. According to studies by G.B. Kleiner as for systems of this type, “the result of their activities is manifested in other system functioning” (8, 9). Actors’ access to spatial resources is a prerequisite for their functioning as social-economic systems in order to use these resources, and the actors must be active in space resource use. At the same time, these actors act as elements in the context of the actor – many-actors orientation and, at the same time, are procedural (transfer of values (9)) and projective (creation and transformation of systems (8), their internal environment) systems.

Thus, each element of a many-actor system implements subjectivity in the following way: an actor as an element of a many-actor system defines a goal formed by certain motives. In addition, the actor’s motives and goals are formed as a result of the communicative and behavioural activities of many other participating actors, and mutual perception, when motives and goals of other elements of the many-actor system is taken into account. To achieve own goals, the actor performs necessary operations, that is, the principle of being active by doing something is implemented. Here, the actor is guided by certain norms and rules of behaviour, established by society through its legislation. To achieve own goal, the actor must effectively perform a given function; and the actor receives additional motivation for goal achievement if the function and the goal are matched.

In our opinion, the third criterion should be generally accepted, which determines that many-actors system elements can become subjective at determination of the actors’ typology diversity. The dominant many-actors status of the public administration system can be characterized by superiority of the many-actors approach over mono-actor one for, namely, state bodies in public administrative relations. The need to overcome the dominant mono-actor approach leads to formation of a system consisted of four interrelated interactive principles: dialogue, problem stating, personalization and individualization of interactions. In this aspect, it is expedient to focus as much as possible on actors’ individual features at organization of public authority services. The development of the many-actors ideology should be based on the following components: formation of the public services sphere; introduction of state-private and public-state partnership, etc. (3).

Before focusing on development of public authority services, the structure of a more general mechanism of inter-sectoral interactions should be considered. This mechanism will be an outcome of political, social-economic (innovative) development of actors’ parity in public administrative relations of the Ukrainian state.

The essence of service development as a process is revealed in interactions between three sectors – the state, business and civil society. Service-oriented development of public authorities depends on the degree of state dominance over civil society and business (this type of interactions is influence), as well as the degree of cooperation between them (this type of interactions is cooperation).

Our civil society is mainly characterized by its weak development and lack of additional contributions to welfare (11). Businesses are mainly characterized by weak autonomy as for development of civil society organizations (13).

Interacting constructively with the state, civil society and businesses are able to influence positively on the country development, welfare of its citizens (2).

The necessary imperative for transformations of interactions between the state, businesses and civil society is to incorporate most completely business entities’ and civil society organizations’ powers into socio-economic strategies of the state on the basis of becoming actors in order to ensure a stable positive dynamics of social-economic development.

As for the fourth criterion, we should note that it involves real development of service proposals of state authorities, its entities and all service providers, and not simple functioning of public administration and local self-government bodies. This criterion is elaborated within the principle of continuous development of services provided by state authorities and its entities; this general principle includes such specific (private) principles as: participations, proactive adaptation, co-evolution, and holism:

- 1) *participations* mean active inclusion of interacting actors into developmental processes, actors’ understanding on their participation in own development and development of other interacting actors, and on their inner goals;
- 2) *proactive adaptation* means the ability to choose different interactive strategies as well as it means manifestations of the actor-oriented initiatives;
- 3) *co-evolution* in interacting actors’ development means co-development of interacting systems, mutual adaptation to changes of the systems included in each other and transformation of activities under the influence of mutual goal definition and feedback (adaptation);
- 4) *holism* means unification of the principles of actors’ coordination in the many-actors system and integration in an intra-actor space; it means definition and coordination of interacting actors’ goals, development during interactions of a strategy for formation and development of mutual relations, for control (audit) and monitoring the relation effectiveness.

In turn, the developmental criterion positions a service actor into the social-economic, not functional status. Such social-economic actor, as an actor of service development, is characterized by the need for self-actualisation, an aspiration for not for satisfaction, but for sufficiency.

CONCLUSION

The actor-oriented approach to public administration functioning and development have allowed us to determine the following methodological principles widening the established standing: participations, proactive adaptation, co-evolution, and holism. We have formulated the methodological dominant ideas of the concept of a subjective system for public administration of public service provisions

that take into account the parity of service providing actors and the environment for their development, namely: actor-object orientation, actor-actor orientation, actor-many-actors orientation, internal orientation, external orientation, mono-actor, many-actors, functioning of public administration actors, development of all service providing actors. The indicated dominant ideas create the methodological basis for a holistic concept of a service-oriented state during social transformations.

BIBLIOGRAPHY

1. Atamanchuk G.V. (2000) *State management (organizational and functional issues)*, Textbook. – Moscow: JSC “SPO “Economics”.
2. Bakumenko V.D. (2015) *Public administration as a process of development, adoption and implementation of managerial decisions*, “Scientific Researches on the State and Municipal Administration” No. 1. – (Electronic resource). – Access mode – http://file:///C:/Users/user/Downloads/Nrzd_2015_1_3.pdf.
3. Chistyakov S.V. (2009) *The network form of economic interactions and its characteristics* “Bulletin of the TGU”, Issue 4 (72). – H. 287–292.
4. Derevyanko I.V. (2013) *Sphere of services: essence, structure and factors of formation* Scientific Notes of the National University “Ostroh Academy”. Vol.21. p. 12–21.
5. Evsyukova O.V. (2016) *Theoretical-conceptual prerequisites for service-oriented state formation* “Public Administration and Customs Administration”. No. 2, p. 17–24.
6. *High quality administrative services as the main condition for increasing public confidence in government bodies: monograph*, Ed. Yu.O. Kuts, S.V. Krasnoporova; O.K. Chaplygin and others. Kh.: KharRI NADU Magistr, 2006 – 191 p.
7. Kleiner G.B. *System organization of economics and system management / G.B. Kleiner* – (Electronic resource). – Access mode – [http:// www.kleiner.ru](http://www.kleiner.ru).
8. Kleiner G.B. *The system paradigm in economic research: a new approach*. (Electronic resource). – Access mode – [http:// www.kleiner.ru](http://www.kleiner.ru).
9. Petrovsky P. *Theoretical and methodological importance of the humanitarian paradigm for social actors’ activities* (Electronic Resource). – Access mode – <http://www.kbuapa.kharkov.ua/e-book/putp/2011-3/doc/4/09.pdf>.
10. *Public Administration: Textbook* (2009), Ed. A.F. Melnik, K. Znannya-Pres.
11. Serbinska T.O. *System modelling of public administration actors*. (Electronic resource). – Access mode – <http://http://universology.info/articles3/295--q?q=articles3%2F295--q>
12. Sukhov S.V. (2004) *The space of administrative actors* “Issues of the theory and practice of management” No. 4. – P. 16–20.
13. Tambovtsev V.L. (2007) *The state as an initiator of civil society development* “Social Sciences and Modernity” No. 2. p. 69–77.
14. Zaitsev Yu.K. (2000) *The system paradigm and analysis of social market economy*. Kyiv national economic university, K.; Chernivtsi: Zoloty Lytavry, 287 p.
15. Zaitsev Yu.K. (2002) *Socialization of the Ukrainian economy and the systemic transformation of society: monograph* KNEU.

REFERENCES IN TRANSCRIPTION:

16. Atamanchuk H.V. (2000) *Hosudarstvennoe upravlenye (orhanyzatsyonno funktsyonalnye voprosy)* (Tekst) Uchebnoe posobyie. “NPO Ekonomika” – 302.
17. Bakumenko V. D (2015) *Publichne administruvannia yak protses vyroblennia, pryiniattia ta vykonannia upravlinskykh rishen. Naukovi rozvidky derzhavnoho ta munitsypalnoho upravlinnia*. 1.file:///C:/Users/user/Downloads/Nrzd_2015_1_3.pdf.
18. *Derzhavne upravlinnia: Navchalnyi posibly* (2009) red. A. F. Melnyk., Znannya-Pres,
19. Derevianko I.V. (2013) *Sfera posluh: sutnist, struktura i chynnyky formuvannia*, “Naukovi zapysky natsionalnoho universytetu «Ostrozka akademiia»”. Vyp.21. – S. 12–19.
20. Evsyukova O.V. (2016) *Teoretyko-kontseptualni peredumovy formuvannia servisno-orientovanoi derzhavy* “Publichne upravlinnia ta mytne administruvannia”.
21. Kleiner H.B. *Systemnaia orhanyzatsiia ekonomiky y systemnyi menedzhment*. URL: [http:// www.kleiner.ru](http://www.kleiner.ru).
22. Kleiner H.B. *Systemnaia paradyhma v ekonomycheskykh yssledovaniakh: novyi podkhod*. URL: [http:// www.kleiner.ru](http://www.kleiner.ru).
23. Petrovskiy P. *Teoretyko-metodolohichne znachennia humanitarnoi paradyhmy dlia diialnosti sotsialnoho subiekta* <http://www.kbuapa.kharkov.ua/e-book/putp/2011-3/doc/4/09.pdf>.
24. Sukhov S. V. (2004) *Prostranstvo sub'ektov upravleniya orhanyzatsyy*. “Problemy teoryy y praktyky upravleniya” no 4.– S. 16–20.
25. Serbinska T.O. *Systemne modeliuвання subiektu derzhavnoho upravlinnia* <http://universology.info/articles3/295--q?q=articles3%2F295--q>.
26. Tambovtsev V.L. (2007) *Hosudarstvo kak ynytsyator razvytiya hrazhdanskogo obshchestva* “Obshchestvennye nauky y sovremennost”. no 2. – S. 69–77.
27. Chystiakov S.V. (2009) *Setevaia forma ekonomycheskykh vzaymodeistviy y eë kharakterystyky* THU,. – Выпуск 4 (72). – S. 287–292.
28. *Yakisni upravlinski posluhy – holovna umova pidvyshchennia doviry naselennia do orhaniv vlady* (2006): monohrafiia / za zah. red. : Yu. O. Kutsa, S. V. Krasnoporovoi; Yu. O. Kuts (ker. avt. kol.), S. V. Krasnoporova, O. K. Chaplyhin ta in. – Kh.: KharRI NADU Mahistr.
29. Zaitsev Yu. K. (2000) *Systemna paradyhma ta analiz sotsialnoho rynkovoho gospodarstva* Kyiv. nats. ekon. un-t. – K.: Chernivtsi: Zoloty lytavry, 287 c.
30. Zaitsev Yu. K. (2002) *Sotsializatsiia ekonomiky Ukrainy ta systemna transformatsiia suspilstva: monohrafiia*. K.: KNEU, 88 s.

Jerzy Chorążuk

Wyższa Szkoła Bankowa w Warszawie

Zdzisław Sirojć

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Studia Społeczne 24 (1) /2019

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 59-83

POLITYCZNE POGLĄDY POLSKIEJ INTELIGENCJI U PROGU ZMIAN USTROJOWYCH / *POLITICAL VIEWS OF POLISH INTELLIGENTSIA* *ON THE VERGE OF SYSTEMIC CHANGES*

STRESZCZENIE

Autorzy artykułu prezentują badanie wybranych aspektów świadomości politycznej polskiej inteligencji przed zmianą ustroju politycznego w kraju. Dokonują szczegółowej ich analizy i przedstawiają wynikające z nich wnioski.

SŁOWA KLUCZOWE: POLSKA INTELIGENCJA, POGLĄDY POLITYCZNE, ROK 1988.

SUMMARY

The authors of the article present a study of selected aspects of political consciousness of the Polish intelligentsia before changing the political system in the country. They make a detailed analysis of them and present the result conclusions.

KEY WORDS: POLISH INTELLIGENTSIA, POLITICAL VIEWS, YEAR 1988.

WSTĘP

W III kwartale 1988 r. przeprowadzone zostało przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) badanie poglądów polskiej inteligencji przez zespół młodych badaczy pod kierunkiem prof. Stanisława Widerszpila¹. Badanie zostało przeprowadzone metodą sondażu diagnostycznego na dużej (reprezentatywnej) ogólnopolskiej próbie badawczej, liczącej 1241 osób oraz na próbie nadreprezentacyjnej (1594 osoby), co w sumie dało 2835 badanych przedstawicieli ówczesnej inteligencji. Było to największe badanie w historii polskiej inteligencji, ale do tej pory nie zostało szczegółowo zanalizowane (częstkowe fragmenty badania były publikowane przez członków zespołu badawczego tuż po badaniu – zob. Bibliografia). Celem niniejszego artykułu jest szczegółowa prezentacja politycznych poglądów inteligencji u schyłku Polski Ludowej i tuż przed mającymi wkrótce po badaniu nadejść wielkimi zmianami w historii Polski, które nazwano transformacją ustrojową. Ma on dzisiaj bardziej wartość dokumentu historycznego i może posłużyć raczej jako ewentualny materiał porównawczy, niż aktualne współczesne badania tej kategorii społecznej.

Poglądy i opinie polskiej inteligencji dotyczących sfery politycznej zawsze były na poczesnym miejscu. Wynika to z samej istoty zagadnień politycznych, jak i z ukształtowanej świadomości polskiej inteligencji. Polityka odgrywała w świadomości inteligencji istotną rolę. Można z dużym

prawdopodobieństwem stwierdzić, że w różnym stopniu, była ona obecna na stałe także w życiu zawodowym i publicznym inteligencji.

Zespół badawczy przyjął definicję *inteligencji* zaproponowaną przez Stanisława Widerszpila, który sformułował ją następująco: „Przyjmując definicję inteligencji jako zespołu grup społeczno-zawodowych, realizujących określone role i funkcje społeczne w określonych dziedzinach, role i funkcje obiektywne, ważne dla społecznej organizacji pracy i całego życia zbiorowego – możemy całość tej zbiorowości (tej warstwy) podzielić na cztery główne kategorie socjologiczne:

- 1) twórców nauki, sztuki i innych dziedzin kultury symbolicznej;
- 2) kierowników i organizatorów pracy oraz współzycia zbiorowego;
- 3) specjalistów, ekspertów, wykonujących prace wymagające wiedzy teoretycznej, wspomagających pracę drugiej kategorii;
- 4) technicznych wykonawców prac biurowych i administracyjno-gospodarczych, wspomagających działalność trzech pierwszych kategorii, stanowiących trzon inteligencji” (Widerszpil S.: 1987; 1990).

Obok w/w kategorii w niniejszym badaniu inteligencji uwzględniono także inne jej wyróżniki, takie jak: rodzaj i poziom wykształcenia. Oznacza to, że ówczesne badanie inteligencji opierało się na takim zdefiniowaniu inteligencji, której podstawą były: wykonywany zawód i poziom zdobytego wykształcenia.

¹ W badaniu, oprócz prof. S. Widerszpila, udział brali: J. Chorążuk, Z. Kuleszyński, P. Kwiatkowski, Z. Sirojć, E. Śmiłowski i T. Wierzbicka.

Patrząc na problematykę badania polskiej inteligencji z pewnej perspektywy możemy powiedzieć, że inteligencja jako kategoria socjologiczna, to historycznie ukształtowana warstwa społeczna, wyróżniana przede wszystkim na podstawie poziomu wykształcenia i wykonywanego zawodu, wykonująca ważne funkcje społeczne.

Analizowane poglądy sprzed trzech dekad pozwalają utrwalić przemijający obraz, świadomość i poglądy polskiej inteligencji, które mogą być źródłem przyszłych badań i analiz porównawczych. Pozwalają także na stawianie współcześnie ważnych pytań, które w 1988 roku, mogły wydawać się w założeniach badawczych przedwczesne lub wręcz nieakceptowalne.

Np.: czy na podstawie uzyskanych wyników z tego badania można zweryfikować następujące pytania:

1. Czy polska inteligencja była ówczesnie gotowa do istotnych zmian społecznych?
2. Czy polska inteligencja mogła ówczesnie stanowić siłę sprawczą zmian społecznych?

Jest oczywiste, że ówczesnie w założeniach badania, tego typu pytania nie mogły się jeszcze pojawić. Problem w tym, że bezpośredniej odpowiedzi na nie nie ma, że istoty należy szukać w pośrednich, a nie bezpośrednich wypowiedziach i uzyskanych wynikach badanej inteligencji. Oznacza to, że odpowiedzi na powyższe pytania mogą być zaprezentowane po szczegółowej analizie danych z całego badania.

W tym miejscu ważna jest ogólna uwaga co do poszukiwania właściwych odpowiedzi na powyższe pytania. Chodzi o zidentyfikowanie właściwych wskaźników poglądów badanej inteligencji sugerujących poparcie dla istotnych zmian społecznych w ówczesnej Polsce Ludowej. Wydaje się, że tymi wskaźnikami mogą być np.: wskazywanie negatywnych postaw wobec ustroju socjalistycznego, skala negacji funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, sugestie co do koniecznych zmian politycznych, czy gospodarczych. Także deklarowana niechęć wobec ówczesnej PZPR, apologetyka ustroju kapitalistycznego, konkretne propozycje zmian w gospodarce narodowej oraz wypowiedzi wskazujące na brak demokracji w Polsce i znaczenie opozycji politycznej, różne negatywne poglądy na temat funkcjonowania ustroju politycznego i gospodarki. Będzie to w sumie duża macierz rozproszonych wyników zawartych w niniejszym artykule.

Powyższe uwagi oznaczają, że nie należy spodziewać się jednoznacznej odpowiedzi weryfikującej postawione pytania. Istota tych pytań ma semantycznie złożony charakter, a postawy i poglądy badanej inteligencji nie były jednoznacznie pozytywne, ani negatywne. Ich sumaryczny obraz znajduje się we wnioskach końcowych.

ZAINTERESOWANIE INTELIGENCJI POLITYKĄ I JEJ ROZUMIENIE

W analizę różnych opinii inteligencji o polityce dobrze wprowadzą uzyskane odpowiedzi na pytanie: *Jak Pan(i) określiłby(aby) swoje zainteresowanie polityką?*

Patrząc na uzyskane wyniki dotyczące zainteresowania inteligencji polityką, to co je przede wszystkim charakteryzuje, to ich tzw. rozkład normalny. Badana inteligencja

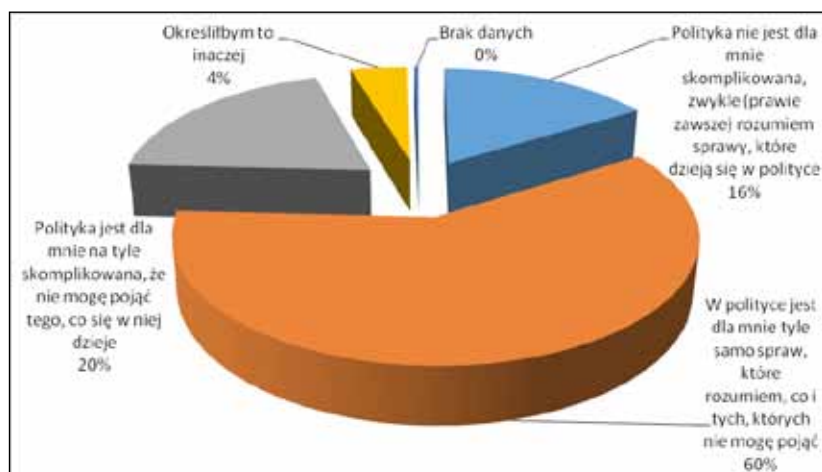
Tabela 1. Zainteresowanie badanej inteligencji polityką

L.p.	Jak Pan(i) określiłby(aby) swoje zainteresowanie polityką?	%
1.	Bardzo duże – uważnie (szczegółowo) śledzę prawie wszystko, co dzieje się w polityce	5,1
2.	Duże – dość uważnie śledzę to, co dzieje się w polityce	18,9
3.	Średnie – śledzę jedynie główne wydarzenia	50,0
4.	Nikłe – niewielkie – często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia	17,1
5.	Żadne, praktycznie mnie to nie interesuje	8,3
6.	Określiłbym to inaczej	0,6
Razem		100,0

wskazywała na średnie zainteresowanie tą problematyką. Wskazywali przede wszystkim, że śledzą jedynie główne wydarzenia polityczne (50,0 % wskazań). Oznacza to, że dominująca skala zainteresowania zagadnieniami politycznymi zawarta jest w odpowiedziach odnoszących się do średniego zainteresowania polityką, z tendencją opinii opadających wobec dużego, jak i żadnego zainteresowania polityką. To ustalenie dobrze wpisuje się w umiarkowanie realne zaangażowanie tej kategorii społecznej w życie polityczne ówczesnych lat. Takie umiarkowane, uśrednione „śledzenie” tylko głównych wydarzeń politycznych, a nie bardzo duże lub duże zainteresowanie, wskazuje raczej na obserwację i wyczekiwanie trendów w polityce, a nie aktywne włączanie się w nurt polityki. Ten rodzaj postawy podkreśla wyraźnie także opinia aż 25,4% badanych, którzy mają nikłe, a nawet żadne zainteresowanie zagadnieniami politycznymi. Polityka praktycznie ich nie interesuje. Oportunistyczna postawa tej części badanych, w dobie gwałtownych wydarzeń politycznych w kraju, aczkolwiek bezpieczna i wygodna, stawia ich postawy w dwuznacznym świetle. Nawet nie neutralizuje tej postawy wyrażona opinia tych badanych, którzy bardzo uważnie (5,1% wskazań) lub uważnie (szczegółowo) – 18,9% wskazań – śledzili prawie wszystko, co dzieje się w polityce.

Z analizy powyżej zaprezentowanych wyników wyłania się, aczkolwiek z pewnym zastrzeżeniem, pewien mechanizm – determinanta – wyjaśniająca tego rodzaju postawy. Zawarta jest w odpowiedziach na pytanie o skalę zrozumienia spraw, które dzieją się w polityce. Wyniki tych wypowiedzi zawarte są w diagramie 1.

Analizując opinie i postawy badanej inteligencji można byłoby oczekiwać, że jeżeli nie ona, to kto będzie rozumiał lepiej od niej to, co dzieje się w polityce. Ale okazuje się, że tylko 16,2% badanych twierdzi, że polityka nie jest dla nich skomplikowana, bowiem zwykle (prawie zawsze) rozumieją sprawy, które dzieją się w polityce. Ten ujawniony poziom samoświadomości tego stanu rzeczy i tylko przez tak niewysoki w sumie odsetek badanych, jest świadectwem „potęgi świadomości politycznej” polskiej inteligencji w zakresie pojmowania spraw politycznych dziejących się w Polsce Ludowej w 1988 roku. A więc, tylko prawie co szósty polski inteligent nie miał trudności (problemów) ze zrozumieniem zachodzących procesów i mechanizmów politycznych w okresie przed zmianami ustrojowymi w Polsce. Stąd trudno się dziwić, patrząc na te zjawiska z socjologicznego punktu widzenia, że inteligencja w owym czasie nie odgrywała decydującej roli w przemianach ustrojowych.

Diagram 1. Rozumienie polityki przez inteligencję

Przeciwagą dla tego dobrze zorientowanego w sprawach politycznych, ale niewielkiego odsetka badanych, jest opinia 19,6% respondentów, którzy twierdzili, że polityka jest dla nich na tyle skomplikowana, że nie mogą pojąć tego, co się w niej dzieje. Jeżeli do tego odsetka słabo rozumiejących, dołączymy odpowiedzi tych, co twierdzą, że w polityce jest dla nich tyle samo spraw, które rozumieją, co i tych, których nie mogą pojąć, co się w niej dzieje (59,6% wskazań), to otrzymujemy deprymujący obraz wiedzy i doświadczeń politycznych polskiej inteligencji. Jak pamiętamy przy analizie pytania o to, od kogo lub czego, zdaniem badanych, zależy w największym stopniu bieg historii narodów i państw, badana inteligencja wskazała w 82,5% na jednostki sprawujące władzę. Wskazuje to na braki w rozumieniu procesów społecznych i politycznych, że dzieje świata i bieg historii są bardziej złożone i skomplikowane, i że tych determinant makrospołecznych jest znacznie więcej, szczególnie tych o egzogennym charakterze. Przy takiej wiedzy i takim nastawieniu, trudno było od nich oczekiwać aktywnego udziału w życiu politycznym, nie mówiąc o odgrywaniu decydującej, czy kreatywnej roli w skomplikowanych zjawiskach, czy mechanizmach polityki krajowej.

Powyżej zarysowany stan rzeczy, dosyć dobrze tłumaczy, oczywiście tylko w pewnym zakresie, co powodowało, że inteligencja nie rozumiała dynamicznych zmian politycznych zachodzących ówczesnie i nie była zainteresowana działalnością w życiu politycznym Polski Ludowej. Zasadniczym pytaniem jest w związku z tym, co o tym ówczesnie decydowało? Czy np. niski w sumie poziom wykształcenia większości badanej inteligencji? Czy ówczesne zmarginalizowanie polityczne? Czy walka o sprawy bytowe i finansowe? Czy może wyżej wskazany oportunizm społeczny i polityczny?

USTRÓJ SOCJALISTYCZNY W OPINIACH INTELIGENCJI

Autorzy badania byli żywotnie zainteresowani opiniami badanej inteligencji na temat ówczesnych ustrojów politycznych. Ranga tych opinii była tym większa, że badanie zrealizowano w szczególnie gorącym politycznie okresie i było ono realizowane na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie polskiej inteligencji. Tak uzyskane wyniki dawały ówczesnemu środowisku naukowemu rzetelne rozeznanie w ówczesnych nastrojach wśród polskiej inteligencji.

Pytania o ustroje społeczno-polityczne miały ogólny, kierunkowy charakter i nie odnosiły się do żadnego konkretnego kraju socjalistycznego, czy kapitalistycznego. Jednakże niezależnie od intencji badaczy, podmiotem oceny ustroju socjalistycznego, jak można było się domyślać po analizie wypowiedzi badanych, był ustroj reprezentowany w ówczesnej Polsce Ludowej. Powodowało to oczywiste zawężenie optyki oceny ustroju do jednego kraju, a nie ustroju dominującego w bloku państw socjalistycznych. Podobnie, gdy pytano badaną inteligencję o ustroj kapitalistyczny, nie sondowano badanych o konkretny ustroj kapitalistyczny na tzw. Zachodzie Europy, czy w Stanach Zjednoczonych, ale

raczej o wyobrażenie tego ustroju, jako pewnego mitu, czy wyidealizowanego obrazu tego ustroju w świadomości badanej inteligencji. Wynikało to z prostego faktu, że intencją badaczy nie było porównywanie ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego w konkretnych krajach.

Stąd, w kwestionariuszu ankiety zawarte były pytania dotyczące pozytywów oraz negatywów obu systemów ustrojowych. Pierwsze miało następującą wersję: *Co uważa Pan(i) za pozytywne w ustroju socjalistycznym?* Pokazują to wyniki zawarte w tabeli 2.

Tabela 2. Pozytywne opinie inteligencji o ustroju socjalistycznym

L.p.	Co badana inteligencja uważała za pozytywne w ustroju socjalistycznym ?	w % *
1.	Bezpłatne szkolnictwo i oświatę	34,2
2.	Prawo do pracy	24,2
3.	Bezpłatne leczenie	17,7
4.	Ideę równości społecznej	14,7
5.	Świadczenia socjalne	12,5
6.	Zasady ustrojowe	8,5
8.	Likwidację bezrobocia	5,5
9.	Upaństwowienie środków produkcji	3,9
10.	Demokrację socjalistyczną	3,4
11.	Dostęp do kultury	2,8
12.	Sprawiedliwość społeczną	2,8
13.	Likwidację biedy	2,7
14.	Pozytywne założenia ustrojowe, ale negatywną praktykę realizacyjną	2,7
15.	Ochronę warstw najbiedniejszych społecznie	2,2
16.	Zagwarantowanie swobód obywatelskich	1,8
17.	Zniesienie różnic klasowych	1,7
18.	Renty i emerytury	1,5
19.	Możliwość rozwoju osobowości	1,4
20.	Awans społeczny wsi	1,1
21.	Poczucie bezpieczeństwa	0,9
22.	Zniesienie wyzysku	0,7
23.	Utrzymanie pokoju	0,7
24.	Awans społeczny klas dawniej upośledzonych	0,7
25.	Wolność wyznania	0,7
26.	Wszystko jest pozytywne	0,7
27.	Nie ma pozytywów	6,7

* Odpowiedzi nie sumują się do 100, ponieważ można było wskazać kilka odpowiedzi.

Powyższe pytanie miało tzw. otwarty charakter i pozwalało na udzielanie wielu odpowiedzi. Powodowało to jednak dużo odpowiedzi jednostkowych i rozproszonych. Stąd powyższe kategorie w tabeli stanowią wiele zagregowanych odpowiedzi. Jednakże agregacja nie była możliwa wobec wszystkich rozproszonych wypowiedzi, stąd ich wielość.

Powyższy katalog pozytywów ustroju socjalistycznego otwierają sztandarowe zdobycze ustroju socjalistycznego, czyli bezpłatne szkolnictwo i oświata (34,2% wskazań), prawo do pracy (24,2% wypowiedzi) oraz bezpłatne leczenie (17,7% wypowiedzi). Jednakże pewnego rodzaju przeciwwagą dla tych przeważających pozytywnych opinii było wskazanie 6,7% badanych, że w ustroju socjalistycznym nie ma pozytywów.

Jednakże powyższe wyniki pozwalają na bardziej klarowną, z tego powodu bardziej „grubą”, czyli ogólną ich analizę. Wydaje się, że powyższe pozytywy ustroju socjalistycznego w opinii inteligencji można podzielić na dwie grupy: 1. opinie w sprawie pozytywów formalnych, wymiernych, mających charakter zmaterializowany oraz 2. pozytywów „miękkich” o charakterze ideologicznym. Ponadto, część powyższych wyników ma charakter interdyscyplinarny i nie mieści się formalnie w żadnej z nich.

Do pierwszej grupy można zaliczyć na przykład takie pozytywy jak: bezpłatne szkolnictwo i oświatę, bezpłatne leczenie, świadczenia socjalne, likwidację bezrobocia, upaństwowienie środków produkcji, dostęp do kultury, likwidację biedy, renty i emerytury, awans społeczny wsi, awans społeczny klas dawniej upośledzonych. Co prawda, można mieć pewne wątpliwości co do zasadności niektórych z nich. Zasadności w sensie rzeczywistych skutków i ich jakości, np. w kwestiach dostępu do kultury, czy likwidacji biedy. Odsetkowo przeważają jednak pozytywy konkretne, które mogą zawierać rzeczywiste, twarde osiągnięcia. Część z katalogu pozytywów ustroju socjalistycznego miała w świadomości badanej inteligencji fundamentalne znaczenie i duże poparcie, jak np. bezpłatne szkolnictwo i oświata (34,2% wskazań), czy bezpłatne leczenie (17,7% wskazań). Jednakże część miała poparcie raczej symboliczne, np. awans społeczny klas dawniej upośledzonych. Otrzymały ono, jako pozytyw ustroju socjalistycznego – 0,7% wskazań.

Do drugiej grupy, do ideologicznego bloku wskazań, można zaliczyć na przykład takie pozytywy jak: ideę równości społecznej, zasady ustrojowe, demokrację socjalistyczną, sprawiedliwość społeczną, pozytywne założenia ustrojowe, ale negatywną praktykę realizacyjną, zagwarantowanie swobód obywatelskich, możliwość rozwoju osobowości, poczucie bezpieczeństwa. Jak zawsze, w założeniach ideologicznych znajdujemy katalog pobożnych życzeń. Najwyższe wskazania otrzymały idee równości społecznej (14,7%), zasady ustrojowe (8,5% wskazań) oraz demokracja socjalistyczna (3,4% wskazań). Najniższe wskazania w tym bloku otrzymały takie pozytywy jak: zagwarantowanie swobód obywatelskich (1,8% wskazań), możliwość rozwoju osobowości (2,4% wskazań) oraz poczucie bezpieczeństwa (0,9% wskazań), czy wolność wyznania (0,7% wskazań). Można w związku z tym odnieść wrażenie, że w odczuciu badanej inteligencji, większość tych pozytywów traktowana była jako niemal puste hasła.

Warto odnotować, że znalazła się także skrajnie mała grupa badanych, która w ustroju socjalistycznym widziała same pozytywy (0,7% wskazań). Możliwe, że byli to ideologiczni ortodoksi, albo żartownisie.

Takie a nie inne postrzeganie pozytywów ustroju socjalistycznego było prawdopodobnie skutkiem społecznego miejsca polskiej inteligencji w strukturze społecznej oraz w życiu społecznym i politycznym. Uzyskane w 1988 roku wyniki, a więc jeszcze w okresie obowiązywania w Polsce ustroju socjalistycznego wskazują, że polska inteligencja straciła złudzenie, co do wartości rozwiązań ideowych proponowanych przez rządzącą PZPR. Szczególnie wskazują na to odpowiedzi, na pytanie: *Co uważa Pan(i) za negatywy ustroju socjalistycznego?* Analizowanie tego pytania, w takiej formie obecnie, po 30. latach, jest trudne i problematyczne, mając w świadomości aktualne oceny minionego ustroju. Relacjonowanie stanu świadomości badanej inteligencji na temat negatywów ustroju socjalistycznego po trzech dekadach od jego upadku, stawia badaczy w trudnej i nader kłopotliwej sytuacji.

Tabela 3. zawiera bogactwo wypowiedzi na ten temat. Ówczesne opinie musiały zostać zakodowane kluczem kodowym, obejmującym, z konieczności, aż 45 kategorii. Stąd, w celu klarowniejszej obecnie analizy tych opinii, można pogrupować te statystyki w kilka kategorii. Wydaje się, że można je wstępnie nazwać następująco: negatywy o charakterze ekonomicznym, ideologicznym oraz społecznym.

Jednakże to co ogólnie cechuje te opinie, to ich duże rozproszenie tematyczne. Oprócz jednej wyróżniającej się kategorii negatywów w socjalizmie, czyli **braku ładu ekonomicznego** (55,0% wskazań), czy **niewłaściwej realizacji socjalizmu** (13,3% wskazań), zdecydowana większość opinii koncentrowała się nie na ogólnych kwestiach politycznych, czy gospodarczych, a raczej na drobiazgowym lub punktowym wskazywaniu tych negatywów. Ta szczegółowość jest interesująca sama w sobie, acz trudna do uchwycenia w analizie głównych tendencji.

Inna ogólna cecha tych wypowiedzi, to częste wskazywanie tych opinii jako przyczyn, a także jako skutków występujących negatywów w ustroju socjalistycznym.

Trzecią taką ogólną refleksją, wynikającą z analizy tych wyników jest to, że zaskakująco mały odsetek badanej inteligencji wskazywał, na wydaje się, ważne uogólnienie, że **nie ma negatywów** w ustroju socjalistycznym (2,0% wskazań), jak i to, że w ustroju socjalistycznym **wszystko jest negatywne** (2,4% wskazań).

Inną z ogólnych refleksji analizy poniższych wyników jest nasuwające się pytanie, jak mogło dobrze funkcjonować państwo, w którym ówczesna inteligencja miała świadomość takiej ilości negatywów w obowiązującym ustroju? Problemem dla ówczesnych władz było to, że inteligencja głosiła je także niejako oficjalnie np. poprzez udział w badaniu na ten temat, gdzie, jak widać dała upust jej frustracji. I nie zmienia to faktu, że udzielanie odpowiedzi na pytania kwestionariusza ankiety miało charakter anonimowy. Te i podobne opinie inteligencji były dosyć powszechne i były tajemnicą poliszynela, bowiem ówczesnie były nagłaśniane przez ośrodki opozycyjne. Stąd uświadomiona i zwerbali-

zowana artykulacja tych negatywów ustroju socjalistycznego, prezentowanych niejako oficjalnie lub półoficjalnie np. w badaniu musiała być dla ówczesnych decydentów politycznych silnym sygnałem alarmowym.

Szczegóły dotyczące opinii o negatywach ustroju socjalistycznego pokazuje tabela 3.

Tabela 3. Negatywy ustroju socjalistycznego w opinii badanej inteligencji

L.p.	Co uważa Pan(i) za negatywy w ustroju socjalistycznym ?	%
1.	Brak ładu ekonomicznego	55,0
2.	Niewłaściwą realizację socjalizmu	13,3
3.	Nieefektywność gospodarowania w socjalizmie	10,3
4.	Niewłaściwą politykę płacową	8,9
5.	Niski poziom życia obywateli	6,1
6.	Niewłaściwe mechanizmy motywujące pracę	6,1
7.	Nadmierną biurokrację	5,0
8.	Niewłaściwą organizację i zarządzanie	4,9
9.	Brak społecznego szacunku dla pracy	4,8
10.	Brak sprawiedliwości społecznej	4,8
11.	Brak konkurencji politycznej	3,8
12.	Niewłaściwą politykę kadrową	3,3
13.	Własność społeczną	3,3
14.	Braki rynkowe i zaopatrzeniowe	3,3
15.	Zjawiska patologii społecznej	3,3
16.	Nadopiekuńczość państwa	3,2
17.	Hamowanie przedsiębiorczości i aktywności ludzi	3,1
18.	Niekompetencję władzy	3,1
19.	Założenia ideologiczne ustroju	2,9
20.	Niewłaściwe realizowanie praw i swobód obywatelskich	2,8
21.	Kryzysy społeczne i gospodarcze	2,7
22.	Wszystko jest negatywne	2,4
23.	Brak konkurencji ekonomicznej	2,2
24.	Przewodnią rolę PZPR w państwie	2,0
25.	Dominację państwa nad obywatelami	2,0
26.	Niewłaściwe traktowanie ludzi	2,0
27.	Istnienie uprzywilejowania społecznego	2,0
28.	Nie ma negatywów	2,0
29.	Brak szans i perspektyw	1,9
30.	Niewłaściwy system cen	1,7
31.	Sposób sprawowania władzy	1,5
32.	Niewłaściwą propagandę	1,5
33.	Rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa	1,5
34.	Dewaluację wartości moralnych	1,5
35.	Brak kontroli społecznej	1,3
36.	Egalitaryzm społeczny	1,2
37.	Brak bezrobocia	1,1
38.	Nadmierny liberalizm prawny	1,1
39.	Opóźnienie cywilizacyjne i technologiczne	1,1
40.	Brak zmian ustrojowych	0,8
41.	Niewłaściwą politykę finansową państwa	0,7
42.	Niewłaściwie funkcjonującą praworządność	0,5
43.	Niedoceniającą inteligencji	0,4
44.	Powiązanie z krajami socjalistycznymi	0,3
45.	Inne opinie i wypowiedzi nie na temat	14,8

Zestaw ekonomicznych negatywów w opinii badanej inteligencji obejmuje różne wskazania, o różnym stopniu i skali precyzji oraz ogólności. Skala wskazań odsetkowych na różne problemy ekonomiczne jest zdecydowanie większa aniżeli na pozostałe kategorie negatywów. Okazało się, że głównym negatywem w ustroju socjalistycznym w 1988 roku był, jak to wówczas sformułowano **brak ładu ekonomicznego** (55,0% wskazań). W to bardzo ogólne sformułowanie (które jest agregatem szczegółowych wypowiedzi) zostało wtłoczone, jak wykazuje analiza zapisów z klucza kodowego, wiele bardziej precyzyjnych wskazań. Znalazły się tam takie grzechy funkcjonowania i realizacji założeń ustroju socjalistycznego, jak np.: lekceważenie praw ekonomicznych, prymat ideologii nad ekonomią, niestosowanie w gospodarowaniu praw ekonomicznych, brak programu ekonomicznego, pomijanie praw ekonomicznych, postępowanie wbrew prawom ekonomicznym, itp. W bloku opinii ekonomicznych o negatywach ustroju socjalistycznego znalazły się ponadto: nieefektywność gospodarowania w socjalizmie (10,3% wskazań), niewłaściwa polityka płacowa (8,9% wskazań), niski poziom życia obywateli (6,1% wskazań), tzw. własność społeczna (3,3% wskazań), braki rynkowe i zaopatrzeniowe (3,3% wskazań), brak konkurencji ekonomicznej (2,2% wskazań), rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa (1,5% wskazań), niewłaściwa polityka finansowa państwa (0,7% wskazań). Badana inteligencja wskazując tę litanię braków wykazała się świetną znajomością niedociągnięć w funkcjonowaniu polskiej gospodarki. Jest to o tyle oczywiste, że duża część badanej inteligencji była bezpośrednio zatrudniona w różnych instytucjach i firmach, stąd ich profesjonalne rozumienie zachodzących tam negatywnych procesów.

Negatywne opinie o gospodarce w Polsce skoncentrowane były na bardziej wymiernych wskazaniach. Są one jednak bardzo rozproszone i o niskich wskazaniach odsetkowych. Natomiast nie wskazano w zasadzie jakiegoś głównego, czy wyróżniającego się negatywu gospodarczego okresu schyłku ustroju socjalistycznego w kraju. Paletę negatywów na pierwszym miejscu reprezentują niewłaściwe mechanizmy motywujące pracę (6,1% wskazań), następnie kolejno: nadmierna biurokracja (5,0% wskazań), niewłaściwa organizacja i zarządzanie (4,9% wskazań), brak społecznego szacunku dla pracy (4,8% wskazań), kryzysy społeczne i gospodarcze (2,7% wskazań), niewłaściwy system cen (1,7% wskazań), czy wreszcie opóźnienie cywilizacyjne i technologiczne (1,1% wskazań) oraz brak bezrobocia (1,1% wskazań).

Zaskakuje pojawienie się takiej negatywnej kategorii jak brak bezrobocia. Oznacza to, że inteligencja zdawała sobie sprawę jakie skutki społeczne i gospodarcze niesie za sobą brak bezrobocia i jej wpływ na morale i motywację pracy. Ich tęsknota za zdrowymi mechanizmami gospodarczymi, które utrzymają rynek pracy we właściwej kondycji, ziściła się już niedługo, bo w 1989 roku.

Podobnie jak negatywy ekonomiczne, negatywy ideologiczne mają także w opinii badanej inteligencji jedną wyróżniającą się kategorię, a mianowicie **niewłaściwą realizację socjalizmu** (13,3% wskazań). Uszczegółowiając tę kategorię konkretnymi opiniami wskazywano np. na wypaczenie słusznych założeń ideologicznych, brak realizacji

założeń ustroju socjalistycznego, brak spójności pomiędzy ideami, teorią a praktyką, brak pokrycia słów w praktyce, błędy w budownictwie socjalizmu itp. Inne wypowiedzi w tej grupie ideologicznych negatywów to m.in. brak sprawiedliwości społecznej (4,8% wskazań), brak konkurencji politycznej (3,8% wskazań), założenia ideologiczne ustroju (2,9% wskazań), niewłaściwe realizowanie praw i swobód obywatelskich (2,8% wskazań) przewodnia rola PZPR w państwie (2,0% wskazań), dominacja państwa nad obywatelem (2,0% wskazań), sposób sprawowania władzy (1,5% wskazań), niewłaściwa propaganda (1,5% wskazań), brak zmian ustrojowych (0,8% wskazań), niewłaściwie funkcjonująca praworządność (0,5% wskazań), powiązanie z krajami socjalistycznymi (0,3% wskazań).

W powyższym zestawie negatywów zastanawiają np. szczególnie niskie odsetki wskazań na większość kwestii ideologicznych. Stąd można odnieść wrażenie, że dla badanej inteligencji ta płaszczyzna życia w Polsce nie stanowiła już większego problemu.

Według opinii badanej inteligencji, katalog społecznych negatywów w ustroju socjalistycznym wyczerpuje bogatą listę różnorodnych problemów występujących w Polsce. Wskazywały one jednak na ważne i szczególnie dotkliwe bolączki życia społecznego Polaków. Pomimo możliwości wskazywania w odpowiedzi na pytania kwestionariusza ankiety dowolnej liczby występujących negatywów, poniżej wskazywano je raczej w skromnym zakresie odsetkowym. Najwięcej wskazań było na: niewłaściwą politykę kadrową (3,3% wskazań), a następnie na zjawiska patologii społecznej (3,3% wskazań), nadopiekuńczość państwa (3,2% wskazań), hamowanie przedsiębiorczości i aktywności ludzi (3,1% wskazań), niekompetencję władzy (3,1% wskazań), ale także: niewłaściwe traktowanie ludzi (2,0% wskazań), istnienie uprzywilejowania społecznego (2,0% wskazań), brak szans i perspektyw (1,9% wskazań), dewaluację wartości moralnych (1,5% wskazań), brak kontroli społecznej (1,3% wskazań), egalitaryzm społeczny (1,2% wskazań) oraz na nadmierny liberalizm prawny (1,1% wskazań).

Można odnieść wrażenie, że powyższe katalogi negatywów występujących w socjalistycznej Polsce wyczerpują wszystkie możliwe złe strony ówczesnego, jak obecnie mówi się o nim złośliwie, słusznie minionego ustroju społeczno-gospodarczego. To co jest wartościowe w tych ustaleniach, to fakt, iż inteligencja je dostrzegała, i nie obawiała się je wyartykułować. Jednakże zaskakują nieraz w negatywach opinie, za którymi obecnie raczej się tęskni, np. egalitaryzm społeczny, państwo prawa, nadopiekuńczość państwa. Natomiast nie tęskni się obecnie za bezrobociem.

Na marginesie tych opinii mogą pojawić się jednak różnorakie negatywne komentarze, np. dlaczego polska inteligencja dostrzegając ówczesnie tyle nieprawidłowości, nie stanęła na czele działań zmierzających do zmiany istniejącego ładu polityczno-ekonomicznego? Mogą pojawić się także opinie, że duży odsetek badanej inteligencji, będąc członkami partii, posiadał, mówiąc eufemistycznie, partyjne narzędzie do oddziaływań politycznych na bieg niekorzystnych wydarzeń, ale z których nie korzystał, co może wskazywać na ich bierność polityczną, lub co gorsze, na świadomą postawę.

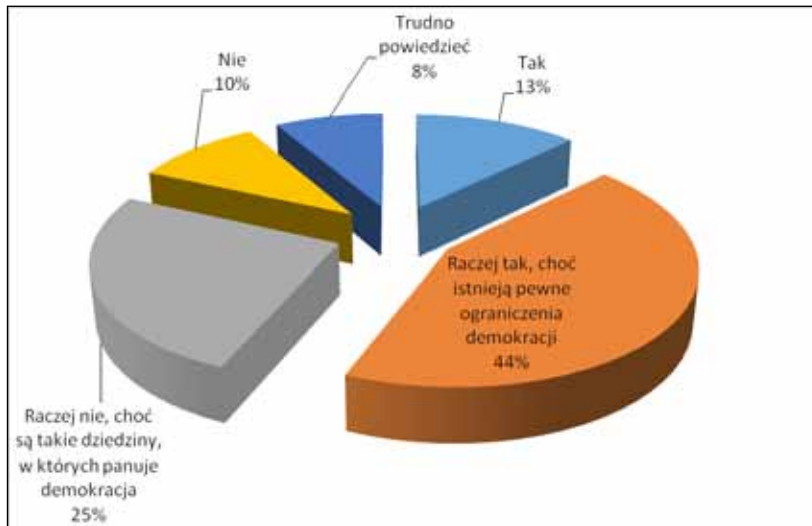
DEMOKRACJA W POLSCE LUDOWEJ W OCENIE INTELIGENCJI

Jedno z pytań kwestionariusza ankiety sondowało badanych w zakresie opinii dotyczącej przekonania: czy w Polsce jest państwem demokratycznym? Problemem badawczym tego pytania była chęć zorientowania się, jaka była skala akceptacji przez badaną inteligencję demokracji w ówczesnej Polsce Ludowej? Pytanie to było wywołane pokłosiem różnych działań ówczesnej władzy politycznej wobec masowych strajków, reakcji na działania NSZZ „Solidarność”, a także pojawiania się niezależnych ośrodków oddziaływania medialnego i innych działań antyrządowych. W treści pytania, które zadano w ankiecie na ten temat, znalazło się sformułowanie, które nie odwoływało się do demokracji socjalistycznej, a jedynie do demokracji jako takiej. Jego treść miała następującą formę: *Czy można, Pana(i) zdaniem, powiedzieć, że Polska jest obecnie państwem demokratycznym?* Celowe opuszczenie określenia „socjalistyczna” miało w metodologicznym zamyśle uciec od negatywnych skojarzeń z demokracją socjalistyczną. Chodziło bowiem, o poznanie takiej opinii: czy władza polityczna, która poszła już na wiele ustępstw wobec oficjalnej i nieoficjalnej opozycji jest już wystarczająco demokratyczna? To ukryte założenie, ta „ucieczka do przodu” z demokracją, miało sondować nastawienie polityczne inteligencji do tego tematu, na rozchwianej ówczesnej scenie politycznej kraju. Czy i na ile badana inteligencja odczuła powiew demokracji w Polsce, pokazują wyniki zawarte w diagramie 2.

Jak wiadomo, zakres pojęcia demokracja jest wielce niejednoznaczny i pojemny, tak merytorycznie, jak i terminologicznie. Stąd ma się wrażenie po analizie wyników zawartych w diagramie 2., że badanej inteligencji było trudno ocenić skalę, czy zakres zakorzenienia się demokracji w Polsce. Uzyskane odpowiedzi wskazują, że tylko 12,7% badanych wskazało „tak” dla istniejącej demokracji w Polsce. Świadczyło to o stosunkowo niewielkiej populacji ówczesnej inteligencji, która bezkrytycznie identyfikowała się z ówczesnymi realiami politycznymi.

Diametralnie inną grupę stanowili natomiast ci badani, którzy twierdzili, że w Polsce nie ma demokracji (9,9% wskazań). Niezależnie od takiej lub innej postawy politycznej obu przeciwstawnych opcji wykazujących powyższe opinie, było ich jednak stosunkowo niewielu. Może to świadczyć o tym, że zabieg metodologiczny związany z usunięciem „demokracji socjalistycznej” w pytaniu o demokrację w Polsce nie zmylił tej części badanych, co pozwoliło przynajmniej ocenić skalę tzw. twardej populacji przekonanych o istniejącej demokracji w Polsce, jak i tej negującej jej istnienie.

Natomiast gros opinii badanych na temat panującej ówczesnie w Polsce demokracji miało przekonania co najmniej ambiwalentne. Wskazanie przez badanych w 43,6% opinii: **raczej tak, choć istnieją pewne ograniczenia demokracji**, jest, jak się wydaje, pokłosiem oddziaływania propagandy socjalistycznej. To ambiwalentne przekonanie pasuje także do opinii: **raczej nie, choć są takie dziedziny, w których panuje demokracja** (25,4% wskazań). Niezależnie od powyższych przekonań, Polska oczywiście nie była państwem demokratycznym, a odpowiedzi respondentów wskazują

Diagram 2. Opinia badanej inteligencji w kwestii oceny Polski Ludowej jako państwa demokratycznego

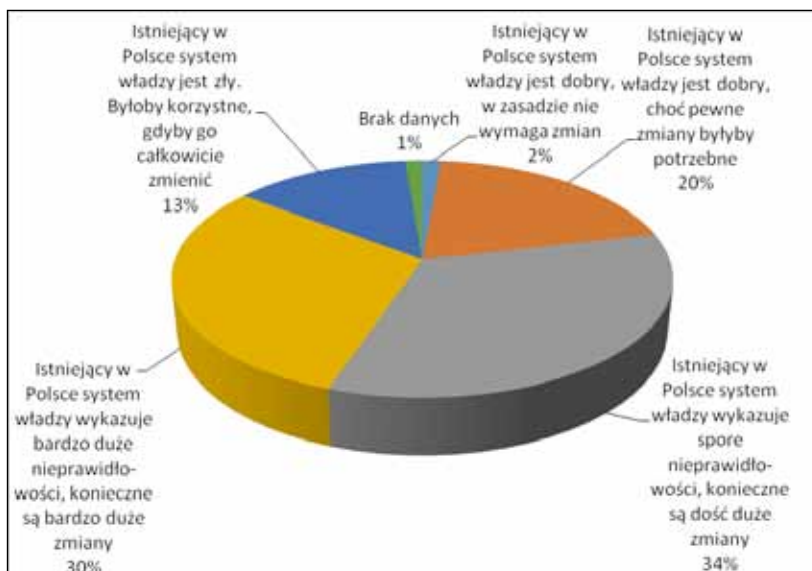
na rozchwianie przekonań badanej inteligencji na ten temat i jej dezorientację ideologiczną i polityczną.

INTELEGENCJA A SYSTEM WŁADZY POLITYCZNEJ

Założeniem w badaniu tego problemu była próba poznania przesłanek wskazujących na motywy negacji ustroju socjalistycznego. Problemem badawczym stanowiło pytanie: czy jedną z głównych przyczyn niechęci badanej inteligencji do socjalizmu jako ustroju przyszłości jest (był) system i dotychczasowy sposób sprawowania władzy w Polsce?

W kwestionariuszu ankiety formuła pytania miała następującą postać: *Przeczytam Panu(i) kilka opinii dotyczących systemu władzy w Polsce. Która z nich wydaje się Panu(i) najbardziej słuszna?* Skalę i wyniki odpowiedzi na to pytanie zawarte są w diagramie 3.

Analiza wyników prezentowanych w diagramie 3. wskazuje na daleko idącą zbieżność pomiędzy wyobrażeniami

Diagram 3. Opinia badanej inteligencji o systemie władzy w Polsce Ludowej

badanej inteligencji o ustroju przyszłości, z opinią o obowiązującym w 1988 r. systemem władzy w Polsce. Ta zbieżność w pewnym zakresie weryfikuje założenia badania. Jeżeli zsumujemy odsetki obu opinii, że w systemie sprawowania władzy w Polsce istnieją nieprawidłowości oraz, że system ten jest zły, to w sumie otrzymamy 64 % niezadowolonej inteligencji ze sposobu sprawowania władzy w Polsce, ale takiej, która *de facto* nie neguje systemu. Zaskakuje w tym przypadku olbrzymia otwartość i śmiałość badanej inteligencji w wytykaniu i negowaniu sposobu sprawowania władzy. Skala niezadowolonia ze sposobu sprawowania władzy, w opinii polskiej inteligencji, musiała być dla ówczesnej elity politycznej wyjątkowo nieprzyjemna.

Stąd pewnym dysonansem w tych opiniach jest 13,3% odsetek badanych wskazujący, że **istniejący w Polsce system władzy jest zły. Byłoby korzystne, gdyby go całkowicie zmienić**. Można ten wynik zinterpretować następująco: tylko taki odsetek badanej inteligencji widział konieczność całkowitej zmiany systemu sprawowania władzy. A więc, ten radykalizm dotyczył w sumie skromnego odsetka inteligencji, natomiast reszta polskiej inteligencji optowała tylko za jego modyfikacją, niezależnie od jej skali. Takie opinie wskazują na ewoluujące postawy inteligencji wobec zmian ustrojowych. Ta postawa inteligencji miała więc – w pewnym sensie – oportunistyczny charakter.

Wśród zagadnień dotyczących systemu sprawowania władzy w Polsce pilotowany był w badaniu zestaw opinii badanej inteligencji o podstawowych zasadach funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Problemem badawczym było zagadnienie dotyczące świadomości badanej inteligencji w zakresie nastawienia do podstawowych założeń ustrojowych w Polsce. Pytania o tę kwestię prezentowane były badanym w postaci kilku zasad funkcjonowania naszego państwa i społeczeństwa, z zapytaniem, czy są one, w ich opinii, pożądane, czy raczej niepożądane. Ten filtrowany zestaw pytań dotyczył w zasadzie podstawowych kanonów funkcjonowania ówczesnego państwa polskiego, zawierał bowiem pytanie dotyczące podstawowych rozwiązań ustrojowych w Polsce. Stąd waga odpowiedzi na to pytanie miała w zasadzie fundamentalne znaczenie w określeniu zrębów postaw politycznych polskiej inteligencji. Pytanie brzmiało: *Przedstawię Panu(i) kilka zasad związanych z funkcjonowaniem naszego państwa i społeczeństwa. O każdej z nich proszę powiedzieć, czy jest ona, Pana(i) zdaniem, w naszym kraju: (w tabeli zawarta była następująca skala odpowiedzi):* *pożądana, raczej pożądana, raczej niepożądana, niepożądana, trudno powiedzieć*. Wyniki uzyskanej macierzy wyników prezentuje tabela 4.

Tabela 4. Opinie badanej inteligencji dotyczące zasad funkcjonowania państwa i społeczeństwa (%)*

L.p.	Czy dana zasada jest pożądana w funkcjonowaniu naszego państwa i społeczeństwa ?	Pożądana	Raczej pożądana	Raczej niepożądana	Niepożądana	Trudno powiedzieć
1.	Kierownicza rola PZPR w państwie	17,1	22,6	22,0	22,4	15,3
2.	Społeczna własność podstawowych środków produkcji	41,5	34,5	11,4	4,9	7,4
3.	Planowy rozwój gospodarki	51,5	27,7	7,7	5,0	7,9
4.	Sojusz z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi	33,8	38,3	8,6	5,2	13,7
5.	Konstytucyjne gwarancje własności indywidualnych gospodarstw rolnych	79,5	14,9	1,0	0,7	3,8
6.	Konstytucyjne gwarancje własności małych zakładów produkcyjnych, warsztatów, sklepów itp.	71,0	18,5	3,2	1,3	5,7

* Brakujące odsetki do 100,0% są brakami danych.

Pytanie to miało za zadanie ustalić skalę akceptacji ładu konstytucyjnego w Polsce przez badaną inteligencję. Należy podkreślić, że statystyczne ustalenia w tym zakresie mają dużą wartość empiryczną, wynikają bowiem z uzyskanych wyników na reprezentatywnej próbie polskiej inteligencji. Ustalenia te rzucają istotne światło na rzeczywistość, a nie ukryte, czy podświadome, przekonania polskiej inteligencji wobec tych fundamentalnych ówczesnie zagadnień politycznych.

Analiza uzyskanych wyników wskazuje na kilka ważnych kwestii. Po pierwsze, wśród zaprezentowanych wartości konstytucyjnych tylko jedna, **kierownicza rola PZPR w państwie**, nie znalazła powszechnego aplauzu. Tylko 39,7% badanej inteligencji uznało **kierowniczą rolę PZPR w państwie** za pożądaną, a reszta badanych, w zasadzie za zasadę niepożądaną. Po drugie, badana inteligencja w zasadzie zaakceptowała w znaczącej wielkości pozostałe zasady konstytucyjne. Nawet zasada **sojuszu z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi** została zaakceptowana przez 72,1% badanych. Wszystkie pozostałe zasady konstytucyjne zostały zaakceptowane w ponad 75%.

Na co wskazują te ustalenia? Przede wszystkim na ambiwalentne postawy polskiej inteligencji wobec obowiązujących rozwiązań konstytucyjnych. Jeżeli na poprzednie pytanie o obowiązującym systemie sprawowania władzy w Polsce, badana inteligencja wskazała aż w 77,3%, że istnieją w Polsce nieprawidłowości oraz, że socjalistyczny system sprawowania władzy jest zły, a jednocześnie akceptuje prawie

wszystkie zasady ładu konstytucyjnego, to istotnie potwierdza to dobitnie wykazaną ambiwalencję postaw politycznych polskiej inteligencji. Ponadto uzyskane wyniki można interpretować jako akceptację dobrych rozwiązań ustrojowych, ale tylko w sferze teoretycznej, czy programowej, ale nie akceptację złych rozwiązań w płaszczyźnie realizacyjnej.

Czy powyższe ustalenia wskazują (albo mogą sugerować) na prosocjalistyczną postawę ówczesnej polskiej inteligencji? Czy ta ambiwalencja postaw, to tylko rozchwianie intelektualne, czy jednak trwała, głęboko zinternalizowana cecha świadomości polskiej inteligencji? Odpowiedzi na te pytania poszukiwać będziemy w dalszych analizach uzyskanych wyników.

Jedną z takich kwestii, o którą pytano, a która obecnie wydaje się zbyt oczywista, było następujące pytanie: czy w naszym kraju występują napięcia między inteligencją a władzą polityczną lub administracją państwową? Opinie badanej inteligencji na ten temat przedstawia diagram 4.

W ówczesnej sytuacji politycznej kraju opinie inteligencji na ten temat były w zasadzie rozproszone, niejednoznaczne i symptomatyczne. Tylko 45,1% badanych było przekonanych, że takie napięcia występują (agregacja odpowiedzi: stale i często), a aż 38,8%, że napięcia nie występują lub występują sporadycznie. Opinie te były wówczas w opozycji wobec oczywistych i głośnych społecznie napięć. Można domniemywać, że jak się wydaje, miały one swoje źródło w aktywności politycznej badanych lub braku odpowiedniej informacji. Należy w tym miejscu i w tym kontekście przywołać dane dotyczące przynależności politycznej badanej inteligencji, które w pewnym zakresie, wyjaśniają (lub tłumaczą) te poglądy. Aż 23,6% badanej inteligencji należało do PZPR, 1,6% do SD, a 3,1% do ZSL.

Z ówczesnej, a także i dzisiejszej perspektywy, interesujące jest, czego te napięcia w odczuciu badanych dotyczyły. Pokazują to wyniki zawarte w tabeli 5.

Diagram 4. Występowanie napięć pomiędzy inteligencją a władzą polityczną lub administracją państwową (w opinii badanych)

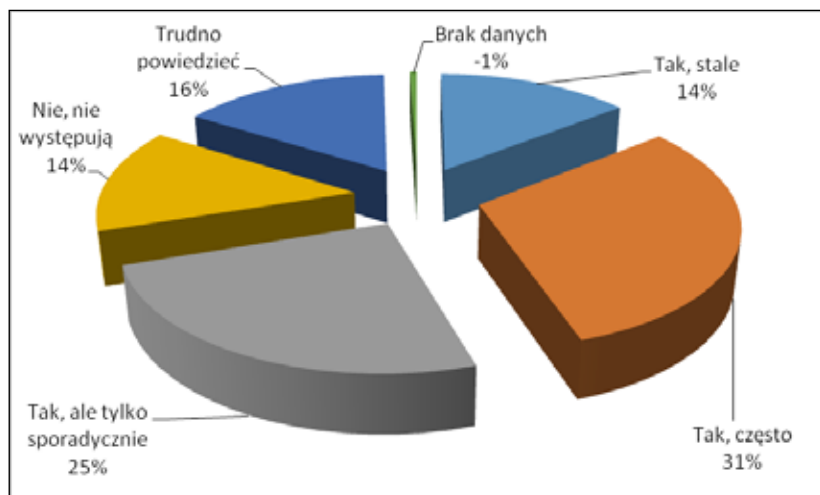


Tabela 5. Treść napięć społecznych w odczuciu badanej inteligencji

L.p.	Czego te napięcia w odczuciu badanych dotyczyły?	w %
1.	Płac, problemów materialnych, niskiego poziomu życia inteligencji, położenia ekonomicznego inteligencji	38,8
2.	Zagadnień politycznych, społeczno-politycznych, różnic w poglądach na sferę polityczną, braku możliwości zrzeszania się, braku możliwości formułowania żądań, braku możliwości tworzenia niezależnych partii i związków zawodowych	32,0
3.	Probleatów gospodarczych, funkcjonowania gospodarki, podwyżek cen, reformy gospodarczej, zmian modelu gospodarki	20,2
4.	Niewykorzystania wiedzy i umiejętności, niedoceniaania, braku właściwej oceny	13,0
5.	Niedowartościowania inteligencji, spraw prestiżu społecznego, braku przywilejów	8,8
6.	Biurokracji, ograniczania możliwości twórczych, przepisów, stosunków urzędnik-petent, niekompetencji	8,3
7.	Krytycznego stosunku inteligencji do władzy, negacji władzy	4,6
8.	Braku wzajemnego zrozumienia, wspólnego języka	3,9
9.	Konfliktu ideologicznego, ideologizacji życia intelektualnego	3,3
10.	Poniżenia inteligencji, dyskryminacji, szykan	3,3
11.	Odmienne systemów wartości, zasad moralnych, etyki	3,2
12.	Warunków wykonywania pracy, sprzętu, materiałów, dostępu do informacji	2,4
13.	Walki o władzę	2,0
14.	Walki o zakres kompetencji	1,7
15.	Sytuacji w kraju (ogólnie), która sprzyjała napięciom	1,5
16.	Stosunku do pewnych dziedzin życia (służby zdrowia, oświaty, ochrony środowiska)	1,1
17.	Stosunku do historii, tradycji	0,6
18.	Inne wypowiedzi, brak danych	12,9

Ówczesnie opracowany klucz kodowy, analizujący poglądy badanych, pozwolił na koncentrację wypowiedzi w kilku głównych blokach tematycznych.

Pierwszy blok dotyczył płac, problemów materialnych, niskiego poziomu życia inteligencji, położenia ekonomicznego inteligencji. W tym wypadku sprawdziła się marksistowska sentencja, że byt określa świadomość. Aż 38,8% badanej inteligencji odczuwało różnego rodzaju niedostatki, które wyartykułowano jako najbardziej dokuczliwe. Co ciekawe, takie spojrzenie na te napięcia społeczne mają w zasadzie charakter (lub podłoże) ściśle grupowe, niejako środowiskowe. Nie są to wskazania ogólnospołeczne. Inteligencja tymi wskazaniem upominała się o własny, prywatny interes klasowy. To poglądowe upominanie się o swoje, było rezultatem wieloletniej deprecjacji ekonomicznej inteligencji w skali kraju. Oczywiście te niedostatki nie obejmowały li tylko inteligencji, ale także inne grupy społeczne, to jednakże inteligencja odczuwała je szczególnie, jako deprivację społeczną, czyli jako tzw. uświadomioną niesprawiedliwość. Mając szczególne poczucie wartości w społeczeństwie, nie odczuwała korzyści w płaszczyźnie ekonomicznej. Jednakże połączenie jej z wysokim poziomem świadomości społecznej i politycznej inteligencji stanowiło w ówczesnej sytuacji kraju szczególnie niebezpieczną okoliczność dla władzy politycznej. Po skali odsetka wskazań w tej kwestii, można sądzić, że było to zasadnicze podłoże napięć pomiędzy ówczesną władzą a inteligencją. Oczywiście ta główna determinanta nie była ani jedyną, ani w sumie najważniejszą, w zespole innych problemów społecznych i politycznych.

Drugi blok skoncentrowany był wokół zagadnień *sensu stricto* napięć politycznych. Wskazane napięcia zostały ujęte w spójny blok o politycznym rodowodzie. Obejmuje on zagadnienia polityczne, społeczno-polityczne, różnice w poglądach na sferę polityczną, na brak możliwości

zrzeszania się, na brak możliwości formułowania żądań, na brak możliwości tworzenia niezależnych partii i związków zawodowych. Ten zespół konfliktowych zagadnień wskazało aż 32,0% badanej inteligencji. Oczywiście, jak dzisiaj wiadomo, te zagadnienia nie dokuczały tylko inteligencji, ale w zasadzie obejmowały wszystkie klasy i grupy społeczne. Jednakże inteligencja wyartykułowała je szczególnie donośnie, mając świadomość ich wagi dla polskiego społeczeństwa. Artykulacja tych postulatów przez inteligencję, jako źródła napięć pomiędzy inteligencją a władzą polityczną miała jednocześnie ogólnospołeczny charakter. To właśnie inteligencja podnosiła je, najczęściej w imieniu całego społeczeństwa, traktując jako rodzaj posłannictwa społecznego wobec innych kategorii społecznych w Polsce. Wypełniała tym samym ważne zadanie przynależne etosowi społecznemu i politycznemu inteligencji, na co wskazuje odsetek wskazań na te zagadnienia. Co ciekawe dokonała tego jako szczególnie upolityczniona i aktywna partyjnie grupa społeczna. Można domniemywać, że właśnie to upartyjnienie pozwoliło jej na szczególne rozumienie zachodzących i trwających od dziesięcioleci negatywnych procesów społecznych i politycznych w Polsce.

Trzeci blok to źródła napięć, wynikające ze stosunku władzy politycznej wobec ówczesnej inteligencji. W zakres tego bloku weszły wypowiedzi zawarte w punktach: 4., 5., 10., 11. i 14. z tabeli 5. Agregacja wskazań napięć w tym bloku dała wynik 30,0%. Obejmowała takie zagadnienia, jak: niewykorzystywanie wiedzy i umiejętności inteligencji, walka o zakres kompetencji, niedoceniaanie inteligencji, brak właściwej ich oceny, niedowartościowanie inteligencji, sprawy prestiżu społecznego, braku przywilejów, poniżania inteligencji, dyskryminacja, szykany, czy odmienne systemy wartości, zasady moralne i etykę.

Analiza tych zagadnień wskazuje, że jest on ściśle związany z syndromem stałej nieufności ideologicznej i politycz-

nej władzy w Polsce wobec inteligencji. Nieufność władzy wobec inteligencji ma swoje źródło i korzenie od zarania Polski Ludowej. Dla inteligencji było oczywiste, że władza polityczna zawsze traktowała inteligencję, jako wewnętrzną opozycję polityczną, aczkolwiek w zasadzie nigdy formalnie, lecz nieoficjalnie. Odczuwany zestaw niechęci, czy negatywnych zachowań pokazały powyższe, zsumowane odpowiedzi badanej inteligencji. Te niechęci i stąd płynące napięcia objawiały się szczególnie w wyżej opisanej długookresowej deprecjacji ekonomicznej, czy marginalizacji społecznej.

Czwarty blok wskazywanych napięć pomiędzy inteligencją a władzą polityczną, to problematyka gospodarcza, funkcjonowanie gospodarki, podwyżki cen, reformy gospodarcze, i zmiana modelu gospodarki. Na ten zespół napięć wskazało 20,2% badanej inteligencji. W zakresie tych zagadnień inteligencja wykazała już dojrzałe spojrzenie wobec głównych ówczesnych problemów Polski Ludowej. To makro spojrzenie na sprawy gospodarcze kraju nie jest jednak dominujące wśród innych problemów. Ten stosunkowo niski odsetek wskazań może wynikać z tego, że nie dotyczył inteligencji. Dotyczył bowiem, problemów ogólnospołecznych i ogólnogospodarczych, a nie samej inteligencji.

Piąty blok to sfera zagadnień ideologicznych. Został on zbudowany z punktów: 7., 8. i 9., zawartych w tabeli 5., które w sumie dają 11,8%. Są to takie wskazania, jak: napięcia związane z konfliktem ideologicznym i ideologizacją życia intelektualnego, krytycznym stosunkiem inteligencji do władzy, negacją władzy, brakiem wzajemnego zrozumienia, brakiem wspólnego języka. Jak się okazuje, ten istotny aspekt życia polskiego społeczeństwa, według opinii inteligencji, w stosunkowo niskim odsetku wywoływał napięcia. Ma się wrażenie, że ówczasnie inteligencja albo nie dostrzegała sfery tych problemów, albo nie przywiązywała do nich zbyt dużej uwagi lub znaczenia. Mogła też zdawać sobie sprawę z bezcelowości, czy bezskuteczności takich działań. Mogło to także oznaczać, że inteligencja przez dekady spychana na margines życia społecznego, zmarginalizowana w wielu aspektach społecznych i politycznych, raczej skoncentrowała się na walce o doraźne i krótkofalowe cele, i „odpuszczała” sobie walkę ideologiczną z ówczesną władzą, podświadomie zdając sobie sprawę z nikłych efektów zabiegów w tym zakresie.

Natomiast interesującą postawę zaprezentowała inteligencja wobec tego, czy występowało napięcie pomiędzy inteligencją a władzą polityczną na płaszczyźnie zagadnień wobec historii i tradycji. Na ten aspekt napięcia wskazał śladowy odsetek badanych (0,6%). Mogło to oznaczać, że ta sfera życia społecznego w opinii inteligencji w ogóle nie wywoływała napięć społecznych.

INTELIGENCJA O SYTUACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ W KRAJU

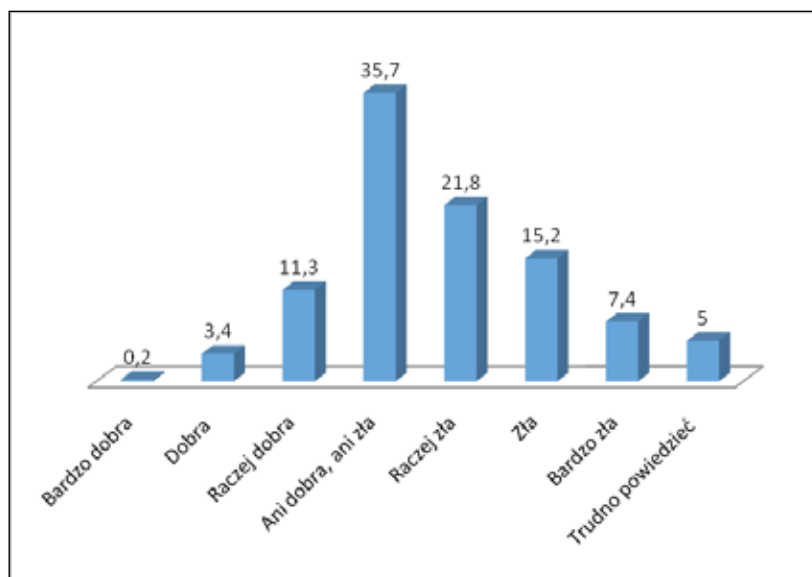
W celu pogłębienia rozumienia przez badanych ocen dotyczących problematyki politycznej, autorzy badania sondażowali o ogólną (syntetyczną) ówczesną ocenę sytuacji politycznej w Polsce. Forma pytania miała następującą treść: *Jak Pan(i) ogólnie ocenia sytuację polityczną w Polsce?* Odpowiedzi zawarte były w siedmiopunktowej skali Likerta (zob. diagram 5.). Badacze zdecydowali się na bardziej szczegółową skalę, aby uzyskać różne odcienie postaw politycznych i szerszy obraz opinii w tym zakresie.

W przyjętych założeniach badania tego ważnego zagadnienia politycznego, tj. „ogólnej sytuacji politycznej”, zakładano umownie, że będą tam zawarte różne oceny, ale jak gdyby pomniejsze, dotyczące wielu płaszczyzn życia społecznego i politycznego ówczesnej Polski. Chodziło o to, że opinia dotycząca „ogólnej sytuacji politycznej” miała niejako syntetyzować, czy uogólniać, wszystkie inne aspekty życia społecznego i politycznego. Zakładano więc, że oceny te zostaną ujawnione (ujawnią się) w opiniach badanej inteligencji już w ogólniejszej, zsyntetyzowanej wersji. Zakładano także, że opinie te, ujawnią prawdziwą skalę ocen ówczesnej rzeczywistości politycznej. Wydaje się, że założenie to pokazało ciekawy i ważny zarys poglądów badanej inteligencji.

Opinie badanej inteligencji (zawarte w diagramie 5.) można zanalizować w trzech blokach.

Pierwszy blok opinii dotyczy tych badanych, którzy dostrzegali wyraźne **symptomy kryzysu politycznego**. Odsetek takich odpowiedzi wynosi w sumie 44,4%. (Są to zsumowane odsetki opinii: *raczej zła, zła, bardzo zła*). Pokazuje to, że jest to dominanta postaw badanej inteligencji. Ci badani nie mieli wątpliwości, co do sytuacji politycznej w kraju. Przyszłość pokazała, że mieli rację. To ich ogląd sytuacji politycznej i ich postawa wskazywały, że około połowa **polskiej inteligencji dostrzegała powagę sytuacji politycznej w Polsce**.

Diagram 5. Opinie inteligencji o sytuacji politycznej w Polsce (w % wskazań)



Drugi blok opinii reprezentują ci z badanych, których postawę można określić jako postawę **zdezorientowanych politycznie**. Wskazuje na to aż 35,7% odpowiedzi, że sytuacja polityczna w Polsce jest *ani dobra, ani zła*. Ta pejoratywna ocena jest szczególnie uzasadniona, gdyż badana inteligencja w chwili badania, znajdowała się przecież w ekstremalnie napiętej sytuacji politycznej. Wskazywanie mimo tego, że sytuacja polityczna jest *ani dobra, ani zła* wskazuje albo na brak rozeznania w sytuacji politycznej kraju – co wówczas – ją to dyskwalifikowało, albo wskazywało na postawę akceptującą istniejący stan rzeczy.

Trzeci blok postaw reprezentują ci z badanej inteligencji, którzy wbrew temu co widzieli i w czym uczestniczyli na co dzień, twierdzili, że w zakresie zagadnień politycznych, w zasadzie wszystko jest w porządku. Reprezentowali ich ci z badanych, którzy odpowiadali na to pytanie, że jest: *bardzo dobrze, dobrze lub raczej dobrze* (w sumie 14,9% wskazań). Była to w swoich opiniach **ortodoksyjna grupa inteligencji**, zaprzeczająca nabrzmiałej sytuacji politycznej, niedostrzegająca lub niechcąca dostrzegać poważnej sytuacji politycznej w kraju. Wbrew temu co się działo na ulicy, w mediach, czy w ruchu związkowym, badani ci nie dostrzegali zagrożeń z tym związanych. Była to grupa inteligencji albo o postawach politycznych koniunkturalistów, albo o postawach przekonanych zwolenników socjalistycznej demokracji i ustroju socjalistycznego. Oczywiście, jeżeli byli to autentyczni ludzie lewicy socjalistycznej, to nie należy ich z definicji dezawuować. Jednakże wykazany odsetek tej grupy inteligencji, był już stosunkowo niewielki. Jak pamiętamy członków PZPR biorących udział w badaniu było – 23,6% – a innych członków partii politycznych – 1,6% z SD, i 3,1% z ZSL. Gdy porównamy te odsetki, to okazuje się, że tych rzeczywistych ortodoksów partyjno-politycznych było w sumie około połowę mniej, niż członków partii.

INTELIGENCJA O ŹRÓDŁACH NAPIĘĆ I KONFLIKTÓW SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

W 1988 roku praktycznie całe społeczeństwo odczuwało różnorakie trudności aprowizacyjne, mieszkaniowe, czy miało problemy zdrowotne. Istnienie tych problemów było oczywistością w zasadzie wśród wszystkich grup społecznych. Jednakże były one różnie odczuwane przez poszczególne środowiska, co wiązało się zazwyczaj z ich usytuowaniem w strukturze społecznej. Polska inteligencja, z racji swojej pozycji społecznej, inaczej ją odczuwała, a na pewno więcej rozumiała na temat ich korzeni, determinant, czy przyczyn. Stąd chęć autorów badania, aby pogłębić znajomość tego zjawiska wśród polskiej inteligencji. Zadano badanym następujące pytanie: *Jakie problemy, Pana(i) zdaniem, rodzą obecnie w Polsce największą napięć społecznych?* Odpowiedzi prezentują dane zawarte w tabeli 6.

Badacze konstruując tak pytanie nie mieli oczywiście żadnych wątpliwości co do rzeczywistych przyczyn napięć społecznych. Zdawano sobie też sprawę, że sondując ten problem wśród inteligencji, w odpowiedzi uzyskamy w przybliżeniu zakres i poziom opinii społecznych podobny do ówczesnych opinii całego społeczeństwa. Niewiadomy był natomiast poziom i skala rozłożenia różnych akcentów w poszczególnych zagadnieniach. Stąd formuła tego pyta-

nia w kwestionariuszu ankiety miała proste przesłanie: w jakiej skali i w jakim nasileniu będą podnoszone przez badaną inteligencję określone przyczyny tych napięć?

Analizując otrzymane wyniki widać wyraźnie, że poglądy badanej inteligencji były w sumie silnie skoncentrowane na kilku problemach. Wyraźnie dominowało przekonanie, że napięcia społeczne mają **podłoże ekonomiczne**. Patrząc na uzyskane wyniki w tej kwestii, zrazu staje się sprawą dyskusyjną, co badana inteligencja widziała w nich jako przyczynę, a co jako skutek. Wyniki jednak jednoznacznie wskazują, że badani nie zawsze poprawnie postrzegali i interpretowali zachodzące procesy.

Potwierdzeniem, że tak jest istotnie, są wskazania, że w najwyższym odsetku za napięcia społeczne odpowiadają np.: braki rynkowe, kolejki, ubogi rynek, reglamentacje, brak możliwości zakupu towarów, brak żywności, a także niskie płace niewspółmierne do wykonywanej pracy oraz obniżenie się stopy życiowej – 35,9% wskazań. Natomiast dopiero na drugim miejscu wskazano: dewaluację złotówki, podwyżki cen, drożyznę – 32,1% wskazań, a dopiero na końcu - kryzys gospodarczy, sytuację gospodarczą i ekonomiczną oraz niestabilną gospodarkę – 19,7% wskazań. W tym względzie optyka rozumienia przez badaną inteligencję procesu przyczynowo – skutkowego ówczesnych napięć społecznych została przez nich niezbyt trafnie zrozumiana i odczytana.

Inną refleksją na marginesie tej analizy jest spostrzeżenie, że różne przyczyny napięć społecznych badani wskazywali w śladowych odsetkach. Często dotyczyło to bardzo dokuczliwych społecznie, ekonomicznie, a nawet politycznie bolączek, które wskazywane były tylko przez niewielki odsetek badanych. Z tego powodu, można to zinterpretować tak, że dla olbrzymiej większości badanej inteligencji pewne zjawiska nie były ówczesnie szczególnie dokuczliwe, np. takie jak: kwestie polityczne, priorytet partii, monopartyjność, monopol państwa na oświatę, zły podział władz, karuzele kadrowe w KC, partyjność – w sumie tylko 2,5% wskazań, lekceważenie opinii społeczeństwa, brak poszanowania dla ludzi pracy, zmiany wbrew oczekiwaniom społecznym, brak demokracji - tylko 1,1% wskazań, ograniczenie praw i swobód obywatelskich, brak wolności słowa, wyznania, niesprecyzowane pojęcie wolności człowieka – tylko 1,0% wskazań, czy niewiarygodność władzy i propagandy, brak zaufania do rządu, rozbieżność między słowami i czynami – tylko 1,0% wskazań. Powyższa konkluzja może być dyskusyjna, jednakowoż śladowe wskazania odsetkowe na te zagadnienia przez badaną inteligencję są symptomatyczne.

Oczywiście badana inteligencja wskazała jeszcze całą paletę „drobniejszych” przyczyn napięć społecznych. Jednakże cechą przewodnią tych wskazań, były ich niskie odsetki. Skala zgłoszonych śladowych odsetek na wiele bulwersujących ówczesnie wydarzeń, czy zjawisk jest wręcz niezrozumiała. Są tego istotne przykłady. Na przykład odsetek wskazań na takie zjawiska jak: patologie życia społecznego, prywatna, korupcja, kumoterstwo, klikowość – tylko 0,8% wskazań, arogancja władzy, brak kompetencji, nieudolność rządu, niewłaściwi ludzie – tylko 1,7% wskazań, niewiarygodność władzy i propagandy, brak zaufania do rządu, rozbieżność między słowami i czynami – 1,0% wskazań,

Tabela 6. Problemy, które w 1988 r. rodziły w Polsce najwięcej napięć społecznych

L.p.	Rodzaj napięcia społecznego	Rozwinięcie, uzasadnienie wskazań	w %
1.	Bytowa uciążliwość codzienności	Braki rynkowe, kolejki, ubogi rynek, reglamentacje, brak możliwości zakupu towarów, brak żywności	35,9
2.	Inflacja	Dewaluacja złotówki, podwyżki cen, drożyzna	32,1
3.	Niskie płace, niewspółmierne do pracy	Brak wyceny pracy, praca nie płaci, polityka płacowa, problemy płacowe	25,1
4.	Problemy ekonomiczne kraju	Kryzys gospodarczy, sytuacja gospodarcza, ekonomiczna, niestabilna gospodarka	19,7
5.	Problemy cenowo-płacowe	Wszystkie ujęcia zestawiające płace z cenami, a nie z pracą, czy poziomem życia	16,2
6.	Obniżenie się stopy życiowej	Trudności życiowe i bytowe rodzin, płace nie wystarczają na życie, problemy finansowe, pogorszenie warunków życia, pauperyzacja	14,5
7.	Brak mieszkań	Brak mieszkań	8,6
8.	Rosnące rozwarstwienie społeczeństwa	Zbyt duże dysproporcje w poziomie życia, nierównomierny podział dóbr, skrajne różnice uposażeń, nierówności społeczne, nierówne płace,	5,8
9.	Zła polityka ekonomiczna	Złe zasady gospodarowania, brak gospodarki rynkowej, nieskuteczność działań, brak programu reform gospodarczych	4,2
10.	Niesprawiedliwość społeczna	Przywileje, asygnaty, wyróżnienia grup i osób	3,6
11.	Brak stabilizacji i perspektyw	Poczucie niepewności, brak widoków na przyszłość, niepewność dalszych wydarzeń	3,1
12.	Kwestie polityczne	Priorytet partii, monopartyjność, monopól państwa na oświatę, zły podział władz, karuzele kadrowe w KC, partyjność	2,5
13.	Brak poprawy sytuacji gospodarczej	Brak zmian na lepsze, zmarnowane 7 lat, pogłębienie się dysproporcji między Polską a resztą świata, niespełnione nadzieje	2,4
14.	Brak różnych towarów lub instytucji	Brak np. przedszkoli, szkół, papieru toaletowego,	2,0
15.	Trudny start i brak perspektyw dla młodych	Poczucie niepewności, niepewność jutra, brak widoków na przyszłość, niepewność dalszych losów młodzieży	1,7
16.	Błędy, winy, przywary władzy	Arogancja władzy, brak kompetencji, nieudolność rządu, niewłaściwi ludzie w rządzie	1,7
17.	Biurokracja i złe przepisy	Brak elastycznej administracji, bałagan w administracji	1,5
18.	Przebieg reformy	Niepowodzenie reformy, brak reform, brak programu reform	1,5
19.	Zła praca, zły stosunek do pracy	Brak dyscypliny pracy, brak poszanowania pracy	1,5
20.	Napięcia zrodzone przez złe warunki w zakładach pracy	Złe warunki pracy, brak kompetencji i odpowiedzialności, braki w zaopatrzeniu materiałowym, brak zaufania do pracowników	1,3
21.	Strajki i niepokoje społeczne	Strajki, niepokoje w zakładach pracy, brak jedności Polaków	1,2
22.	Lekceważenie opinii społeczeństwa	Brak poszanowania dla ludzi pracy, zmiany wbrew oczekiwaniom społecznym,	1,1
23.	Sprawy wynikające ze stosunków międzynarodowych	Eksport do krajów socjalistycznych, polityka zagraniczna	1,1
24.	Ograniczanie praw i swobód obywatelskich	Brak wolności słowa, wyznania, brak demokracji, niesprecyzowane pojęcie wolności człowieka	1,0
25.	Niewiarygodność władzy i propagandy	Brak zaufania do rządu, rozbieżność między słowami i czynami władzy	1,0
26.	Polityka kadrowa	Brak odpowiedzialności ludzi na stanowiskach, brak rozliczeń władzy	0,9
27.	Niedowartościowanie pozycji i roli inteligencji	Negowanie inicjatyw ludzi wybitnych, brak poszanowania dla nauki, niedoceniaenie inteligencji, złe wynagradzanie inteligencji	0,9
28.	Patologie życia społecznego	Prywata, korupcja, kumoterstwo, klikowość	0,8
29.	Kwestie moralności i stosunków międzyludzkich	Złe układy międzyludzkie, kryzys społeczeństwa, brak wartości	0,7
30.	Zniechęcenie społeczeństwa	Apatia, brak wiary, że może być lepiej, niezadowolenie z życia	0,7
31.	Brak pluralizmu związkowego	Brak pluralizmu, brak rejestracji „Solidarności”, zdelegalizowanie „Solidarności”	0,6
32.	Zaniebdania w ochronie środowiska		0,2

ograniczenie praw i swobód obywatelskich, brak wolności słowa, wyznania, niesprecyzowane pojęcie wolności człowieka – 1,0% wskazań. Jeżeli powyższe odsetki zsumujemy i zestawimy z 35,9% wskazań na braki rynkowe, to rodzi się smutna refleksja o systemowym, czy kulturowym zderzeniu tak zwanych wartości wyższego rzędu (cytowanych powyżej), z wartościami związanymi z podstawowymi potrzebami bytowymi.

Występujące masowe napięcia społeczne rodzą także, co jest oczywiste, różne napięcia społeczne i poczucie zagrożenia. Dla socjologów są one szczególnie interesujące. Wyraźnie załamujemy się dotychczasowych wartości społecznych, standardów politycznych, czy nawet moralnych oraz wyraźna pauperyzacja wszystkich klas i grup społecznych, tworzyły nastrój niepewności jutra. Stąd badanie sondowało także te obawy i niepokoje. W tym celu zadano badanym następujące pytanie: *Na karcie wymienione są różne sprawy będące przyczyną niepokojów i obaw wśród ludzi. Proszę powiedzieć, które z nich wywołują u Pan(i) niepokój lub poczucie zagrożenia?* Zaproponowany katalog zagrożeń świadomie nakierowywał badanych w określonym kierunku myślenia i oceniania. Zamierzano zweryfikować w zasadzie kilka podstawowych kierunków zagrożeń, które były ówczesnie szczególnie drażliwe i odczuwane.

Pierwsza płaszczyzna to zagrożenia zdrowotne, druga - zagrożenie zawodowe, trzecia - zagrożenie losu własnego i rodziny, następnie zagrożenia dla gospodarki i kraju, zagrożenia międzynarodowe oraz zagrożenia natury politycznej. Dla badaczy istotne w tych ocenach zagrożeń była skala ich odczuwania oraz kolejność, czy raczej ranking tych zagrożeń w świadomości badanej inteligencji. Dwa z tych zagrożeń miał charakter świadomie prowokujący, chodziło o zagrożenie użycia broni jądrowej oraz zagrożenie dla zdrowia i życia wywołane zanieczyszczeniem środowiska naturalnego. W ówczesnej Polsce, w zasadzie oba te zagadnienia nie były tematem dnia, nie odczuwało się groźby wybuchu wojny atomowej, jak też zagrożenia dla zdrowia i życia wywołane zanieczyszczeniem środowiska naturalnego. To ostatnie zagrożenie szczególnie traktowano jako próbny balon, gdyż ówczesnie o zanieczyszczeniu środowiska naturalnego dyskutowało się raczej w gabinetach, a nie na forum opinii publicznej. Nie było konfliktów społecznych na tle zagrożeń z tego ostatniego powodu. Stąd otrzymane

wyniki stanowią duże zaskoczenie. Katalog tych zagrożeń przedstawia chronologicznie tabela 7.

Poglądy badanej inteligencji związane ze sferą ich *niepokoju lub poczucia zagrożenia* w ówczesnej Polsce są nad wyraz symptomatyczne. Powyższy katalog ich przekonań, a szczególnie ranking tych poglądów oraz skala nasilenia odsetek na poszczególne wskazania jest interesująca z wielu powodów. Okazuje się, że jednoznacznie weryfikują one przyjęte założenia badawcze. Zaskakuje szczególnie niemal powszechne poczucie zagrożenia związane z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego – 88,3% wskazań. W ówczesnej Polsce, w owym czasie, kiedy występowały zasadnicze braki rynkowe, kiedy codzienną troską było pogorszenie się własnej sytuacji materialnej lub najbliższej rodziny – 84,5% wskazań, w najwyższym odsetku wskazano obawy i troskę związaną z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego. Wydaje się, że ten, tak radykalny pogląd, nie był raczej znany ówczesnej opinii publicznej. Jeżeli tak to odczuwała badana inteligencja, to jej zwerbalizowana świadomość w tym odsetku, dotycząca środowiska naturalnego, ekologicznie najwyższej próby, świadczyła o jej głębokim zrozumieniu istniejącego wówczas problemu ekologicznego. Tej klasy świadomość stanowi istotny składnik etosu badanej inteligencji. W sumie oznacza to, że te ustalenia biegną w poprzek zakładanych założeń badawczych.

Innym zaskoczeniem jest stosunkowo niski odsetek odczuwanych zagrożeń związanych z doznaniem przykrości lub kłopotów przy otwartym, ewentualnie oficjalnym ujawnianiu swoich przekonań lub poglądów politycznych – tylko 29,4% wskazań. Można to potraktować, jako pośredni wskaźnik zelżenia oddziaływania politycznego aparatu represji wobec społeczeństwa. Oznacza to także, że założenia badania w tej kwestii nie zostały potwierdzone.

Natomiast wydaje się, że badana inteligencja nie miała żadnych wątpliwości co do wyraźnie słabej kondycji Polski w sferze gospodarczej – obawy w tym zakresie zgłosiło aż w 84,2% badanych oraz poczucie zagrożenia związanego z wystąpieniem niepokojów i konfliktów w kraju – 79,2% wskazań. Było to istotne, choć oczywiste, wskazania tych ogólnospołecznych problemów kraju. W tym zakresie założenia badawcze zostały potwierdzone w pełni.

Tabela 7. Katalog zagrożeń i niepokojów społecznych (% odpowiedzi na „tak”)

L.p.	Katalog zagrożeń i niepokojów	Odpowiedzi na „tak” w %
1.	Zagrożenie dla zdrowia i życia wywołane zanieczyszczeniem środowiska naturalnego	88,3
2.	Pogorszenie się własnej sytuacji materialnej lub najbliższej rodziny	84,5
3.	Załamanie się gospodarki kraju	84,2
4.	Wystąpienie niepokojów i konfliktów w kraju	79,2
5.	Niepewny los własnych dzieci	70,6
6.	Użycie broni jądrowej	68,5
7.	Poważne konflikty zbrojne, wybuch wojny światowej	67,4
8.	Napad chuligański lub rozbój na ulicy	62,4
9.	Włamanie lub kradzież we własnym mieszkaniu	53,3
10.	Osamotnienie i bezradność na stare lata	48,1
11.	Utrata pracy lub pozycji zawodowej	37,3
12.	Doznanie przykrości i kłopoty związane z otwartym wypowiedaniem swoich przekonań politycznych	29,4

W ówczesnym, rozchwanianym systemie gospodarczym Polsce, w okresie narastających konfliktów społecznych i burz strajkowych, w świadomości polskiego społeczeństwa, w tym i oczywiście polskiej inteligencji, narastało poczucie zagrożenia o utratę pracy, a w związku z tym także o utratę pozycji społecznej. Jeżeli pierwszy problem, to jest utrata pracy, nie groziła bezrobociem, to jej utrata dla zatrudnionej inteligencji mogła często równać się utratą pozycji społecznej, a wręcz deklasacji społecznej. Czy, i w jakim zakresie, to zagrożenie światało już w świadomości polskiej inteligencji? W pewnym zakresie antycypowało to występowanie przyszłych, negatywnych zjawisk na rynku pracy w polskiej gospodarce. Pytaniem było, czy na tle ogólnie krytycznej diagnozy stanu kraju, w tych dwóch istotnych dla życia społeczeństwa sferach, ale także dla zatrudnionej inteligencji, badani widzieli zagrożenia? Okazało się, że już wówczas utraty pracy lub pozycji zawodowej obawiało się aż 37,3% badanych. Oczywiście w projekcie badania zakładano, że badana inteligencja prawdopodobnie zdaje sobie sprawę, że utrata dotychczasowej pracy, pracy na stanowisku umysłowym, mogła równać się utracie pozycji społecznej „inteligencji”. Pytaniem było, w jakim zakresie badani to odczuwali, czy była to ewentualna możliwość, czy realne zagrożenie? Z uzyskanego odsetka odpowiedzi widać jednoznacznie, że w zasadzie tylko nieco ponad jedna trzecia polskiej inteligencji zdawała sobie sprawę z potencjalnych zagrożeń swojej pozycji społecznej.

Przy konstrukcji pytania o *niepokoje lub poczucie zagrożenia* w ówczesnej Polsce, zakładano, że w codziennym życiu Polaków może wystąpić (pojawić się) duże poczucie niepewności na tle osobistych zagrożeń. Postępująca pauperyzacja i narastające rozwarstwienie społeczne sprzyjały narastaniu, czy nasileniu zjawisk patologicznych. Okazało się, że tego typu obawy i niepokoje są powszechne, bowiem napadu chuligańskiego lub rozboju na ulicy obawiało się aż 62,4% badanych, a włamania lub kradzieży we własnym mieszkaniu 53,3%. Te odsetki stanowią wyraźną wskazówkę narastającego potencjalnie zjawiska anomii społecznej. Co prawda świadomość obaw, a realne wystąpienia tego typu zjawisk to dwie różne sprawy, jednakże sygnalizowane obawy były ówczesnie świadectwem zrozumienia zagrożenia wystąpienia istotnych, niepokojących zjawisk społecznych.

Jeszcze inną, ale niezwykle istotną sprawą dla każdego człowieka, szczególnie w starszym wieku, były i są *niepokoje lub poczucie zagrożenia* wynikające z obaw osamotnienia i bezradności na stare lata. Czy takie poczucie lub zagrożenie występowało wśród ówczesnej polskiej inteligencji? Problem badawczy socjologów polegał na tym, aby zbadać poziom stanu świadomości tego stanu rzeczy, w szczególnym okresie w naszym kraju. Dodatkowo, poziom tego odczucia może być, w przyszłości, istotny do analiz porównawczych. Okazało się bowiem, że w badanym okresie, aż 48,1% badanych miało takie odczucia. Tak więc, co druga osoba z tej kategorii społecznej, jak by nie było grup osób o wyższej pozycji społecznej, niż pozostałe podmioty w polskiej drabinie społecznej, miała poczucie zagrożenia lub niepokoję wynikające z obaw o osamotnienie i bezradność na stare lata. Tak bardzo deprymujące i w takiej skali odczucie tej grupy społecznej można traktować jako istotny wskaźnik ówczesnych nastrojów społecznych.

OPOZYCJA POLITYCZNA W OPINII BADANEJ INTELIGENCJI

Wśród wielu zagadnień i problemów, które zostały podjęte w badaniu, jedno zagadnienie było szczególnie ważne poznawczo. Dotyczyło ono opozycji politycznej w ówczesnej Polsce. Dlatego, pomimo napiętej sytuacji społecznej w kraju, w trakcie różnych kryzysów, niniejsze badanie socjologiczne podjęło się analizowania tego aspektu kryzysu politycznego. Mówienie wówczas o istnieniu w Polsce Ludowej opozycji politycznej było raczej tematem pewnego tabu. Stąd w ówczesnej sytuacji społecznej miało ono oczywiście drażliwy, ale zarazem, może nie odkrywczy, ale poznawczy charakter. Jego drażliwość wynikała z prostego faktu, że oficjalna propaganda w zasadzie negowała istnienie w socjalistycznej Polsce opozycji politycznej. To swoiste zakłamanie realnych działań politycznych różnych grup społecznych, jeszcze bardziej zaogniło ówczesną napiętą sytuację społeczną i polityczną. Stąd, badając poglądy polskiej inteligencji nie sposób było pominąć tego politycznego tematu.

Jedno z pytań kwestionariusza ankiety dotyczyło opinii badanej inteligencji o opozycji politycznej. Do zbadania poglądów badanych w tej kwestii posłużono się następującym pytaniem: *Jakie grupy lub osoby zaliczył(a)by Pan(i) w obecnych warunkach do opozycji politycznej?* Było to jedyne pytanie w ankiecie dotyczące tego problemu. Jednakże wbrew dobremu praktykom i zasadom metodologicznym, autorzy badania pytając o opozycję polityczną, nie zadali poprzedzającego pytania, czy w Polsce jest (występuje) opozycja polityczna? Oczywiście w roku badania (1988) w Polsce Ludowej nikt nie miał wątpliwości, że opozycja polityczna była faktem społecznym i odgrywała już poważną rolę na arenie politycznej. Stąd, autorzy badania, aby nie stawiać respondentów w niezręcznej sytuacji, nadali formie pytania politycznie zneutralizowany charakter, i zapytali o to, kogo *zaliczyłby w obecnych warunkach do opozycji politycznej*. Forma *zaliczyłby* zmiekcza bezwyjątkowy charakter pytania: kogo zalicza Pan(i) do opozycji politycznej?

Badaczom chodziło o próbę odpowiedzi na pytanie: czy polska inteligencja ma (nie ma) wątpliwości co do istnienia i działania w Polsce roku 1988 r. opozycji politycznej? To przekonanie powodowało, że autorzy badania nie pytali badanych, czy w Polsce jest opozycja, ale od razu sondowali o to, kogo badani *de facto* zaliczają do opozycji politycznej.

Jednakże, jak się okazuje było to z założenia przekonanie niezbyt trafne. Uzyskane wyniki wskazują, że 9,0% badanej inteligencji twierdziło, że w Polsce w 1988 roku nie było opozycji politycznej. Pełny zestaw wyników na ten temat pokazują wyniki zawarte w tabeli 8.

Po zestawieniu wyników z badania w powyższą tabelę okazało się, że istnieje konieczność podzielenia jej na dwie logiczne części. Pierwsza - to wyniki, które ze względów metodologicznych, a szczególnie merytorycznych, w zasadzie nie poddają się logicznej analizie. Druga, to wyniki poprawne merytorycznie dające wgląd w *meritum* badanego problemu.

Wyniki z pierwszej części tabeli muszą być poprzedzone i uzupełnione wstępnym komentarzem. Chodzi o to, że

Tabela 8. Grupy lub osoby zaliczane do opozycji politycznej

L.p.	Grupy lub osoby zaliczane do opozycji politycznej	Opis tych grup lub osób	w %
1.	Brak opozycji	Zostało zlikwidowane coś, czego nie ma, nie ma jej zorganizowanej, w obecnych warunkach jej nie ma	9,0
2.	Nie wiadomo co to jest opozycja polityczna	Nie znam kryteriów na opozycję, to niejasne pojęcie, czy każde „nie” to opozycja ?	1,4
3.	Inne	Inne wypowiedzi i odpowiedzi nie na temat, brak danych	32,2
1.	Była „Solidarność”	Tylko formalne i dosłownie wymieniona	30,5
2.	Środowiska inteligenckie	Intelektualiści, artyści, ludzie wolnych zawodów, literaci, postępową inteligencja	9,1
3.	Kościół i środowiska katolickie	Są to księża, część kleru, duchowieństwo, ks. H. Jankowski, Tygodnik Powszechny	8,9
4.	Lech Wałęsa	L. Wałęsa i jego klika, ludzie Wałęsy, ludzie z jego otoczenia	6,8
5.	Różne nielegalne organizacje polityczne	KOR, KPN, WiP, PPS	6,1
6.	Klasa robotnicza (gdy wyraźnie jest wymieniana)	Robotnicy, większość klasy robotniczej, niektóre grupy robotników, np. górniczy, stoczniowcy itp.	4,6
7.	Byłe kierownictwo „Solidarności” (poza Wałęsą)	Kuroń, Michnik, Bujak, Gwiazda, Modzelewski, Lis, Jedynek i inni	3,7
8.	Nielegalna działalność podziemna	Ci, co zeszli do podziemia, grupy nieformalne, tajne działania przeciw władzy, podziemie polityczne, rodzaj nielegalnej partii, grupy konspiracyjne	3,4
9.	Społeczeństwo (gdy jest wymienione jako całość)	Całe społeczeństwo, cały naród, wszyscy ludzie, 90% społeczeństwa	2,7
10.	Grupy występujące przeciw ustrojowi i systemowi politycznemu	Osoby przeciwnie ustrojowi, partii, PZPR, negujący zasady ustrojowe, niechętni socjalizmowi i monopartyjności	2,1
11.	Opozycja w samych władzach	Konserwa partyjna, ludzie partii, rząd PRL, ci co na górze, ci co hamują reformy	1,7
12.	Ludzie niezależnie myślący	Ludzie trzeźwo myślący, posiadający własne zdanie, o odmiennych poglądach	1,4
13.	Młodzież, studenci, osoby uczące się	Tak ogólnie określani	1,4
14.	Osoby zawiedzione i rozgoryczone	Cała milcząca większość, powszechny opór władzy, ci, którzy mówią po cichu, niezadowoleni, pracujący bez przekonania, bierni, obojętni, biedni	1,3
15.	Osoby negujące obecną działalność władz	Osoby nie godzące się z obecną polityką, działalnością rządu, z jego programem, negujący decyzje władz po stanie wojennym	1,3
16.	Grupy pracujące na własny rachunek	Rolnicy, rzemieślnicy, drobni właściciele, ludzie finansowo niezależni, środowiska niezależne, inicjatywa prywatna	1,1
17.	Grupy działające przeciw władzy (akcent na działalność)	Działalność antypaństwowa, antyrządowa, jawne wystąpienia przeciw władzy, działanie wymierzone przeciw władzy, działania skierowane przeciw państwu	1,1
18.	Grupy działające w powiązaniu z zagranicą	Osoby podsycane z zewnątrz, osoby na usługach innych państw, osoby chcące upadku kraju, wrogowie Polski	0,9
19.	Osoby i grupy dążące do zmian społecznych	Dążenie do zmian w systemie gospodarczym, politycznym, ci co nie widzą możliwości zreformowania gospodarki, ci co chcą zmian na lepsze	0,7
20.	Byli działacze państwowi	Ci co utracili władzę, starzy działacze, skompromitowane grupy polityczne, ludzie byłej ekipy rządowej	0,4

sondowanie badanych w 1988 roku, na temat ich poglądów dotyczących opozycji politycznej w Polsce, jest z definicji obarczone poważnym marginesem błędu, wynikającym z trzech przyczyn: pierwszy, wynikający z nierozumienia pojęcia *opozycja polityczna*, drugi z obaw politycznych, trzeci, z niewiedzy. Problem polega na tym, że zbitka pojęciowa *opozycja polityczna* jest bardzo nieostro definowalna. W społeczeństwie, w którym przez ostatnie cztery dekady nie mówiło się oficjalnie o opozycji politycznej, które przez tak długi okres nie miało do czynienia z oficjalną opozycją polityczną, konieczność wypowiedzenia się przed ankierem w trybie niedokonanym (przypuszczającym) zaliczyłbym do opozycji, oznaczało *de facto* zdefiniowanie pojęcia opozycja polityczna. Ta konieczność okazała się dla większości badanej inteligencji (42,6%) zbyt trudnym zadaniem. Na ten odsetek analizowanych odpowiedzi składają się odpowiedzi typu: brak opozycji, podobno zostało zlikwidowana, jest to coś, czego nie ma, nie ma jej

zorganizowanej, w obecnych warunkach jej nie ma (9,0%), nie wiadomo, co to jest opozycja polityczna, nie znam kryteriów na opozycję, to niejasne pojęcie, czy każde „nie” to opozycja (1,4%) oraz aż 32,2% to inne wypowiedzi, odpowiedzi nie na temat oraz brak danych. A więc, aż 42,6% badanej inteligencji „uciekło”, czy uchyliło się przed jasną, czy jakkolwiek odpowiedzią dotyczącą tego, kogo zaliczyłby do opozycji politycznej. Ten nurt poglądów badanej inteligencji oznacza w sumie inteligencję świadomie asekuracyjną, unikającą wówczas od wyraźnego mówienia o niewygodnych, szkodliwych, czy wręcz niebezpiecznych zagadnieniach.

Druga część wyników zawartych w powyższej tabeli niejako samoczynnie podzieliła się na trzy merytoryczne kategorie poglądów badanej inteligencji na temat opozycji politycznej.

Pierwsza kategoria to wskazanie jako opozycję polityczną, na była „Solidarność” – 30,5% wskazań. Do tej klasy opozycji politycznej należy włączyć wskazanego Lecha Wałęsę, ale także tych, którzy byli ludźmi Wałęsy oraz stanowili jego otoczenie – 6,8% wskazań.

Do solidarnościowego nurtu opozycji politycznej ówczesnych czasów należy włączyć, według badanych, także byłe kierownictwo „Solidarności” (Bujaka, Gwiazdę, Jedynaka, Kuronia, Lisa, Michnika, Modzelewskiego i innych) – 3,7% wskazań. Wydaje się, że w 1988 roku, pomimo, iż NSZZ „Solidarność” była już zdelegalizowana, w zasadzie nikt nie miał wątpliwości, że była w totalnej opozycji politycznej wobec ówczesnej władzy. Jednakże patrząc formalnie na uzyskany wynik, można powiedzieć, że w sumie tylko – 41,0% – badanych wskazało nurt „Solidarności” za opozycję polityczną.

Druga kategoria opozycji politycznej, to trzy znaczące w ówczesnej Polsce środowiska opozycyjne. Są to według badanych: środowisko inteligencji (intelektualiści, artyści, ludzie wolnych zawodów, literaci, postępową inteligencja) – 9,1% wskazań, poważne środowisko kościelne i katolickie (księża, część kleru, duchowieństwo, ks. Jankowski, Tygodnik Powszechny) – 8,9% wskazań oraz różne nielegalne organizacje polityczne (KOR, KPN, WiP, PPS) – 6,1% wskazań. Skala tych odsetek (24,1%) na te środowiska opozycyjne nie jest przytłaczająca, jednakowoż wskazuje, że badana inteligencja nie miała wątpliwości co do ich znaczenia politycznego w ówczesnej Polsce. Ciekawe, że badana inteligencja swoje środowisko, a więc inteligencję, zaliczyła do opozycji politycznej tylko w 9,1%.

Trzecią kategorię opozycji politycznej stanowią, według badanych, różne rozproszone środowiska polskiego społeczeństwa. Do ciekawszych wskazań według badanej inteligencji należy zaliczyć np. całą klasę robotniczą, robotników, niektóre grupy robotników np. górników, stoczniowców, itp. – 4,6% wskazań, społeczeństwo, cały naród, wszystkich ludzi, 90 % społeczeństwa – 2,7% wskazań, a także młodzież, studentów, czy osoby uczące się – 1,4% wskazań. Ten typ klasyfikowania różnych środowisk, czy grup zawodowych do opozycji politycznej cechowało myślenie w kategoriach nieomalże „schizofrenii politycznej”. Bawiem klasyfikowanie całego społeczeństwa, a nawet całego narodu, jako opozycję polityczną, jako agregatu społecznego całkowicie wyalienowanego politycznie od ówczesnych władz, pojawiło się w świadomości, jak się okazało, tylko w śladowym odsetku badanej inteligencji.

Na koniec powyższej analizy dotyczącej działalności opozycji politycznej w Polsce w 1988 roku, należy wskazać nieliczną, ale ważną kategorię opozycji politycznej. Chodzi o wskazanie byłych działaczy państwowych, tych co utracili władzę, starych działaczy, skompromitowane grupy polityczne, ludzi byłej ekipy rządowej – 0,4 % wskazań oraz opozycję w samych władzach, tzw. konserwę partyjną, ludzi partii, rządu PRL, tych co na górze, tych co hamują reformy – 1,7% wskazań. Jak się okazuje nieliczna grupa badanej inteligencji nie miała wątpliwości, że tego typu opozycja polityczna w ówczesnej Polsce istniała. Co ciekawe, grupy te nie łączono np. z grupami działającymi w powiązaniu z zagranicą, osobami, które podsycają napięcie politycz-

ne z zewnątrz, z zagranicy, z osobami na usługach innych państw, z osobami chcącymi upadku kraju, wrogami Polski – 0,9% wskazań.

Nurt odpowiedzi badanych o opozycji politycznej zawierał jeszcze jedno pytanie, które dotyczyło tego, co badana inteligencja widzi pożytecznego w działalności opozycji politycznej oraz co widzi w tej działalności szkodliwego. Tak jedno, jak i drugie pytanie miało dla badanych szczególnie drażliwy charakter. Twórcy badania mieli w związku z tym świadomość, że badani zapewne będą unikali jasnych i precyzyjnych odpowiedzi. Jest to zrozumiałe na gruncie panujących w owym okresie stosunków społecznych i politycznych. Ten problem badawczy, już na wstępie został, niestety, w pełni potwierdzony. Wskazuje o tym wynik aż – 30,0 % odpowiedzi tych badanych, którzy mają na ten temat inne poglądy, lub które nie nadają się do merytorycznej analizy, lub podawanie wypowiedzi nie na temat. To także braki danych, lub wprost odmowa odpowiedzi. Wynikają one, jak można przypuszczać, z różnych obaw zrozumiałych dla klimatu społecznego i politycznego tamtych czasów.

Wyniki dotyczące pożytecznych aspektów działalności politycznej opozycji przedstawia tabela 9.

Autorzy badania planując merytorycznie powyższe pytanie, zakładali oczywiście (przypuszczali), że wśród badanej inteligencji mogą pojawić się poglądy negujące występowanie pozytywnych efektów działalności opozycyjnej. Wynikało to wprost z formy pytania, które miało następującą postać: *Co w działalności opozycyjnej uważa Pan(i) za pożyteczne, a co za szkodliwe?* Pytanie miało dwuczłonową formułę, a pierwsza dotyczyła pytania: *Co w działalności opozycyjnej uważa Pan(i) za pożyteczne?* Oznaczało to, że zakładano odpowiedzi tylko o pozytywnych skutkach. Nie zakładano pojawienia się negatywnych skutków działalności opozycyjnej. Nie przewidziano więc alternatywy, że nie będą pojawiać się wypowiedzi na temat skutków negatywnych. Ówczesnie kwestiami dyskusyjnymi były tylko skala i rodzaj poglądów pozytywnych. Jednakże okazało się, że badana inteligencja nie dała się „wpisać” w to założenie i podała w 7,2%, że jest brak pozytywów w działalności opozycji politycznej, że opozycja polityczna nie wnosi nic pozytywnego. Tę grupę poglądów badanych można zinterpretować jako oficjalnie negującą opozycję polityczną. Oznacza to, że wprost negując pozytywne wpływy opozycji politycznej, badani wpisywali się statystycznie w powyżej wskazany szereg 30% badanych, którzy unikali jednoznacznych wypowiedzi. W sumie, może to oznaczać, przy dużym uproszczeniu i zapewne pewnej nadinterpretacji wyników, że taka skala badanej inteligencji miała wątpliwości co do skuteczności i pozytywnej działalności opozycji politycznej w Polsce Ludowej w 1988 r.

Jednakże niezależnie od *ex post* przedstawionych w powyższej tabeli wynikach, w ówczesnych problemach badawczych, pytanie o pozytywach w działalności opozycji politycznej zakładało, że wypowiedzi badanej inteligencji będą koncentrować się na co najmniej czterech podstawowych obszarach: pierwszy sugerujący, że jest walka o realną władzę polityczną (czyli konkurencja polityczna), drugi, to nurt walki ideologicznej, trzeci – wskazania dotyczące sfery gospodarczej oraz czwarty – dotyczący sfery

Tabela 9. Pożyteczne efekty działalności opozycji politycznej w opinii badanej inteligencji

L.p.	Pożyteczne efekty działalności opozycji politycznej	Uszczegółowienie wypowiedzi	w %
1.	Ujawnianie i krytykowanie błędów władzy	Ujawnianie niekompetencji, nieprawidłowości, zaniedbań, niewłaściwych poczynań władz, krytykowanie złego gospodarowania	20,7
2.	Inspirowanie władz do bardziej efektywnego i skutecznego działania	Sklania władzę do poczynań reformatorskich, efektywnych, mobilizuje władzę do wysiłku, wymusza decyzje, działania, inspiruje władze	7,3
3.	Walczy o poprawę sytuacji materialnej ludzi	Walczy o interes ludzi pracy, domaga się właściwych warunków pracy, walczy o sprawy socjalne, walczy o poprawę bytową ludzi, walczy o podwyżki płac, o wolne soboty, o emerytów, o biednych	6,6
4.	Dąży do zmiany na lepsze (ogólnie)	Przyspiesza zmiany w kraju, dąży do zmian społecznych i politycznych, narusza skostniałe struktury i mechanizmy	5,9
5.	Doprowadziła do otwartości i jawności życia społeczno-politycznego	Jest więcej źródeł informacji, rozbija monopol informacyjny władz, publikuje własne gazety, książki, literaturę, ujawnia tzw. białe plamy, odkrywa wiele spraw, mówi o kryzysie	3,9
6.	Spełnia rodzaj kontroli nad rządem	Spełnia funkcje rozliczające, nie pozwala na ulgowe traktowanie różnych spraw, kontroluje rządzenie, poskramia władze	3,7
7.	Walczy o zmiany gospodarcze	Dąży do poprawy sytuacji gospodarczej, postuluje zmiany systemu gospodarczego, wysuwa słuszne żądania ekonomiczne, walczy o reformę gospodarczą, chce znieść bałagan w gospodarce, walczy o jakość towarów	3,7
8.	Ujawnia nowe poglądy polityczne	Ma inne spojrzenie na różne sprawy, ma odmienne poglądy, głosi prawdy obiektywne, konfrontuje poglądy	3,2
9.	Sam fakt istnienia	Stanowi coś nowego, jest czymś, co jest na Zachodzie, jest konieczna	3,0
10.	Konkurencyjność działań w stosunku do władz	Spełnia funkcję zdrowej konkurencji, to konkurencja dla władz, dla obecnych rozwiązań, jest przeciwwagą dla władz	2,8
11.	Walczy o sprawiedliwość społeczną	Walczy z niesprawiedliwością społeczną, z nietykalnością władz, walczy o praworządność, zmusza do sprawiedliwego działania, walczy z samowolą, bezprawiem, jest wrażliwa na ludzką krzywdę, pomaga poszkodowanym	2,3
12.	Rozwija świadomość społeczną	Budzi świadomość społeczną, uświadamia społeczeństwo informując o brakach, potrzebach, możliwościach, zmusza do myślenia	2,0
13.	Prowadzi do pluralizacji życia społecznego i politycznego	Proponuje alternatywne rozwiązania, daje możliwości wyboru, poszerza życie polityczne, walczy z monopolizmem politycznym	2,0
14.	Tworzy nową kulturę polityczną	Uczy odwagi w realizacji swoich poglądów i szacunku dla drugiej strony, odwagi myślenia, uczy możliwości prezentowania swoich poglądów, uczy krytycznego myślenia	1,8
15.	Działa dla dobra Polski (ogólnie)	Dąży do lepszego życia, do naprawy, do rozwoju Rzeczypospolitej, szuka wyjścia z kryzysu, domaga się naprawy państwa	1,7
16.	Zwiększa demokrację w Polsce	Prowadzi do zmian w ordynacji wyborczej, demokratyzacji życia w kraju, ludzie mogą walczyć o swoje prawa, bronią praw obywatelskich, walczą o wolność człowieka	1,7
17.	Ogranicza monopol rządzenia władzy	Jest to bat na rząd, już władza nie rządzi sama, musi się liczyć z opozycją, nie może robić, co chce	1,7
18.	Artykułuje społeczne potrzeby	Tworzy nowe kanały artykulacji, robi to niezależnie od władz, pokazuje, czego ludzie chcą	1,7
19.	Dąży do upodmiotowienia społeczeństwa	Zmusza władzę do zwiększenia wpływu ludzi na politykę, upomina się o poszanowanie ludzi i ich praw, broni godności człowieka	1,6
20.	Wszystko jest pozytywne w działalności opozycji	Wszystko co robią, jest dobre, postulaty słuszne, nie widzę słabych stron	0,7
21.	Dąży do dialogu	Dąży do społecznego dialogu, nie chce rozmawiać na siłę, chce rozmawiać za wszelką cenę	0,6
22.	Brak pozytywów w ich działalności	Nic pozytywnego nie wnoszą	7,2
23.	Inne	Wypowiedzi nie na temat, brak danych, odmowa odpowiedzi	30,0

socjalno-bytowej. Oczywiście nie wykluczano pojawienia się innych, specyficznych pozytywów.

Zakres pożytecznej działalności opozycji politycznej w obszarze walki o **realną władzę polityczną** w kraju (czyli nurt konkurencyjno – kontrolny) wobec władz politycznych obejmuje według badanych, różnorakie pożyteczne skutki. Dominował pogląd, że najważniejszym pożytkiem działalności opozycji politycznej było ujawnianie i krytykowanie błędów władzy, ujawnianie niekompetencji, nieprawidłowości, zaniedbań, niewłaściwych poczynań władz, złego gospodarowania - 20,7% wskazań. Ponadto według

badanych, opozycja polityczna doprowadziła do otwartości i jawności życia społeczno-politycznego – 3,9% wskazań, spełniała rodzaj kontroli nad rządem – 3,7% wskazań, była konkurencją dla władz – 2,8%, a tym samym ograniczała monopol rządzenia władzy – 1,7% wskazań. W podsumowaniu powyższych wskazań, ten nurt pożytecznych efektów działalności politycznej został wskazany przez 32,8% badanej inteligencji. Taki odsetek tego nurtu efektów działalności opozycji politycznej wskazuje, że jedna trzecia polskiej inteligencji akceptowała, przynajmniej mentalnie, tego typu działania opozycji politycznej.

Znaczny odsetek badanej inteligencji wskazywał także na różne pozytywne działania opozycji politycznej w obszarze **ideologicznym**. Wskazywano np., że opozycja polityczna ujawniła nowe poglądy polityczne - 3,2% wskazań, walczyła o sprawiedliwość społeczną - 2,3% wskazań, rozwijała świadomość społeczną - 2,2%, doprowadziła do pluralizacji życia społecznego i politycznego - 2,2% wskazań.

Ponadto niewielkie odsetki badanych wskazywały jeszcze inne walory politycznej działalności opozycji. Podawano różne przykłady, że np. opozycja polityczna tworzy nową kulturę polityczną - 1,8% wskazań, zwiększyła demokrację w Polsce - 1,7% wskazań, dążyła do upodmiotowienia społeczeństwa - 1,6% wskazań. Te i powyższe pozytywne efekty działalności opozycji politycznej wskazują, że badana inteligencja dostrzegała wcześniej cały arsenał różnorodnych pozytywnych skutków działalności opozycji politycznej. W sumie, na tę sferę pozytywnej działalności opozycji politycznej wskazało około 14,0% badanej inteligencji.

Wbrew przypuszczeniom i założeniom badawczym, że sprawy gospodarcze będą szczególnie podnoszone przez opozycję polityczną, okazało się, że sfera **ekonomiczna** nie była tą, którą badana inteligencja dostrzegła jako szczególnie efektywną w jej działalności. Wskazano wprawdzie, że opozycja polityczna np. inspirowała władze do bardziej efektywnego i skutecznego działania, skłaniała władzę do poczynań reformatorskich, mobilizowała władzę do wysiłku, wymuszała decyzje i działania, że inspirowała władze - 7,3% wskazań. Wskazywano także, że walczyła o zmiany gospodarcze i ekonomiczne, dążyła do poprawy sytuacji gospodarczej, postulowała zmiany systemu gospodarczego, wysuwała słuszne żądania ekonomiczne, walczyła o reformę gospodarczą, chciała zlikwidować bałagan w gospodarce, walczyła o jakość towarów - 3,7% wskazań. Jednakże, na te efektywne i pozytywne działania opozycji politycznej wskazało w sumie tylko około 11,0 % badanych.

Wreszcie, ostatnia z ogólnych sfer, którą dostrzegła badana inteligencja w działalności opozycji politycznej, była nią sfera **socjalno-bytowa**. Wśród rozlicznych wskazań dotyczących różnych problemów, które nurtowały ówczesne społeczeństwo, a szczególnie opozycję polityczną, sprawy dotyczące tej sfery życia społecznego interesowały tylko w 6,6%. Wśród wypowiedzi odnotowano tylko takie odpowiedzi badanych jak: walka o poprawę sytuacji materialnej ludzi, walka o interesy ludzi pracy, domaganie się właściwych warunków pracy, walka o sprawy socjalne, o poprawę bytową ludzi, o podwyżki płac, o wolne soboty, o emerytów i biednych.

W konkluzji tej części badania poglądów polskiej inteligencji na temat pozytywnych efektów działalności opozycji politycznej w Polsce w 1988 roku, można sformułować następujące wnioski.

Po pierwsze, badana inteligencja dokonując oceny działalności opozycji politycznej w Polsce w 1988 roku, doszła do wniosku, że głównym pozytywnym efektem tej działalności była jej walka o władzę polityczną w Polsce.

Po drugie, niezależnie od odczuwanego napięcia politycznego, badana inteligencja nie dostrzegła w działalności opozycji politycznej zbyt dużych efektów i zaangażowania w płaszczyźnie ideologicznej.

Po trzecie, badana inteligencja nie dostrzegła w działalności opozycji politycznej zbyt dużego zaangażowania w sprawy gospodarcze.

Po czwarte, w opinii badanej inteligencji opozycja polityczna w minimalnym stopniu miała korzystne efekty w walce o sprawy bytowe społeczeństwa. Według opinii badanych, odnosi się wrażenie, że w zasadzie nie walczyła o sprawy bytowe Polaków.

Kolejną płaszczyzną analizy zagadnień świadomości politycznej polskiej inteligencji jest druga część pytania o to, co w działalności opozycyjnej badani uważają za szkodliwe? Wyniki w tej sprawie prezentuje tabela 10.

Konstruując pytanie o negatywnych skutkach działalności opozycji politycznej, nie zakładano, podobnie jak w pytaniu o pozytywne efekty działalności opozycji, że mogą wystąpić wśród badanych opinie negujące negatywne oddziaływania opozycji politycznej. A przynajmniej nie w znaczącej skali. Praktyka badawcza boleśnie zweryfikowała te przypuszczenia. Okazało się bowiem, że na pytanie: *Co w działalności opozycyjnej uważa Pan(i) za szkodliwe?* 6,1% badanych, wprost stwierdziła, że działalność opozycji politycznej nie jest szkodliwa, że badanym ona nie przeszkadza, że nie widzą negatywów w jej działalności.

Jednocześnie, analogicznie do poprzedniej analizy, gdzie aż 30% badanych nie podało takich negatywów, a tym samym zanegowało istnienie **pozytywnej działalności i efektów** opozycji politycznej, tak też w tym przypadku, czyli przy analizie powyższych danych, okazało się, że także aż 31,0% badanych, odmówiło na ten temat odpowiedzi, a więc nie wskazało, że występują **negatywne** efekty działalności opozycji politycznej.

Oznacza to, że wśród badanej inteligencji zarysowały się wyraźne dwa przeciwstawne obozy badanych, o prawie identycznej skali procentowej, gdzie pierwszy neguje pozytywne efekty działalności opozycji politycznej, a drugi zaprzecza, że występują negatywne oddziaływania opozycji politycznej. **Może to sugerować, że te dwie spolaryzowane w poglądach grupy badanej inteligencji, mogły symbolicznie reprezentować ówczesnie, rozdarte w poglądach, dwie podzielone Polski, co do roli i znaczenia opozycji politycznej w kraju.**

W powyższą tezę wyraźnie wpisują się jeszcze inne uzyskane wyniki, które sugerują bardzo niebezpieczną dla Polski i Polaków tendencję. Chodzi o to, że 2,8% badanych, a więc stosunkowo mały procent, ale jednak, wskazało na to, że opozycja polityczna powoduje (tworzy) podziały społeczne. Wskazywano, że powoduje to groźne zjawisko rozłamu w społeczeństwie, w rodzinie. Powoduje to rozbijanie narodu, tworzy konflikty pomiędzy pracodawcą a pracownicą, powoduje sianie niezgody, że Polaków podzielono na tych, którzy są „my” i „oni”, że to skłóca ludzi, że rozbija wewnętrznie społeczeństwo, a co gorzej, polski naród. To co odczuła lub wręcz przewidziała i podniosła ówczesnie badana polska inteligencja, stało się rzeczywistością społeczną i polityczną w dobie obecnej. Ta wizjonerskość myślenia ówczesnej inteligencji wystawia jej dobre świadectwo. Szkoda tylko, że taką opinię miał niski odsetek badanych.

Tabela 10. Negatywne efekty działalności opozycji politycznej (w opinii inteligencji)

L.p.	Negatywne efekty działalności opozycji politycznej	Uszczegółowienie wypowiedzi	w %
1.	Organizowanie strajków i demonstracji	Organizowanie awantur, dążenie do chaosu, organizowanie manifestacji, podburzanie do strajków	18,0
2.	Podsycanie niepokojów społecznych	Tworzenie sytuacji konfliktowych, sianie fermentu, niepokojów, burzenie spokoju wewnętrznego, sianie obcej propagandy, sianie kłamstw, wroga propaganda	9,8
3.	Szkodliwość gospodarcza	Prowadzą do strat gospodarczych, wyniszczanie gospodarki, przeszkadzają w realizacji planów, paraliż gospodarki, dezorganizacja życia gospodarczego	5,7
4.	Nieodpowiedzialność działania	Im gorzej, tym lepiej, nieświadomość konsekwencji, torpedowanie dobrych rozwiązań, brak tolerancji, wykorzystywanie reakcji tłumu, słowa, za którymi nic nie stoi, zbytnie przeciąganie struny	4,6
5.	Polityczne aspiracje	Żądza władzy, polityczne żądania, mieszanie się do polityki, ambicje polityczne, ingerowanie w sprawę rządu, politykierstwo	4,5
6.	Brak realizmu politycznego	Wymuszanie zmian, które są nierealne, nierealne żądania, za mało rozsądku, niewyważone poglądy, niedojrzałość polityczna, naiwność polityczna	3,9
7.	Walka z ustrojem socjalistycznym	Dążenie do obalenia ustroju, godzenie w podstawy ustrojowe, działania wywrotowe, antyustrojowe, wroga działalność antypaństwowa	3,0
8.	Powiązanie z Zachodem	Korzystanie z pomocy ośrodków zachodnich, uzależnienie od Zachodu, opłacani przez Zachód, działalność za odpłatność	2,8
9.	Tworzenie podziałów społecznych	Rozłam w społeczeństwie, w rodzinie, rozbijanie narodu, konflikty pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą, sianie niezgody, podział na „my” i „oni”, skłócanie ludzi, rozbijanie wewnętrzne społeczeństwa, narodu	2,8
10.	Siłowe formy walki politycznej	Namawianie do rozlewu krwi, działania terrorystyczne, różne formy sabotażu, ekstremalne awanturnictwo, tworzenie anarchii, siłowe rozwiązywanie konfliktów	2,4
11.	Szkodliwość państwa	Zagrażają bezpieczeństwu państwa, nie liczą się z interesem narodu, dezorganizacja życia społeczeństwa, osłabienie kraju na arenie międzynarodowej, niszczy nasz dorobek	2,2
12.	Dbanie o własne interesy	Załatwianie swoich spraw, interesów, walka o wpływy	2,2
13.	Emocjonalność działania	Spontaniczność działania, zawziętość, niepotrzebny temperament, pośpiech, zbyt duży fanatyzm	2,0
14.	Działalność przeciw władzy	Stałe negowanie władz, ośmieszanie władz, podważanie autorytetu władz, brak szacunku dla władzy, bezzasadna krytyka	1,8
15.	Brak pozytywnego programu	Brak konstruktywnego programu, nie mają koncepcji rozwoju kraju, wyjścia z kryzysu, chcą utopii gospodarczej, chaosu w gospodarce	1,7
16.	Zniechęcanie do pracy	Bojkot dobrej pracy, zniechęcanie do rzetelnej pracy, spowalnianie pracy	1,5
17.	Fakt istnienia opozycji	Sam fakt jej istnienia, jej działalności, cała opozycja	1,2
18.	Szkalowanie własnego narodu	Ośmieszanie kraju, Polski, narodu, dobrego imienia Polski, ojczyzny, udzielanie wywiadów szkalujących Polskę	1,1
19.	Rozbicie opozycji	Brak jej jedności, nie mają jednolitych celów, walka pomiędzy frakcjami opozycji, są nielojalni	0,9
20.	Szkodliwość wypływająca z braku legalizacji opozycji	Brak legalizacji „Solidarności”, walka o jej zalegalizowanie, napięcia są, gdyż nie są zalegalizowani, ich szkodliwość jest uzasadniona, bo inne metody są bezskuteczne	0,6
21.	Występowanie przeciw układom obronnym	Występowanie przeciw innym krajom socjalistycznym, przeciw ZSRR, przeciw układom, mieszanie się w cudze sprawy, antyradzieckość	0,5
22.	Nie jest szkodliwa, mnie nie przeszkadza, nie widzę negatywów	Nie jest szkodliwa, mnie nie przeszkadza, nie widzę negatywów	6,1
23.	Inne	Niemerytoryczne wypowiedzi, odmowa odpowiedzi, brak danych	31,0

Inny, spory odsetek badanych – 9,8%, wskazywał wśród negatywów działalności opozycji politycznej, także na powyżej zarysowane, ale niekorzystne i niebezpieczne dla ówczesnej Polski, pochodne zjawisko. Wskazywano bowiem, w działalności opozycji politycznej na negatywne skutki (efekty) takie jak: podsycanie niepokojów społecznych, tworzenie sytuacji konfliktowych, sianie fermentu, niepokojów, kłamstw, burzenie spokoju wewnętrznego, sianie obcej, wrogiej Polsce propagandy - 9,8% wskazań.

Niezależnie od powyższego ustalenia, uzyskane wyniki istotnie weryfikują różne potoczne poglądy i odczucia tej klasy społecznej na temat opozycji politycznej w Polsce Ludowej. Oprócz powyższych ustaleń, okazuje się, że pozostała część badanych widziała ponadto w działalności opozycji politycznej inne rozliczne negatywne skutki. Jednakże, co ważne, opinie badanych były mocno rozdrobnione we

wskazywaniu różnorodnych, negatywnych zjawisk. Oznacza to, że świadomość inteligencji nie dostrzegła w masowej skali jakiegoś dominującego, ani szczególnie niepokojącego efektu czy zjawiska działania opozycji politycznej.

W tej masie rozdrobnionych wskazań, tylko jedno działanie opozycji wskazano w 18,0%. Chodziło o organizowanie strajków i demonstracji, organizowanie awantur, dążenie do chaosu, organizowanie manifestacji, podburzanie do strajków. Były one ówczesnie oczywiste, czymś, czym szczególnie żyła wówczas Polska i Polacy. Tym samym nie stanowiło czegoś szczególnego, czy nowego, na co mogła wskazać badana inteligencja.

Pozostałe wskazania badanych o negatywnych efektach działalności opozycji politycznej pokazywały, co prawda, bogactwo różnorodnych szkodliwych dla kraju skutków,

jednakże symboliczne wskazania procentowe na te negatywne skutki działania opozycji oznaczały *de facto* powielanie populistycznych, stereotypowych haseł ówczesnej polskiej ulicy.

USTRÓJ KAPITALISTYCZNY W OPINII BADANEJ INTELIGENCJI

Przeciwwą opinią polskiej inteligencji o ustroju socjalistycznym są opinie o pozytywach i negatywach ustroju kapitalistycznego. Konstrukcja pytania miała bardzo ogólny charakter, bowiem podmiotem oceny był uogólniony, teoretyczny ustrój kapitalistyczny, a nie ustrój w konkretnym kraju. Takie zamiary autorów badania stawiały ankietowanych w złożonej sytuacji poznawczej, bowiem musieli odnosić się raczej do pewnej ogólnej idei ustrojowej. Jednakże, jak można się domyślać z niektórych odpowiedzi na pytania kwestionariusza ankiety, wielu z badanych te uogólnienia opierało raczej na wizji ustrojowej realizowanej w Stanach Zjednoczonych. Wskazują na to użyte w odpowiedziach sformułowania, które funkcjonują w ustrojach demokratycznych, a w szczególności w USA.

Tabela 11. Opinie polskiej inteligencji o pozytywach ustroju kapitalistycznego

L.p.	Pozytywy ustroju kapitalistycznego	w %
1.	Sprawiedliwe płace	17,4
2.	Dobrobyt	14,6
3.	Zasady gospodarowania	10,2
4.	Konkurencja	9,2
5.	Wysokie płace	8,4
6.	Dostatek i jakość towarów	7,7
7.	Szacunek dla pracy	7,2
8.	Efektywność gospodarki	6,8
9.	Wysoki poziom rozwoju	6,6
10.	Docenianie wiedzy i kwalifikacji	5,5
11.	Demokracja	5,5
12.	Dobra organizacja pracy	4,9
13.	Możliwość samorealizacji	4,3
14.	Prawa i swobody obywatelskie	3,6
15.	Wysoka wydajność pracy	3,6
16.	Wyzwalanie inwencji	3,1
17.	Stabilność gospodarki	3,1
18.	Wolność słowa, przekonań, twórczości i krytyki	2,3
19.	Prywatna własność środków produkcji	2,1
20.	Możliwość podróżowania	1,3
21.	Nie ma pozytywów	1,1
22.	Wszystko jest pozytywne	1,1
23.	Humanizm	1,1
24.	Organizacja społeczeństwa	0,9
25.	Równość społeczna	0,7
26.	Brak biurokracji	0,7
27.	Świadczenia socjalne	0,7
28.	Kultura osobista ludzi	0,4
29.	Wolność wyznania	0,2
30.	Inne wypowiedzi i odpowiedzi nie na temat	17,2

Wstępna analiza odpowiedzi wskazuje na względnie równomierne rozłożenie procentowe poszczególnych kategorii wypowiedzi. W zasadzie nie ma jednej dominującej pozytywnej wartości. Rozkład statystyczny wyników pokazuje tabela 11.

Pierwszą istotną, ogólną cechą charakterystyczną powyższych statystyk jest skoncentrowanie się inteligencji nie na ustrojowych aspektach kapitalizmu, a na osiągnięciach i rozwiązaniach ze sfery gospodarczej Zachodu. Aż dziesięć pierwszych kategorii dotyczy właśnie tej sfery ocenianych zagadnień. Dotyczy to także zagadnień zawartych w punktach: 12., 15., 17. i 19. tabeli 11. Wskazuje to wręcz na obsesyjne zwracanie uwagi raczej na wymiary wytwórcze i dochodowe, a mniej na aspekty ze sfery wartości. Dominacja i idealizowanie przez polską inteligencję konkretnych gospodarczych w ustrojach kapitalistycznych było, jak można sądzić pokłosiem sytuacji ekonomicznej i nikłych osiągnięć ustroju socjalistycznego w tym aspekcie, a także i samej badanej inteligencji. Tęsknota za sprawną gospodarką, dającą wymierne i wysokie dochody zdominowała myślenie i poglądy badanych.

Drugą, interesującą cechą myślenia o ustroju kapitalistycznym wśród badanej polskiej inteligencji, było słabe, a nawet wręcz marginalne, wskazywanie podstawowych wyznaczników, czy wskaźników ustroju kapitalistycznego. Taką wartość jak **demokracja**, jako pozytyw ustroju kapitalistycznego wskazało tylko 5,5% badanych. Wskazuje to, że ówczasie w świadomości polskiej inteligencji pewne, podstawowe wartości ustrojowe kapitalizmu, nie znalazły uznania, a wręcz, że można mówić o deprecjacji tej wartości w ich świadomości, jak i innych wartości takich jak: np. prawa i swobody obywatelskie (3,6% wskazań), wolność słowa, przekonań, twórczości i krytyki (2,3% wskazań), humanizm (1,1% wskazań), równość społeczna (0,7% wskazań), czy wolność wyznania (0,2% wskazań). Patrzenie na ustrój kapitalistyczny, w zasadzie tylko przez pryzmat jego osiągnięć gospodarczych wskazuje na brak zrozumienia lub niedoceniańia jeszcze innych, ważnych lub najważniejszych mechanizmów kreujących siłę i wartość ustroju kapitalistycznego.

Warto w końcu jeszcze zwrócić uwagę na kilka zgłoszonych opinii o **społecznym** wydzźwięku. I tak, jako pozytyw ustroju kapitalistycznego wskazano np. możliwość samorealizacji (4,3% wskazań), wyzwalanie inwencji (3,1% wskazań), możliwość podróżowania (1,3% wskazań), humanizm (1,1% wskazań) oraz kulturę osobistą ludzi (0,4% wskazań) i wolność wyznania (0,2% wskazań). Śladowe odsetki wskazań na powyższe, pozytywne wartości ustroju kapitalistycznego, wskazują na kierunek i wyraźną orientację polskiej inteligencji. Wyraźnie widać, że ówczasie polska inteligencja była zaabsorbowana i uwarunkowana innym typem wartości. W Polsce, w biednym ówczasie państwie, tęsknoty społeczeństwa i jak widać także inteligencji, ukierunkowane były na wymierne ekonomiczne korzyści.

Osobną i w pewnym sensie osobliwą kategorię stanowili ci z zbadanych, którzy szczególnie gloryfikowali lub totalnie negowali ustrój kapitalistyczny. Marginalna grupa inteligencji twierdziła na przykład, że w ustroju kapitalistycznym **wszystko jest pozytywne** (1,1% wskazań). Dla nich ten ustrój był zapewne mityczną krainą szczęścia. Do tej

kategorii badanych można zaliczyć inną, ale przeciwną, grupę respondentów, którzy stwierdzili, że w ustroju kapitalistycznym **nie ma pozytywów** (także 1,1% wskazań). Ich totalna negacja ustroju kapitalistycznego miała, być może, podłoże osobistej niechęci wynikającej z negatywnych osobistych emocjonalnych doświadczeń, albo np. z ideologicznego zaciętrzewienia. Powyższe jednostkowe opinie wskazywały ponadto, że w ówczesnej Polsce Ludowej, wśród polskiej inteligencji, nie miało racji bytu myślenie w kategoriach ekstremalnych.

W konkluzji można stwierdzić, że uzyskane odpowiedzi wskazują na stonowane opinie o pozytywach ustroju kapitalistycznego, ale także na brak gloryfikacji tego ustroju. Opinie polskiej inteligencji były w sumie raczej ostrożne, umiarkowane i wyważone.

Powyższe konkluzje będą dobrą przeciwwagą i tłem dla uzyskanych wypowiedzi polskiej inteligencji na temat negatywnych aspektów ustroju kapitalistycznego. W schyłkowym okresie Polski Ludowej dominowała w środkach masowego przekazu tzw. propaganda sukcesu. Jak można było przypuszczać, to negatywne propagandowe oddziaływanie na całe polskie społeczeństwo nie ominęło także inteligencji. W badaniu zakładano, że inteligencja, podobnie jak całe społeczeństwo, została skutecznie omamiona ówczesną, negatywną propagandą ustroju kapitalistycznego. Ta indoktrynacja musiała odcisnąć swoje głębokie piętno w świadomości polskiej inteligencji.

Tabela 12. Negatywne opinie polskiej inteligencji o ustroju kapitalistycznym

L.p.	Negatywy ustroju kapitalistycznego	w %
1.	Występowanie bezrobocia	21,3
2.	Nadmierne zróżnicowanie społeczeństwa	14,4
3.	Niesprawiedliwość społeczna	8,5
4.	Priorytet wartości materialnych	7,0
5.	Brak lub słabość osłony socjalnej	5,5
6.	Niepewność pracy i zatrudnienia	5,1
7.	Brak humanizmu	4,9
8.	Patologie społeczne	3,9
9.	Odpłatność służby zdrowia	3,7
10.	Prywatna własność i dyktat kapitału	3,3
11.	Nierówny dostęp do oświaty	2,9
12.	Istnienie sfery nędzy	2,8
13.	Reguły osiągania sukcesu	2,4
14.	Dążenia imperialistyczne	1,8
15.	Styl życia	1,7
16.	Militaryzm	1,5
17.	Rasizm	1,5
18.	Upadek moralności	1,1
19.	Łatwy dostęp do broni	0,9
20.	Brak demokracji	0,8
21.	Nadmiar demokracji	0,6
22.	Brak możliwości samorealizacji	0,2
23.	Wszystko jest negatywne	0,2
24.	Nie ma negatywów	6,4
25.	Odpowiedzi nie na temat	24,1

Stąd można było oczekiwać, że wobec tego, opinia badanej inteligencji będzie silnie uwarunkowana ideologicznym stereotypem negatywnej ówczesnie propagandy ustroju kapitalistycznego. Jak się wydaje, pokłosie tego oddziaływania odczytujemy w poniższych wynikach. Jednakże pewnym kłopotem metodologicznym tej analizy jest to, że uzyskujemy odpowiedzi o bliżej niezidentyfikowanym ustroju kapitalistycznym, ustroju, który obarcza się za wszystkie potencjalne błędy, negatywy i nieraz urojone i wyolbrzymione jego problemy. Tym samym można, a nawet należy, je traktować jako przykład skutecznego oddziaływania propagandowego, a nie jako rzeczywistość i zinternalizowaną świadomość polskiej inteligencji. Statystyczny obraz tego oddziaływania pokazują wyniki zawarte w tabeli 12.

W uzyskanych odpowiedziach badanej inteligencji widać wyraźnie dominujące sfery atakowania ustroju kapitalistycznego przez ówczesną propagandę. Daje się to odczuć w stereotypowym myśleniu badanej inteligencji o ustroju kapitalistycznym. Na pierwszy plan negatywów ustroju kapitalistycznego wybija się w świadomości badanych występowanie bezrobocia (21,3% wskazań). Akurat ten negatyw ustroju kapitalistycznego wyjątkowo wygodnie nadawał się w ówczesnej propagandzie do nagłaśniania, wytykania i atakowania. Inne wykazane negatywy także dobrze nadawały się do propagandowej walki ideologicznej. Stąd na kolejnych miejscach negatywów w świadomości inteligencji znalazły się m.in.: nadmierne zróżnicowanie społeczeństwa (14,4% wskazań), niesprawiedliwość społeczna (8,5% wskazań), priorytet wartości materialnych (7,0% wskazań), brak lub słabość osłony socjalnej (5,5% wskazań) oraz niepewność pracy i zatrudnienia (5,1% wskazań). Jak się okazuje, wszystkie te sfery głęboko zapadły w świadomości inteligencji, stąd artykułowano je w pierwszej kolejności.

Charakterystyczne są także inne wskazania badanej inteligencji. W symbolicznych odsetkach wymienione są takie negatywy, jak: brak humanizmu (3,7% wskazań), dążenia imperialistyczne (1,8% wskazań), militaryzm (1,5% wskazań), rasizm (1,5% wskazań), upadek moralności (1,1% wskazań), czy brak demokracji (0,8% wskazań). Należy mieć jednak świadomość, że ten zestaw negatywów ustroju kapitalistycznego, był obecny w polskiej propagandzie już od kilku dekad. Szczególnie to widać, gdy patrzymy na uzyskane wyniki z dzisiejszej perspektywy, a niektóre wypowiedzi zawierają apologie ówczesnego ustroju socjalistycznego.

Patrząc na powyższe wyniki z metodologicznego punktu widzenia można jednakże dostrzec, że powyższe analizy cechują się pewną ułomnością, np. brakiem pewnych zależności korelacyjnych. Stąd, na powyższe ustalenia dotyczące opinii inteligencji w powyższych zagadnieniach można patrzeć tylko ogólnie, bez wgłębiania się w szczegółowe analizy.

POŻĄDANY USTRÓJ PRZYSZŁOŚCI W POLSCE W OPINII BADANEJ INTELIGENCJI

Jednym z kluczowych zagadnień ze sfery analizowanych problemów polityczno-ustrojowych, które interesowało badaczy, była kwestia stosunku polskiej inteligencji do obowiązującego w Polsce ustroju. W badaniu poglądów całego społeczeństwa, jak też i polskiej inteligencji, opinie na ten

temat należą do szczególnie wrażliwych, a jednocześnie ważnych z politycznego punktu widzenia. Z tego tytułu, zagadnienie to było badane raczej sporadycznie, a szczególnie rzadko na reprezentatywnych próbach, np. ogółu polskiej inteligencji. W realizacji badania na takiej próbie polskiej inteligencji, to zagadnienie nie mogło ująć uwadze w założeniach badawczych oraz konstrukcji kwestionariusza ankiety.

W pierwszej kolejności badanym zadano szereg pytań szczegółowych o podstawowych założeniach ustrojowych. W związku z tym forma pytania, którą zdecydowano się posłużyć się przy konstrukcji pytania na ten temat, powinna mieć charakter odnoszący się nie wprost do tej kwestii, ale wprost sondować raczej o przyszłościowy charakter tego ustroju.

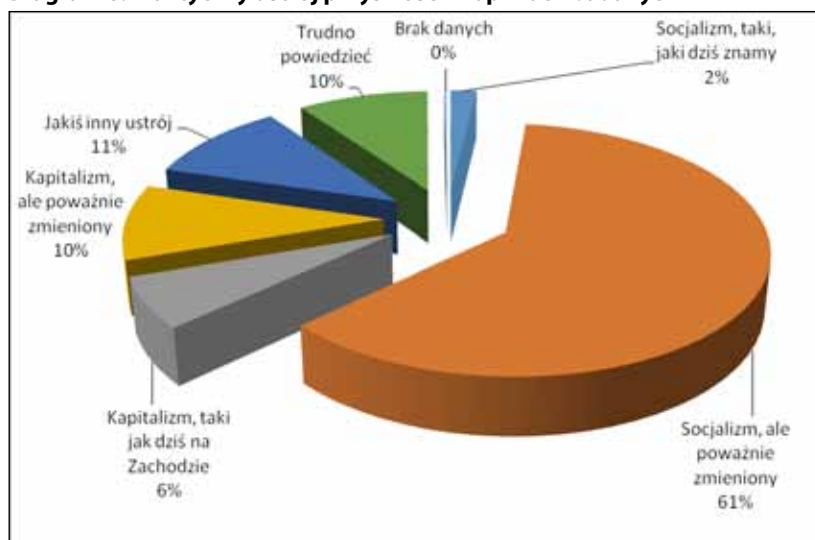
Ten metodologiczny zabieg dawał gwarancję, że badani będą mieli większą swobodę w artykułowaniu swojej wizji, ale, co ważne, wizji opartej na codziennych doświadczeniach realnego socjalizmu w Polsce Ludowej. W grę wchodziło także zapewnienie jak największego poczucia anonimowości, niezależnie od tego, że, jak zwykle w badaniach CBOS, całe badanie miało charakter anonimowy.

Badacze byli przekonani, że dopiero w takim momencie realizacji badania, można było pokusić się o pytanie na ten temat. A więc, dopiero na tle ustaleń ze szczegółowych odpowiedzi, gdzie mamy już pełne rozeznanie opinii badanej inteligencji dotyczące pozytywów i negatywów hipotetycznego ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego, można było zadać badanej inteligencji następujące pytanie: *Który z ustrojów społeczno-politycznych powinien stać się, Pana(i) zdaniem, ustrojem przyszłości?* Odpowiedzi na tak zadane pytanie zawarte są w diagramie 6.

W uzyskanych odpowiedziach na tak zadane pytanie dominują dwa zasadnicze nurty skojarzeń badanej inteligencji. Pierwszy, to całkowita negacja ustroju, w którym żyła badana inteligencja w 1988 roku. Odsetek 1,9% wskazań za *socjalizmem, takim, jaki dziś znamy* był najniższy ze wszystkich możliwych wariantów odpowiedzi. W związku z tym, na tej empirycznie ustalonej opinii badanych, badacze mają statystyczną i moralną podstawę do sformułowania ogólnej tezy, że **ustroj realnego socjalizmu w Polsce Ludowej w 1988 roku, w formie realizowanej i doświadczanej na co dzień, był już przez polską inteligencję totalnie negowany**. Teza ta ma charakter bezwyjątkowy, oparta jest bowiem na powszechnym odrzuceniu realizacji realnego socjalizmu. To sformułowanie ma ponadto silne wsparcie empiryczne w innych, kolejnych odpowiedziach.

Drugie skojarzenie, to takie, że badana inteligencja nie zaniegowała jednak socjalizmu jako takiego, ale optowała za daleko idącą zmianą jego paradygmatu, sformułowanego w odpowiedziach jako: **socjalizm tak, ale poważnie zmieniony**. Opowiedziało się za nim aż 61,2% badanej inteligencji. Może to oznaczać, że badana inteligencja nie wyobrażała sobie, że socjalizm jako taki, niezależnie od jego formy i treści ustrojowej, może nie istnieć w Polsce Ludowej. Można domniemywać, że o takiej postawie dała o sobie

Diagram 6. Polityczny ustrój przyszłości w opiniach badanych



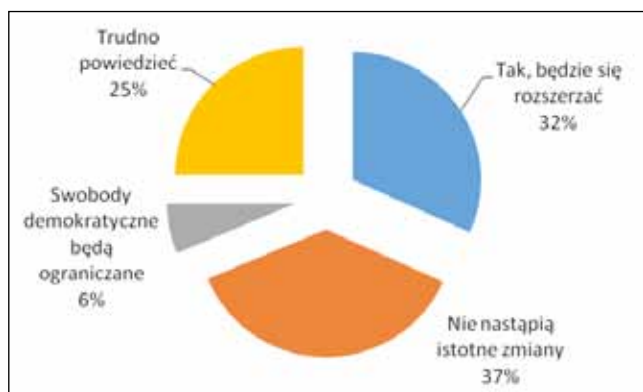
znać w opiniach badanej inteligencji następująca triada: siła oddziaływania wychowania socjalistycznego, indoktrynacja polityczna i stereotypy wpajane latami przez propagandę sukcesu.

W uzyskanych odpowiedziach znalazł się ponadto spory odsetek wskazań na jeszcze inne rozwiązania dotyczące ustroju przyszłości. W odpowiedziach na pytanie o ustrój przyszłości, część ówczesnych odpowiedzi inteligencji miała wydźwięk marzenia, szczególnie gdy dotyczyły one znanego badanym – lub mało znanego – ustroju kapitalistycznego. Za ustrojem **kapitalistycznym, takim jak dziś na Zachodzie** tęskniło ówczesnie zaledwie 6,6% badanej inteligencji, a za **kapitalizmem, ale poważnie zmienionym** – 9,9%. W sumie, za ustrojem kapitalistycznym optowało około 16,5% badanej polskiej inteligencji. Jak widać w porównaniu go z optowaniem za ustrojem socjalistycznym, opcja kapitalistyczna zdecydowanie przegrywała.

Należy ponadto wskazać, że pojawił się w odpowiedziach także jeszcze jeden, i do tego znaczący odsetek badanych, których można zakwalifikować jako **ideologicznie poszukujących** (ewentualnie zdezorientowanych). Okazało się, że 10,6% badanych optowało za **jakiś innym ustrojem**, jednakże bliżej niesprecyzowanym. Ponadto spory odsetek badanych – 9,6% – odpowiadał *trudno powiedzieć*, na pytanie, jaki w przyszłości powinien w Polsce obowiązywać ustrój polityczny? W sumie, do tej grupy badanych kwalifikowało się aż 20,2%. Ta poszukująca, a może niezdecydowana, ideologicznie inteligencja, stanowi w rezultacie znaczącą frakcję inteligencji nie znajdującej dla siebie wykrystalizowanego, czy ustrojowo zdefiniowanego miejsca w świecie przyszłości.

PROGNOZOWANIE ZMIAN SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH W POLSCE (W OPINII BADANYCH)

Dezorientację inteligencji w kwestii pożądanego ustroju przyszłości w Polsce widzimy w odpowiedziach na kolejne pytanie o przyszłość demokracji w Polsce (bez określenia socjalistycznej). Na pytanie: *Czy, Pana(i) zdaniem, w ciągu najbliższych pięciu lat w życiu politycznym Polski będzie się rozszerzać demokracja?* Badana inteligencja odpowiedziała, jak w diagramie 7..

Diagram 7. Opinie inteligencji na temat możliwości rozszerzenia się demokracji w Polsce w ciągu najbliższych pięciu lat

W tym pytaniu znalazł się istotny ogranicznik czasowy przewidywania rozszerzenia się demokracji w Polsce. Autorzy badania podając pięcioletni okres oceny tego procesu, zakreślili jakby krótkookresową wizję trwania ówczesnie panującego ustroju politycznego. Ta podświadoma hipoteza miała oddziaływać na wyobraźnię badanej inteligencji.

I znów, dała o sobie znać stosunkowo duża (31,7% wskazań) grupa badanej inteligencji, która miała złudzenia co do rozszerzenia się zakresu demokracji w Polsce. Tylko o jakiej demokracji ona myślała? O demokracji bez dookreśleń, czy o demokracji socjalistycznej? Jeżeli na pytanie: *Czy Polska jest obecnie państwem demokratycznym?* pozytywnie odpowiedziało tylko 12,7% badanych, to ta grupa badanych miała zapewne złudzenie, że taka demokracja będzie się rozszerzać.

Zapewne inne przekonania mieli pozostali z badanych, którzy twierdzili, że w Polsce w zakresie rozszerzenia się demokracji: **nie nastąpią istotne zmiany** (37,0% wskazań) oraz że **swobody demokratyczne będą ograniczane** (6,3% wskazań). Do tej grupy badanych można zaliczyć także bardzo dużą grupę niezdecydowanej inteligencji, która odpowiedziała **trudno powiedzieć**, jak będzie w okresie najbliższych pięciu lat (aż 25,0% wskazań). Te trzy grupy pesymistów – w sumie reprezentujących aż 68,3% badanych, w zasadzie nie miało złudzeń co do kierunku przeobrażeń politycznych w Polsce Ludowej. Ta świadomość badanej inteligencji pozytywnie świadczy o jej rozumieniu zachodzących ówczesnie procesów politycznych w Polsce.

Tło uzyskanych powyżej wyników będzie dobrą płaszczyzną do dalszej analizy opinii inteligencji o przyszłości sytuacji politycznej w Polsce. Badanym zadano następujące pytanie: *Czy sądzi Pan(i), że w ciągu najbliższych dwóch lat sytuacja polityczna kraju poprawi się, pogorszy, czy też nie ulegnie zmianie?* Uzyskano następujące wyniki, które zawiera diagram 8.

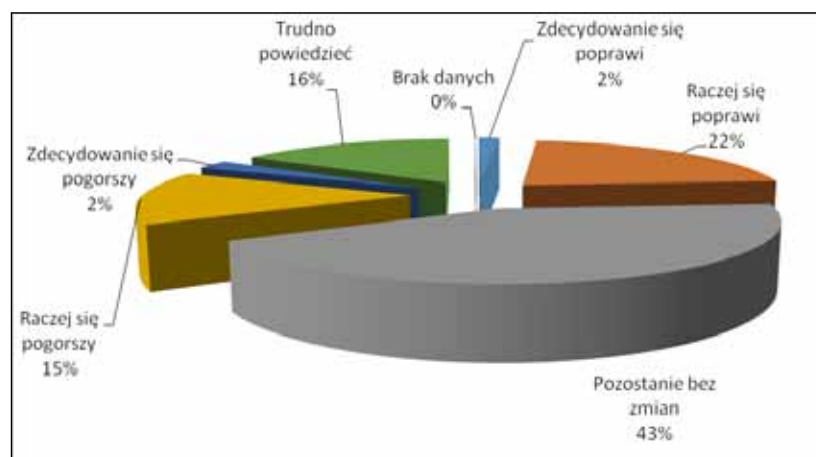
I znów, podobnie jak wyżej, zakładano w tym przypadku, że badani, na podstawie swojego jednostkowego oglądu sytuacji politycznej, dokonają syntezy przyszłości sytuacji politycznej w Polsce. Chodziło o to, aby zbadać, czy i w jakim zakresie wyczerpał się już optymizm polityczny

wobec panującego ustroju, wśród polskiej inteligencji. Forma pytania zaprezentowanego wyżej dawała badanym do oceny dystans czasowy tylko dwóch lat. Wśród badaczy panowało bowiem przekonanie, że mimo tylko dwóch lat, ten okres jest jednakże w ówczesnej napiętej sytuacji politycznej, dostatecznie długi i wystarczający do tego, aby nastąpiło przesilenie polityczne. Postawienie badanej inteligencji w takiej sytuacji dawało jej szansę na wyrokowanie zgodnie z jej głębokimi przekonaniem, ugruntowanymi w postawach politycznych.

Co istotnego przewidywała badana inteligencja? Okazało się, że w tych opiniach, należy wyodrębnić trzy rodzaje poglądów. Wszystkie one są podobne w swojej strukturze do poglądów odnośnie „ogólnej sytuacji politycznej” w kraju.

Pierwszy, dominujący pogląd, to przekonanie, że sytuacja polityczna w kraju *pozostanie bez zmian* (43,3% wskazań). To swoiście przerażające przekonanie ówczesnej inteligencji, wpływało zapewne z zakotwiczonej w wyobraźni, czy świadomości braku urzeczywistnienia się innej, możliwej wizji Polski. Ten nurt myślenia wypływał z przekonania, że to co jest, jest mimo wszystko trwałe, pomimo „pewnych” błędów i odchyżeń ideologiczno-ustrojowych, czy kłopotów gospodarczych. W tej grupie przekonań podświadomie znalazły się także opinie *trudno powiedzieć* (15,8% wskazań), co daje w sumie aż 59,1% opinii badanych, sugerujących taki, a nie inny rozwój sytuacji politycznej. Ten brak wiary w zmiany społeczne, brak wyobraźni politycznej, i to pomimo trwającego od lat wrzenia społecznego i politycznego, nie wystawiał badanej inteligencji pozytywnej cenzurki.

Drugi nurt poglądów obejmuje tych badanych, którzy byli niepoprawnymi optymistami. Pomimo narastającej i nabrzmiewającej sytuacji, wbrew groźnym incydentom politycznym i pogarszającej się dramatycznie sytuacji gospodarczej Polski, byli przekonani, że sytuacja polityczna za dwa lata *zdecydowanie się poprawi* (1,5 % wskazań) oraz, że sytuacja ta *raczej się poprawi* (22,3% wskazań). W sumie, grono to stanowiło aż 23,8% niepoprawnych optymistów politycznych. Jednakże nie wiadomo, co dla badanych oznaczało *sytuacja się poprawi*, tj. w jakim kierunku politycznym i gospodarczym pójdą zmiany.

Diagram 8. Prognoza sytuacji politycznej w kraju w ciągu najbliższych dwóch lat w opinii badanej inteligencji

Trzeci nurt poglądów stanowi ta grupa badanej inteligencji, którzy wieścili, że sytuacja polityczna w Polsce Ludowej za dwa lata *raczej się pogorszy* (14,7% wskazań) oraz, że sytuacja polityczna *zdecydowanie się pogorszy* (2,4% wskazań). W sumie ci badani stanowili mniejszość badanych (17,1% wskazań). Jest wielce interesujące, że mimo opinii aż 44,4% badanych, że sytuacja polityczna w Polsce jest zła, to tylko 17,1% badanych było przekonanych, że jeszcze się pogorszy w niedalekiej przyszłości. Zapewne sądzono, że ówczesna sytuacja polityczna i gospodarcza osiągnęła swoje perigeum i że nie może być już gorzej. Widać tu sprzeczność poglądów inteligencji, w porównaniu z wcześniejszymi jej wypowiedziami.

WNIOSKI

Badanie pozwoliło dokonać charakterystyki politycznych poglądów polskiej inteligencji w końcu lat 80. XX wieku. Potwierdzono, że były one bardzo zróżnicowane i bardzo krytyczne wobec ówczesnej władzy politycznej. W głównej mierze miała na to wpływ skomplikowana ówczesna rzeczywistość społeczna.

Odnosząc się natomiast do konkretnych aspektów ówczesnego badania, możemy poczynić następujące uwagi szczególne:

Badana inteligencja oceniając ustrój socjalistyczny, zaliczyła do jego **pozytywów** przede wszystkim: bezpłatne szkolnictwo i oświatę, prawo do pracy oraz bezpłatne leczenie. Takie postrzeganie najważniejszych pozytywów ustroju socjalistycznego było prawdopodobnie skutkiem miejsca polskiej inteligencji w strukturze społecznej oraz w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym. Wśród **negatywów** ustroju socjalistycznego wskazano przede wszystkim: brak ładu ekonomicznego, niewłaściwą realizację socjalizmu oraz nieefektywne gospodarowanie. Uzyskane w 1988 r. wyniki, a więc jeszcze w okresie obowiązywania w Polsce ustroju socjalistycznego wskazują, że polska inteligencja straciła złudzenie co do wartości rozwiązań ideowych proponowanych przez rządzącą ówczesnie władzę. Te ustalenia mogą wskazywać na kształtowanie się coraz większego braku akceptacji ówczesnego systemu politycznego.

Odpowiedzi badanej inteligencji wskazują na rozchwianie ich przekonań na temat istnienia w Polsce demokracji, co wskazywałoby na jej sporą dezorientację ideologiczną i polityczną. Gros opinii badanych na temat panującej ówczesnie w Polsce demokracji miało przekonania co najmniej ambiwalentne. Świadczy o tym opinia ponad 43,0 % badanych, którzy twierdzili, że demokracja Polsce raczej funkcjonuje, choć istnieją jej pewne ograniczenia, a ponad ¼ twierdziła, że raczej nie funkcjonuje, choć są takie dziedziny, w których panuje demokracja.

Badana inteligencja miała o istniejącym w Polsce systemie władzy co najmniej zróżnicowaną opinię, a często była to postawa o charakterze oportunistycznym. Ten radykalizm dotyczył w sumie skromnego odsetka inteligencji, a reszta polskiej inteligencji optowała tylko za jego modyfikacją, bowiem ponad 3/4 badanych stwierdziło, że w systemie sprawowania władzy w Polsce były pewne nieprawidłowości

i należy je zmienić oraz, że system wykazuje spore nieprawidłowości i konieczne są dosyć duże zmiany. Zaskakujące skala otwartości i śmiałość badanej inteligencji w wytykaniu i negowaniu sposobu sprawowania władzy w ówczesnej Polsce. Skala tego niezadowolenia, była zapewne dla ówczesnej elity politycznej poważnym sygnałem ostrzegawczym.

Opinie badanej inteligencji wobec naczelnych zasad funkcjonowania państwa zapisanych w konstytucji i skala akceptacji ładu konstytucyjnego w Polsce przez polską inteligencję pokazały, że wśród zaprezentowanych wartości konstytucyjnych tylko jedna, kierownicza rola PZPR w państwie, nie znalazła powszechnego aplauzu. Tylko około 40,0 % badanej inteligencji uznało kierowniczą rolę PZPR w państwie za pożądaną. Natomiast badana inteligencja w zasadzie zaakceptowała w znacznym odsetku pozostałe zasady konstytucyjne. Wskazywałoby to na akceptację systemu wielopartyjnego przez inteligencję.

W zakresie ocen istniejącej wówczas sytuacji politycznej w Polsce badana inteligencja dostrzegała symptomy kryzysu politycznego. Wskazywała na to prawie połowa polskiej inteligencji, dostrzegając powagę sytuacji politycznej. Jednakże ponad 1/3 badanych była poważnie zdezorientowana politycznie i według nich sytuacja ta była ani dobra, ani zła.

Poglądy badanej inteligencji wobec opozycji politycznej w Polsce cechowały się daleko posuniętą ostrożnością. Ponad 40,0 % badanej inteligencji uchyliło się przed jasną, czy jakkolwiek odpowiedzią dotyczącą tego, kogo zaliczyliby do opozycji politycznej. Ten nurt poglądów badanej inteligencji pokazuje w sumie inteligencję świadomie asekuracyjną, unikającą wówczas wyraźnego mówienia o niewygodnych, szkodliwych, czy wręcz niebezpiecznych dla nich zagadnieniach. Jednakże patrząc sumarycznie na uzyskany wyniki, to okazało się, że poglądy te lokalizowały opozycję przede wszystkim wokół „Solidarności”. Badana inteligencja nie miała wątpliwości co do istotnej roli i znaczenia opozycji politycznej w ówczesnej Polsce.

Mimo że w końcowych latach Polski Ludowej realnie doświadczany ustrój polityczny nie był w znacznej części społeczeństwa akceptowany, to badani w ponad 60 % uznali za polityczny ustrój przyszłości socjalizm, ale poważnie zmieniony.

Musimy przy tym pamiętać, że dezorientacja polityczna oraz przekonanie o trwałości socjalistycznego ustroju społeczno-politycznego były charakterystycznymi cechami badanej ówczesnie polskiej inteligencji.

Możemy jednak jednoznacznie stwierdzić, że polska inteligencja w zdecydowanej większości była gotowa na poważne zmiany społeczne. Decydujący wpływ na taką jej postawę miała sytuacja gospodarcza kraju.

Polska inteligencja nie mogła natomiast stanowić ówczesnie siły sprawczej zmian społecznych. Tę stanowili robotnicy (w szczególności ich elity), zrzeszeni przede wszystkim w „Solidarności”. Jak wiemy, inteligencja pełniła wobec nich rolę ekspercką, doradczą, dopiero potem, po zdobyciu władzy przez opozycję, rolę kierowniczą.

BIBLIOGRAFIA

1. Bielicki W. (red. nauk.), *Przemiany struktury społecznej w Polsce i opinie o reformowaniu gospodarki (lata osiemdziesiąte do 1988)*, Warszawa 1989.
2. Kot-Doniec B., *Przemiany w strukturze, pozycji i funkcjach inteligencji polskiej w latach 1970-1985*, praca doktorska, Warszawa 1987.
3. Malicka J., Sirojć Z., *Problematyka inteligencji. Materiały bibliograficzne z lat 70. i 80.*, w: „Socjologia inteligencji. Materiały źródłowe”, Warszawa 1990.
4. Sirojć Z., *Oczekiwania społeczne inteligencji związane z systemem politycznym i gospodarczym kraju (uwagi na podstawie wybranych aspektów świadomości społecznej)*, „Z zagadnień świadomości społecznej inteligencji” (I), Warszawa 1989.
5. Sirojć Z., *Niektóre aspekty przestrzennej struktury zatrudnienia inteligencji medycznej w Polsce*, „Inteligencja jako kategoria społeczna” (II), Warszawa 1990.
6. Szostkiewicz H., Wierzbicka T., *Niektóre aspekty świadomości społecznej inteligencji*, „Z zagadnień świadomości społecznej inteligencji” (II), Warszawa 1989.
7. Śmiłowski E., Kuleszyński Z., *Wartości życiowe. Przekonania moralne i więzi społeczne*, „Inteligencja jako kategoria społeczna” (II), Warszawa 1990.
8. Turula J., *Zmiany w składzie pracowników z wyższym wykształceniem w gospodarce uspołecznionej w latach 1974-1988 (analiza danych z systemu Magister)*, w: W. Bielicki (red.), „Przemiany struktury społecznej w Polsce i opinie o reformowaniu gospodarki”, Warszawa 1989.
9. Widerszpil S., *Inteligencja: socjologiczna interpretacja pojęcia*, „Studia Społeczno-Polityczne ANS”, 2/1987.
10. Widerszpil S., *Inteligencja: socjologiczna interpretacja pojęcia*, w: Z. Sirojć, H. Szostkiewicz (red. nauk.), „Inteligencja jako kategoria społeczna” (I), Warszawa 1990.
11. Widerszpil S., *Struktura społeczna w świadomości przedstawicieli środowisk inteligencji*, „Z zagadnień świadomości społecznej inteligencji” (IV), Warszawa 1990.

Informacja dla Autorów

Redakcja „Studiów Społecznych” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych uwypukleń, wycień itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetycznym.

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Szczegółowe instrukcje Autorzy znajdą pod następującym adresem elektronicznym:

<http://www.wsm.warszawa.pl/wydawnictwo/czasopisma/studia-spoleczne/instrukcje-dla-autorow>

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...]” podjęły walkę z tamizdatem na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23) lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i współpracownicy, „lżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.”, np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii (http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów. **Teksty prosimy przesyłać drogą elektroniczną na adres redakcja.stud.spol@wsm.warszawa.pl**

Teksty artykułów przesyłane do publikacji powinny być zredagowane przez Autorów i przesłane Redakcji w wersji ostatecznej, ściśle spełniającej wymagania Redakcji i zgodnej ze standardami APA. Redakcja nie akceptuje kolejnych poprawek, przesyłanych przez Autorów, zmieniających treść tekstu oraz odbiegających od oryginału przesłanego Redakcji w pierwszej wersji. Poprawki redakcyjne Autorów tekstów są akceptowane jedynie w wypadku, gdy na skutek uwarunkowań technicznych prosi się Autorów o zaopiniowanie zmian edytorskich w tekście, zaproponowanych przez Redakcję.

All texts of articles submitted for publication should be edited by the authors and sent to the Editor in the final version, following APA standards as well as Instructions for the Authors. The Editor will not accept further amendments, sent by the authors, changing the content of the text and deviating from the original first version. Editorial amendments are allowed only in cases where due to technical conditions, the authors are asked for an opinion about editorial changes in the text proposed by the Editor

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależne od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

- Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
- Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.



WYDAWNICTWO

im. Prof. Leszka J. Krzyżanowskiego

*Wyższej Szkoły Menedżerskiej
w Warszawie*

wsm.warszawa.pl

